

Instytut Nauk o Informacji i Mediach
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Wrocławski

Jakub Maciej Łubocki

**Podstawowe problemy dokumentu
w dokumentoznawstwie i bibliografoznawstwie
na przykładzie dokumentu dźwiękowego**

Rozprawa doktorska przygotowana
pod kierunkiem prof. dr hab. Bogumiły Staniów

Wrocław
2023

Złożono krojem pisma Pierpont ¹¹/₁₅ oraz Mukta ¹³/₁₅

Książkę wydrukowano na papierze Lux 80 g/m²

Nakład 6 egzemplarzy własnym sumptem

Podstawowe problemy dokumentu w dokumentoznawstwie i bibliograficznawstwie na przykładzie dokumentu dźwiękowego [komputeropis] / Jakub Maciej Łubocki ; Instytut Nauk o Informacji i Mediach, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Wrocławski. – Wrocław : własnym sumptem, 29.03.2023. – 154 s. : 13 rycin ; 29,7 cm. – Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Bogumiły Staniów. – Nakład 6 egz.

Spis treści

	Przedmowa	5
Temat i cel pracy 5 Metoda pracy 6 Stan badań 7 Struktura pracy 10		
	1. Informacja i jej uniwersum	13
1.1. Dokumenty jako konsekwencja komunikowania informacji 14 1.2. Uniwersum dokumentów jako przyczyna komunikacji bibliologicznej i esencja nauk bibliologicznych 17 1.3. Model mediacyjny nauk bibliologicznych w kontekście esencji nauk bibliologicznych 23 1.4. Dokument jako główny przedmiot niektórych nauk bibliologicznych – bibliografoznawstwa i dokumentoznawstwa 30		
	2. Dokument a dokument dźwiękowy i dokument elektroniczny	43
2.1. Pojęcie ‘dokumentu’ i ‘typologii dokumentów’ w kontekście bibliografoznawstwa i dokumentoznawstwa 43 2.2. Pojęcie ‘dokumentu elektronicznego’ w kontekście tradycyjnego pojmowania ‘dokumentu’ i ‘typologii dokumentów’ 62 2.3. Pojęcie ‘dokumentu dźwiękowego’ w kontekście innych typów dokumentów utrwalających dźwięk 73 2.4. Dokument dźwiękowy jako dokument elektroniczny 82 2.5. Specyfika opisu typów dokumentów dźwiękowych 86		
	3. Źródła informacji o dokumentach dźwiękowych	91
3.1. Niektóre ważniejsze struktury organizacji zbiorów dokumentów dźwiękowych 93 3.2. Bibliografie 105 3.3. Katalogi i inne skierowujące źródła informacji 111 3.4. Dokumenty dźwiękowe w systemach informacji bibliograficznej (ze szczególnym uwzględnieniem Polski) 114 3.5. Specyfika opracowania informacji bibliograficznej dokumentów dźwiękowych 121		
	Zakończenie	127
	Bibliografia	129
	Wykaz rycin	153
	Summary	154

[...] żyjąc w ogłuszającym nas szumie informacyjnym, w nietamowanym potoku danych, stajemy się posiadaczami wiedzy cząstkowej, odbitej i nijakiej, strzępów i wiórów, masy przeżutej i luźnej, mieszanki najgorszej, bo dającej złudzenie o wiedzy, przekonanie, że się ją posiadało i można nią teraz dysponować¹.

Ryszard Kapuściński

Przedmowa

W dobie rozkwitu społeczeństwa informacyjnego, erze powszechnej cyfryzacji i komputeryzacji, czasach tworzenia, przesyłu i odbioru potężnych ilości informacji w krótkim czasie, dokument odzwierciedlony w bibliografii powinien stanowić kluczowe narzędzie dostępu do informacji. Jednakże z powodu przemian, jakie nastąpiły na przełomie XX i XXI wieku, myślenie o bibliografii ulega przemodelowaniu — nie zawsze słusznemu i nie zawsze właściwemu. Dlatego refleksja nad miejscem dokumentu i roli bibliografii we współczesnym świecie jest istotna. Truizmem jest stwierdzenie, że nowoczesne technologie zmieniły tę rolę. Celowo nie używam tu słowa „osłabiły”, bowiem upatruję w tej przemianie szansy: „pojawienie się nowego środka przekazu nie tylko nie zabija poprzedniego, ale zawsze uwalnia go od takich czy innych serwitutów”². Nie sądzę także, by ta przemiana „zanegowała” sens istnienia bibliografii lub dokumentu, ponieważ stoję na stanowisku, że pewne wynalazki są jak wynalazek koła — nie da się już ich poprawić „bardziej”, gdyż są po prostu doskonałe³. Do tej grupy zaliczam właśnie informację bibliograficzną (*pars pro toto* bibliografii) powiadamiającą o dokumentach jako utrwalonych wyrazach myśli ludzkiej. Odpowiedź na pytanie, jaka jest natura tych źródeł informacji i co funkcjonalnego wnoszą wraz ze swoim bagażem historycznym i metodycznym do czasów współczesnych, powinna nas przybliżyć do rozwiązania problemu obfitości danych i zalewu informacji. Toteż dziś, kiedy chcemy informować o dokumentach, ale nie jesteśmy już zmuszeni do korzystania z bibliografii (przecież „równie dobrze” mogą to zadanie wypełniać witryny internetowe, portale tematyczne, repozytoria) wybór tej formy komunikacji powinien być wyborem świadomym. Poprzedzony namysłem nie tylko nad tym, jakie funkcje ma pełnić to źródło informacyjne, ale przede wszystkim, w jaki sposób ma je realizować i jakie cechy bibliografii sprawia, że to właśnie ona będzie najważniejszym narzędziem do osiągnięcia zakładanego celu. Innymi słowy: co sprawia, że bibliografia będzie lepsza i skuteczniejsza od innych form komunikacji.

Temat i cel pracy

Tematem niniejszej rozprawy, przygotowanej w dawnym Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, są dokumenty dźwiękowe. Ten typ dokumentu nie jest częstym przedmiotem badań prowadzonych w ramach nauk bibliologicznych. Z tego powodu postanowiłem przedstawić kompleksowo zagadnienie dokumentów dźwiękowych w perspektywie bibliologicznej — przede wszystkim bibliografo- i dokumentoznawczej. W Polsce rozwój refleksji teoretycznej nad dokumentem jako takim w ostatnich latach właściwie zamarł, dlatego temat pracy został poszerzony o podstawowe zagadnienia z tego zakresu. Było to tym bardziej konieczne z uwagi na przemiany, które dokonały się w ostatnim czasie i do

¹ Kapuściński 2007, s. 47.

² Eco 1996, s. 15.

³ Twierdę tak za: Carrière, Eco 2010, s. 106.

tej pory właściwie nie zostały podsumowane. Oczywiście sam dokument elektroniczny był i jest obecny w refleksji teoretycznej nauk bibliologicznych, jednakże bez stwierdzenia, jak wpływa on na postrzeganie samego przedmiotu i rozwój badań w tym obszarze. Wynikła z tego potrzeba omówienia także problematyki nauk, których głównym przedmiotem jest dokument. Bibliografoznawstwo i dokumentoznawstwo przeżywają obecnie w Polsce poważny kryzys⁴. Mała liczba badań prowadzonych w tym zakresie wynika częściowo z atrofii, jaka dotknęła wiele przedsięwzięć bibliograficznych (jeszcze do niedawna stanowiących wzór i powód do dumy polskiego bibliografoznawstwa), ale przede wszystkim ze swego rodzaju lekceważenia roli bibliografii oraz dyskredytowania ekspertów, którzy się nią zajmują. W efekcie wiąże się to z ich nikłym oddziaływaniem na środowisko naukowe i niskim zainteresowaniem społecznym. Stąd wyeksponowanie ich (już choćby na poziomie tytułu) wspiera główny cel niniejszej pracy: przedstawienie podstawowych problemów dokumentu ze szczególnym uwzględnieniem nietypowej tematyki dokumentu dźwiękowego z perspektywy nauki o bibliografii oraz nauki o dokumencie.

Bez dobrego opracowania bibliograficzno-dokumentacyjnego informacji tracimy jej porządek, powiązania logiczne, wiedzę, a w efekcie samą informację — oto zasadnicza hipoteza tej pracy. Wynika ona z konstatacji, że samo udostępnienie informacji w dynamicznym środowisku sieciowym zazwyczaj nie wystarcza użytkownikowi do jej odnalezienia i wykorzystania. Nie prowadzi także, co do niedawna działo się jeszcze mimochodem podczas poszukiwania informacji, do heurystycznego samokształcenia. Jest ono coraz częściej wypierane przez: pozorną „intuicyjność” wyszukiwania informacji, tajemniczą „relewantność” wyników tego wyszukiwania (określaną przez mechanizmy o nieznanym algorytmach w sposób co najmniej zagadkowy, o ile nie po prostu przypadkowy, *nomen omen* nierelewantny) i „szczęśliwy traf”. W ten sposób tracimy cenny rodzaj wiedzy — wiedzę pozanarzędziową, płynącą nie z twardych danych, lecz z doświadczenia i mądrości. Nieuważne i nieprzemyślane opracowanie informacji bibliograficznej z jednej strony, a z drugiej — bez troski i bezrefleksyjnego publikowanie dokumentów, wynikające z zachłystnięcia się nowoczesnymi technologiami, sprawi z kolei, że informacja przestanie być addytywna, a sama zacznie rozlewać się w sposób niekontrolowany. Aby się przed tym ustrzec, w kolejnych rozdziałach (szczegóły w podrozdziale *Struktura pracy*) zostaną omówione dedukcyjnie pojęcia informacji i dokumentu, a następnie dokumentu dźwiękowego i źródeł informacji o nim. Dokumenty są bezpośrednim wynikiem wzajemnego informowania się ludzi, a ściślej rzecz ujmując: wzajemnego przekazywania sobie posiadanego zbioru informacji. Prowadzi to do powstania specyficznego rodzaju komunikacji — komunikacji bibliologicznej — realizowanej za pomocą uniwersum dokumentów. Odmienne cele nadawcy komunikatu i potrzeby jego odbiorcy różnicują formę i treść komunikatu, a możliwości materialno-techniczne — sposób jego utrwalenia. Cechy te doprowadziły do powstania różnych typów dokumentów w obrębie tegoż uniwersum (którego amorficzność spotęgowała się jeszcze po wynalezieniu cyfrowych i sieciowych sposobów komunikacji). Jednym z nich, skupiającym jak w soczewce wszystkie dotychczas nieprzezwyciężone problemy bibliografoznawstwa i dokumentoznawstwa, są dokumenty dźwiękowe, co skłoniło autora do przyjrzenia się właśnie temu fragmentowi uniwersum dokumentów.

Metoda pracy

6

Metodą wykorzystaną w rozprawie była metoda analizy i krytyki piśmiennictwa (określana obecnie z ang. *desktop research*, *secondary research* — wtórna analiza jakościowa badań

⁴ Dokumentoznawstwo właściwie nigdy nie zaistniało w Polsce jako samodzielny obszar badań, choć w innych krajach było i jest rozwijane (m.in. Francja, Rosja, Ukraina).

pierwotnych). W tym celu sięgnąłem do przeszło 600 źródeł i opracowań, zarówno opublikowanych, jak i niepublikowanych, tak w formie tradycyjnej, jak i elektronicznej (czy to tekstowej, czy bazodanowej). Na tę liczbę składają się książki, rozdziały z prac zbiorowych, artykuły z czasopism, recenzje, sprawozdania, spisy bibliograficzne, pojedyncze archiwalia, słowniki, encyklopedie, leksykony, normy i ich interpretacje, akty prawne, pozostałe standardy, podręczniki, dobre praktyki, zalecenia i in. Na podstawie analizy ich treści (wyników badań, sformułowanych koncepcji, ugruntowanych teorii, poglądów sformalizowanych i spragmatyzowanych w przedmowach, definicjach, artykułach hasłowych, postanowieniach standaryzacyjnych), przedstawię na łamach niniejszej pracy autorskie propozycje nowych rozwiązań teoretycznych. Mając świadomość ich hipotetyczności (poddanej weryfikacji dopiero w toku przyszłej dyskusji naukowej) w miejscach, w których biorę pełną odpowiedzialność za nowe propozycje, rezygnuję z bezosobowej formy językowej, przyjętej w rozprawach naukowych, na rzecz wypowiedzi w pierwszej osobie liczby pojedynczej. W ten sposób wyraźnie odgraniczam poglądy, dla których osiągnięto konsensus naukowy od moich własnych, które mogą stanowić przedmiot krytyki, polemiki, rewizji lub punkt wyjścia do dalszej dyskusji.

Stan badań

Zagadnienia niezbędne do rozpoznania w ramach tak nakreślonego tematu i celu pracy w naturalny sposób sytuują się w obrębie dwóch obszarów: bibliografoznawstwa (nauki o bibliografii) oraz dokumentoznawstwa (nauki o dokumencie), na styku których wyłania się obszar trzeci – węższy, lecz najważniejszy: zagadnienie dokumentów dźwiękowych i ich rejestracji bibliograficznej. Stan badań w tych trzech obszarach jest nierównomierny: literatura bibliografoznawcza ma ogromnie długą tradycję w Polsce i za granicą, polska literatura dokumentoznawcza praktycznie nie istnieje, natomiast literatura na temat dokumentów dźwiękowych choć istnieje, to zdaje się być niewystarczająca. Z tego powodu przedstawiony niżej stan badań z konieczności jest swego rodzaju wyborem najważniejszych prac, których znajomość jest *conditio sine qua non* dla rozpoczęcia rozważań na temat postawiony przed pracą.



Podstawowymi pojęciami organizującymi myślenie o bibliografii są: „osobowość bibliografa”, „świadomość bibliograficzna”, „istota bibliografii” (Adam Nowak⁵), „sprawność informacyjna bibliografii” (Henryk Sawoniak⁶). Także „kryzysy bibliograficzne” (Zbigniew Żmigrodzki⁷) mają nań wpływ, choć tylko jako skutek, a nie przyczyna. Gerhard Pomassl i Gottfried Rost⁸, znajdując miejsce dla bibliografii w ogólnie pojmowanym systemie informacji, podają ogólne uwagi o „informacyjnej wartości” bibliografii oraz opisują znaczenie poszczególnych typów bibliografii w systemie informacji. Powszechnie wskazuje się, że mimo przemian formalno-strukturalnych sam byt bibliografii – „ontologia bibliografii” – nie uległy zmianie, a jej podstawowe wyznaczniki nie uległy rewolucji na przestrzeni dziejów. Na aspekt ewolucyjny, a więc zmiennej „trwałości bibliografii”, wskazuje także Anna Żbikowska-Migoń⁹, która podkreśla, że aby bibliografię tworzyć właściwie, jej twórca musi mieć do prowadzenia tego typu twórczości odpowiednie predyspozycje. Obecnie uwypuklił się jeszcze jeden istotny składnik myślenia o bibliografii – choć zawsze istotny, to nigdy tak jak dziś: „aktualność bibliografii”

⁵ Nowak Ad. 2013.

⁶ Sawoniak 1971b, s. 155. Zob. też Znajomski 2015.

⁷ Żmigrodzki, Babik, Pietruch-Reizes 2006, s. 21–23.

⁸ Pomassl, Rost 1977.

⁹ Żbikowska-Migoń 2004.

(Agata Olkowska¹⁰). Tylko spełnienie wszystkich wyżej wymienionych warunków zapewni „jakość bibliografii” (Wanda Klenczon¹¹).

Ta swoista filozofia bibliografowania nie zawsze jest zachowana:

Fundamentem ideowym pracy bibliotekarza, bibliografa, dokumentalisty jest ‘dostępność’ i ‘neutralność’. W kategorii dostępności mieści się zarówno tworzenie kolekcji, jak i intelektualnych punktów dostępu do niej. Nie da się ukryć, że to rozległe pole do zniekształcania intencji autorów (świadomie lub z powodu na przykład nierozumienia tekstu), cenzurowania, uprawiania dezinformacji, manipulacji i propagandy¹².

A. Nowak¹³ pokazuje, że bibliografia, oprócz celowego upolityczniania, ze swej natury bywa nacechowana politycznie: *ex ante*, już na etapie tworzenia świadomie i celowo postrzegana jako składnik realizujący jakąś politykę (kiedy u podstaw tworzenia bibliografii leży pobudki polityczne, patriotyczne, narodowościowe) lub *ex post*, kiedy jest do tej polityki włączana (a bibliografia staje się dowodem na słuszność lub błędność jakiejś polityki). Mówiąc o relacjach polityka–bibliografia, które są wszechobecne i wielopoziomowe, używa pojęcia „polityczność bibliografii”, natomiast na określenie skażenia metodyki bibliografii przez politykę – „polityzacja bibliografii”. Egzemplifikację tego drugiego rodzaju praktyk przynoszą artykuły Jadwigi Sadowskiej¹⁴ (w polskiej bieżącej bibliografii narodowej), Danuty Bilikiewicz-Blanc¹⁵ (cenzurowanie poloników zagranicznych), Krzysztofa Migonia¹⁶ (w rosyjskiej retrospektywnej bibliografii bibliologicznej) oraz Jadwigi Czachowskiej¹⁷ i Krystyny Tokarzówny¹⁸ (w polskich bibliografiach literackich). Cenzura bibliograficzna może mieć także dwojaki charakter: zewnętrznej presji (działań urzędowych) lub autocenzury – na co zwraca uwagę Z. Żmigrodzki¹⁹.

Filozofia i polityka bibliograficzna są fundamentami wpływającymi na teorię i metodykę bibliografii. Zagadnienie to doczekało się kilku całościowych opracowań polskich (Stefana Vrtela-Wierczyńskiego²⁰, Marii Dembowskiej²¹, Marty Burbianki²², Aleksandry Mendykowej²³, Z. Żmigrodzkiego²⁴), a także zagranicznych²⁵. Oprócz opracowań teoretycznych dysponujemy także pracami metodycznymi i popularyzatorskimi²⁶. Skromnie, choć regularnie ukazujące się, wydawnictwa zbiorowe i pokonferencyjne dopełniają tego obrazu pracami przedstawiającymi konkretne problemy i zagadnienia bibliograficznawstwa²⁷. Było ono także przedmiotem analiz

¹⁰ Olkowska 2018.

¹¹ Klenczon 2013.

¹² Woźniak-Kasperek 2018, s. 5. Dalej autorka stwierdza jeszcze mocniej: bibliografie nie mogą być neutralne, ponieważ jej autorzy zawsze są osadzeni w określonych systemach społecznych i kulturowych, opartych na określonych założeniach aksjologicznych, które zawsze pewne postawy promują a inne – marginalizują (s. 7).

¹³ Nowak Ad. 2011.

¹⁴ Sadowska 2010. Sadowska 2013.

¹⁵ Bilikiewicz-Blanc 2007, s. 61–71.

¹⁶ Migoń 2004a.

¹⁷ Czachowska 1992.

¹⁸ Tokarzówna 1992.

¹⁹ Żmigrodzki 2005.

²⁰ Vrtel-Wierczyński 1951.

²¹ Dembowska 2007a.

²² Burbianka 1974.

²³ Mendykowa 1986.

²⁴ Żmigrodzki 2000.

²⁵ Z których dla przykładu należy wymienić: Fleischhack, Rost 1968. Stokes 1982. Krummel 1986. Allischewski 1986. Schneider, Nestler 2005.

²⁶ Z których dla przykładu należy wymienić: Hleb-Koszańska, Dembowska, Sawoniak 1963. Rudecka i in. 1972. Hleb-Koszańska 1974. Jarosz, Żmigrodzki 1985.

²⁷ Woźniak-Kasperek, Ochmański 2009. Franke 2013a. Franke, Woźniak-Kasperek 2016. Wodarczyk, Woźniak-Kasperek 2018.

o charakterze naukowawczym²⁸ oraz (swego czasu niezmiernie istotnych, bo wyznaczających kształt i kierunki jego rozwoju) ogólnokrajowych narad bibliografów²⁹.

W ramach zagadnień teorii i metodyki bibliografii szczególnie dwa obszary są istotne dla niniejszej pracy: (1.) metodyka poszczególnych form wydawniczych i piśmienniczych bibliografii (rodzajów bibliografii), a w szczególności (2.) teoria i metodyka bibliografii narodowych. Z wielu prac przedstawiających doświadczenia teoretyczno-metodyczne rodzajów bibliografii szczególnie te dotyczące rejestracji bibliograficznej dokumentów elektronicznych, poloników oraz wydawnictw ciągłych mogą wnieść cenne spostrzeżenia dla niniejszego tematu, bowiem dokumenty dźwiękowe mogą być równocześnie polonikiem³⁰, dokumentem elektronicznym³¹ i/lub wydawnictwem ciągłym³² (głównie seryjnym). Oprócz tego warto wskazać także przykładowe prace z zakresu bibliografii drugiego stopnia³³, a także bibliografii specjalnych w ogólności³⁴. Natomiast w zakresie teorii i metodyki bibliografii narodowych można mieć na uwadze prace o jej funkcji i modelu³⁵, ewolucji³⁶, miejscu w systemie informacji krajowej³⁷, miejscu w komunikacji bibliograficznej³⁸ oraz wyzwaniach, jakie stawia przed nią współczesność³⁹.

Ten obraz należy dopełnić pracami bardziej szczegółowymi, sytuującymi się w czterech obszarach. Pierwszym z nich jest zagadnienie organizacji danych, dostępu do nich i ich wyszukiwania⁴⁰. Drugim – międzynarodowa współpraca i standaryzacja bibliograficzna: dziś ważniejsza niż kiedykolwiek, jeśli myślimy o kompletnej informacji bibliograficznej jako elemencie światowego systemu informacji⁴¹. Trzecim – bibliografia w środowisku cyfrowym⁴² i pytania o jej postać⁴³. Ostatnim obszarem są prawa autorskie wobec bibliografii i opisów bibliograficznych⁴⁴.

Kwestię dokumentów omawia się najczęściej w pracach o charakterze ogólniejszym, przy podejmowaniu zagadnień informacji naukowej. Nie ma potrzeby przytaczać ich tutaj, bowiem zazwyczaj nie wnoszą wiele nowego⁴⁵. Istnieje natomiast kilka prac szczegółowych, których znajomość jest konieczna⁴⁶. Nadal aktualnym problemem, na nowo otwartym przez erę cyfrową, jest pojęcie ‘dokument’ i jego definicja⁴⁷. Za to kwestia typologii dokumentów została

²⁸ Skalska-Zlat 2002.

²⁹ Lenartowicz 1956. Pelcowa 1967. Karamać, Czermarmazowicz 1980. Bilikiewicz-Blanc, Karłowicz 1996. Gregorczyk 2004. Tarasiewicz 2010.

³⁰ Ryllowa 1971. Bilikiewicz-Blanc 2007. Tańkowski 2014. Siwecka 2018.

³¹ Michalska 2004. Wasilewska 2008.

³² Czermarmazowicz 1978. Zawadzki 1996. Federowicz 2004.

³³ Sawoniak 1971a.

³⁴ Matczuk 2009. Kędziora 2013.

³⁵ Zotova 1976. Zotova 1981.

³⁶ Knutsen 2001. Dembowska 2007b.

³⁷ Cybulski 1974a.

³⁸ Katuszczak 1975.

³⁹ Ramlau-Klekowska, Karamać 1996. Sadowska 2000. Sadowska 2001. Żumer 2009. Sadowska 2015.

⁴⁰ Sitarska 2006. Woźniak-Kasperek 2009b. Woźniak-Kasperek 2010.

⁴¹ Cybulski 1977. Siwecka 2009b. Franke 2013b. Siwecka 2015.

⁴² Grabowska 2003. Pacek 2007. Sadowska 2007a. Pilińska 2009. Woźniak-Kasperek 2009a. Grabowska 2010. Pacek 2010a. Krynicka 2013. Roszkowski 2013. Sadowska 2015.

⁴³ Rogoż 2000. Siwecka 2009a.

⁴⁴ Golat 2006. Stanisławska-Kloc 2006. Triffitt 2008.

⁴⁵ Z których dla przykładu należy wymienić: Mihajlov, Černyj, Gilarevskij 1965, s. 76–163. Górski A. 1974, s. 27–48. Piróg 1977, s. 22–58. Thierry 1980, s. 94–108. Marszałek 1986, s. 127–168. Chmielewska-Gorczyca, Sosińska-Kalata 1991, s. 37–52.

⁴⁶ Riško 1976. Vodičková 1982. Grygowski 2001.

⁴⁷ Woźniak-Kasperek 2011b.

w polskiej i zagranicznej literaturze omówiona dość wyczerpująco⁴⁸. Podobnie zagadnienie definicji ‘dokumentu dźwiękowego’⁴⁹ i typologii tychże⁵⁰ także było omawiane w piśmiennictwie. Natomiast literatury o dokumentoznawstwie trzeba szukać w językach innych niż polski⁵¹.

W tym obszarze najistotniejsze jednak będą opracowania dotyczące dokumentów dźwiękowych: jako przedmiotów rejestracji bibliograficznej⁵² (w tym rejestracji narodowej⁵³, standaryzacji ich opisu bibliograficznego – opracowywanego analogowo⁵⁴ i cyfrowo⁵⁵), jako przedmiotów gromadzenia – a tym samym katalogowania – bibliotecznego⁵⁶, jako obiektów opisywanych metadanymi, które są punktami dostępu do ich wyszukania⁵⁷. Nawet historia bibliografii dokumentów dźwiękowych doczekała się już pewnych, choć częściowych, opracowań⁵⁸. Także literatura dotycząca dokumentów elektronicznych⁵⁹ będzie przydatna, bowiem i w tej postaci występują dokumenty dźwiękowe. Szczególnie interesująca w tym względzie jest przedstawiona w piśmiennictwie⁶⁰ integracja opisu bibliograficznego, cyfrowego dokumentu dźwiękowego oraz cyfrowej podobizny dokumentu muzycznego (oraz ich formatów: MARC-21, MP3, R3A, TIFF, JPG) przy okazji realizacji projektu „Moniuszko”.

Struktura pracy

Praca została podzielona na 3 rozdziały zawierające 14 podrozdziałów, z których każdy następny jest rozwinięciem i uściśleniem przedmiotu poruszonego w poprzednim. Dodatkowo towarzyszy jej bibliografia załącznikowa i wykaz rycin. Pierwszy rozdział pt. *Informacja i jej uniwersum* stanowi wstęp do zagadnienia. Pokazuje on, jak informacja, „ten niezwykle przedmiot badań” (jak nazywa ją Marta Grabowska w jednym z tytułów swoich artykułów), konstytuuje obecność dokumentów, a tym samym – komunikację bibliologiczną. Oprócz autorskiej koncepcji określenia roli i przedmiotu bibliologii, czy raczej nauk bibliologicznych, rozdział ten zawiera m.in. polemikę z ostatnimi zmianami w postrzeganiu tych nauk i ich miejsca w uniwersum nauk. Było to konieczne do określenia przedmiotu i zadań dwóch nauk zasadniczo zajmujących się dokumentem: bibliograficznawstwa i dokumentoznawstwa.

Ustalenie zakresu nauk zajmujących się dokumentem pozwala przejść do omówienia ich przedmiotu. Rozdział drugi, zatytułowany *Dokument a dokument dźwiękowy i dokument elektroniczny* stanowi podsumowanie dyskusji na temat istoty dokumentu i typologii dokumentów ze szczególnym uwzględnieniem ich bibliograficznych aspektów. Podsumowanie to jest tym cenniejsze, że podejmuje tę problematykę po przełomie cyfrowym, który rozmył dotychczasowe

⁴⁸ Bergmann 1976. Cybulski 1976. Cybulski 1984. Nováková 1972. Nováková 1981.

⁴⁹ Dziubecka 1977a. Kisilowska 1997. Wojciechowska 1999, s. 45–69.

⁵⁰ Wojciechowicz 2006. Gołąb 2012, s. 103–112.

⁵¹ Vodičková 1990. Švecova-Vodka 2009, s. 13–246. Švecova-Vodka 2010. Hadi 2018. Hartung, Schlupkoten, Schmidt 2022.

⁵² Duckles 1967. Prokopowicz 1970. Sawoniak 1970. Connor 1971. Stevenson 1972. Foreman 1974 (użyte w tytule określenie ‘systematic discography’ należy rozumieć jako umiejętność opracowywania spisów bibliograficznych; na język polski można byłoby to przetłumaczyć jako „metodyka dyskograficzna”). Weber 1975. Polotovskaa 1975. Elliott 1977. Gray 1979. Rust 1980. Marco 1987. Wróblewska 2004. Grygowski 2007. Wróblewska 2010. Pińkowski 2017. Łubocki 2017, s. 42–66.

⁵³ Z których dla przykładu należy wymienić: Petrášová 1965. Muntág 1976. Roads 1987.

⁵⁴ PN-N-01152-07:1985. Maciejek, Zawadzka 1989. Wrocławska 1991.

⁵⁵ Drózd, Stachyra 2002a. Drózd, Stachyra 2002b. Sobiepanek 2008. Kyzioł 2011.

⁵⁶ Zielińska 1962. Zielińska 1964. Miles 1974. Brzezińska 1974. Lenczowski 1978. Bielska 1985. Bielska 1989a. Bielska 1989b.

⁵⁷ Gardinier 2004. Lai 2007, s. 74–85.

⁵⁸ Epperson 2013.

⁵⁹ Gwioździk 2001. Reizes-Dzieduszycki 2001. Kasperkiewicz 2004. Pacek 2010c.

⁶⁰ Szwoch 2006.

kanoniczne pojmowanie dokumentu i wywołał potrzebę rewizji tradycyjnych typologii dokumentów. W rozdziale zatem skonfrontowano dokument z pojęciami zawartości, obiektu, zasobu, encji czy leksji, które proponowano jako bardziej adekwatne dla rzeczywistości dygitalnej. Jako kontekst dla trudności tworzenia uniwersalnych typologii podaje on także nieznaną publicznie szczegółów z dziejów prac eksperckiej grupy roboczej ds. typologii dokumentów w ramach międzynarodowych spotkań ekspertów krajów socjalistycznych ds. bieżącej bibliografii narodowej. Ze względu na przedmiot pracy szczególną uwagę poświęcono w tym rozdziale dokumentowi dźwiękowemu, jego odrębności w odniesieniu do dokumentu muzycznego (która w niektórych ujęciach nie jest respektowana) oraz dokumentu elektronicznego, ponieważ obecnie dokument dźwiękowy bardzo często jest zapisany zapisem cyfrowym. Rozdział zawiera także autorską propozycję zweryfikowanej uniwersalnej typologii dokumentów.

Ponieważ rozprawę rozpoczęto rozważaniami nad fundamentalnymi pojęciami związanymi z informacją, toteż naturalnym jej podsumowaniem jest rozdział trzeci *Źródła informacji o dokumentach dźwiękowych*, który ukazuje problematykę informacji, dokumentu i bibliografii w odniesieniu do dokumentów dźwiękowych. Omówiono w nim niektóre ważniejsze struktury organizacji zbiorów dokumentów dźwiękowych oraz rodzaje źródeł informacji o nich informujących: bibliografie, katalogi, niespecjalistyczne i substytucyjne źródła informacji. Ma on na celu także uporządkowanie dyskusji o tym, czym jest, a czym powinna być informacja bibliograficzna, która jest naturalną konsekwencją istnienia dokumentów. ■

1. Informacja i jej uniwersum⁶¹

Cały wszechświat (a zatem i uniwersum dokumentów) zbudowany jest wyłącznie z trzech elementów: materii, energii i informacji. Jest to tzw. hipoteza wielkiego uogólnienia⁶², a charakter jakościowy i ilościowy powiązań między nimi być może w przyszłości wyjaśni teoria wszystkiego – hipotetyczna teoria fizyczna opisująca w sposób spójny wszystkie zjawiska fizyczne i pozwalająca przewidzieć wynik dowolnego doświadczenia fizycznego. Interesująca jest zależność zachodząca między tymi trzema elementami: zwiększanie nakładu informacji zazwyczaj zmniejsza zużycie materii i energii. Z tego powodu informacja jest uważana za synonim postępu, bowiem w przeciwieństwie do materii i energii informacja jest niezużywalna⁶³. Niemniej jedyne, co potrafimy powiedzieć pewnego o informacji (a tym samym jedyny sposób, w który potrafimy ją poprawnie zdefiniować), to to, że wszystko, co nie jest materią i energią, jest informacją⁶⁴. Uznaje się ją zatem za tzw. pojęcie pierwotne. Pojęcia takie określa się jako fundamentalne, a jednocześnie trudne (być może nawet niemożliwe) do opisanego językiem teorii. Terminy oznaczające pojęcia pierwotne przyjmowane są bez ogólnej definicji, a istniejące „definicje” są w istocie jedynie ich próbami, definicjami cząstkowymi, które tylko zdają sprawę z różnic znaczeniowych w różnorodnych użyciach takiego terminu na potrzeby różnych obszarów ludzkiej aktywności.

Z wyżej poczynionego założenia można wywieść wnioski, że uniwersum informacji musi być niezmiernie bogate. Bogactwo to, w odniesieniu do antroposfery, opisuje tzw. holistyczny model informacji⁶⁵, wyróżniający pięć podstawowych rodzajów informacji: naukową, operacyjną (pragmatyczną), estetyczną (ludyczną), medialną i fideistyczną. Model ten czerpie swoją podstawę z kulturowych i filozoficznych fundamentów cywilizacji ludzkiej, ponieważ wyszczególnione rodzaje informacji wynikają wprost z pięciu zasadniczych postaw intelektualnych człowieka myślącego (*Homo sapiens*). Informacja naukowa towarzyszy zatem postawie *homo doctus* (człowieka poznającego: uczonego, badającego), informacja operacyjna – *homo faber* (człowieka wytwarzającego: twórcy, rozwiązującego problemy), informacja estetyczna – *homo ludens* (człowieka bawiącego się: samorealizującego w sztuce i/lub zabawie), informacja medialna – *homo socius* (człowieka socjalizującego się: zaspokajającego ciekawość, kontaktującego się ze społeczeństwem i wywierającego nań wpływ), zaś informacja fideistyczna – *homo fidens* (człowieka ufającego: zadającego fundamentalne pytania o sens życia, genezę świata, transcendencję, etykę, moralność itp., pokładającego wiarę w pewien niedostępny poznawczo mu absolut). Analizując immanencje poszczególnych rodzajów informacji można wnioskować o jej uniwersalnych cechach: **zmienności** (informację można różnorodnie interpretować), **intencjonalności** (informację tworzymy celowo; wyjątek stanowi informacja genetyczna, która powstaje spontanicznie), **semantyczności** (informacja posiada znaczenie), **portatywności** (informacja ma zdolność do przemieszczania się w czasie i przestrzeni), **plastyczności** (ta sama informacja może mieć różne formaty, być pomieszczona na różnych nośnikach, poddaje się kompresji), **trwałości** (informację można zrozumieć na przestrzeni czasu), **trwaniu** (informację można odczytać tak długo, jak długo istnieje nośnik, na którym jest utrwalona), **niematerialności** (informacja sama w sobie nie ma postaci fizycznej), **kumulatywności** (informacja może

⁶¹ Rozdział stanowi poważne rozwinięcie fragmentów z: **Łubocki 2021**, cz. 1, s. 11–13.

⁶² **Grabowska 2011**, s. 189.

⁶³ **Goban-Klas 2001**, s. 8–9.

⁶⁴ **MSC 1973**, s. 155–157. **SEIJISIW 2002**, s. 89. Aktualny pełny przegląd poglądów i stanowisk na pojmowanie i ujmowanie informacji oraz jej strukturę i zorganizowanie na różnych poziomach materii podaje **Tomaszczyk 2014**, s. 18–26.

⁶⁵ **Gańczyński 2006**.

przyrastać za równo pod względem sensu, jak i objętości), **niewłaszczałości** (informacja nie ma właściciela, a jedynie twórcę — posiada się jedynie nośnik informacji), **niezużywalności** (wykorzystanie informacji nie powoduje jej utraty czy zubożenia), **egalitarności** (każdy wobec informacji jest równy). Z punktu widzenia niniejszej rozprawy najważniejszą cechą jest jednak jej **addytywność**, czyli zdolność do łączenia się. Oznacza to, że z elementów informacji potencjalnie można tworzyć całości znaczeniowe, m.in. teksty skończone logicznie, których jeden z rodzajów to dokumenty.

1.1. Dokumenty jako konsekwencja komunikowania informacji

Cecha addytywności jest bardziej złożona i współkonstruuje tzw. piramidę epistemologiczną⁶⁶ (ryc. 1). Informację budują dane — reprezentacje pojedynczych cech jakiegoś obiektu lub faktów składających się na jakieś wydarzenie. Dopiero ustrukturyzowane dane to informacja, a tylko niektóre zbiory informacji stanowią wiedzę: potwierdzony i ustalony rezultat poznania, które jest rozumiane jako podstawowa i pierwotna ludzka aktywność fizyczna, polegająca na wprowadzeniu w pole świadomości człowieka myślącego informacji o czymś, a więc przeciwstawnej do przeżycia emocjonalnego. Ukoronowaniem procesu poznawczego (zachodzącym tylko w szczególnych okolicznościach) jest mądrość, czyli wiedza najwyższa, ostatecznie ugruntowana.

Rycina 1. Piramida epistemologiczna

Stosunek ilościowy w górnej części schematu jest znaczący: jednostek danych budujących jednostkę informacji jest zawsze więcej niż taż jednostka informacji, a informacji budujących jednostkę wiedzy — więcej niż taż jednostka wiedzy. Dopiero na poziomie zamiany wiedzy w mądrość proces ten zachodzi na poziomie jakościowym, a nie ilościowym.

DANE →	+ kontekst	INFORMACJA →	+ kontekst	→	+ kontekst	→	+ przekaz	KOMUNIKAT
DANE →								
DANE →								
DANE →								
<i>fakt, nazwisko, liczba</i>	<i>interpretacja, rozumienie</i>	<i>wiadomość, powiadomienie, wskazówka</i>	<i>weryfikacja, uzasadnianie</i>	<i>posiadany zbiór informacji (stan umysłu)</i>	<i>(wartościowanie)</i>	<i>wiedza nabyta i umiejętnie zasto- sowana</i>	<i>zakomunikowanie</i>	<i>wiedza przekazana⁶⁷</i>
nieustruktu- ryzowane		ustrukturyzowana		ustrukturyzowana		przyswojona		ustrukturyzowany
nie ujęte w formaty		ujęte w formaty /zbiory		ujęta w prawa /algorytmy		ujęta w doświadczenie		ujęty w przekaz

Źródło: opracowanie własne.

Sam jednak proces poznawczy i stopień jego zaawansowania byłby bez znaczenia dla niniejszej rozprawy, gdyby pozostawał jedynie w obrębie umysłowości danego osobnika *Homo*

⁶⁶ Zob. też **Woźniak-Kasperek 2011a**, s. 21–75.

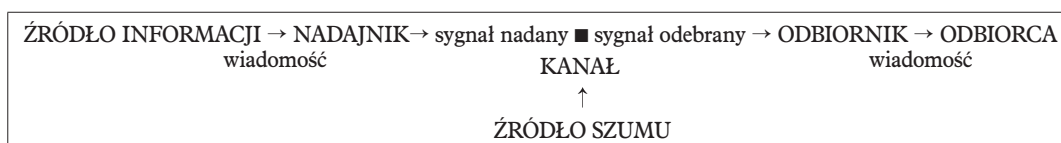
⁶⁷ Podkreślimy, że określenie „wiedza przekazana” jest uproszczonym skrótem myślowym. Wiedzy *stricte* nie da się przekazać, ponieważ — jako stan umysłu utworzony na podstawie zinterpretowanych i skonsolidowanych informacji (pozyskanych zmysłami w bezpośrednim doświadczeniu i/lub w procesie kognitywnym) — jest to dynamiczna struktura mentalna wzbudzana z różnych części mózgu ludzkiego i jako taka nie może być przekazana bezpośrednio. Można natomiast dokonywać reprezentacji wiedzy za pomocą informacji (tj. ponownie, choć nie w całości, zamienić na informację) — **Tomaszczyk 2014**, s. 21.

sapiens. Pamięć ludzka, choć bywa nieocenionym źródłem wielu informacji⁶⁸, obarczona jest dwiema poważnymi słabościami: jest zawodna (do tego stopnia, że potrafi prokurować wspomnienie „faktów”, które w rzeczywistości nigdy nie miały miejsca⁶⁹), a nośnik, na którym jest pomieszczona, ulega — przynajmniej jak dotąd — całkowitej destrukcji wraz całą zawartością w chwili śmierci jej dysponenta. Najistotniejszy jest jednak fakt, że zawartość ta jest — również jak dotąd — niewydobywalna bez woli tegoż dysponenta, także za jego życia. Stąd dopiero ostatni element tego procesu inicjuje rzeczywistość możliwą do opisanego w niniejszej rozprawie. Mianowicie chodzi o przekazanie wiedzy, czyli jej zakomunikowanie. A zinterpretowane, zweryfikowane i ustrukturyzowane dane ujęte w przekaz stanowią właśnie komunikat. Stąd o ile addytywność informacji to stan potencjalny, to jego urzeczywistnienie jest komunikacją i dopiero w pewnych okolicznościach komunikacja przyjmuje postać dokumentu.

Komunikacja jest podstawą działania każdego systemu⁷⁰. Niezależnie od tego, czy jest to system sztuczny (np. sieć komputerowa), częściowo naturalny⁷¹ (np. system socjobiotechniczny biblioteki) czy też naturalny⁷² (np. ekosystem lasu), wspomniane już wcześniej materia i energia w nich zgromadzona (i przez nie przepływająca lub w nich krążąca) musi być jakoś zorganizowana i koordynowana. Temu właśnie służy komunikowanie informacji. Nauką o procesach sterowania i komunikacji w systemach (zarówno maszynach, jak i organizmach żywych) jest cybernetyka. Interesuje ją oddziaływanie systemu na świat zewnętrzny (poprzez wyjścia systemu) oraz oddziaływanie tego świata na system (poprzez wejścia systemu). Oddziaływanie takie może być celowe lub przypadkowe (wywołane przez zakłócenia). W tym miejscu należy się wyjaśnienie, że system pojmowany cybernetycznie to układ, który spełnia warunki sieci (zawiera przynajmniej dwa sprzężone podukłady)⁷³. Z tego powodu pojęcie systemu jest względne — może to być zespół elementów tworzących pewną całość, która to z kolei może być jednocześnie elementem innego, większego systemu.

Aby informacja mogła zostać zakomunikowana, potrzebny jest jej nośnik (sygnał). Nośnik *sensu stricto* to materia lub jej zaburzenie odwzorowujące informację lub znak (fala akustyczna, fala świetlna, fala radiowa, prąd elektryczny, stan biochemiczny w mózgu itp.)⁷⁴. Wynika to ze schematu transmisyjnego informacji (ryc. 2).

Rycina 2. Schemat transmisyjny informacji w matematycznej teorii informacji



Źródło: **Shannon 1948**, s. 380. Tłumaczenie własne.

W tym schemacie nadawca jest źródłem informacji, który wytwarza informację. Nadajnik przekształca informację w sygnał (proces kodowania) i nadaje go kanałem (np. drut telefoniczny), który transmituje sygnał do odbiornika (np. aparat telefoniczny), umożliwiając odbiór komunikatu przez odbiorcę. Podczas tego procesu dodatkowo może wystąpić szum wewnątrz kanału, który może utrudnić proces dekodowania w odbiorniku. Dużym nadużyciem

⁶⁸ Interesujące uwagi na temat pamięci ludzkiej jako źródła informacji oraz problemów z jej opracowaniem i wykorzystaniem zawarto w rozdziale Świadomość ludzka — źródła wywołane w: **Ihnatowicz 1990**, s. 199–202.

⁶⁹ **Niedźwieńska 2001**, s. 57–62.

⁷⁰ Zob. **Rakowiecki 1974**.

⁷¹ Zob. **Walentyńowicz 1984**.

⁷² Zob. **Korohoda 2005**.

⁷³ **MSC 1973**, s. 430–431.

⁷⁴ **SEIJISIW 2002**, s. 171.

jest nadinterpretowanie tego schematu i przypisywanie mu znaczeń, których (pierwotnie) nie zakładali jego autorzy. Schemat ten powstał na gruncie matematycznej teorii informacji i wyłącznie przez jej pryzmat powinien być interpretowany. W teorii tej schemat objaśnia efekt transmisji sygnału, czyli takie przesyłanie informacji – rozumianej jako ilościowa miara niejasności komunikatu – zakodowanej w bitach, które umożliwia odbiornikowi jak najmniej zniekształcone jej odczytanie. Dlatego szum postrzegano jedynie jako problem natury technicznej. Dopiero późniejsza interpretacja schematu⁷⁵ i jego – swego rodzaju – „kariera”, sprawiła, że czysto matematyczną kategorię ilości informacji wymieszano z pojęciem komunikatu:

Shannon dążył jedynie do sformułowania matematycznej teorii telegrafu opartej na przekazie informacji, która miała skupiać się na efektach samego procesu. [...] Kategoria informacji, na której oparty jest model, nie ma nic wspólnego z zawartością komunikatu, jego znaczeniem. [...] To dopiero W. Weaver wprowadza do obiegu koncepcję pojęcie komunikacji, mieszając je z kategorią informacji⁷⁶.

Od tego czasu znaczenie szumu w schemacie transmisyjnym informacji poszerzono o kwestie semantyczne, pragmatyczne i kontekstowe, a samemu schematowi nadano znaczenie nie tylko matematyczne, ale i komunikacyjne (cybernetyczne). Moim zdaniem odbyło się to ze szkodą poznawczą dla samego schematu:

Dzięki temu model Shannona–Weavera zyskał rozgłos nie tylko w obszarze nauk technicznych, ale został przyjęty i zaadaptowany na gruncie biologii, nauk społecznych czy humanistyki. [...] Weaverowska wersja modelu obudziła ponownie w badaczach marzenie Kartezjusza o zmatematyzowaniu całej wiedzy o działalności człowieka. To jest [...] Badacze pragnęli znaleźć matematyczne i sformalizowane podstawy do badania ludzkich zachowań, które mogłyby ugruntować rodzącą się refleksję. Dlatego też tak chętnie przejmowali i rozwijali te rozważania. Amerykański teoretyk komunikacji Robert T. Craig pisze, że badacze komunikacji posługują się tym modelem, chociaż ani nie mają nic wspólnego z jego powstaniem, ani do końca go nie rozumieją. [...] Pojęcia komunikacji i informacji stały się terminami niemalże synonimicznymi, definiowanymi przez siebie nawzajem. W. Weaver, rozszerzając ujęcie C. Shannona na wszelkie sytuacje, doprowadził do dwóch skutków: pomieszczenia tych dwóch pojęć oraz takiego spopularyzowania tej koncepcji, iż straciła ona przejrzystość: jest wykorzystywana zarówno do opisywania przekazywania bitów między komputerami, jak i do analizy procesów nauczania. Jak pisze Y. Winkin: „można powiedzieć wszystko, nie mówiąc nic: odtąd model jest powszechnie stosowany, budując ogólną zgodę i porozumienie”⁷⁷.

Ostatecznie więc dziś schematem niejasno opisuje się całość procesów komunikacyjnych: między podsystemami wewnątrz systemu (sztucznego lub żywego) i/lub pomiędzy systemami (sztucznymi i żywymi).

Systemy sztuczne (mechaniczne) komunikują się do wewnątrz i na zewnątrz kodami technicznymi. Systemy żywe (organizmy) – do wewnątrz komunikują się kodem opartym o zmiany stanów biofizykochemicznych, natomiast między sobą – różnorodnymi kodami językowymi. Należy w tym miejscu przestrzec przed antropocentrycznym postrzeganiem języka jako składnika wyłącznie mowy ludzkiej. Swoistymi kodami posługują się gatunki z królestwa zwierząt⁷⁸ (za pomocą całego spektrum znaków wzrokowych, dźwiękowych, zapachowych, dotykowych,

⁷⁵ Szerzej na ten temat: **Kulczycki 2012**. Sama reinterpretacja Warrena Weavera, pt. *Recent contributions to the mathematical theory of communication*, była przedmową do pracy Claude’a E. Shannona i została przedstawiona w: **Shannon, Weaver 1949**. Jej cel, według Yves’a Winkina, był jasny – przystosować teorię C. Shannona dla szerszej publiczności, opisując ją językiem „mniej przerażająco matematycznym” (**Winkin 2007**, s. 29). Na nieporozumienie wynikające z tego zabiegu zwracał już Jesse Hauk Shera (zob. **Shera 1968**; pol. tłumaczenie **Shera 1970**, s. 18–19). Oczywiście, po uświadomieniu sobie tego problemu, dokonywano kuszących prób pogodzenia matematycznej teorii informacji z zagadnieniami informacji semantycznej (przykładowo, opierając się na ustaleniach C. Shannona, dwaj filozofowie, Rudolf Carnap oraz Jehoszua Bar-Hillel, przedstawili 27.10.1952 r. w Research Laboratory of Electronics Massachusetts Institute of Technology raport techniczny nr 247 pt. *An outline of a theory of semantic information* – zob. **Carnap, Bar-Hillel 1952**), jednak raczej nie doprowadziły one do zakładanego celu.

⁷⁶ **Kulczycki 2012**, s. 28.

⁷⁷ **Kulczycki 2012**, s. 28–29. Kulczycki w końcowej części cytuje: **Winkin 2008**, s. 35.

⁷⁸ Zob. **Burkhardt, Schleidt, Altner 1979**, *Animal communication* bd.

ciepłych, elektrycznych czy drgań), roślin⁷⁹ (za pomocą lotnych związków organicznych, sygnałów stresu emitowanych poprzez korzenie lub substancji przekazywanych siecią mikoryzową), grzybów (za pomocą sieci mikoryzowej), protistów, a nawet niektóre z królestwa prokariotów (przykładowo bakterie komunikują się za pomocą cząstek sygnałowych autoinduktorów — jest to zjawisko tzw. *quorum sensing*). Co więcej, komunikacja ta nie musi zachodzić wyłącznie między osobnikami jednego gatunku, a nawet królestwa — udowodniono, że np. rośliny potrafią skutecznie skomunikować się nie tylko z innymi roślinami tego samego lub innego gatunku, ale także ze zwierzętami, owadami, grzybami czy drobnoustrojami glebowymi. Zagadnieniem komunikacji nieograniczonej do pojęcia mowy ludzkiej zajmuje się biosemiotyka — nauka o przedjęzykowym tworzeniu znaczeń, tj. wytwarzaniu i interpretowaniu znaków oraz kodów wraz z komunikacją za ich pomocą w świecie przyrody ożywionej. Jej podstawy sformułowali głównie Thomas A. Sebeok oraz Thure von Uexküll w latach 60. XX wieku⁸⁰ w celu wyodrębnienia elementów wspólnych semiozy z jej manifestacji wśród różnych gatunków poprzez stworzenie jednolitej systematyki pojęć, zasad i procedur, w celu opracowania prawideł komunikacji wspólnych dla wszystkich elementów przyrody ożywionej⁸¹. Zwyczajowo dzieli się ona na endosemiotykę⁸² (badającą semiozę na poziomie komórkowym i molekularnym, w tym genom, fenotyp, procesy immunologiczne itp.; ten rodzaj semiozy występuje we wszystkich organizmach na poziomie komórkowym i tkankowym) i zoosemiotykę⁸³ (badającą znaki w komunikacji zwierząt; różni się od zwykłej semiotyki tym, że interpretuje także znaki, które nie są komunikatywne w tradycyjnym sensie — kamuflaż, mimikra, zachowania godowe itp. — oraz komunikację międzygatunkową, na przykład między ludźmi a zwierzętami). I dopiero częścią zoosemiotyki jest antroposemiotyka, czyli nauka o komunikowaniu między ludźmi.

1.2. Uniwersum dokumentów jako przyczyna komunikacji bibliologicznej i esencja nauk bibliologicznych

Jak już zostało powiedziane, nośnik informacji *sensu stricto* to sygnał: materia lub jej zaburzenie o d w z o r o w u j ą c e informację lub znak. Potocznie jednak za nośnik informacji postrzega się materię u t r w a l a j ą c ą informację (np. papier, kamień, taśma magnetofonowa itp.), a więc nośnik nośnika⁸⁴. I właśnie utrwalenie w materii sygnału kodującego informację prokuruje dokument, ponieważ jego cechą immanentną jest triada treść—zapis—nośnik (szerzej o tym w rozdziale 2.). Jednakże sam ten fakt jeszcze nie wystarcza do określenia, czym jest uniwersum dokumentów. Triadzie tej musi towarzyszyć pierwiastek antropocentryczny, ponieważ zakodowana informacja — zgodnie z definicją dokumentu — musi być wyrazem myśli l u d z k i e j, dlatego że komunikacja znacząca (semiotyczna) zachodzi praktycznie pomiędzy wszystkimi organizmami żywymi, to fito- i zoosemiotykę od antroposemiotyki dzielą pewne imponderabilia. „Wypowiedzi” organizmów żywych innych niż *Homo sapiens* są przede wszystkim odpowiedziami na bodźce zewnętrzne i nie odnoszą się do kwestii, które upłynęły w czasie i przestrzeni. W związku z tym nie jest jasne, na ile komunikaty te nadawane są z celową intencją, a na ile — są automatycznymi reakcjami. O ile z pewnością kryje się za tymi wypowiedziami

⁷⁹ Zob. *Plant communication* bd.

⁸⁰ Niemniej pionierzy badań w tym zakresie pojawili się znacznie wcześniej, już na początku XX wieku, a sam termin ‘biosemiotyka’ formalnie pojawił się już w 1855 roku, użyty przez Vincenza Kletzinsky’ego, choć w obecnym znaczeniu wprowadził go dopiero Friedrich Rothschild w roku 1962 (Kull 2022).

⁸¹ Zob. *EDOSMAC* 2012, s. 36–37.

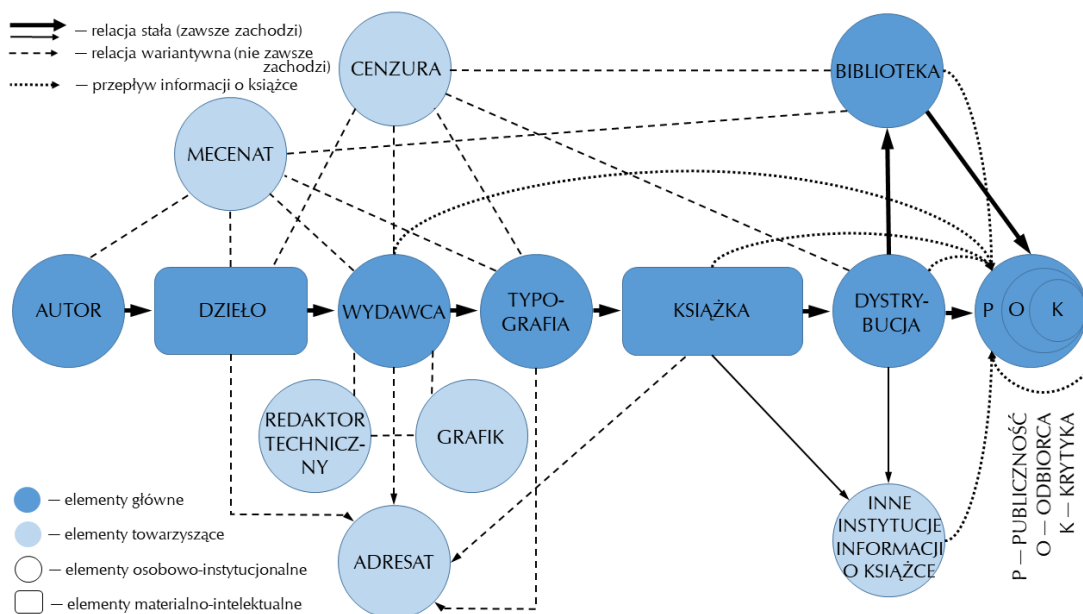
⁸² Nazywana także fitosemiotyką, choć ten termin należałoby zarezerwować dla komunikacji wśród roślin na poziomie wyższym — tj. pomiędzy organizmami roślinnymi, a nie wewnątrz organizmów.

⁸³ Zob. Kull 2014.

⁸⁴ *SEIJSIW* 2002, s. 171.

‘inteligencja’ (definiowana jako „zdolność do uchwycenia zależności”⁸⁵), o tyle nie wiadomo, czy jest to również ‘myśl’ („działalność refleksyjna”/„produkt refleksji”⁸⁶). Przede wszystkim jednak musimy powrócić do pojęcia addytywności informacji: języki ludzkie łączą elementy, aby tworzyć nowe wiadomości, które w dużej mierze opierają się na konceptualnych ideach i strukturach hipotetycznych. Czynność ta wydaje się, jak na razie, znacznie mniej powszechna w komunikacji innych gatunków, chociaż badania w tym obszarze wciąż trwają. Z tego też powodu wyłącznie ogół myśli ludzkich, i tylko tych, które zostały kiedykolwiek i gdziekolwiek zapisane jakimś sygnałem i utrwalone na jakimś nośniku, uważa się za uniwersum dokumentów. Nauki o tym uniwersum nazywam ‘naukami bibliologicznymi’ (w skrócie: ‘bibliologią’), zaś komunikację odbywającą się za pomocą tegoż uniwersum – ‘komunikacją bibliologiczną’.

Rycina 3. Schemat komunikacji bibliologicznej według Jerzego W. Zawiszy



Źródło: opracowanie własne na podstawie Zawisza 1980, s. 40.

W tym miejscu należy wyraźnie zastrzec, że nie jest to kanoniczne ujęcie tych pojęć. Tylko w minionym powojennym osiemdziesięcioleciu wielokrotnie próbowano wyznaczyć lub opisać pole, którym bibliologia się zajmuje⁸⁷. Najpełniej moim zdaniem udało się to Jerzemu Wojciechowi Zawiszy⁸⁸. Zaletą opracowanego przez niego schematu komunikacji bibliologicznej (ryc. 3) jest z jednej strony uniwersalność (traktuje na równi wszystkie elementy związane z komunikacją za pomocą dokumentów, bez „wysuwania na plan pierwszy jednego tylko z jej elementów czy etapów”⁸⁹), a z drugiej strony elastyczność (sytnuje całokształt nauk bibliologicznych na drodze od autora do czytelnika, nie wskazując jednoznacznie, który typ dokumentu bibliologicznym jest, a który już nie jest, odżegnując się także od stworzenia modelu

⁸⁵ SF 2006, s. 168.

⁸⁶ SF 2006, s. 248. ‘Myśl’, o naturze refleksji, odróżnia się tu ostro od ‘poznania’, „które odnosi się bezpośrednio do realnego przedmiotu (świata, ludzi itd.) i nie musi implikować refleksji”.

⁸⁷ Zob. przykładowo: Muszkowski 1951. Febvre, Martin 1958. Migoń 1976b. Głombiowski 1980. Meyriat 1983. Estivals 1987. Migoń 2004b. Migoń 2005. Drózd 2007. Kotuła 2018. Podsumowanie tego, jak zmieniało się postrzeganie zakresu bibliologii w Polsce po 1945 roku i jak kształtowały się główne kierunki myślowe tworzące jej teoretyczny fundament, przedstawiła obszernie i szczegółowo Socha 2016 (znamiennie, że choć wszystkie słowa kluczowe dołączone do tego artykułu odnoszą się do ‘bibliologii’, to w tytule nadal pojawia się ‘nauka o książce’).

⁸⁸ Zawisza 1980.

⁸⁹ Zawisza 1980, s. 40.

„odpowiadającego w s z y s t k i m możliwym sytuacjom i epokom, obejmującego wszystkie warianty i przypadki drogi tekstu”⁹⁰).

Dodać należy, że sam J.W. Zawisza opracowywał swój schemat z księgoznawczego punktu widzenia, a więc przede wszystkim „dzieła piśmienniczego przygotowanego do realizacji w procesie lektury przez fakt jego powielenia bądź skopiowania, umożliwiający realne dotarcie do czytelnika”⁹¹. Jednak już wówczas niektórzy badacze zdawali sobie sprawę, że w bibliologii nie chodzi tylko o książkę *sensu stricto*. Droga dojścia do tego wniosku była dość długa⁹², a pytanie, czy bibliologia to nauka o uniwersum dokumentów i komunikacji za ich pomocą, jest wciąż otwarte:

Książka czy dokument (zapis graficzny) – to pytanie o główny obiekt, a w konsekwencji przedmiot i zakres bibliologii, lokuje się także w bogatej tradycji historycznych i historycznokulturowych badań teorii piśmienności, ukazujących zjawiska cywilizacyjne, technologiczne i zarazem mentalne towarzyszące procesom alfabetyzacji, przechodzeniu od kultury oralnej do kultury pisma, a dalej do komunikacji medialnej. Pojawienie się cyfrowych postaci tekstu, komplementarne korzystanie przez odbiorców z wielu form zapisu i „kanałów” piśmiennej komunikacji oraz rozwój teorii informacyjnych zaktualizował problem: czy obiektem tym jest książka (rękopiśmienna i drukowana) w wielu historycznokulturowych postaciach swojej edytorskiej egzystencji, czy też dokument piśmienniczy (zapis graficzny) jako społecznie funkcjonujący komunikat rejestrujący wszystkie przejawy kultury [...]”⁹³.

Spory tak o miejsce bibliologii wśród innych nauk, jak i o relacje łączące/dzielące poszczególne nauki bibliologiczne⁹⁴ mają długą tradycję w polemice naukowej. Początki naukowej refleksji w tym obszarze, który zajmuje się dokumentami – ich wytwarzaniem, rozprzestrzenianiem, gromadzeniem, przechowywaniem i udostępnianiem oraz komunikowaniem zachodzącym podczas tych procesów – sięgają XVI wieku (1580: *Bibliologia* Ulissesa Aldrovandiego), a jej pierwocin jako czynności praktycznej możemy doszukiwać się już w starożytności

⁹⁰ **Zawisza 1980**, s. 41.

⁹¹ **Zawisza 1980**, s. 42.

⁹² Na wschód od Bugu w dalszym ciągu kwestia ta wywołuje gorące spory i wielu badaczy trwa na stanowisku, że książka nie jest dokumentem: „[...] wnioski [dot. miejsca książki wśród innych dokumentów] wyglądają o wiele bardziej rozsądnie i przekonująco niż próby przeciwników tj. wyprowadzenia książki poza obręb pojęcia ‘dokumentu’, a w konsekwencji wykluczenia jej jako przedmiotu badań dokumentoznawstwa” – **Lar’kov 2011** recenzując **Švecova-Vodka 2010**, s. 208–285; tłum. JMŁ – oryg.: „[...] выводы выглядят гораздо более обоснованно и убедительно, нежели попытки оппонентов вывести книгу за пределы понятия документ, а следовательно, исключить её из числа объектов документоведения”. Przypomnijmy jednakże o tym, że w Rosji dokumentoznawstwo oznacza głównie badanie dokumentów kancelaryjnych i pracy z nimi – stojąc na takim stanowisku książka jako dokument słusznie może budzić opór.

⁹³ **Socha 2016**, s. 44. Zauważmy, że nadal jest tutaj mowa o dokumencie graficznym, co wciąż wyłącza część uniwersum dokumentów (np. audiowizualnych), choć w dalszej części wypowiedzi zwrócono uwagę także na wszelkie postaci materialne i formalne „przedmiotów bibliologicznych”.

⁹⁴ Do nauk tych zaliczam nauki o poszczególnych typach dokumentów (np. księgoznawstwo, czasopiśmiennictwo/prasoznawstwo), naukę o zbiorach dokumentów (bibliotekoznawstwo), naukę o udokumentowanej informacji (informacja naukowa/informatologia, bibliograficznawstwo), naukę o dokumentach (dokumentoznawstwo), nauki o użytkowaniu dokumentów (czytelnictwo z bibliofilstwem), nauki o rozprzestrzenianiu dokumentów (księgarstwo z antykwarstwem i kolportażem), nauki o wytwarzaniu dokumentów (grafetyka [teoria pisma], edytorstwo z typografią, papiernictwo, drukarstwo, ruch wydawniczy, sztuka wydawnicza, okładkoznawstwo). W sporej części włączam w ten zakres także naukę o nauce (naukoznawstwo), albowiem dyscyplina ta wiele zawdzięcza refleksji wcześniej wymienionych.

Właściwie logicznym byłoby w tym zespole umieścić także naukę o zbiorach archiwaliów (archiwistyka) oraz muzealiów (muzeologia/muzealnictwo), jednak integracja tych nauk w obiecującej perspektywie ruchu GLAM dopiero może się wydarzyć, choć już dla Barabary Sordylowej była oczywista (zob. **Sordylowa 1987a**, s. 19). Niestety, w tej chwili rzeczywistość odbiera nam możliwość mówienia o nich jako o naukach bibliologicznych, mimo że koncepcję GLAM odnosi się do tych instytucji kultury, których misją jest zapewnianie dostępu do wiedzy poprzez kolekcjonowanie w interesie publicznym obiektów dziedzictwa kulturowego. Coraz częściej uważa się, że nie jest to nowa idea, lecz powrót do korzeni, a obecnie zwiększająca się konwergencja tych instytucji przywraca wspólne epistemologiczne powiązania, sięgające czasów aleksandryjskiego Muzejonu (który miał służyć Muzom bez względu na gromadzone w nim obiekty) i wciąż jeszcze żywe w gabinetach osobliwości we wczesnonowożytnej Europie.

(np. 245 p.n.e.: *Pinakes* Kallimacha z Cyreny). Niestety, nie oznacza to, że jest dyscypliną o ustalonych zakresie, tradycji i miejscu pośród innych nauk. Jako nauka wyrastająca z praktyki życia codziennego uogólnia pewne doświadczenia szeroko pojętych pracowników książki/dokumentu (wydawców, typografów, księgarzy, bibliografów, bibliotekarzy, drukarzy, badaczy). Nie jest zatem nauką w ujęciu „twardym”, takim jak matematyka, fizyka czy biologia, gdzie refleksja naukowa wyrasta z badania ściśle zdefiniowanego obiektu. Zaświadcza o tym fakt, że niezależnie od tego, co uczynimy fundamentem bibliologii oraz w jakiej orientacji badawczej ją usytuujemy, nie jest możliwym podanie ostrej i jednoznacznej definicji jej głównego przedmiotu badań. W tej roli występuje najczęściej ‘książka’ – jako najpowszechniejsza i jednocześnie najbardziej „noble” emanacja utrwalonej myśli ludzkiej (stąd też źródłosłów samego terminu ‘bibliologia’). O tym, że znaczenie terminu ‘książka’ jest niezwykle labilne zaświadczały koncepcje „spektrum książki” – rozciągające się od pojęcia „książki *sensu stricto*”/„książki właściwej” do pojęcia „książki *sensu largo*”/„książki w szerszym znaczeniu” – poczynione przez Stefana Vrtela-Wierczyńskiego⁹⁵ czy Radosława Cybulskiego⁹⁶.

Tego rodzaju spektralizacja każe nam zastanowić się, czy zatem esencją bibliologii nie jest przypadkiem to czy inne utrwalenie samej informacji, a nie tylko ta czy inna postać „książki”. Stąd wiedzie już prosta droga do pojęcia dokumentu, które przez kilka stuleci pozostawało w cieniu innych pojęć organizujących kolejno pole badawcze bibliologii. Współczesna bibliologia jest bowiem wynikiem długiego rozwoju myśli nad komunikacją za pomocą dokumentów. Z powodu przemian kulturowych i technologicznych ta (w powiązaniu z systemami przechowywania i wytwarzania dokumentów) przechodziła przez różne fazy rozwoju, dając początek kilku dyscyplinom, które w zależności od popularności ich przedmiotu badań w pewnych okresach usamodzielniały się i rościły prawo do dominacji nad pozostałymi. Odrzucając dyskusję na temat wyższości jednych nad drugimi i przyjmując, że w gruncie rzeczy wszystkie one zajmują się tym samym przedmiotem lecz jedynie w innym ujęciu, natężeniu lub aspekcie⁹⁷, można jedynie stwierdzić, że ich genezą była *historia litteraria* – humanistyczna wiedza o świecie książek/literatury/piśmiennictwa (XVI w.). Po niej rozwój bibliologii przebiegał następująco:

1. Faza bibliograficzna (XVII i XVIII w.) – bibliologia jako nauka o spisach książek (o bibliografii). Wielokrotnie bibliografami zostawali uczeni reprezentujący różne dziedziny, którzy na marginesie własnych badań, podczas poszukiwania i wykorzystywania dokumentów do własnych celów, ulegali pokusie wprowadzenia porządku do tego uniwersum dokumentów, dlatego pierwszym uświadomionym bibliologicznie elementem badań był sformalizowany opis bibliograficzny dokumentu (1633: *Bibliographia politica* Gabriela Naudé; 1774: *Grundriss der Bibliographie und Bücherkunde* Michaela Denisa; 1821–1830: *Allgemeines bibliographisches Lexikon* Friedricha Adolfa Eberta; 1823–1826: *Bibliograficznych ksiąg dwoje* Joachima Lelewela).
2. Faza bibliotekoznawcza (XIX w.) – bibliologia jako nauka o instytucjach gromadzących

⁹⁵ Vrtel-Wierczyński 1951, s. 167–170.

⁹⁶ Cybulski 1986, s. 92–95.

⁹⁷ Podobnie twierdzą Bożena Koredczuk i Jadwiga Woźniak-Kasperek: „U schyłku XX wieku obie te dyscypliny [bibliologia i informatologia] stały się autonomiczne, jednak ściśle ze sobą powiązane, co wynikało z faktu, że obie mają wspólne korzenie badawcze. Wywodzą się z bibliografii, uważanej za pierwszą postać zarówno bibliologii, jak i informatologii. Mają także wspólny obiekt badań, którym jest książka, dokument i informacja, jednak posiadają odrębną w porównaniu na przykład z naukami o mediach metodologię, teorię i zadania do spełnienia [...]. Trudno oddzielić jednoznacznie ich pola badawcze, gdyż obie wyrosły na gruncie praktyki – głównie bibliotecznej – która była już na tyle rozbudowana na przełomie XVIII i XIX wieku, że pociągnęła za sobą refleksję teoretyczną bibliologiczną, a prawie wiek później, na przełomie XIX i XX stulecia – informatologiczną” – Koredczuk, Woźniak-Kasperek 2019, s. 214.

książki (o bibliotece). W tym okresie sama wiedza o istnieniu dokumentu już nie wystarczała. Rozwój piśmiennictwa i przyrost informacji sprawił, że ważny stał się nie opis bibliograficzny – drogowskaz do zdobycia wiedzy – ale przede wszystkim miejsce, w którym tę wiedzę można było fizycznie zdobyć. Z tego powodu następuje dynamiczny rozwój bibliotek (m.in. na dużą skalę zaczęto otwierać dla publiczności księgozbiory) jako formy przechowywania i katalizowania informacji utrwalonej w dokumentach i zamienianej w wiedzę (1834: *Handbuch der Bibliothek-Wissenschaft* Martina Schrettingera, 1862: *Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa* Włodzimierza Górskiego).

3. Faza księgoznawcza (XX w.) – bibliologia jako nauka *stricte* o książce. Rozwój refleksji teoretycznej, postrzeganej jako donioślejsza niż działalność praktyczna, doprowadził do spostrzeżenia, że nad nauką o „księgozbiorach” powinna stać nauka o „książce”, bowiem bez dokumentu biblioteka staje się wyłącznie miejscem czynności przechowywania, tj. bibliotekarstwem (1914: *Книговедение, как предмет преподавания, его сущность и задачи* Nikołaja Lisowskiego, 1935: *Księgoznawstwo. Przeszłość oraz stan obecny wiedzy o książce i nowce w niej kierunki* Mieczysława Rulikowskiego).
4. Faza dokumentacyjno-informatologiczna (XX/XXI w.) – bibliologia jako nauka o dokumentacji i informacji (naukowej). Uzmysłowanie sobie, że postać „książki” nie determinuje w całości procesów bibliologicznych, doprowadziło do zbliżenia się bibliologii z pojęciem ‘dokumentu’ i ‘informacji’ (co poniekąd domknęło koło w punkcie wyjścia jakim była informacja bibliograficzna w fazie bibliograficznej). Dokument jako nośnik informacji staje się obiektem badań bibliologicznych (1934: *Traité de documentation* Paula Otleta; 1965: *Dokumentacja i informacja naukowa. Zarys problematyki i kierunki rozwoju* Marii Dembowskiej). Słuszność takiego podejścia potwierdza fakt, że późniejszy dwudziestopiętnastowieczny rozwój technologii cyfrowej, powodujący uwolnienie informacji od materialnej postaci nośnika, pogłębił dywersyfikację uniwersum badanego przez bibliologię, a jednocześnie nie rozbił go, właśnie dzięki dostrzeżeniu potencjału informacji utrwalonej w dokumencie. Należy jednak przestrzec przed utożsamianiem bibliologii z nauką o „każdej” informacji, o informacji „w ogóle”, pojmowanej totalnie jako kategoria uniwersalna⁹⁸. Bibliologia zawsze kładzie nacisk na znaczenie informacji, a także jej jakość i kontekst. W tym właśnie miejscu w całej okazałości uwypukla się nieporozumienie opisane przy schemacie transmisyjnym informacji C. Shannona, który te kwestie zupełnie pomija. Dlatego informatologiczne aspekty bibliologii to badania nad informacją intencjonalną, zobiektywizowaną, upublicznioną (uzewnętrzną), utrwaloną (zapisaną) w społeczeństwie, a więc informacja jako ludzki wytwór (artefakt): obiekty, procesy, zjawiska informacyjne⁹⁹, a tym samym nauka o informacji „nie zajmuje się wszelkimi obiektami, procesami czy zdarzeniami informacyjnymi, na przykład nie zajmuje się ani informacją masową, ani tradycyjnymi mediami masowymi, ani informacją w umyśle człowieka, nieuzewnętrzną, nieutrwaloną”¹⁰⁰.

Oprócz niejednoznacznego fundamentu bibliologii, jej heterogenność pogłębia mnogość orientacji badawczych. Najbogatszy dorobek ma orientacja **historyczna**, badająca dokument jako zjawisko zmieniające się w czasie i przestrzeni. Orientacja **filologiczna** zwraca uwagę na te aspekty dokumentów, które umożliwiają trwanie języka i piśmiennictwa, będąc ich

⁹⁸ I w tej sprawie nie osiągnięto konsensusu – por. spór Marcii Bates (**Bates 2006**) i Birgera Hjørlanda (**Hjørland 2007**). Według Sabiny Cisek, mimo deklaracji, że informacja jako kategoria uniwersalna jest badana, to *de facto* takich dociekań się nie prowadzi.

⁹⁹ **Cisek 2002**, s. 54, 52.

¹⁰⁰ **Koredczuk, Woźniak-Kasperek 2019**, s. 220.

nośnikami. Dokumenty nierozdzielnie są powiązane z działalnością materialną i umysłową człowieka, zatem stają się faktem społecznym – taka orientacja nabiera charakteru **socjologicznego**. Oprócz tego można wyróżnić orientację **funkcjonalną**, zakładającą, że dokumenty i ich uniwersum to fakt historyczny i społeczny spełniający jakąś funkcję lub orientację **informacyjno-komunikacyjną**, zakładającą, że dokument jest przede wszystkim narzędziem przekazu. Jednak, jak pisze K. Migoń,

zmieniający się w czasie i z natury swojej heterogeny przedmiot badań bibliologicznych wymaga obecności nadrzędnej koncepcji teoretycznej, która scalałaby niejednorodne pole badawcze. Nie mają mocy generalizującej „częstkowe” teorie książki i bibliologii: literacka, pedagogiczna, psychologiczna, socjologiczna, ekonomiczna, prawna, polityczna, religijna. Tłumaczenie problemów książki w tych kategoriach nie może być kompletne z powodu jednostronności owych teorii, ich niewystarczającej aparatury pojęciowej i narzędzi badawczych. Trudno natomiast przecenić znaczenie różnych perspektyw w studiach nad książką dla budowy ogólnego, jednolitego paradygmatu badawczego w bibliologii¹⁰¹.

Taką nadrzędną koncepcją mogłaby być właśnie bibliologia utożsamiona z dokumentologią Paula Otleta przedstawioną w *Traité de documentation*¹⁰². To podejście utorowało drogę francuskim badaczom¹⁰³ do pojmowania bibliologii jako „nauki o komunikacji piśmiennej”:

Poza typowymi dla niej dziedzinami, jak historia książki, drukarstwo, edytorstwo, księgarstwo czy bibliografia, łączyli problematykę bibliologiczną z innymi naukami: z nauką o literaturze, językoznawstwem, socjologią, psychologią, ekonomią, polityką, naukami o środkach komunikacji społecznej itp. Ujmowali bibliologię nie jako naukę o książce w tradycyjnym znaczeniu, ale jako naukę o piśmie (zapisie), informacji i o komunikacji piśmiennej/za pomocą pisma (*science de l'écrit, de l'information et de la communications écrite*)¹⁰⁴.

Jednak, jak znów wskazuje K. Migoń, i ta perspektywa nie zaspokoiła pragnienia bycia „ostatecznym punktem dojścia”, gdyż nadal nie objaśniała wszystkich „osobliwości i właściwości książki, tego szczególnego wytworu i narzędzia ludzkiej kultury, którego z ludźmi i światem dzieł ludzkich łączą różnorodne powiązania”¹⁰⁵. Tak oto zwrócono się ostatecznie w kierunku kategorii **kultury książki**, a nauką o tejże kulturze miałyby być właśnie bibliologia:

Użyteczność pojęcia ‘kultura książki’ dla określenia przedmiotu i charakteru bibliologii bierze się stąd, że może ono pomieścić w sobie i skoncentrować wszystkie materialne i duchowe aspekty książki i świata książek¹⁰⁶.

Kultura książki opisuje bowiem zarówno pojedynczy egzemplarz, jak i ich zbiór (nakład, inwentarz, repertuar, asortyment, uniwersum) od strony materialnej (narzędzia, morfologia), technicznej (techniki) i duchowej (treści), w danym środowisku (państw, regionów, miast, ale też jednostek, grup społecznych, narodów), epoce, formie (gatunki, typy, rodzaje).

Osobiście jednak uważam, że i takie postrzeganie bibliologii (nauk bibliologicznych) jest zbyt wąskie. Cały czas bowiem mówi się o „książce”, „dokumencie piśmienniczym”, „komunikacji piśmiennej”, gdy tymczasem bibliologia już dawno zajmuje się dokumentami także innego typu. Wystarczy spojrzeć choćby na różnorodność typów dokumentów przechowywanych w bibliotekach, opisywanych coraz to kolejnymi wariantami opisu bibliograficznego – a przecież bibliotekoznawstwo i informatologia są dziś właśnie fundamentami bibliologii: wśród teoretyków co do tego akurat panuje zgoda. I choć bibliologia tymi pozostałymi typami dokumentów zajmuje się niezbyt często i pozostają one częściej w sferze badań i dokonań praktycznych niż namysłu teoretycznego, to nie da się zaprzeczyć, że wchodzi one w pole badawcze nauk bibliologicznych. Wierzę, że ta zmiana się utrwali. Dlatego, jeśli niczym Étienne-Gabriel

¹⁰¹ Migoń 2004b, s. 28.

¹⁰² Otlet 1934.

¹⁰³ Estivals 1987. Meyriat 1991.

¹⁰⁴ Koredczuk, Woźniak-Kasperek 2019, s. 218. Lub, jeszcze szerzej, po prostu „nauki o komunikacji” – zob. Mohrhardt 1964.

¹⁰⁵ Migoń 2005, s. 53.

¹⁰⁶ Migoń 2005, s. 53–54.

Peignot, chcę mówić o bibliologii („je veux parler de la bibliologie”¹⁰⁷), to mówię o niej właśnie jako o nauce (naukach) o uniwersum dokumentów i komunikacji za ich pomocą. Bibliologia nauką o kulturze nie książki, lecz dokumentu. Łączę zatem paradygmat książkowy, dokumentologiczny i ekrytyczny (neologizm od *l’écrit*) w jednym.

■

Konkludując, moim zdaniem, najpełniej i najtrafniej przedmiot badań nauk bibliologicznych opisuje zdanie: ‘zakorzeniony w kulturowo-społecznym środowisku człowieka model mediacyjny człowiek—zasoby zapisów informacji/wiedzy (ze szczególnym miejscem książki)’¹⁰⁸.

1.3. Model mediacyjny nauk bibliologicznych w kontekście esencji nauk bibliologicznych

Ekrytyczne postrzeganie nauk bibliologicznych wraz z przyjmowaniem przez niektórych bibliologów orientacji socjologicznych, funkcjonalnych i komunikacyjnych sprawia, że bibliologia bywa niebezpiecznie zbliżana do medioznawstwa, aż do łączenia w jedną całość z naukami o komunikacji (dokument jako jedno z narzędzi komunikacji w czasie i przestrzeni) i/lub naukami o mediach (dokument jako jedno z mediów). W Polsce o tej tendencji negatywnie wypowiadał się już K. Migoń zanim twórcy nowej „klasyfikacji” nauk¹⁰⁹ zniszczyli¹¹⁰ nie tylko logikę podziału uniwersum nauk, ale także zdegradowali cały obszar nauk bibliologicznych do rangi bezimiennej części nauk o komunikacji społecznej i mediach¹¹¹:

Można godzić się (choć nie do końca i z zastrzeżeniami), że dzisiejsze księgoznawstwo wpisuje się w (mglisty z perspektywy teoretycznej i metodologicznej) krąg nauk o komunikacji i mediach [...]. [Tendencja do przyjmowania medioznawczego paradygmatu księgoznawstwa] pozwala [...] rozwiązywać niektóre problemy teoretyczne i metodologiczne, ale tworzy nowe, gubi też, albo w lepszym przypadku minoryzuje, inne perspektywy badawcze, ukształtowane w długiej tradycji kierunki i powiązania interdyscyplinarne¹¹².

Opinię tę, sformułowaną w stosunku do księgoznawstwa, z pewnością można rozciągnąć na całość bibliologii. Ja także podzielam to stanowisko i przyjmuję, że bibliologia jedynie poprzez swoją rolę społeczną współuczestniczy w komunikacji, ale ta nie stanowi głównego przedmiotu jej badań i nie współtworzy tego, co Tomasz Goban-Klas projektował jako nauki o mediach i komunikacji społecznej¹¹³.

Dlaczego nie powinniśmy przychylić się do koncepcji „medializacji” i „komunikologizacji” bibliologii¹¹⁴? Stawianie znaku równości między dokumentem a „medium” moim zdaniem jest zbyt pochopne. Przede wszystkim nie ma naukowego konsensusu co do tego, czym w ogóle

¹⁰⁷ Peignot 1802, t. 1., s. VIII.

¹⁰⁸ Zdanie powstałe na podstawie Koredczuk, Woźniak-Kasperek 2019, s. 220.

¹⁰⁹ Wyrażonej w: »RMNISW 2018, pkt. 5.4. Sformułowanie „klasyfikacja” musi być tu ujęte w cudzysłów, bowiem podział zastosowany w tym wykazie nie opiera się na żadnym porządku logicznym, lecz wyłącznie formalnym (alfabetycznym) i nie jest „rozumowany”.

¹¹⁰ Nie waham się użyć właśnie tego słowa. Dosadny opis negatywnych skutków całej reformy szkolnictwa wyższego w kontekście zarządzania nauką i ich wpływ na obecny los nauk bibliologicznych w Polsce przedstawiła: Woźniak-Kasperek 2021, s. 3–6.

¹¹¹ Z ww. aktu nie wynika wprawdzie, jakie dyscypliny ze starej klasyfikacji zostały przyporządkowane nowym, ale było to wyrażone wprost w uzasadnieniu do projektu tegoż rozporządzenia: »RMNISWpr 2018, s. 10.

¹¹² Migoń 2011, s. 224, 218.

¹¹³ Zob. Goban-Klas 2008.

¹¹⁴ Oprócz stanowisk Zbigniewa Osińskiego, Jadwigi Woźniak-Kasperek, Bożeny Koredczuk czy Marka Jabłonowskiego zreferowanych niżej — zob. też Hofman 2019, Lisowska-Magdziarz 2019. We wszystkich „pisano o potrzebie zachowania odrębności paradygmatów, pól badawczych oraz metodologii dotychczasowych dyscyplin, aby nie utracić ich dorobku i specyficznej perspektywy. Wszyscy również deklarowali otwartość na współpracę, szukanie nowych, wspólnych wątków, realizowanie badań interdyscyplinarnych” — Głowacka, Kisilowska, Świgoń 2021, s. 301.

są ‘media’. Wiadomo jedynie, że jest to jakiś środek komunikowania, jednak pojęcie ‘mediów’ jest zupełnie nieostre, bowiem może oznaczać:

1. języki narodowe; 2. wszelkie systemy znaków pozwalające zapisywać wiadomości, oparte na różnych rozpoznawalnych sygnałach takich jak brzęczenie, stukanie, pulsowanie; 3. wypowiedzi w gazetach i czasopiśmie, powieści, słuchowiska itp.; 4. materiał, na którym te wypowiedzi są utrwalane, a więc papier, taśma magnetyczna, płyta kompaktowa; 5. urządzenia, które umożliwiają przekazywanie, jak mikrofon czy kamera; 6. urządzenia, które umożliwiają odbiór, jak telewizor czy radioodbiornik; 7. nośniki informacji, jak gazety, czasopisma, książki, filmy, radio, sieci informatyczne, a także 8. instytucje, które organizują rozpowszechnianie informacji, a więc agencje, wydawnictwa, korporacje radiowe i telewizyjne itp.¹¹⁵.

Marshall McLuhan poszedł jeszcze dalej, twierdząc, że media to każde „rozszerzenie ludzkich zdolności” (a więc nie tylko telewizja czy radio, ale także np. elektryczność czy mowa)¹¹⁶. Oczywiście tego rodzaju konstatacja jest zupełnie nieprzydatna na gruncie naukowym, ponieważ miesza w jednym pojęciu nośnik, kod i komunikat, należy więc przyjąć jednak jakieś rozsądne granice tego pojęcia. Jeśli zatem przyjmujemy, że ‘media’ to tylko „instrumenty oraz instytucje kierujące treści o zróżnicowanym charakterze do licznych odbiorców”¹¹⁷, można uznać, że dokumenty są również mediami, jednak medioznawcy doprecyzowują, że są ‘s t a r y m i mediami’. Zakres tego pojęcia wyznaczają na osi czasu kolejne wynalazki-media: od wynalazku książki do wynalazku telewizji¹¹⁸. Bez tego dookreślenia stawianie znaku równości między dokumentami i mediami jest uproszczeniem mogącym wprowadzić w błąd, ponieważ współcześnie media rozumiane są przede wszystkim jako tzw. ‘n o w e media’ (np. telegazeta, telewizja satelitarna, kablowa, gry komputerowe, Internet), a także ‘n o w e n o w e media’ (np. MySpace, Facebook, Twitter, YouTube, TikTok, Wikipedia, blogi etc.)¹¹⁹. Samo medioznawstwo, choć w teorii jest nauką, która bada nie tylko media, ale i „obieg informacji, społeczne konsekwencje przekazów medialnych, użytkowanie mediów”¹²⁰, co w sumie byłoby paralelne do zakresu badań nad książką, biblioteką czy informacją, to

główną osią rozważań medioznawców są media masowe i to, w jaki sposób wpływają na otaczającą ich użytkowników (widzów, słuchaczy, czytelników, internautów) rzeczywistość – społeczną, kulturalną, polityczną czy ekonomiczną. Nie można zapominać, iż oddziaływanie mediów masowych ma różne wymiary, prowadzi do różnych konsekwencji, nierzadko negatywnych, zagrażających wspólnocie społecznej, defragmentujących jej kompozycję i spójność, zmieniających w sposób nieobliczalny jej garnitur wartości czy zbudowany konsensus wokół wspólnych celów, zasad, struktur i hierarchii¹²¹.

Z trudem coś podobnego można orzec o większości dokumentów. Co nie może dziwić, ponieważ dokumenty w przytłaczającej większości nie są mediami masowymi, nawet jeżeli są masowo użytkowane. Dlatego, jeśli w ogóle chcemy sensownie operować pojęciem ‘mediów’, należy domyślnie postawić znak równości między nimi, a ‘środkami masowego przekazu’ – tak jak definiują je słowniki i encyklopedie, zarówno ogólne, jak i specjalne¹²². Wówczas do mediów zalicza się jedynie wysokonakładową prasę i książki, radio, telewizję, fonografię, filmy, Internet. W konkluzji należy więc stwierdzić, że medioznawstwo *de facto* bada głównie

¹¹⁵ STM 2006, s. 117.

¹¹⁶ McLuhan 1964, s. 7. Dosł. „any extension of ourselves”.

¹¹⁷ WE PWN 2001, t. 17., s. 193.

¹¹⁸ Jabłonowski, Gackowski 2012, s. 15.

¹¹⁹ Zob. Kuczer 2010, s. 333–334. Z kolei podstawową pracę o nowych nowych mediach jest: Levinson 2010.

¹²⁰ Jabłonowski, Mielczarek 2018, s. 16.

¹²¹ Jabłonowski, Gackowski 2012, s. 20. I jeszcze: „Pojęcia elementarne dla współczesnych mediów to polityka, i administracja, polityka gospodarcza, struktury i programy społeczne, świadomość społeczna, ideologie i doktryny polityczne, prawo oraz baza techniczna i technologiczna” – Jabłonowski, Jakubowski 2014, s. 19–20.

¹²² WSJP PWN 2018, t. 2., s. 812, 832. WE PWN 2001, t. 17., s. 193. M PWN 2000, s. 117, 215. We wszystkich od wyrazu hasłowego „media” zastosowano odsyłacz do „środki masowego przekazu” lub „mass media”.

kulturę audiowizualną, sztuki medialne, prasę, radio i telewizję, właściwie nie badając tradycyjnych dokumentów. To dlatego K. Migoń swego czasu pytał:

Czy książka wchodzi zatem w zakres badań medioznawczych? Niewątpliwie tak, ale przede wszystkim książka adresowana do szerokiej publiczności, przez nią czytana, stanowiąca pokaźny składnik rynku mediów. W medioznawstwie książka – główny obiekt bibliologii – ma więc swoje miejsce, ale – ponieważ nie jest, lecz tylko bywa środkiem komunikacji masowej – nie jest to miejsce centralne. Uwaga badaczy mediów skoncentrowana jest na innych mediach drukowanych – na gazetach i czasopismach, a przede wszystkim na radiu, filmie, telewizji i sieciach komputerowych. [...] Medioznawcy zajmują się książką tylko w ograniczonym zakresie, wtedy zazwyczaj, gdy piszą o historii środków przekazu, lub gdy nowe media porównują z książką¹²³.

Na zakończenie podkreślmy, że nauki bibliologiczne, pomijając niektóre metody ogólne, w niewielkim stopniu korzystają z metod stosowanych w medioznawstwie i na odwrót¹²⁴, co stanowi główną przeszkodę w próbach integracji tych dwóch obszarów nauki. Toteż o ile medioznawcy chętnie widzieliby nauki bibliologiczne sfederowane¹²⁵ z naukami o komunikacji społecznej i mediach, o tyle w tej chwili przedmiot, cel i metody badań nauk o mediach pozbawiają ich tytułu do takich asumpcji. Swoją drogą, sama idea sfederowania też wydaje się wątpliwa, ponieważ

federacyjny charakter nowej dyscypliny może być rozwiązaniem zadowalającym jedynie w jakiejś relatywnie krótkiej perspektywie czasu. Nie sprzyja jednak tworzeniu wartości dodanej w prowadzonych badaniach naukowych. Nie można też wykluczyć, że przy podejściu federacyjnym wewnętrzną spójność dyscypliny i jej identyfikację zewnętrzną ze szkodą dla bogactwa poznania znacznie determinować element „najsilniejszy”¹²⁶.

Podobnie sprawa ma się z „komunikacją”. Nauka o komunikacji, jaką ją określił jeszcze w 1976 roku Tomasz Goban-Klas, to nauka

zajmująca się społeczną sytuacją komunikowania, [która] inaczej ujmując swój przedmiot badań niż prasoznawstwo czy *mass media research*. Nie tylko bowiem szerzej wyznacza jego zakres – na ogół procesów komunikowania międzyludzkiego – ale również inaczej określa specyfikę jego badania. Komunikowanie nie jest wyodrębnioną częścią życia społecznego, tak jak prasa czy środki komunikowania masowego. Jest ono raczej aspektem tego życia, dostrzegalnym w najróżnorodniejszych zjawiskach społecznych. Stąd wszelkie próby określenia badań nad komunikowaniem przez wyznaczenie tzw. odrębnego przedmiotu badań, wskazują na niezrozumienie istoty nowej dyscypliny¹²⁷.

Problem braku *differentia specifica* hipotetycznej nauki o komunikacji doprowadził do podania w wątpliwość, czy w ogóle należy wyodrębniać taką naukę:

Komunikacja jako samodzielna dyscyplina akademicka nie istnieje. Postawienie tak mocnej tezy – w obliczu wszechobecnych studiów nad komunikacją – może wydawać się błędne. Jednakże [...] w tzw. nauce o komunikacji nie można wskazać na podstawowy, istniejący w sposób „obiektywny” przedmiot badawczy, którego status pozwalałby badaczom mówić o samodzielnej dyscyplinie akademickiej badającej odrębny przedmiot. [...] Przyjmuje, iż nauka o komunikacji nie jest tożsama z komunikologią ani dyscypliną komunikacji (rozumianą jako refleksja nad procesem komunikacji charakteryzująca się autonomicznym statusem dyscyplinarnym). To, co w Polsce określa się mianem „nauki o komunikacji” (i utożsamia z komunikologią) jest pewnego rodzaju interdyscyplinarnym podejściem badawczym, lub mocniej, pewną multidyscyplinarną dziedziną badawczą uprawianą w ramach poszczególnych subdyscyplin dyscyplin szczegółowych (np. w ramach psychologii czy socjologii komunikacji)¹²⁸.

Dlatego, choć oczywiście komunikujemy się za pomocą dokumentów, to nie jest to komunikacja *per se*. Nie jest to także komunikacja *stricto* społeczna. Komunikacja bibliologiczna jest wyraziście odrębna oraz specyficzna, ponieważ dokonywana za pomocą dokumentów, i jeśli poruszamy w badaniach zagadnienie komunikacji z ich udziałem, to właśnie interdyscyplinarnie

¹²³ Migoń 2002, s. 17.

¹²⁴ Por. tabela *Metodologia nauk o mediach* (Jabłonowski, Jakubowski 2014 s. 21–22) z: Fercz, Niemczykowa 1991, s. 192–203; Migoń 1976a; Ścibor 1976.

¹²⁵ Nawiązanie do tytułu Jabłonowski, Mielczarek 2018.

¹²⁶ Woźniak-Kasperek 2021, s. 12.

¹²⁷ Goban-Klas 2013, s. 17–18 (pierwodruk: „Studia Filozoficzne”, 1976, nr 2, s. 77–90).

¹²⁸ Kulczycki 2011.

wkraczamy z pewnym bibliologicznym podejściem badawczym i stajemy się „bibliologami komunikacji” a nie „komunikologami”. Zwięźle słabość powiązań badań medio-komunikacyjnych z badaniami bibliologicznymi przedstawiła Jadwiga Woźniak-Kasperek:

Komunikacja społeczna to komunikacja pomiędzy osobami, grupami lub organizacjami. Wielu, a właściwie większość badaczy traktuje komunikację społeczną jako centralny element kultury, bez którego społeczność nie miałaby szansy funkcjonować, a nawet przetrwać. Komunikacja przebiega na różnych poziomach, z których najniższy dotyczy komunikacji interpersonalnej, a najwyższy masowej. Według Bogusławy Dobek-Ostrowskiej naukę o komunikacji (komunikologię) należy rozumieć jako systematyczne studia obejmujące wszystkie elementy, fazy i aspekty społecznego procesu komunikowania, zarówno bezpośredniego, jak i pośredniego, dokonującego się za pomocą środków masowego przekazu. Ten powtarzający się w wypowiedziach czynnik masowości i mediocentryczności jest ważny w sytuacji samookreślenia się nowej dyscypliny naukowej. Trzeba jednak pamiętać, że jego siła jako wyznacznika profilu badań jest niewielka w przypadku badań bibliologiczno-informatologicznych, które mają inaczej ukształtowaną hierarchię wartości¹²⁹.

Interesujących danych w tej sprawie (moim zdaniem przesądzających) dostarcza badanie Zbigniewa Osińskiego¹³⁰, na podstawie którego formułuje wniosek¹³¹, że pola badawcze i przedmioty badań tych nauk nakładają się na siebie:

uregulowane rozporządzeniem Ministra [Nauki i Szkolnictwa Wyższego] połączenie bibliologii i informatologii z nauką o mediach oraz naukami o poznaniu i komunikacji społecznej jest uzasadnione podobieństwem ich zakresów tematycznych deklarowanych w opisach tych dyscyplin [...] można zatem stwierdzić, że wszystkie trzy dyscypliny mogą współtworzyć nową dyscyplinę naukową zwaną nauką o komunikacji społecznej i mediach¹³².

Jednakże analizując dokładnie materiał zebrany przez Z. Osińskiego można nabrać co tego poważnych wątpliwości. Pola badawcze wskazane jako „zbieżne i uzupełniające się” (*aligned and complementary*), są takimi tylko o tyle, o ile interesują się historią, teorią, kulturą czy technologią (książki / biblioteki / informacji / mediów / komunikacji). Na tej samej zasadzie badania bibliologiczne są zbieżne z badaniami nad historią, teorią czy kulturą muzyki okresu renesansu. Jedyną rzeczywistą zbieżnością badań bibliologicznych, komunikologicznych i medioznawczych wykazaną przez autora jest analizowanie Internetu oraz użytkowników i uczestników procesów komunikacyjnych (czyli jednostki i społeczeństwa). Pamiętajmy jednak, że wszystkie trzy badają „media” (wątpliwie definiowane jak wyżej) i robią to na pograniczu nauk humanistycznych i – *exakte* – społecznych, dlatego trudno uważać to za wystarczającą przesłankę do postrzegania ich jako zbieżnych przedmiotowo. Najistotniejszych dla mnie dowodów dostarcza jednak zebrany przez Z. Osińskiego zasób ponad ośmiuset słów i fraz kluczowych dołączonych do analizowanych przez niego artykułów. W grupie 20 najczęściej występujących słów kluczowych (od 10 do 100 razy) między bibliologią i informatologią a nauką o mediach oraz naukami o poznaniu i komunikacji społecznej pokryły się tylko „prasa”, „czasopisma”, „bibliometria”, „cyfrowy”, „komunikacja”, „analiza”, „dane”, a w przypadku jedenastu najczęstszych fraz kluczowych (ponad 10 razy) nie pokryła się żadna z nich. Oczywiście taki obraz mógł zakłócić np. brak ujednoliconych zasad tworzenia słów kluczowych, przez co to samo zagadnienie może być oznaczone różnymi kluczami (Z. Osiński podaje przykład: informatologiczny ‘nadmiar informacji’/‘przeciążenie informacyjne’ vs. medioznawcza

¹²⁹ Woźniak-Kasperek 2021, s. 7.

¹³⁰ Osiński 2019.

¹³¹ Mimo że sam autor zastrzega, że dane – zebrane przez niego metodami ilościowymi – mogły zostać poważnie zaburzone, a zatem, jak podkreśla, osiągnięte wyniki nie powinny być główną podstawą do wyciągania wniosków, ponieważ mogą okazać się mylące i fałszujące obraz badanej rzeczywistości.

¹³² Osiński 2019, s. 41–42. Tłum. JML – oryg.: „[...] the joining of the library and information science together with media studies and the cognitive and social communication sciences, as ruled by the Polish Ministry’s regulation, is justified by the similarity between their thematic scopes declared in descriptions of these disciplines. [...] Therefore, it can be stated that all three disciplines can co-create a new scientific discipline called the social communication and media sciences”.

‘obfitość wiadomości’). Moim zdaniem nie mogło to decydująco wpłynąć na uzyskane wyniki: wystąpienie akurat takich słów kluczowych niezbiecie dowodzi, że więź bibliologii z medioznawstwem i naukami o komunikacji jest głównie postulatywna i nie ma oparcia w naukowej rzeczywistości. „Analiza” i „dane” to zagadnienia zajmujące ogół nauki, „cyfrowość” i „komunikacja” – to z kolei wspólna domena wszystkich nauk społecznych i humanistycznych. Natomiast „czasopiśmiennictwo” i „prasoznawstwo” to obszar od lat współdzielony między bibliologią i medioznawstwem, choć w zupełnie innych ujęciach. Prasoznawstwo „bibliologiczne” to prasoznawstwo *sensu stricto* – „wiedza o drukowanych dziennikach i czasopismach”¹³³ – a więc badania „klasyczne” nad prasą, analogiczne do badań nad książką w księgoznawstwie. Natomiast prasoznawstwo w medioznawstwie, to w zasadzie medioznawstwo *per se*¹³⁴.

■

W tym miejscu należy wspomnieć o jeszcze jednej, odmiennej i raczej nieznanej w świecie zachodnim, koncepcji określającej wzajemny stosunek wspomnianych wyżej obszarów nauki. Do jej przedstawienia niezbędne jest wprowadzenie pojęcia ‘noosfera’ (z gr. νοῦς – umysł), które według Władimira Iwanowicza Wiernadskiego¹³⁵ oznacza „sferę ludzkiego rozumu”. Jest to zatem „myśląca otoka Ziemi” złożona z nooinformacji – „informacji, które są tworzone, przesyłane i odbierane przez ludzki umysł”¹³⁶. Noosfera nastąpiła chronologicznie w rozwoju Ziemi po geosferze (okresie materii nieożywionej) i biosferze (okresie życia na Ziemi). Sam termin został po raz pierwszy użyty przez Pierre’a Teilharda de Chardina w 1922 roku, i choć koncepcje noosfery obu badaczy różnią się od siebie (W.I. Wiernadskiego jest zakorzeniona w biogeochemii, a P. Teilharda de Chardina – w teologii) to obaj podzielali założenie, że życie jest siłą, która kształtuje geologiczną Ziemię, a ludzki rozum i myśl naukowa stworzyły i nadal tworzą następną ewolucyjnie warstwę geologiczną. Stopień naukowości tej koncepcji jest dyskusyjny i mocno krytykowany tak w momencie powstania, jak i później – za utopijność, religijność, antropocentryczną próżność. Abstrahując od tego, na bazie pojęcia noosfery utworzono termin ‘nookomunikologia’ – poza językiem ukraińskim i rosyjskim (ukr. ноокомунікологія, ros. ноокоммуникология)¹³⁷ chyba niewystępujący.

Nookomunikologia to termin stworzony przez Jurija Pietrowicza Budancewa w 1995 roku¹³⁸ i utożsamiany przez Halynę Szewcową-Wodkę z „teorią społecznej komunikacji informacyjnej”¹³⁹. To jego samoistne znaczenie nie jest do końca jasne: na czym miałyby polegać różnica między nią a komunikacją społeczną? Natomiast rozumiane jako „cykl dyscyplin naukowych, zajmujących się badaniem systemu społecznego przekazu informacyjnego”¹⁴⁰ staje się sposobem organizacji nauk zdefiniowanych przeze mnie wyżej jako nauki bibliologiczne:

¹³³ **EK 2017**, t. 2., s. 445. Być może w naukach bibliologicznych nie powinno się w ogóle mówić o ‘prasoznawstwie’ (skoro i tak zostało zawłaszczone jako termin przez medioznawstwo), lecz o ‘czasopiśmiennictwie’, a więc o „ogóle zagadnień dotyczących prasy i jej dziejów”, jak definiuje je: **EWOK 1971**, szp. 452.

¹³⁴ Już w 1959 roku Mieczysław Kafel pisząc ‘prasoznawstwo’ miał na myśli „badanie wszystkich środków informacji masowej” (**Kafel 1959**, s. 98) – stąd przejściowo mówiło się w tym obszarze także o pozostałych subdyscyplinach: ‘radioznawstwie’ i ‘telewizjoznawstwie’ (zob. **Tetelowska 1965**, s. 15).

¹³⁵ **Vernadskij 1944**.

¹³⁶ **DSDTP 2012**, s. 138–139.

¹³⁷ Ekwiwalent angielski (noocommunicology) pojawia się wyłącznie jako kalka w tłumaczeniach streszczeń artykułów rosyjskich i ukraińskich.

¹³⁸ **Budancev 1995**.

¹³⁹ **Švecova-Vodka 2010**, s. 324. Wprowadzenie do nookomunikologii przedstawiła w **Švecova-Vodka 2019b**. „Społeczna komunikacja informacyjna” (соціальна інформаційна комунікація) to trudno przetłumaczalny termin, który można rozumieć jako „przekazywanie informacji w społeczeństwie” – **DSDTP 2012**, s. 189.

¹⁴⁰ **DSDTP 2012**, s. 139. Tłum. JMŁ – oryg.: „теорія соціальної інформаційної комунікації”.

Rycina 4. Relacje między dyscyplinami naukowymi badającymi społeczny przekaz informacyjny według Haliny Szwecowej-Wodki

Informologia <i>nauka o informacji ogółem *</i>						
Teoria informacji		Nookomunikologia <i>zespół nauk o społecznym przekazie informacyjnym</i>				Informatyka
Matematyczna teoria informacji	Techniczna teoria informacji	Teoria informacji społecznej	Dokumentologia <i>zespół nauk o dokumencie</i>			
			Ogólna teoria dokumentologii	Teoria dziennikarstwa <i>nauka o przygotowaniu dokumentalnej i niedokumentalnej informacji dla środków masowego przekazu</i>	Dokumentoznawstwo <i>nauka o przygotowaniu i funkcjonowaniu dokumentów</i>	
					Księgoznawstwo	Informacja naukowa

*Kursywą podano dookreślenia ułatwiające zrozumienie terminu a wynikające z opisu tabeli w źródle

Źródło: opracowanie własne na podstawie **Švecova-Vodka 2010**, s. 326.

W tym miejscu pomijam dalsze szczegółowe podziały niektórych z tych subdyscyplin i wzajemne między nimi relacje, ponieważ zostały już przedstawione w literaturze¹⁴¹.

■

Nie tylko miejsce nauk bibliologicznych wśród innych nauk o mediach budzi wątpliwości. Także miejsce nauk bibliologicznych pośród innych nauk w ogólności wymaga pewnego komentarza w związku z ostatnimi przemianami¹⁴². Wspomniana „klasyfikacja” nauk włączyła arbitralnie nauki o komunikacji społecznej i mediach, a więc i nauki bibliologiczne, do 5. dziedziny (nauk społecznych). Natomiast wcześniejsze akty prawne¹⁴³ sytuowały bibliologię w dziedzinie nauk humanistycznych w 1. obszarze (nauk humanistycznych). Z pewnością trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, na ile nauki bibliologiczne są humanistyczne, a na ile społeczne, ponieważ niektóre z badań bibliologicznych płynnie przechodzą z jednego obszaru do drugiego:

Prace bibliologów i informatologów są publikowane w czasopismach humanistycznych (historycznych, językoznawczych, literaturoznawczych, filozoficznych, kulturoznawczych), społecznych (medioznawczych, socjologicznych, pedagogicznych, prawniczych, z zakresu zarządzania), ale również, choć rzadziej, w czasopismach z zakresu między innymi sztuki i konserwacji dzieł sztuki, nauk inżyneryjno-technicznych czy nauk o bezpieczeństwie. Nieakceptowalne, z uwagi na straty dla poznania naukowego, byłoby ograniczenie pola możliwych miejsc publikacji tylko do jednego obszaru, do jednej dziedziny. W bibliologii i informatologii

¹⁴¹ Dokumentoznawstwo (**Švecova-Vodka 2004**), bibliologia/księgoznawstwo (**Švecova-Vodka 2013**), bibliotekoznawstwo (**Švecova-Vodka 2019a**).

¹⁴² Najpełniej w tej kwestii do tej pory wypowiedział się: **Migoń 2007**.

¹⁴³ Np.: »**RMNISW 2011**, pkt 1.2.

współistnieje kilka odmiennych paradygmatów oraz perspektyw filozoficznych, badania mają charakter multi- i interdyscyplinarny, zaś przedmiot i pole badawcze obejmują obiekty o różnym statusie ontologicznym i epistemologicznym. Patrząc z perspektywy bibliologii historycznej na przykład, właściwsze jest usytuowanie wśród nauk humanistycznych. Ale można też znaleźć argumenty w postaci badań, którym bliżej do nauk społecznych. A zatem ulokowanie w jednym obszarze i w jednej dziedzinie nauk należy traktować jako rozwiązanie o charakterze biurokratyczno-statystycznym, nie odzwierciedlające ani specyfiki badań, ani miejsc publikacji wyników, ani ocen indywidualnych¹⁴⁴.

Decyzja o uznaniu nauk bibliologicznych za nauki społeczne jest jednak, moim zdaniem, dyskusyjna z kilku powodów:

1. Trzon nauk bibliologicznych stanowi humanistyczna refleksja nad jednostkowymi wytworami kultury, a nie strukturami i funkcjami społeczeństwa.
2. Naukowcy reprezentujący tę dyscyplinę w swoich badaniach posługują się przede wszystkim metodami i technikami właściwymi humanistyce¹⁴⁵, natomiast metody wykorzystywane w naukach społecznych¹⁴⁶, mimo że mogą być użyteczne w bibliologii, są wykorzystywane stosunkowo rzadko i w konkretnych przypadkach¹⁴⁷. Do wspólnych im metod można zaliczyć jedynie m. historyczną, m. archiwalną i m. biograficzną, które to znajdują zastosowanie praktycznie w każdej dziedzinie nauki.
3. Przedstawiciele nauk bibliologicznych wnoszą znaczący wkład w rozwój niezwykle istotnej w obecnych czasach humanistyki cyfrowej.
4. Choć nauki bibliologiczne w swoich badaniach dotyczą problematyki z pogranicza nauk społecznych, to wynika to z ich synkretycznego charakteru, nie zaś ze ścisłego związku z tym obszarem nauk¹⁴⁸.

Stefan Szostkiewicz ma jeszcze mniej wątpliwości: „co się zaś tyczy kwalifikacji, to pracownicy informacji [naukowej – JMŁ] posiadają je w stopniu wysokim, ale nie w dziedzinie badań społecznych”¹⁴⁹. Na zakończenie tych rozważań należy dodać, że całe to bibliologiczne „trzęsienie ziemi” wywołała sprawa, która w ostatecznym rozrachunku ma niewiele wspólnego z obiektywną rzeczywistością. Przywoływane wyżej wykazy dziedzin i dyscyplin są wyłącznie aktami prawnymi, które jedynie umożliwiają zarządzanie krajową nauką. Jako narzędzia o pragmatycznym zastosowaniu nie muszą poprawnie odzwierciedlać rzeczywistości: akt prawny nie przekłada się na istnienie lub nieistnienie danych obszarów, dziedzin i dyscyplin, jak również na relacje między nimi. Wynika to z natury aktów prawnych – choć spełniają one wymogi poprawności i adekwatności, pojęcia w nich stosowane są formułowane na użytek danej normy prawnej (ich definicje są sprawne jedynie w obrębie uniwersum danej normy i nie obowiązują poza nim) i nie stanowią usystematyzowanego zbioru oraz nie odzwierciedlają relacji między obiektami określonej rzeczywistości. Pojęcia takie mają zastosowanie w jednej normie prawnej i teoretycznie mogą

¹⁴⁴ Koredczuk, Woźniak-Kasperek 2019, s. 213.

¹⁴⁵ Metody bibliologiczne: bibliograficzna, bibliometryczna, typograficzna, proveniencyjna; oprócz tego: prasoznawcza, filologiczne.

¹⁴⁶ Według różnych autorów są to: metoda monograficzna, reprezentatywna, eksperymentu (Szostkiewicz 1974, s. 21–24); metoda wywiadu, obserwacji, socjometryczna (Skarbek 2013, s. 62–79); metoda obserwacji i jej podtypy: metoda eksperymentu, sondażu, jakościowych badań terenowych, badań niereaktywnych (w tym metoda analizy treści, danych statystycznych, historycznej, porównawczej), badań ewaluacyjnych (Babbie 2009, s. 249–418). Jeszcze inaczej wszystkie te procedury ujmuje i dzieli Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001, s. 112–349. We wszystkich tych podziałach całkowicie pomija się różnicowanie procedur na metody i techniki badawcze, stąd zaliczanie niektórych z nich do metod może budzić słuszny opór wśród przedstawicieli nauk humanistycznych.

¹⁴⁷ Np. w badaniach czytelnictwa, tzw. potrzeb informacyjnych czy grup społecznych użytkowników bibliotek.

¹⁴⁸ Dlatego jednak Barbara Sordylowa (Sordylowa 1987a, s. 17–19), preferująca podejście problemowe a nie dziedziny, ogół nauk bibliologicznych podporządkowuje problematyce nadrzędnej określonej przez nią jako „informacja społeczna” i stąd przypisuje je naukom społecznym, a nie humanistycznym.

¹⁴⁹ Szostkiewicz 1974, s. 38.

stać w sprzeczności z definicjami tych samych pojęć w innych normach i w systemach pozanormatywnych. Dzieje się tak, ponieważ „przepisy prawa są aktami woli. Wykładnia ich ma sprawić, by były one także aktami rozumu”¹⁵⁰. Niestety tak się nie stało.

1.4. Dokument jako główny przedmiot niektórych nauk bibliologicznych — bibliografoznawstwa i dokumentoznawstwa

Praprzyczyną wszelkiego dokumentu jest informacja. Z kolei dokument jest praprzyczyną informacji bibliograficznej. Ten rodzaj informacji bezpośrednio wynika z wynalazku pisma:

Elementy informacji bibliograficznej pojawiły się już z chwilą zaistnienia nośników informacji, które z kolei były pochodną pojawienia się alfabetu. Niezależnie bowiem od przyjmowanej formy, bibliografia stała się niezbędnym ogniwem oralnym lub pisemnym komunikacji społecznej, kierującego do interesującego obiektu¹⁵¹.

Badanie tejże to właśnie zadanie bibliografoznawstwa. Jego przedmiot, metody i dzieje wyczerpująco omówiono w rozlicznych pracach, tak polskich, jak i zagranicznych¹⁵². Sam termin ‘bibliografoznawstwo’ jest w języku polskim dopiero postulowany, choć niewątpliwie szereg argumentów przemawia za jego rozpowszechnieniem i ugruntowaniem¹⁵³. Do tej pory zakres ten określano terminami ‘bibliografia’, ‘teoria bibliografii’ czy ‘nauka o bibliografii’. Pokróćce trzeba jednak nakreślić drogę, która wiodła od praktycznej czynności katalogowania/bibliografowania do samodzielnej nauki.

Adam Nowak w swojej periodyzacji rozwoju bibliografii — przedmiotu badań bibliografoznawstwa — wyróżnia 8 okresów: od pojawienia się pisma (do V w. n.e.), przez wynalazek kodeksu (VI–XV w.), druku (XVI w.), pojawienie się nowoczesnego warsztatu naukowego opartego na cytowaniu (XVII w.), okres bibliografii bibliofilskiej (XVIII w.), bibliografii narodowej (XIX w.), międzynarodowej normalizacji (XX w.), aż po przełom cyfrowy (XXI w.)¹⁵⁴. Pierwsze przejawy autonomicznej myśli o bibliografiach wiążą się z okresem czwartym, kiedy refleksja nad bibliografią zaczyna jawić się jako czynność umysłowa, osobna od umiejętności i czynności tworzenia samych spisów bibliograficznych. W okresie piątym konstruowanie spisów uznano za cel sam w sobie, a nie działalność uboczną/pomocniczą innej pracy naukowej. W wieku XIX, kiedy definitywnie zakończyła się era polihistoryzmu, spis bibliograficzny zaczęto postrzegać jako odrębny gatunek piśmienniczy, a wiedzę o ich tworzeniu — lokować jako odrębną klasę w klasyfikacjach piśmiennictwa i nauk. Jednakże do XIX wieku włącznie naukę o bibliografii postrzegano jako część historii piśmiennictwa, historii, filologii lub jako synonim dzisiejszych bibliologii / bibliotekoznawstwa / księgoznawstwa, a nawet jako naukę uniwersalną (tj. naukę nadrzędną w stosunku do innych nauk). Dopiero w XX wieku „uświadomiono sobie, że problemów pracy bibliograficznej nie da się rozstrzygnąć na podstawie instrukcji katalogu”¹⁵⁵.

Początków nowoczesnej myśli bibliograficznawczej można dopatrywać się w pracach Jamesa Duffa Browna — *A manual of practical bibliography* z 1906 roku¹⁵⁶, w której wyłączono z bibliografii wszystko to, co nie jest opisem i katalogowaniem książek oraz Georga Schneidera

¹⁵⁰ Smoktunowicz 1994, s. 17.

¹⁵¹ Nowak Ad. 2013, s. 235–236.

¹⁵² Przede wszystkim: Malclès 1956. Simon 1963. Drtina 1966. Blum 1969. Burbianka 1974. Stokes 1982. Balsamo 1984. Korpała 1986. Krummel 1986. Mendykowa 1986. Koršunov, Lihovid, Novoženova 2009. Schneider, Nestler 2005. Pacek 2010a. Gołda 2018. Švecova-Vodka 2018.

¹⁵³ Zob. Łubocki 2018.

¹⁵⁴ Nowak Ad. 2013, s. 251–252. Warto porównać z nieco odmiennym podziałem Donalda W. Krummla w: *EOLIS* 2020, t. 1., s. 468–472. Dalsze uwagi na podstawie *EWOK* 1971, szp. 162–163 oraz *EK* 2017, t. 1., s. 220–225.

¹⁵⁵ *EWOK* 1971, szp. 163.

¹⁵⁶ Brown J.D. 1906.

— *Handbuch der Bibliographie* — z 1923 roku¹⁵⁷, w której podano wytyczne dla ogółu działań bibliograficznych. Jako samodzielna dyscyplina naukowa bibliografoznawstwo wykształciło się w drugiej połowie XX wieku: w latach 60. i 70. w Związku Radzieckim doszło do trwałego rozgraniczenia spisów bibliograficznych od nauki o tych spisach, która zajęła, obok bibliote-koznawstwa, równoprawne miejsce w „kompleksie informacyjno-księgoznawczych dyscyplin naukowych”¹⁵⁸. Nie wszyscy podzielają ten pogląd. Marta Skalska-Zlat pisała:

Bibliografia należy do takich dyscyplin, których status w czasie i przestrzeni był różnie postrzegany: od królowej nauk jak w swoim czasie filozofia czy teologia, a po dziś dzień matematyka, po naukę pomocniczą pełniącą rolę li tylko służebną wobec innych. [...] Obecnie umocnił się w Polsce pogląd [...] o przynależności bibliografii do bibliologii z jednoczesnym zachowaniem przez nią pewnej dozy autonomiczności w postaci własnych problemów, metod i narzędzi badawczych¹⁵⁹.

Osobiście reprezentuję bardziej stanowczy pogląd na miejsce bibliografoznawstwa i definiuję je jako jedną z nauk bibliologicznych, badającą i rozwijającą zagadnienia z zakresu teorii, historii i metodyki spisów bibliograficznych oraz metodologii, technologii i organizacji działalności bibliograficznej¹⁶⁰. Inny pogląd reprezentują Irina M. Susłowa i Ludmiła N. Ułanowa, które podkreślają, że jest to nauka nie tyle o spisach, co o strukturze i cechach informacji bibliograficznej¹⁶¹. Jadwiga Sadowska z kolei definiuje tę dyscyplinę szerzej¹⁶² — w przedmiot jej badań włącza nie tylko spisy bibliograficzne (zbiory danych bibliograficznych), metody ich wyszukiwania i przeszukiwania oraz instytucje zajmujące się działalnością bibliograficzną, ale także typy dokumentów („obiekty informacyjne”) i procesy związane z identyfikacją i typologią dokumentów oraz ich opisem. Włącza zatem dokumentoznawstwo w zakres bibliografoznawstwa.

Ponieważ przedmiotem spisów bibliograficznych są opisy bibliograficzne dokumentów identyfikujące je i ich zawartość, siłą rzeczy bez dokumentu bibliografoznawstwo istnieć nie może. Wprawdzie P. Otlet

eksponował informacyjną rolę dokumentów i źródeł bibliograficznych oraz konieczność głębszego, specjalistycznego wnikania w treść dokumentów ze względu na potrzeby naukowe i praktyczne. Powstające ośrodki dokumentacji/informacji naukowej opierały swoją działalność na bibliografii i korzystały z tych samych metod badawczych¹⁶³,

¹⁵⁷ **Schneider 1923**. Wznawianej sześciokrotnie, ostatni raz w 1999 roku, a w 2005 ewokowanej na nowo opracowaniem Friedricha Nestlera (**Schneider, Nestler 2005**).

¹⁵⁸ **Butko 2010**, s. 50. Choć na samodzielność bibliografii w obrębie bibliologii (księgoznawstwa) wskazywał już w 1914 roku wspomniany N. Lisowski w pracy *Книговедение, как предмет преподавания, его сущность и задачи*.

¹⁵⁹ **Skalska-Zlat 2002**, s. 11.

¹⁶⁰ **Łubocki 2018**, s. 174.

¹⁶¹ **BDTS 1986**, s. 21: „nauka społeczna o strukturze i cechach informacji bibliograficznej, regułach jej tworzenia, rozpowszechniania i wykorzystania. Współczesne bibliografoznawstwo dzieli się na ogólne i szczegółowe. Bibliografoznawstwo ogólne zajmuje się problemami związanymi z bibliografią w ogólności. W ramach bibliografoznawstwa ogólnego wyróżnia się stosunkowo niezależne działy: teoria bibliografii, historia bibliografii, organizacja bibliografii, metodyka bibliograficzna. Działy te badają w swoich zakresach rezultaty i procesy działalności bibliograficznej (np. branżowe zalecenia bibliograficzne, źródłoznawstwo bibliograficzne, metodyka bibliografowania [= tworzenia opisu bibliograficznego] itp.)”. Tłum. JMŁ — oryg.: „Общественная наука о структуре и свойствах библиографической информации, закономерностях процессов ее создания, распространения и использования. Современное библиографоведение делится на общее и частное. Общее библиографоведение занимается проблемами, относящимися к библиографии в целом. В пределах общего библиографоведения выделились в качестве относительно самостоятельных научных дисциплин: теория библиографии, ее история, организация, методика библиографической деятельности. Дисциплины частного библиографоведения изучают отдельные части, результаты, процессы, библиографической деятельности (например, отраслевое, рекомендательное библиографоведение, библиографическое источниковедение, методика библиографирования и т. п.)”.

¹⁶² **EK 2017**, t. 1., s. 220.

¹⁶³ **EK 2017**, t. 1., s. 224.

to jednak zadania bibliografoznawstwa i dokumentoznawstwa moim zdaniem nie pokrywają się na tyle, by je ze sobą całkowicie utożsamiać¹⁶⁴. Czy też inaczej: obie dyscypliny czerpią nawzajem ze swoich osiągnięć, jednak ich rozwój nie wydaje się możliwy w całkowitym zespoleniu. Choćby dlatego, że bibliografoznawca nie musi dogłębnie znać specyfiki np. typów dokumentów dźwiękowych, a jedynie powinien móc skorzystać z ustaleń dokonanych przez dokumentoznawcę. Wspólnym polem obu tych dyscyplin byłby aspekt komunikacyjny, co zauważa Abram I. Barsuk:

Objektem pośredniczącym w bibliografoznawstwie są także dokumenty w ich wzajemnym oddziaływaniu na realnego lub potencjalnego użytkownika, dlatego ważne miejsce w jego obrębie zajmują badania funkcjonalne i strukturalne systemu dokument—„użytkownik”¹⁶⁵.

■ Dokumentacja (dokumentologia) to nauka badająca wytwarzanie, gromadzenie, opracowywanie, poszukiwanie i rozpowszechnianie dokumentów¹⁶⁶. Definicja ta, sięgająca początków XX wieku, kiedy rozbięcie bibliologii na poszczególne nauki bibliologiczne nie było jeszcze tak spolaryzowane, wymaga dziś zweryfikowania. Nie można utrzymywać, że przedmiotem nauki zajmującej się dokumentami są te wszystkie czynności, którymi przecież zajmują się bibliotekoznawstwo, bibliografoznawstwo, informatologia oraz księgarstwo. Dlatego jestem zwolennikiem wprowadzenia neoterminu ‘dokumentoznawstwo’ — na wzór ugruntowanych już bibliotekoznawstwa, prasoznawstwa i księgoznawstwa oraz postulowanego bibliografoznawstwa¹⁶⁷, ponieważ stosowany wcześniej (i to krótko w latach 50–60. XX wieku, między fazą księgoznawczą a informatologiczną) termin ‘dokumentacja’ (rzadziej: ‘dokumentologia’, niekiedy w złożeniu ‘dokumentacja i informacja naukowa’) jest bardzo niefortunny z uwagi na swoją wieloznaczność. Już w latach 50. XX wieku w Polsce oznaczał

1. czynność gromadzenia materiału informacyjnego dotyczącego danego zagadnienia, 2. materiał informacyjny zebrany dla danego zagadnienia, 3. czynność udzielania informacji dotyczącej danego zagadnienia¹⁶⁸.

Zauważmy, że w definicji tej nie ma mowy o nauce, a jedynie o procesie i przedmiocie. Wynika to z ogólnego problemu terminu ‘dokumentacja’, stosowanego jako określenie pewnego obszaru nauki, którym jest niespójność z pierwotnym znaczeniem pojęcia ‘dokument’. Dziś potocznie za dokument uważa się coś wytworzonego i/lub przechowywanego przez kancelarię, chociaż chronologicznie pierwszym było **oralne ujęcie dokumentu**. Źródłosłów wyrazu ‘dokument’ leży w łacińskim *documentum*¹⁶⁹, które od starożytności oznaczało nie tyle fizyczny

¹⁶⁴ Zwracają na to uwagę: **Buckland 1997**, s. 805 (na podstawie **Loosjes 1962**, s. 1–8). **Mihajlov, Černyj, Gil’arevskij 1965**, s. 45. Pragmatykę stosowania terminów ‘dokumentacja’ i ‘bibliografia’ w języku angielskim, francuskim i niemieckim przedstawia **Woledge 1983**.

¹⁶⁵ **KĖ 1999**, s. 76. Tłum.: JML — oryg.: „Опосредованным объектом Б. выступают также док-ты в их взаимодействии с реальным или предполагаемым читателем, поэтому важное место в Б. занимает функциональное и структурное изучение системы «документ—потребитель»”.

¹⁶⁶ **EWOK 1971**, szp. 534. Tak ją zdefiniował P. Otlet już w 1903 roku — **EK 2017**, t. 1, s. 714. Chodzi o pracę *Les sciences bibliographiques et la documentation* (**Otlet 1903**), w której termin ‘dokumentacja’ w tym znaczeniu pojawia się po raz pierwszy. Wcześniej w języku francuskim (1870) oznaczał „czynność gromadzenia dokumentów” lub był metonimią dla „zbioru dokumentów” („«action de réunir des documents» et, par métonymie, «ensemble de documents»”) — **DHLF 2010**.

¹⁶⁷ **Łubocki 2018**.

¹⁶⁸ **PSA 1952**, s. 8.

¹⁶⁹ Od *doceō, docēre* = ‘uczę, nauczać’, ‘wyjaśniam, wyjaśniać’ (II koniugacja) z przyrostkiem *-mentum*, używanym do tworzenia rzeczowników rodzaju nijakiego oznaczających narzędzie, środek do działania (analogicznie do np. *monēo* = ‘napominam’ → *monumentum* = ‘pomnik’). Samo *doceo* sięga swym znaczeniem do czasownika *decet* = ‘godzi się’, ‘przystoi’, ‘wypada’, ale także ‘zdobi’, który pochodzi z praindoeuropejskiego **dekos*, oznaczającego gest wyciągniętych rąk, kojarzony z użyczaniem i dawaniem oraz pozdrawianiem, a leksykalnie zawierającym rdzeń **dek-* (później **dok-*) = ‘brać’, ‘sięgać’, ‘odbierać’, ‘percypować’ (na podstawie **Suski 1968d**, s. 17–18 w odwołaniu do **Arntz 1954**).

obiekt czy zapisany przedmiot, ile coś związanego z nauczaniem i instruowaniem¹⁷⁰. W toku semantycznego wzbogacania się języka łacińskiego stopniowo wykryształizowały się 3 grupy znaczeń *documentum*: *id quo quis docetur* (to, przez co się uczy), *id quod ad docendum pertinet* (to, co dotyczy nauczania) oraz *id quod docetur* (to, czego się uczy) i dopiero w pismach Cezara i Cyserona uzyskuje ściślejsze znaczenie dowodu, przykładu, ostrzeżenia (a więc przykładu odstrasającego)¹⁷¹. Dlatego w 1214 roku *documentum* zdefiniowano jako „znaczący przykład, model, wykład, nauczanie, demonstracja”¹⁷² i aż do końca XVII wieku prymarnie oznaczał coś służącego procesowi instruowania, nauczania, podawania wykładu¹⁷³, choć już IV w. n.e. okrzepł sens dokumentu jako dowodu pisanego, oficjalnego aktu¹⁷⁴. Stąd wykład ustny zorientowany na cel edukacyjny był prototypem desygnatu dokumentu, wyprzedzającym desygnaty w postaci obiektów fizycznych.

Natomiast bliższe naszym wyobrażeniom **administracyjno-prawne ujęcie dokumentu** narodziło się dopiero pod koniec XVII wieku. Wówczas biurokracja państw europejskich coraz bardziej potrzebowała podstawy sprawnego działania i zarządzania. Stało się nią właśnie „coś zapisanego, inskrybowanego, coś, co dostarcza dowodu lub informacji poprzez jakikolwiek przedmiot, jak rękopis, akt własności, nagrobek, moneta, obraz”¹⁷⁵. Wtedy także rodzi się dyplomatyka – nauka o krytycznym badaniu dokumentów dla celów badań historycznych (1681: *De re diplomatica libri sex* Jeana Mabillona):

Przedmiotem dyplomatyki jako nauki historycznej jest dokument, a więc źródło pisane, mające określone cechy. Stąd przedmiotem dyplomatyki nie będzie źródło historiograficzne (kronika, rocznik itp.) ani też źródło narracyjne, jeżeli nie będzie posiadało cech dokumentu. Natomiast w jej zakres wejdą najogólniej mówiąc źródła aktowe, jeżeli są one wynikiem produkcji kancelarii, przy czym chodzić będzie przede wszystkim o studium formy i genezy, zmierzające do wykrycia czynników, które decydowały o ich powstawaniu oraz o ich funkcje¹⁷⁶.

Definicja ta wyklucza cały szereg typów dokumentów w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, bowiem w okresie oświecenia biurokracja ostatecznie doprowadziła do zastąpienia prawa zwyczajowego (różnorodnego w różnych miejscach, zatwierdzanego ustnie lub gestem) prawem piśmianym (zunifikowanym, niezależnym od miejscowych zwyczajów), a dokument staje się przede wszystkim „obiektem piśmienniczym, stwierdzającym i udowadniającym transakcje, porozumienie, decyzje podejmowane przez obywateli”¹⁷⁷. W związku z tym współcześnie, potocznie mówiąc o dokumentach i dokumentacji, ma się na myśli zbiór dokumentów kancelaryjnych:

każde pisemne oświadczenie, posiadające prawnie i kancelaryjnie samodzielny byt, oświadczenie, które służyło powstaniu, udowadnianiu i wykonywaniu określonych uprawnień oraz posiadające pewne określone prawem i kulturą cechy, wewnętrzne i zewnętrzne, zmieniające się zależnie od czasu i miejsca jego powstania. [...] Tak rozumiany dokument ma poczwórny charakter. Mianowicie sam przez się tworzy nowy, konkretny stan prawny [...] staje się środkiem dowodowym dla sądu lub urzędu w wypadku zaistnienia

¹⁷⁰ Lund 2010, s. 740, 743. Stąd Niels Winfeld Lund twierdzi, że dokument musiał być jakimkolwiek wynikiem ludzkiego wysiłku dokonanym w celu poinformowania, poinstruowania, zademonstrowania, nauczania lub wytworzenia, używając pewnych środków w określony sposób („any results of human effort to tell, instruct, demonstrate, teach or produce a play, in short to document, by using some means in some ways”).

¹⁷¹ Suski 1968d, s. 18, za TLL 1900, t. 5., z. 1.

¹⁷² EOLIS 2020, t. 2., s. 1372. W tym znaczeniu (na podstawie Suski 1968d, s. 19; DHLF 2010) przejmowały je później języki narodowe – por. ang. *the document* (ok. 1450), niem. *documenten* [sic!] (1638) / *ein Dokument* (1684), fr. *documents* (1690). W języku polskim pojawia się w słowniku Jana Mączyńskiego (LLP 1564) jako *documentum* = ‘nauka’, ‘dowód’, ‘przykład’, ‘doświadczenie’, natomiast u Grzegorza Knapskiego (TPLG 1621) jako odsyłacz od ‘dokument’ do ‘dowód’ lub ‘moniment’.

¹⁷³ EOLIS 2020, t. 2., s. 1372.

¹⁷⁴ Suski 1968d, s. 18.

¹⁷⁵ EOLIS 2020, t. 2., s. 1372.

¹⁷⁶ Szymański 2008, s. 440.

¹⁷⁷ EOLIS 2020, t. 2., s. 1372.

wątpliwości co do autentyczności owego stanu prawnego [...] jest w mocy przenieść uprawnienia z jednej osoby, obojętne czy fizycznej, czy prawnej, na drugą [...] oraz ustala pewien stan prawny, wynikający z obowiązującego prawa, jednak nie obejmujący wszystkich. [...] W różnych okresach różnie kształtują się funkcje dokumentu i różne jego gatunki oraz typy zyskują dominację. Zawsze jednak dokument służy do wykonywania posiadanych uprawnień, innymi słowy służy do realizacji w praktycznym działaniu funkcji i władzy, bez względu na jej charakter, ale władzy uznanej za legalną¹⁷⁸.

Tak określone dokumenty to wyłącznie dyplomy (pisemne oświadczenia sporządzone według normy), listy (korespondencja polityczna, majątkowa oraz polecająca – mandaty) i akty (pisemne uprawnienia, ich wykonania lub potwierdzenia). W toku rozwoju nauk pomocniczych historii rozszerzeniu uległ katalog obiektów uznawanych w dyplomatyce za dokumenty – obok dokumentacji czysto aktowej (biurowej, administracyjnej)¹⁷⁹ zaczęto uwzględniać także dokumentację o charakterze geodezyjno-kartograficznym, technicznym, audiowizualnym i propagandowym¹⁸⁰. Zawsze jest to jednak dokumentacja wytworzona kancelaryjnie, tj. „w sposób zorganizowany przez stały aparat działający na ściśle określonych zasadach, mający wyznaczone kompetencje [...] w instytucjach państwowych, przedsiębiorstwach przemysłowych, także w organizacjach społecznych i innych”¹⁸¹. Z tego powodu nawet współczesny słownik informatologiczny podaje, że dokumentacja to tylko „zbiór dokumentów ustanowiony ze względu na wspólny temat, np. dotyczących danego obiektu, problemu lub zadania”¹⁸², a nie nauka o dokumentach.

A jednak nie tylko edukacja i administracja posługują się dokumentacją. Korzysta z niej także nowoczesna nauka, której nie wystarcza jedynie odpowiednia narracja czy logiczna argumentacja. W XIX wieku narodziło się zatem **scjencyczne ujęcie dokumentu**¹⁸³, wynikające z konieczności dokumentowania przebiegu badań naukowych, by dowieść ich jakości i wiarygodności. Od tej pory dowiedzenie prawdziwości tezy zależy wprost od empirycznych dowodów, zarówno w naukach ścisłych, jak i humanistycznych. Dopiero w tym ujęciu pojawia się dokumentacja w rozumieniu bibliologicznym – dokumentoznawstwo. Definiuję je jako „naukę badającą powstawanie i funkcjonowanie złożonych, wieloaspektowych obiektów stworzonych przez człowieka w celu utrwalania i rozpowszechniania informacji w czasie i przestrzeni”.

■

Dzieje dokumentoznawstwa¹⁸⁴ nierozzerwalnie łączą się z postacią P. Otleta, który w 1895 założył, wspólnie z Henrim La Fontainem, Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny (Institut International de Bibliographie)¹⁸⁵. Doświadczenia, wynikające z wieloletniego kierowania tą instytucją, zawarł w wydany w 1934 roku, cytowanym już, traktacie o dokumentacji¹⁸⁶. W tym okresie w naukach bibliologicznych upowszechnia się termin ‘dokument’ i pojawia ‘dokumentacja’¹⁸⁷. Po P. Otletcie teoretycznymi rozważaniami nad dokumentem (a tym samym

¹⁷⁸ Szymański 2008, s. 443–444.

¹⁷⁹ „Zbiory dokumentów powstających w celu zebrania informacji potrzebnych do podejmowania decyzji i utrwalania tych postanowień”, czyli wszelkiego rodzaju akta spraw złożone z pism, aktów prawnych, dokumentów personalnych, dokumentów księgowych, zarządzeń, protokołów, sprawozdań i pozostałej korespondencji – Degen 2011, s. 18.

¹⁸⁰ Za: Degen 2011, s. 17–27.

¹⁸¹ Ihnatowicz 1990, s. 47.

¹⁸² SEIJSIW 2002, s. 51.

¹⁸³ EOLIS 2020, t. 2., s. 1373.

¹⁸⁴ Następującej tu periodyzacji i jej egzemplifikacji dokonuję na podstawie opisu dziejów naukowej teorii dokumentu, dokonanego przez Nielsa Windfelda Lunda i Roswithe Skare (EOLIS 2020, t. 2., s. 1372–1380 i rozwinętej później przez tę drugą (Skare 2022).

¹⁸⁵ Zmieniający nazwę kilkakrotnie, znany najbardziej jako Międzynarodowa Federacja Dokumentacji (Fédération Internationale d'Information et de Documentation, FID) i rozwiązany w 2002 roku – zob. Siwecka 2015, s. 41.

¹⁸⁶ Otlet 1934.

¹⁸⁷ EK 2017, t. 1., s. 714.

nad opracowaniem podstaw dokumentoznawstwa jako nauki) zajmowali się m.in. Walter Schürmeyer¹⁸⁸, Frits Donker Duyvis¹⁸⁹ i Suzanne Briet¹⁹⁰. Wszystkich tych badaczy można zaliczyć do reprezentantów **pierwszej generacji dokumentoznawców**¹⁹¹, którzy działali w okresie trwającym umownie od początku XX wieku do lat 60. XX wieku. Wtedy to ostatecznie rozeszły się drogi dwóch tradycji: amerykańskiej – nastawionej na użytkownika informacji/biblioteki, któremu należy dostarczyć relewantne materiały w najprzyjaźniejszej dla niego formie – i europejskiej – nastawionej na ochronę i konserwację tych materiałów, a zatem na ich oddalenie od ich bezpośredniego użytkownika¹⁹². Nie był to rozłam specyficzny dla samego dokumentoznawstwa – podobne procesy były obserwowane także w samych bibliotekach i ich podejściu do użytkowników i udostępniania im informacji, a więc przejawiały się także w bibliotekoznawstwie czy informatologii, a więc w zasadzie całej bibliologii. W obrębie dokumentoznawstwa ten podział widoczny był przede wszystkim w nastawieniu na techniki reprodukcji, zwłaszcza na wynalazek mikrofilmu (tradycja amerykańska) lub na techniki opracowania dokumentacyjnego, szczególnie na rozwój klasyfikacji dziesiętnej (tradycja europejska)¹⁹³.

Między 1950 a 1970 rokiem informatologia (nauka o informacji) wyparła dość skutecznie dokumentację/dokumentoznawstwo z dyskursu (znika z nazw instytucji, tytułów prac, języka nauki)¹⁹⁴; wówczas też zaczyna się okres **drugiej generacji dokumentoznawców**¹⁹⁵, który trwał umownie od początku lat 70. XX wieku do 90. XX wieku. Wypełniły go refleksje wypływające z krytycznych i marksistowskich tradycji filozofii, socjologii i antropologii. Różnorodne koncepty dokumentu i tego, jak konstruuje społeczeństwo, wysuwali Michel Foucault¹⁹⁶, Harold Garfinkel, Dorothy E. Smith, John Seely Brown i Paul Duguid¹⁹⁷. Podwaliny pod takie ujęcie położyło Mannheimowskie *Dokument-Sinn* (dosł. „znaczenie dokumentarne”, ang. *documentary/evidential meaning*) jako jedno z trzech znaczeń zawartych w każdym tworze kultury¹⁹⁸. Wszystkie te koncepty kierowały się ku rekonstrukcji tego, jaka wola stała za danym dokumentem i jaką aktywną rolę pełni on w konstruktach społecznych (jak popiera interakcje społeczne), poniekąd tego, co głównie motywowało P. Otleta czy S. Briet, tj. badania i opisywania jego zawartości poprzez wiadomości w nim zawarte. Dla tej generacji ważny był dokument *per se* – jako wiadomość sama w sobie, czyli jego znaczenie, które nieśie nieintencjonalnie i nie jest wyrażone *explicite* w jego treści, lecz jest odczytywane z jego

¹⁸⁸ Zob. Schürmeyer 1935. Schürmeyer 1953.

¹⁸⁹ Zob. Donker Duyvis 1942. Donker Duyvis 1959 (zob. też sprostowania do tego artykułu w: Björkbom 1959).

¹⁹⁰ Zob. Briet 1951. Właściwie Renée Marie Mélanie Suzanne Briet, także Suzanne Dupuy, Suzanne Dupuy-Briet, Suzanne Briet-Cartulat.

¹⁹¹ „Pierwszy ruch dokumentacyjny” („first documentantation movement”) – EOLIS 2020, t. 2., s. 1373. „Pięćdziesięciolecie dokumentacji” („fifty years of documentation”) – Bradford 1945. „Podejście fachowe” („professional interest”) – Skare 2022, s. 20.

¹⁹² EOLIS 2020, t. 2., s. 1374–1375, powołując się na Meyriat 1993. Według Jesse’ego H. Shery rozłam ten postępował już od lat 30. XX wieku (Shera 1970, s. 13).

¹⁹³ Shera 1970, s. 13–14.

¹⁹⁴ Buckland 1997, s. 805. Stosunki między ‘dokumentacją’ i ‘informatologią’ (synonimia, hiperonimia/hiponimia, pełna odrębność, pełna komplementarność) na arenie międzynarodowej przedstawia Dembowska 1965, s. 18–25.

¹⁹⁵ „Krytyczna teoria dokumentu” („critical document theory”) – EOLIS 2020, t. 2., s. 1375. „Podejście ogólnonaukowe” („general scientific interest”) – Skare 2022, s. 20.

¹⁹⁶ Zob. Foucault 1969. Foucault 1975.

¹⁹⁷ Zob. Brown J.S., Duguid 1996.

¹⁹⁸ Mannheim 1921/1922. Wyłożona tam koncepcja zakłada, że każdy twór kultury (nie tylko przedmiot, także znak lub gest) składa się z trzech dystynktywnych warstw znaczeniowych: obiektywnego znaczenia (immanentnego – takie, które w nim podano), ekspresywnego znaczenia (zapośredniczonego – takie, które jest wrażeniem lub reakcją na niego) i dokumentarnego znaczenia (dowodowego – kiedy to twór mimochodem staje się dowodem na coś). Więcej na temat metody dokumentarnej zob. Weller 2005.

miejsca w konstrukcji społecznej świata. W tej generacji najradykałniejsze stanowisko zajął Maurizio Ferraris¹⁹⁹, który sformułował ontologię dokumentalności – własną dokumentocentryczną doktrynę filozoficzną – opierającą się na stwierdzeniu, że cały świat społeczny bazuje na dokumentach i nie ma niczego, co społeczne, poza dokumentami (każdy twór społeczny jest zapośredniczony przez jakiś tradycyjny lub ustandaryzowany akt zapisania).

Od lat 80. XX wieku, wraz z rozwojem i upowszechnianiem się technologii sieciowych i cyfrowych, narastało wrażenie, że z chwilą osiągnięcia pełnej cyfryzacji rzeczywistości dokumenty staną się przeszłością, a cała wiedza zostanie zgromadzona w jednym miejscu w jednolitej formie (w rodzaju niby wszechświatowej uniwersalnej bazy danych). Miało to raz na zawsze zakończyć rozważania nad fizycznością dokumentów (obecną w wielu dotychczasowych definicjach) i umożliwić przeniesienie wszelkich wysiłków wyłącznie na użytkowników informacji i ich potrzeby oraz tego, jak je formułują i w jaki sposób je przełożyć na struktury zrozumiałe dla algorytmów. Tymczasem dokumenty elektroniczne są niemniej fizyczne niż analogowe, choć sama ich fizyczność ma inne cechy. Badacze akceptujący ten pogląd należą do okresu **trzeciej generacji dokumentoznawców**, który przypadł na przełom XX i XXI wieku. Wśród nich wyróżniał się przede wszystkim Michael Buckland, który w 1991 roku dokonał wyszczególnienia trzech stanów informacji: informacji jako procesu, informacji jako wiedzy i informacji jako przedmiotu, by odpowiedzieć na pytanie „jakie przedmioty są informacyjne”. W tej kategorii wskazał: dane, teksty, dokumenty, obiekty i zdarzenia. Stąd według M. Bucklanda „informacja” nie tylko obejmuje komunikację, ale także wykracza poza nią i niezależnie od tego, jakie struktury utrwalają i przekazują informację, umożliwiając jej przechowywanie i wyszukiwanie, są z konieczności „informacją jako przedmiotem”²⁰⁰. Ponadto, ujmowano dokumenty z perspektywy metafizycznej (Ronald E. Day: dokumenty istnieją tylko abstrakcyjnie, w umyśle ludzkim, jako informacja), relatywistycznej (Birger Hjørland²⁰¹: wewnętrzna natura dokumentów jest stosunkowo nieistotna, ponieważ to od wartości informacyjnej nadanej obiektowi przez zbiorowość zależy, czy jest on dokumentem czy nie), praktyk kulturowych i społecznych (Bernd Frohman²⁰²: dokument to czynnik stabilizujący ludzkie zbiorowości), socjofilozoficznej (Jack Andersen²⁰³: różnorodność komunikacyjna i medialna organizuje i zmienia współczesne społeczeństwa oraz wpływa na formułowanie opinii publicznej, a zatem różne gatunki dokumentów funkcjonujące w społeczeństwie i państwie organizują komunikację różnych sfer i domen społecznych, zarówno do wewnątrz, jak i na zewnątrz ich²⁰⁴). Stąd już tylko krok do potrzeby docenienia różnorodności dokumentów w miejsce potrzeby ich unifikacji.

Podsumowując: pierwsza generacja badała „o czym są”/„co komunikują” dokumenty i jaka jest ich fizyczność („jaki obiekt jest dokumentem”), druga – „czym są” i „co robią”/„jak koordynują praktyki społeczne”, natomiast w rozważaniach trzeciej generacji preferowano percepcyjny aspekt dokumentów – „co jest, a co nie jest dokumentem”, „jaka jest społeczna funkcja dokumentu”, „jak dokument jest postrzegany przez ludzi o różnym kapitale społecznym i w różnym kontekście”. Okresy tych generacji badaczy dokumentoznawstwa cechuje uwypuklenie jednego z trzech wymiarów dokumentu: w pierwszym okresie postrzegano dokument głównie jako fenomen fizyczny (przedmiot), w drugim – jako fenomen społeczny (narzędzie

¹⁹⁹ Zob. **Ferraris 2009**. Jej elementy przedstawia także w **Ferraris 2023** – pierwszym dziele tego filozofa przetłumaczonym na język polski.

²⁰⁰ **Buckland 1991**, s. 351–352.

²⁰¹ Zob. **Hjørland 2000**, s. 39.

²⁰² Zob. **Frohman 2004**, s. 137.

²⁰³ Zob. **Andersen 2004**, s. 72, 75.

²⁰⁴ W pracy tej J. Andersen przełożył koncepcję sfery publicznej Jürgena Habermasa na własną teorię społeczeństwa zorganizowanego dokumentami i wiedzą.

komunikacji społecznej), w trzecim – jako fenomen myślowy (znak). Wszystkie badania jednak koncentrowały się na próbach sprowadzenia uniwersum dokumentów do pewnej idealnej jedni. Tymczasem coraz częściej można spotkać pogląd generalizujący, że każdy dokument jest równocześnie fizyczny, społeczny i myślowy, a sednem dokumentoznawstwa jest badanie, jak w tej różnorodności i amorficzności dokumentów owe trzy wymiary zmiennie oddziałują na siebie – w zależności od środowiska fizycznego, społecznego i intelektualnego, w którym dokument znajduje się i jest odbierany. Jest to zbieżne z postrzeganiem dokumentu jako jednoczesnej realizacji i materializacji w modelu FRBR (zob. rozdział 2.2.). Zatem obserwujemy przesuwanie się środka ciężkości w refleksji nad dokumentem z prób sprowadzenia uniwersum dokumentów do jednego uniwersalnego pojęcia czy formatu na badanie problematyki ontologicznej dokumentów – autorstwa, identyczności/tożsamości, integralności, interoperacyjności/konwersyjności, własności intelektualnej, identyfikowalności, wyszukiwalności, dostępności, trwałości, konserwacji. Jednym z kluczowych problemów zatem staje się odpowiedź nie na pytanie „czym jest dokument”, lecz „jaka jest natura dokumentu” i „jak daleko w różnych naukach można z powodzeniem aplikować podejście dokumentoznawcze”.

Kluczowym zagadnieniem dla kolejnej generacji będzie więc ustalenie kryteriów wskazujących na to, że dwa dokumenty (niezależnie od tego, jak istnieją i co oznaczają) są sobie tożsame: jeśli twierdzimy, że coś zupełnie odmiennego jest w istocie tym samym dokumentem, musimy ustalić, co to znaczy „być tym samym”, jak identyfikować „podobieństwo” dokumentów, a w następstwie – „jak zagwarantować ich niezmiennność (stałość i trwałość)”²⁰⁵. M. Buckland²⁰⁶ na podstawie przeglądu dotychczasowej literatury²⁰⁷ doszedł do wniosku, że „kwestie te są ważne, ponieważ mechaniczne systemy informacyjne mogą działać tylko na fizycznych reprezentacjach «informacji»”²⁰⁸. W grupie badaczy zaliczanych do **czwartej generacji dokumentoznawców**²⁰⁹, działających od początków XXI wieku do dziś, można zaliczyć Nielsa Windfelda Lunda²¹⁰, Roswithę Skare²¹¹, Davida M. Levy’ego²¹², Allen H. Renear i Davida Dubina²¹³ oraz kolektyw znany pod aliofikonimem jako Roger T. Pédauque²¹⁴. Na podstawie publikacji dokumentoznawców tej generacji Tim Gorichanaz and Kiersten F. Latham²¹⁵ opracowali fenomenologiczną strukturę stawania się dokumentu, w której wyróżnili cztery rodzaje informacji ją budującą: związane z obiektem w-informacja („intrinsic information”:

²⁰⁵ **EOLIS 2020**, t. 2., s. 1378.

²⁰⁶ Zob. **Buckland 2016**.

²⁰⁷ **Buckland 1997**. Przedstawia poglądy P. Otleta, S. Briet, F. Donkera Duyvisa, Shiyali Ramamrity Ranganathana oraz umiejscawia je w szerszym kontekście antropologii i semiotyki. Podobny przegląd podał niezależnie **Suski 1968a**, s. 18–20.

²⁰⁸ **Buckland 1997**, s. 804. Tłum. JML – oryg.: These issues are important because mechanical information systems can only operate on physical representations of “information”.

²⁰⁹ „Ruch neodokumentalistów” („neo-documentalist movement”) – **EOLIS 2020**, t. 2., s. 1379. „Zwrot neodokumentalny” („neo-documentary turn”) – **Hartel 2019**. „Podejście holistyczne” („complementary approach”) – **Skare 2022**, s. 27.

²¹⁰ Zob. **Lund 2004**. **Skare, Lund, Vårheim 2007**. **Lund 2010**.

²¹¹ Zob. **Skare 2009**. **Skare 2021**. Dla bibliologów szczególnie warte bliższej uwagi powinny być poczynione tam jej odniesienia wielowymiarowości dokumentów do koncepcji paratektu Gérarda Genette’a: „Korzystając z Genettowskiej koncepcji, rozpoczynamy od aspektów materialnych [dokumentu], ale mamy możliwość badać także powiązania między aspektami materialnymi i społecznymi oraz ich istotność dla naszej ich interpretacji” – **Skare 2022**, s. 30. Tłum. JML – oryg.: „By using Genette’s concept, we begin with material aspects but are also able to investigate the connections between material and social aspects and the importance of them for our interpretation”.

²¹² Zob. **Levy 2001**.

²¹³ Zob. **Renear, Dubin 2003**.

²¹⁴ Zob. **Pédauque 2006**.

²¹⁵ Zob. **Gorichanaz, Latham 2016**. Bliższa egzemplifikacja rodzajów informacji w: **Latham 2016**.

informacja przyrodzona, pochodząca z obiektu, właściwość fizyczna, np. kolor, a zatem „informacja przekazywana przez sam przedmiot; właściwość rzeczy ze względu na sposób, w jaki rzecz jest”), z-informacja („extrinsic information”: informacja naddana, przypisana do właściwości, np. proveniencja, a zatem „społecznie kontekstowa informacja związana z obiektem; nie przekazana przez obiekt *per se*, ale wynikająca z badania samego obiektu w połączeniu z informacjami pochodzącymi z innych źródeł”), oraz związane z obserwatorem od-informacja („abtrinsic information”: obiekt obdarzany jest informacją, właściwością psychosomatyczną obserwatora, uwzględniającą jego stany fizjologiczne, psychiczne i emocjonalne) oraz do-informacja („adtrinsic information”: obiekt wywołuje w obserwatorze informację o właściwości kojarzeniowej, np. wspomnienie, które „przypisywane jest przedmiotowi, a nie samej rzeczy, w tym także dyskurs na jej temat lub skojarzenia, które mogą wydawać się przypadkowe”). Z tych czterech rodzajów informacji powstaje znaczenie stojące za wieloaspektowo pojmowanym dokumentem. Struktura ta może być odnoszona nie tylko do dokumentu, ale także do jego poszczególnych części lub zbioru kilku dokumentów²¹⁶. Autorzy tej koncepcji obrazują to na przykładzie wizyty w galerii²¹⁷: Osoba docenia fizyczne właściwości dzieł sztuki, ale także ich wzajemne ułożenie, zaaranżowanie, umiejscowienie, oświetlenie (w-informacja); może także zasięgać dodatkowych informacji o dziełach z umieszczonych przy nich podpisów, ulotek, drukowanych i/lub dźwiękowych przewodników (z-informacja); recepcja tychże odbywa się w określonym stanie psychosomatycznym osoby, która np. nie jadła cały dzień i jest bardzo głodna, przed wyjściem z pracy otrzymała niepokojącą wiadomość, która teraz ją rozprasza, ma odcisk na stopie, w związku z czym każdy jej krok jest utrudniony i chciałaby odpocząć, ale w sali wystawowej nie ma żadnych ławek (od-informacja); dodatkowo, jak każda świadoma osoba, ma pewien bagaż doświadczeń, którego elementy mimochodem ewokuje teraźniejszość — w tym przypadku osoba mogła studiować historię sztuki, stąd na powierzchnię pamięci wypływa wspomnienie dyskusji na temat tego, czym jest sztuka podczas jednego z wykładów, mogła także zwiedzać inne galerie i przypominać sobie różnice między tym doświadczeniem a tamtymi (do-informacja).

Odwołanie do przykładu galerii jest tu nie tylko obrazowe, ale także znaczące, bowiem obecnie można już rozważać wyodrębnienie się kolejnej, **piątej generacji dokumentoznawców**²¹⁸, postulowanej przez Lyn Robinson, która zwraca uwagę na szczególną cechę dokumentów: ich łączliwość w kolekcje i zbiory, które wymagają pewnego strukturalnego opracowania. Na takie podejście do dokumentów wpływa coraz prężniej rozwijający się ruch GLAM (*galleries, libraries, archives, museums*; pol. galerie, biblioteki, archiwa, muzea). W refleksji teoretycznej tej generacji równoważne sobie byłyby dokumenty w najszerszym możliwym znaczeniu, ich wszelkiego rodzaju surogaty (kopie) oraz towarzyszące im metadane. Uwzględniana byłaby także coraz większa immersyjność dokumentów²¹⁹: ich interaktywność, multisensoryczność, wirtualność (związana z *virtual reality*), poszerzalność (związana z *augmented reality*), partycypacyjność/współtworzenie. Trudno powiedzieć, czy i w jakim stopniu rozwinie się to podejście w najbliższym czasie²²⁰.

■

²¹⁶ Więcej na ten temat — zob. pojęcie jednostki bibliograficznej w rozdziale 2.2.

²¹⁷ Za: **Gorichanaz, Latham 2016**, s. 1129.

²¹⁸ „Ruch postneodokumentalistów” — **Robinson 2015a**, s. 6–8.

²¹⁹ **Robinson 2015b**.

²²⁰ Choć należy stwierdzić, że bibliologiczne postrzeganie muzeów (przede wszystkim, ale także archiwów i galerii) było sygnalizowane już wcześniej. Właśnie dokumentoznawstwo było tą płaszczyzną, na której doświadczenia bibliotek i muzeów zbiegały się i nadal zbiegają najczęściej, o czym świadczą na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci takie prace jak: **Hjørland 2000**, s. 35–38. **Latham 2012**. **Mohan, Rodgers, 2021**.

Na tle dokonanej tu periodyzacji dokumentoznawstwa i jego kierunków rozwoju warto zwrócić uwagę na pewne występujące regionalnie w Europie różnice znaczeniowe w rozumieniu terminu ‘dokumentoznawstwo’. O ile w większości języków, w których występuje ten termin, jest on na poziomie języka ogólnego utożsamiany z antecedensem informacji naukowej/informatologii lub co najwyżej jej (przestarzałym) synonimem²²¹, o tyle w języku słoweńskim²²² ‘dokumentalistykę (słoweń. dokumentalistka) – naukę badającą metody i techniki przetwarzania treści dokumentów oraz wytwarzania i rozpowszechniania informacji – odróżnia się od ‘dokumentacji’ (słoweń. dokumentacija) – zbioru dokumentów lub informacji oraz procesu planowego gromadzenia, przetwarzania, przechowywania i wykorzystywania dokumentów (czyli ‘dokumentowania’: słoweń. dokumentiranje) – i ‘dokumentologii’ (słoweń. dokumentologija) – nauki badającej wyłącznie zawartość i budowę dokumentów. W języku ukraińskim²²³ ‘dokumentoznawstwo’ to wspólna z archiwistyką dyscyplina naukowa (ukr. документознавство), natomiast w języku rosyjskim²²⁴ podobnie brzmiący termin (ros. документоведение) oznacza dyscyplinę naukową, rozwijaną już od drugiej połowy XIX wieku, która bada powstawanie dokumentów (kancelaryjnych) i zasady organizacji pracy z nimi – od powstania do zniszczenia lub zarchiwizowania. Czerpiąc z tradycji wielu różnych dyscyplin (archiwistyka, dyplomatyka, źródłoznawstwo, paleografia, sfragistyka, prawoznawstwo, językoznawstwo, informatologia itp.) jej nazwa nie ma odpowiednika w innych językach, a najbliższym polskim ekwiwalentem tego terminu byłoby ‘zarządzanie dokumentacją’.

Natomiast w Polsce pewne przedsystemowe formy działalności *stricte* dokumentacyjnej można zaobserwować już w okresie międzywojennym i powojennym (odpowiednio od 1936 i 1945 roku)²²⁵, jednak ze względu na wielowiekową tradycję bibliografii jako działalności oraz na ogólniejsze pojmowanie rodzącej się informatologii, dokumentoznawstwo w zasadzie nigdy nie rozwinęło się nawet jako wyodrębniony kierunek badań, a badania z tego zakresu prowadziło już to jako bibliograficzne, już to informatologiczne, a w ostatnim okresie nie prowadzi się ich w ogóle. Pewne nadzieje na rozwój badań w tym obszarze dawał utworzony w 1950 roku Główny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej²²⁶, jednak instytucja ta nie rozwijała badań *ściśle* dokumentoznawczych, a człon „dokumentacja” zniknął z jego nazwy w 1960 roku. Położył on niekwestionowane zasługi w rozwoju działalności informacyjnej w Polsce, co wynikało wprost z podstawy prawnej, w oparciu o którą od 1971 roku był zorganizowany jednolity,

²²¹ Mówię tu o języku angielskim (ang. documentation science), chorwackim (chorw. dokumentalistika), czeskim (czes. dokumentalistika), fińskim (fin. dokumentaatio), francuskim (fr. documentation), hiszpańskim (hiszp. documentación), norweskim (norw. dokumentasjonsvitenskap), niemieckim (niem. Dokumentationswissenschaft) i włoskim (wł. documentazione).

²²² Melihar 1984, s. 29.

²²³ Projektowane obecnie zmiany w ukraińskiej administracyjnej klasyfikacji nauk zakładają jeszcze dalszą konsolidację: w miejsce dotychczasowej specjalności „dokumentoznawstwo, archiwistyka” (27.00.02 Документознавство, архівознавство) konsultowany właśnie projekt nowego wykazu specjalności naukowych zakłada utworzenie specjalności „dokumentoznawstwo, archiwistyka, księgoznawstwo, bibliotekoznawstwo, bibliograficznawstwo” (25.01 Документознавство, архівознавство, книгознавство, бібліотекознавство, бібліографознавство) – por. »**NMOINMTS 2011** oraz **MON proponuê 2021** (sam projekt *Nakaz Ministerstva osviti i nauki Ukraïni pro zatverdžennâ pereliku naukovih special’nostej za galuzâmi nauki, vidpovidno do âkih prisudžût’sâ naukovî stupenî kandidata nauk i doktora nauk* dostępny jest pod adresem: mon.gov.ua/storage/app/media/gromadske-obgovoren-nya/2021/05/13/Perelik.nauk.spets_13.05.docx).

²²⁴ BRE 2004, t. 9., s. 199–200.

²²⁵ Szczegóły – zob. Żeglicka 1977, s. 19–20.

²²⁶ Później: Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej; Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej; Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej w strukturze Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej.

lecz zdecentralizowany system informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w Polsce²²⁷. Jednak 30 maja 1990 roku system ten został wycofany, a jego ostatni element – Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej – zlikwidowano w 2002 roku²²⁸.

Na zakończenie tych rozważań należy dodać, że samo dokumentoznawstwo nie jest jednorodną dyscypliną i może dzielić się na subdyscypliny zajmujące się poszczególnymi typami dokumentów²²⁹, choć ich autonomiczność może być różnie postrzegana w różnych krajach, kulturach i tradycjach naukowych (wówczas np. księgoznawstwo byłoby nauką o szczególnym typie dokumentu jakim jest książka). Wśród nich nauka o dokumentach dźwiękowych w Niemczech określana jest jako ‘dyskologia’ (niem. Diskologie). Ta nauka wyrosła w obszarze badań muzykologicznych „zajmuje się w ogólności nośnikami dźwięku, a szczególnie komercyjnie wyprodukowanymi i powielonymi nośnikami dźwięku jako materialnymi przejawami idei kulturowych”²³⁰. Termin ten wprowadził w 1961 roku Erich Valentin²³¹, który oprócz jej podstawowej funkcji jako nauki pomocniczej w muzycznym kształceniu zawodowym, wskazał trzy główne obszary badań dyskologicznych: historię dokumentów dźwiękowych, opis i analizę wymagań akustycznych poszczególnych metod nagrywania i produkcji tychże oraz muzykologiczną analizę czysto muzycznych zjawisk utrwalonych na nagraniu (na przykład zmiana praktyki wykonawczej). Z kolei w Ukrainie²³² badania nad dokumentami dźwiękowymi określa się jako ‘fonodokumentoznawstwo’ (ukr. фонодокументознавство) i choć w jego ramach także bada się historię i funkcjonowanie dokumentów dźwiękowych oraz określa ich formy, treści i typy, to badania te wyrastają z nauk historycznych i archiwistyki, wpisując się w ich potrzeby. Stąd fonodokumentoznawstwo ukraińskie kładzie szczególny nacisk na określanie technik i metod wykorzystania dokumentów dźwiękowych w badaniach historycznych i archiwalnych. Pierwszy raz dokumenty dźwiękowe zwróciły uwagę archiwistów i źródłoznawców w 1946 roku (K. Mitiajew), w latach 50. i 60. XX wieku odnotowuje się pierwsze poważniejsze prace z tego zakresu, a pełny rozwój badań nastąpił w latach 70. i 80. XX wieku, co doprowadziło do wyodrębnienia się fonodokumentoznawstwa jako jednej z nauk pomocniczych historii i upowszechnienia samego terminu.

Również bibliografoznawstwo można widzieć jako obszar potencjalnie subdyscyplinarny. Wówczas szczegółowymi problemami bibliografowania poszczególnych typów dokumentów zajmowałyby się wyodrębnione obszary badawcze. Jednym z nich byłaby nauka o bibliografiach dokumentów dźwiękowych – dyskografoznawstwo. Gordon Stevenson²³³ szczegółowo opisuje zakres tej subdyscypliny, mapując jej obszar na specyficzne dla tradycji anglosaskiej

²²⁷ »URM 1971. Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej było organem odpowiedzialnym za programowanie, planowanie, koordynowanie i kontrolowanie rozwoju działalności informacyjnej w Polsce, natomiast podporządkowany mu Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej stanowił specjalistyczną placówkę naukowo-badawczą, doskonalącą i rozwijającą ogólnopolską sieć informacji naukowej – Chmielewska-Gorczyca, Sosińska-Kalata 1991, s. 138–139, 141–142; Żeglicka 1977, s. 32–39, 40–42. Zob. też Kulikowski 1976.

²²⁸ »URM 1990, § 1, pkt 7.

²²⁹ Zwraca na to uwagę, opisując poszczególne subdyscypliny Švecova-Vodka 2010, s. 327–330. Szerszy opis zawarła w Švecova-Vodka 2004.

²³⁰ MGG 1994, t. 9., szp. 657–658. Tłum. JML – oryg.: „Wissenschaft, die sich mit Tonträgern allgemein und kommerziell produzierten und vervielfältigten Tonträgern im besonderen als Manifestationen kultureller Ideengehalte beschäftigt”.

²³¹ Valentin 1961.

²³² EIU 1999, t. 10., s. 314–315.

²³³ Stevenson 1972, s. 105–117.

pojmowanie bibliografii²³⁴: byłaby to zatem nie tylko nauka o spisach i opisach bibliograficznych dokumentów dźwiękowych (*systematic discography*), ale także o samych nagraniach jako dokumentach dźwiękowych (*scientific discography*), badająca fizyczne aspekty wytwarzania nagrań, w tym urządzeń rejestrujących i odtwarzających, historię handlu nimi, w tym poszczególnych ich producentów, ogólne wzorce rozwoju rynku fonograficznego i relacje między medium a społeczeństwem (*historical discography*), opisująca cechy fizyczne nośników (*descriptive discography*) oraz ich zawartość treściową (*analytical discography*). Historia tej subdyscypliny wciąż czeka na swojego badacza²³⁵, choć metodyczny zarys tego rodzaju pracy przedstawił już G. Stevenson²³⁶. Historia badań nad bibliografiami dokumentów dźwiękowych powinna zostać przedstawiona na tle historii kultury popularnej, kultury wysokiej i komunikacji medialnej, zarówno w aspekcie ekonomicznym, jak i społecznym. Według G. Stevensona najlepszy efekt powinno osiągnąć się poprzez ujęcie kulturoznawcze lub socjologiczne. Stwierdził też, że takie opracowanie nie może obyć się bez zbadania rozwoju kolekcjonerstwa dokumentów dźwiękowych oraz rynku fonograficznego. Zarówno kolekcjonerzy, jak i producenci oraz sprzedawcy dokumentów dźwiękowych nie obywali się bez tworzenia zestawień, które musimy uznać za pierwociny dyskografii. Te dezyderaty spełniła praca Bruce'a D. Eppersona²³⁷, która przedstawiając historię dyskografii jazzowych przetarła szlak i ukazała potencjalne możliwości badawcze, jakie kryją za badaniami dyskografoznawczymi. ■

²³⁴ W tej tradycji (zob. **Belanger 1977**, s. 97–101) *bibliography* oznacza całość zagadnień związanych z książkami, roboczo można zatem przyjąć, że synonimem bibliologii kontynentalnie pojmowanej (takie uproszczenie nie jest w pełni uprawnione, ponieważ różnice w pewnych obszarach są zbyt wyraźne). Dzieli się ona na *enumerative (systematic) bibliography*, zajmującą się organizacją spisu i opisu bibliograficznego oraz *analytical (critical) bibliography*, zgłębiającą fizyczność książki jako *historical bibliography* (czyli bibliologia historyczna), *textual bibliography* (czyli swoiście pojmowana tekstologia z edytorstwem naukowym i elementami literaturoznawstwa) oraz *descriptive bibliography* (czyli pogłębiony opis morfologiczny książki). Zatem pierwsza jest zorientowana na poinformowanie o książce, a druga – na zrozumienie jej całościowo jako przedmiotu.

²³⁵ Choć można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że jej periodyzacja będzie wyglądać następująco: prehistoria dyskografoznawstwa od 1877 roku (wynalezienie wałków fonograficznych wkrótce zaowocuje pierwszymi surogatami bibliografii i katalogów dokumentów dźwiękowych), historia dyskografoznawstwa od 1936 roku (pierwsze użycie określenia 'dyskografia'), dyskografoznawstwo jako nauka od okresu 1972–1975 (pierwsze opracowania naukowe: **Stevenson 1972**, **Foreman 1974**, **Weber 1975**).

²³⁶ **Stevenson 1972**, s. 103–104.

²³⁷ **Epperson 2013**.

2. Dokument a dokument dźwiękowy i dokument elektroniczny

2.1. Pojęcie ‘dokumentu’ i ‘typologii dokumentów’ w kontekście bibliografoznawstwa i dokumentoznawstwa

Pojęcie dokumentu jest kluczowym pojęciem w świecie bibliografii, gdyż to dokument jest podstawą rejestracji bibliograficznej. Z kolei bibliograficzne zarejestrowanie dokumentu, tj. dokonanie i udostępnienie jego opisu bibliograficznego, powoduje — dzięki określeniu cech formalnych i treściowych dokumentu — uzyskanie elementarnych informacji o nim, co jest „podstawowym warunkiem” *d o s t ę p n o ś c i d o k u m e n t u*, rozumianej jako możliwość, zasady i uprawnienie do skorzystania z niego²³⁸. Dokument niedostępny jest w dużej mierze stracony dla kultury i nauki, dlatego możemy zaobserwować sprzężenie zwrotne między tymi dwoma zjawiskami: dokument stanowi podstawę bibliografii, ale bez bibliografii staje się niedostępny. Uogólniając: można powiedzieć, że nie ma bibliografii (informacji bibliograficznej) bez dokumentów i dokumentów bez bibliografii. Potwierdzają to słowa Barbary Sordylowej:

Tak więc oba rodzaje dokumentów: prymarne i pochodne, są ze sobą ściśle powiązane i warunkują się wzajemnie. Bez dokumentów prymarnych nie byłoby dokumentów pochodnych. Z drugiej strony bez dokumentów pochodnych, bez ich informacyjnej funkcji dokumenty pierwotne mogą być nie zauważone przez odbiorców²³⁹,

które kończą się znamienym dla niniejszej pracy dezyderatem: „Dokumenty prymarne oraz pochodne wraz z kanałami ich emisji, przepływu i środkami informacyjnymi stanowić powinny spójny system”²⁴⁰.

Dokument to każdy „utrwalony wyraz myśli ludzkiej”²⁴¹. Jest to pojmowanie węższe od potocznego, w którym dokument, to „każdy przedmiot kultury materialnej, będący dowodem istnienia czegoś w przeszłości i stanowiący źródło wiedzy o określonej epoce”²⁴². W takim ujęciu wszystko, co pomaga ustalić jakiś fakt, zjawisko, znaczenie, a więc poszerza wiedzę lub przekazuje informację (niezależnie, czy czyni to intencjonalnie czy też nie) jest dokumentem i wówczas obok przedmiotów celowo rejestrujących i odtwarzających procesy myślowe umieścić trzeba także te, które pierwotnie wytworzono z myślą o pełnieniu innych funkcji niż przekazywanie wiedzy: przedmioty codziennego użytku, narzędzia, budowle, a nawet wytwory natury, takie jak skamieliny czy minerały²⁴³. Zachodzi tu oczywista kontaminacja z terminem ‘źródło informacji’, które definiowane jest jako „każdy obiekt, z którego są czerpane informacje zaspokajające potrzeby informacyjne”²⁴⁴. Dlatego jeszcze Stefan Vrtel-Wierczyński jasno

²³⁸ **EK 2017**, t. 1., s. 518–519.

²³⁹ **Sordylowa 1987a**, s. 40. „Dokument pierwotny to dokument w postaci nadanej mu przez autora(-ów), stanowiący podstawę do opracowania dokumentu(-ów) pochodnego(-ych)” — tamże.

²⁴⁰ **Sordylowa 1987a**, s. 40.

²⁴¹ **EWOK 1971**, szp. 528.

²⁴² **WSJP PWN 2018**, t. 1., s. 677.

²⁴³ **EK 2017**, t. 1., s. 515.

²⁴⁴ **Mirecka 2003**, s. 10. Dopiero ‘źródła informacji’ dzielą się, według pochodzenia informacji, na: indywidualne/zespołowe źródła informacji (informacje pochodzące bezpośrednio od osób), przedmiotowe źródła informacji (informacje pochodzące bezpośrednio z przedmiotów) oraz piśmiennicze/niepiśmiennicze źródła informacji (informacje pochodzące z dokumentów). Pierwsza i druga kategoria łącznie to niedokumentalne źródła informacji, trzecia — dokumentalne źródła informacji. Paradoksalnie, aby informacja pozyskana bezpośrednio od osób lub z przedmiotów została uznana za źródło, formalnie powinna zostać najpierw udokumentowana.

Dodajmy jeszcze, że określenie ‘potrzeby informacyjne’ jest pewnym uproszczeniem pojęciowym. Informacja bierze udział (bezpośrednio lub pośrednio) w zaspokajaniu niemal wszystkich kategorii potrzeb ludzkich (a nie tylko potrzeb poznawczych), zazwyczaj jest wręcz nieodzowna do zaspokojenia jakiegokolwiek potrzeby i najczęściej nie jest to autonomiczna potrzeba informacyjna, a więc taka, z powodu której pozyskuje się informację dla samej informacji. ►

nakreślił granice między dokumentem w tym najszerszym znaczeniu a dokumentem w ujęciu bibliologicznym:

zasadniczym i istotnym elementem każdego dokumentu bibliologicznego jest grafika, czyli zespół znaków graficznych, tworzących tekst, a umieszczonych na materiale praktycznym, poręcznym i łatwo przenośnym. Wychodząc z tego założenia, można w zakres pojęcia książki-dokumentu wciągnąć mapy, atlasy i plany, schematy i diagramy, afisze i nuty; można z zastrzeżeniami dopuścić (jak to robiono już dawniej) monety, medale i pieczęcie (traktując je raczej jako dokumenty), a nawet takie „substytuty książki”, jak fonogramy, filmy i radiogramy; stanowczo jednak należy wyeliminować pomniki archeologiczne (jak inskrypcje), dzieła sztuki (architekturę, rzeźbę, modele, makiety), teatr, radiofonie, widowiska: jest to już wyraźna inna dziedzina, inna sfera zjawisk, których nie należy włączać w orbitę zagadnień nauki o książce²⁴⁵.

Koncepcja tego zawężenia bierze swój rodowód z myśli naukowej P. Otleta, który pod swoiście — „konwencjonalnie” — pojmowanym terminem ‘książka’ rozumiał wszelkiego rodzaju dokumenty²⁴⁶ rozpatrywane w dwóch aspektach: „jako efekt pracy umysłowej człowieka oraz jako

► Oczywiście hipotetycznie można wyobrazić sobie sytuację, w której potrzeba autonomizuje się do potrzeby czysto informacyjnej — przykładem mogłoby być uczenie się dla samego pogłębiania wiedzy, ale i tu nie mamy pewności, czy to pogłębianie wiedzy nie wynika z jakiejś kompensacji, konieczności zrealizowania zadania itp. Stąd nie można absolutnie wykluczyć istnienia takiej autonomicznej kategorii, ale jednocześnie „nie potrafimy wskazać istotnych cech konotacyjnych, które pozwoliłyby na wyodrębnienie zakresu «potrzeb informacyjnych» (jeśli taka kategoria potrzeb w ogóle autonomicznie istnieje [...]) spośród denotacji nazwy potrzeby ludzkie” (**Woźniak-Kasperek 1989**, s. 44).

²⁴⁵ **Vrtel-Wierczyński 1951**, s. 133–134. Andrzej M. Suski (**Suski 1968a**, s. 20–22) inaczej ujął to zagadnienie. I choć jego koncepcja nie znalazła uznania, a nawet nie zyskała szerszego oddźwięku, to warto ją w tym miejscu wspomnieć. Po przeprowadzeniu interesującego eksperymentu myślowego z udziałem globusa pokrytego wydrukiem oraz globusa reliefowego, uznał, że różnica między dokumentem zapisowym (dwuwymiarowym, w którym trzeci wymiar — np. grubość — nie reprezentuje wartości semantycznej) a niezapisowym (modelowym, w którym wszystkie trzy wymiary są semantycznie znaczące), jest na tyle znikoma, że nieistotna, a jednocześnie na tyle znacząca, że słusznie jest je rozróżniać. A.M. Suski proponuje te pierwsze nazywać ‘dokumentami graficznymi’, a te drugie — ‘dokumentami plastycznymi’. Co więcej, do dokumentów graficznych zalicza także „dokument fotograficzny, fonograficzny, kinematograficzny, ikonograficzny itp.” ponieważ wychodząc od ich rdzenia słowotwórczego uznaje je za zapisane różnymi rodzajami zapisu graficznego. Następnie, w oparciu o wskazane wyżej ustalenia, precyzyjnie konstruuje rodzinę definicyjną sześciu definicji równoważnych generalnej definicji dokumentu (od definicji 1. „nośnik utrwalonej informacji semantycznej”, do definicji 6. „substancjalny komunikant” — substancjalny, ponieważ w przeciwieństwie do energii tylko statyczna postać materii, tj. substancja, ma cechę względnej trwałości, komunikant natomiast to neotermin dla określenia dowolnego środka komunikacji w czasie; definicje te są w pełni równoważne, lecz nie identyczne, z powodu ujęcia z różnych punktów widzenia) oraz definicji ‘dokumentu graficznego’ („substancjalny komunikant, w którym komunikat został naniesiony w sferze dwuwymiarowej”) oraz ‘dokumentu plastycznego’ („substancjalny komunikant, w którym komunikat został naniesiony w sferze trójwymiarowej”). Idąc dalej (**Suski 1968c**, s. 5), odwołując się do opozycji substancja—energia i przeciwstawiając cechę statyczności cesze dynamiczności, A.M. Suski substancjalnym nośnikom informacji, tj. dokumentom (przeznaczonym do przenoszenia informacji w czasie), przeciwstawia energetyczne nośniki informacji, tj. tranzystory (przeznaczone do przenoszenia informacji w przestrzeni). Dla nich również tworzy rodzinę definicyjną: od 1. definicji „nośnik nieutrwalonej informacji semantycznej”, przez 3. „energetyczny nośnik komunikatu”, po 6. „energetyczny komunikant”. „W ten sposób ogół komunikantów można podzielić na substancjalne (statyczne) środki komunikacji, czyli dokumenty, oraz energetyczne (dynamiczne) środki komunikacji, czyli tranzystory. Różnica między nimi jest jakościowo istotna, jeśli zważyć, że pierwsze są przedmiotami, drugie zaś zjawiskami” — podsumowuje A.M. Suski.

²⁴⁶ **Otlet 1934**, s. 9: „Książka (książka albo dokument albo jednostka piśmiennicza) to konwencjonalny termin używany do wyrażania wszelkiego rodzaju dokumentów. Obejmuje nie tylko samą książkę — rękopiśmienną czy drukowaną — ale także czasopisma, gazety, utwory i wszelkiego rodzaju reprodukcje graficzne we wszystkich postaciach: rysunki, ryciny, mapy, tabele, wykresy, fotografie itp”. Tłum. JMŁ — oryg.: „Livre (Biblion ou Document ou Gramme) est le terme conventionnel employé ici pour exprimer toute espèce de documents. Il comprend non seulement le livre proprement dit, manuscrit ou imprimé, mais les revues, les journaux, les écrits et reproductions graphiques de toute espèce, dessins, gravures, cartes, schémas, diagrammes, photographies, etc.”. Zamiennikom pojawiającym się w pierwszym nawiasie należy się słowo omówienia: „książkę” (= Biblion) można tu rozumieć jako książkę *sensu stricto*, książkę „w formie książki”, to co intuicyjnie rozumiemy jako książkę, „dokumentem” (= Document) wówczas byłoby wszystko to, co spełnia warunki książki tylko częściowo i w powszechnym wyobrażeniu nie kojarzy się z tradycyjną formą książki, ale wciąż spełnia funkcje książki mimo odmiennej formy lub jest substytutem książki; ostatniego pojęcia (Gramme) P. Otlet nigdzie nie wyjaśnia — K. Migoń przyjmuje, że oznacza ►

dzieło zrodzone przez cywilizację i [narzędzie] przydatne do jej działania”²⁴⁷. Zatem u P. Otleta dokument to (w swobodnym tłumaczeniu Stefana Vrtela-Wierczyńskiego)

przedmiot ze stosownego materiału, pokrytego znakami wyrażającymi i utrwalającymi pracę intelektualną człowieka²⁴⁸.

W ten sposób triada **treść—zapis—nośnik** staje się *differentia specifica* dokumentu rozumianego bibliologicznie²⁴⁹. Ta Otletowska koncepcja utrwalenia myśli człowieka bez względu na jego formę zyskała w Polsce ostatnio precyzyjniejszą wykładnię jako

każdy zarejestrowany i utrwalony efekt ludzkiej aktywności umysłowej, który w intencji nadawcy ma za zadanie przekazywać informacje, rozpowszechniać zapisane w nim treści, rejestrować i oddawać przeżycia psychiczne i wrażenia estetyczne²⁵⁰.

Koncepcję Otleta rozwinęła S. Briet, która w pracy *Qu'est-ce que la documentation* zdefiniowała dokument jako „dowód potwierdzający fakt [...]. Każda konkretna albo symboliczna oznaka [oryg.: *indice*], utrwalona lub zapisana w celu przedstawienia, zrekonstruowania lub dowiedzenia zjawiska fizycznego lub umysłowego”²⁵¹. Ta szersza definicja prowadzi ją do — klasycznego już dziś w literaturze przedmiotu — przykładu antylopy²⁵². S. Briet stawia w nim serię pytań — czy gwiazda jest dokumentem; czy otoczek uformowany w potoku jest dokumentem; czy żywe zwierzę jest dokumentem — na które odpowiada „nie”. Ale już fotografia czy katalogi gwiazd, kamień w muzeum mineralogicznym oraz zwierzę skatalogowane i pokazywane w ogrodzie zoologicznym są według niej dokumentami. Dlaczego? Antylopa żyjąca na afrykańskiej sawannie jest przedmiotem studiów, natomiast nie może być rozpatrywana jako dokument — dopiero umieszczona w ogrodzie zoologicznym staje się obiektem gruntownego (systemowego?) poznawania przez człowieka, co czyni z niej dokument, ponieważ staje się konkretnym dowodem w rozważaniach badacza. S. Briet idzie tu jeszcze dalej: ponieważ wszystkie publikacje naukowe powstają na podstawie takich antylop-dowodów, są te publikacje dokumentami pochodnymi, ponieważ dokumentem pierwotnym jest sama antylopa²⁵³. S. Briet nie podaje

► on „jednostkę piśmienniczą” (**Migoń 2004c**, s. 375). Trzeba na koniec dodać, że P. Otlet nie dokonuje ostatecznie ostrego rozróżnienia pól semantycznych pojęć ‘książka’ i ‘dokument’, i choć na ogół są sobie utożsamiane, to stosuje je w różnych znaczeniach, niekiedy wymiennie, kiedy indziej odróżnia je znów od siebie, w zależności od potrzeby oba pojęcia też „obejmują wszystkie lub tylko niektóre kategorie ‘zapisów’, a kryteria ich wyodrębniania często mają charakter okazjonalny” — **Migoń 2004c**, s. 375. Świadomie lub podświadomie więc zachowuje „preferencje w kierunku dokumentów piśmienniczych, w kierunku książek” i mówi o „książkach i dokumentach” czy „bibliografii i dokumentacji” — a to dlatego, że P. Otlet nie był teoretykiem, a jego jedynym celem było stworzenia użytecznego dla naukowców narzędzia ucieleśniającego „ideał maszyny do eksplorowania czasu i przestrzeni” (**EOLIS 2020**, t. 2., s. 1373). Jan Muszkowski stwierdza wprost: „klasyfikację i charakterystykę dokumentów potraktowano [u P. Otleta — JML] bardzo wyczerpująco, ale nieściśle i chaotycznie” — **Muszkowski 1951**, s. 334.

²⁴⁷ **Żgutowicz 1977**, s. 129.

²⁴⁸ **Vrtel-Wierczyński 1951**, s. 133. W oryg.: „un support d’une certaine matière et dimension, éventuellement d’un certain pliage ou enroulement sur lequel sont portés des signes représentatifs de certaines données intellectuelles” — **Otlet 1934**, s. 43.

²⁴⁹ Szerzej koncepcję triad i jej mutacje wynikające z postrzegania dokumentu jako obiektu, znaku lub medium w komunikacji społecznej prezentuje i rozwija: **Pédauque 2006**.

²⁵⁰ **EK 2017**, t. 1., s. 515.

²⁵¹ **Briet 1951**, s. 7. Tłum. JML — oryg.: „Un document est une preuve à l’appui d’un fait. [...] Tout indice concret ou symbolique, conservé ou enregistré, aux fins de représenter, de reconstituer ou de prouver un phénomène ou physique ou intellectuel”.

²⁵² **Briet 1951**, s. 7–8.

²⁵³ Do niedawna uważano, że przykład z antylopą oraz specyficzne rozumienie dokumentów pierwotnych i pochodnych, jest autorskim pomysłem S. Briet. Jednak, w przeciwieństwie do innych jej prac, które zgodnie ze standardową praktyką naukową zawierają starannie cytowane źródła, *Qu'est-ce que la documentation* jest praktycznie pozbawione cytowania źródeł lub są one jedynie sugerowane. Dodatkowo M. Buckland (**Buckland 2017**) dowiódł, że zarówno przykład antylopy, jak i podział dokumentów, już w 1947 r. opisał Robert Pagès w swojej pracy ►

explicite cech dystynktywnych dokumentu, jednak M. Buckland, na podstawie jej publikacji, stwierdza, że koncepcja dokumentu S. Briet opiera się na 4 cechach obiektu: **materialności** (brane pod uwagę są tylko obiekty i znaki fizyczne), **intencjonalności** (obiekt musi być intencjonalnie traktowany jako dowód), **przetwarzalności** (obiekt musi być udokumentowany), **fenomenologiczności** (obiekt jest postrzegany jako dokument). R. Day w prywatnej rozmowie z M. Bucklandem²⁵⁴ słusznie zasugerował, że należy zwrócić większą uwagę na użycie przez S. Briet słowa *indice*. Przetłumaczone wyżej niezbyt zrećcznie jako ‘oznaka’ należy rozumieć jako coś indeksykalnego, a więc umieszczonego w zorganizowanej, znaczącej relacji z innymi oznakami²⁵⁵. To by wyjaśniało, dlaczego antylopa studiowana w środowisku naturalnym nie jest dokumentem – ponieważ nie została w żaden sposób opracowana, jak czyni się to w każdej kolekcji (bibliotecznej, muzealnej, archiwalnej etc.):

Zasadniczą różnicą między tymi dwoma rodzajami obiektów jest ta, że gwiazda i inne konkretne obiekty nie są powiązane między sobą żadnym znaczącym kontekstem, tymczasem fotografie, katalogi itd. powstają z zamiarem reprezentowania gwiazdy, rodzaju minerału, gatunku zwierzęcia [...] ²⁵⁶.

W ten sposób wracamy do kwestii udokumentowania, opracowania lub co najmniej ulokowania źródła informacji w jakiejś uporządkowanej strukturze, by mówić o nim jako dokumencie. To z tego powodu David Bawden i Lyn Robinson wyróżniają dwie naczelną kategorie dokumentów²⁵⁷: dokumentów intencjonalnych („documents by intention”: celowo stworzonych jako dokument, np. książka, fotografia) i dokumentów przygodnych („documents by attribution”: obiekty, które poprzez odpowiednie umiejscowienie i opracowanie stają się dokumentami, np. okazy roślin w zielniku). Aby obiekty mogły być rozpatrywane jako dokumenty, muszą spełniać niezależnie od rodzaju swej genezy następujące kryteria: **indeksykalności** (obiekt musi być o czymś lub do czegoś się odnosić), **dokumentalności** (obiekt musi spełniać funkcję społeczną w określonym miejscu, czasie i kontekście, tj. może wpływać na swoich użytkowników i wprowadzać zmiany na świecie), **komplementarności** (obiekt musi być jednocześnie fenomenem fizycznym, społecznym i myślowym – cecha wywiedziona z zasad fizyki, wedle których wszystkie właściwości obiektu nie mogą być postrzegane jednocześnie), **trwałości** (obiekt musi być „identyczny” mimo upływu czasu lub zmiany przestrzeni: w przypadku dokumentów analogowych mówimy o stopniu ich stabilności, w przypadku elektronicznych – płynności), **produktywności** (obiekt powstaje na podstawie innych dokumentów lub sam jest podstawą do ich tworzenia; to, moim zdaniem, najbardziej niejasna cecha).

Podsumowaniem tych wszystkich ujęć jest zbiór definicji dokumentu uporządkowany liniowo przez H. Szwecową-Wodkę²⁵⁸, która wyróżnia osiem znaczeń terminu ‘dokument’, od najszerzego do najwęższego (oznaczanych niżej cyframi rzymskimi). Podobny, choć nie

► dyplomowej, która następnie została opublikowana jako artykuł (**Pagès 1948**), zatem być może pomysły te są jego autorstwa. Nie da się jednak tego potwierdzić lub zaprzeczyć: R. Pagès był studentem S. Briet, uznawał jej wpływ na rozwój jego zainteresowań w obszarze dokumentacji, a same pomysły mogły być omawiane przez S. Briet przed ich publikacją, na zajęciach ze studentami.

²⁵⁴ Buckland 1997, s. 806.

²⁵⁵ Indeksykalność znaczenia oznacza, że znaczenie znaku jest zależne od kontekstu znaczeniowego i dlatego nie należy analizować go w oderwaniu od niego. Ideę tę S. Briet prawdopodobnie zaczerpnęła z poglądów Charlesa Sandersa Peirce’a na semiotykę, który dzielił znaki ze względu na naturę przedmiotu i jego związku z reprezentantem na: ikony (znaki oparte na związku podobieństwa z reprezentowanym przedmiotem, np. zdjęcie; biel sama w sobie), indeksy (znaki mające jakiś bezpośredni kontakt z reprezentowanym przedmiotem, np. gorączka jako znak stanu zapalnego; biel kredy) i symbole (znaki o charakterze konwencjonalnym; każdy śnieg jest biały).

²⁵⁶ EOLIS 2020, t. 2., s. 1374.

²⁵⁷ Bawden, Robinson 2022, s. 102, 103.

²⁵⁸ Švecova-Vodka 2009, s. 17–23.

tożsamy, zbiór podał Dariusz Grygrowski²⁵⁹ (niżej elementy oznaczono cyframi arabskimi). Dodatkowo przy niektórych znaczeniach wskazano ich autorów. Zatem 'dokument' może być pojmowany jako:

- (I; 1) każdy przedmiot materialny wytworzony przez naturę lub człowieka przekazujący informację (S. Briet);
- (II) każdy przedmiot materialny wytworzony przez człowieka przekazujący informację (Otto Frank²⁶⁰);
- (III) każdy przedmiot materialny wytworzony przez człowieka w celu przekazywania informacji (zatem także nie pokryty zapisem, np. budowla czy odlew; P. Otlet);
- (IV; 2) każdy przedmiot materialny wytworzony przez człowieka w celu przekazywania zapisanej informacji (konsensus znany z normy ISO 5127);
- (V) każdy przedmiot materialny wytworzony przez człowieka w celu przekazywania zapisanej informacji zaświadczającej o określonej czynności człowieka, czyli dokument kancelaryjny (zatem dokumentem jest sprawozdanie z działalności instytucji, ale już nie książka o tej instytucji);
- (VI; 3) każdy przedmiot materialny wytworzony przez człowieka w celu przekazywania zapisanej informacji zaświadczającej o określonej czynności człowieka i informującej o stanie faktycznym, czyli dokument stwierdzający stosunki prawne (mieszczą się tu tylko dokumenty określające prawa i obowiązki);
- (VII; 3) każdy przedmiot materialny wytworzony przez człowieka w celu przekazywania zapisanej informacji zaświadczającej o określonej czynności człowieka, informującej o stanie faktycznym i symbolicznie zalegalizowany, czyli dokument oficjalnie ważny (mieszczą się tu tylko dokumenty opatrzone podpisami, kontrasygnatami, pieczęciami, na specjalnych formularzach itp.);
- (VIII; 4) każdy przedmiot materialny wytworzony przez człowieka w celu przekazywania zapisanej informacji zaświadczającej o określonej czynności człowieka, informującej o stanie faktycznym, symbolicznie zalegalizowany i potwierdzający ten stan, czyli dokument osobisty (mieszczą się tu tylko dowody tożsamości, akty stanu cywilnego, legitymacje, odznaczenia, uprawnienia, certyfikaty, zaświadczenia, pełnomocnictwa, delegacje itp.).

D. Grygrowski podaje jeszcze znaczenia nie uwzględnione przez H. Szewcową-Wodkę:

- (5) film dokumentalny/dokumentarny;
- (6) plik komputerowy.

W naukach bibliologicznych za dokument jako przedmiot badań uznaje się dokument w znaczeniu IV/2.

■

Dokumenty są przedmiotem zabiegów typologicznych, będących elementem szerszego zainteresowania teorii klasyfikacji²⁶¹. Typologia to „podział elementów danego zbioru na podzbiory przez porównywanie ich z elementami uznanymi za typy wzorcowe dla tego zbioru”²⁶². Istotę

²⁵⁹ **EK 2017**, s. 515.

²⁶⁰ **Frank 1949**.

²⁶¹ „Teorią klasyfikacji nazywa się system zasad rządzących organizacją wyodrębnionego zbioru elementów rzeczywistości w określone grupy, na podstawie zachodzących między nimi podobieństw i różnic lub na podstawie ich relacji wobec wskazanego zbioru kryteriów” — **Sosińska-Kalata 2002**, s. 17. Zasady te pozwalają wyróżnić kilka struktur porządkujących — oprócz typologii jest to porządek logiczny, klasyfikacja, systematyka i kategoryzacja. Dla zrozumienia podstaw typologii szczególnie istotne jest przyrównanie ich do klasyfikacji, które to obie zwieźle przedstawia: **Sosińska-Kalata 2002**, s. 19–23.

²⁶² **SEIJSIW 2002**, s. 283.

typologii uwypukla przyrównanie jej do klasyfikacji, która z założenia jest wyczerpująca (przy-
porządkowuje wszystkie elementy danego uniwersum do klas) i rozłączna (każdy element może
przynależeć tylko do jednej klasy). Z tego wynika, że typologia z jej dopuszczalną „niekom-
pletnością”²⁶³ i nierozłącznością²⁶⁴ jest o wiele prostszą czynnością intelektualną i dającą więcej
możliwości praktycznego zastosowania w uniwersum dokumentów, gdyż umożliwia porządko-
wanie tych zbiorów, których elementy, choć nie są jednorodne pod określonym względem, to
jednak łączy je jakiś stopień podobieństwa²⁶⁵. Należy przy tym pamiętać, że typologie zawsze
dokonywane są w oparciu o cechy formalne, a nie treściowe dokumentów.

Typologia jest przydatna zwłaszcza tam, gdzie istnieje potrzeba uporządkowania i uszere-
gowania elementów jakiegoś zbioru lub wypracowania/udoskonalenia aparatury pojęciowej
w jakimś zakresie. Tak ujęta typologia staje się więc nie tylko zabiegiem metodologicznym
(procesem grupującym elementy według typu), ale także jego rezultatem (w wyniku którego
powstaje opis typów wskazujący na cechy tożsame i różnicujące jeden typ od innych typów
oraz podający wartość progową czyli minimum wystarczające do zaliczenia elementu do dane-
go typu)²⁶⁶. W związku z powyższym ‘typologię dokumentów’ definiuje się następująco:

zabieg metodologiczny polegający na grupowaniu dokumentów na zasadzie ich podobieństwa do pewnego
dokumentu wzorcowego, zwanego typem [... a także] rezultat działania tj. opis typów dokumentów, wska-
zujący cechy podobne i różniące każdy typ od pozostałych²⁶⁷.

Typologia dokumentów ma niebagatelne znaczenie w całej bibliologii. Można zaryzykować
nawet stwierdzenie, że to znaczenie jest fundamentalne²⁶⁸. Mimo tego wciąż brakuje komplek-
sowego namysłu teoretycznego nad nią²⁶⁹.

²⁶³ Niekompletność trzeba tu ująć w cudzysłów, bowiem chodzi tu przede wszystkim o niekompletność względem
uniwersum, ale niekoniecznie nie względem zbioru. „Uniwersum klasyfikacji stanowi zbiór wszystkich obiektów,
które podlegają uporządkowaniu w klasy i podklasy tych elementów wyodrębnione ze względu na pewne ich cechy”
(**Sosińska-Kalata 2002**, s. 36). Natomiast typologia, „która polega na grupowaniu elementów zbioru w zespoły
elementów pod pewnym względem do siebie podobnych” (**Sosińska-Kalata 2002**, s. 19), o ile nie musi rozważać,
czy pogrupowała wszystkie elementy mające daną cechę w uniwersum, to jednak przyjmując jakiś zakres zbioru
w jego obrębie powinna dążyć do wyczerpania jego elementów. W przeciwnym razie całkowita swoboda doboru
elementów zaprzeczy idei porządkowania. „Niekompletność” typologii ma legalizować jedynie stan, w którym brak
objęcia swoim zakresem całego uniwersum nie przekreśla jej poprawności i użyteczności.

²⁶⁴ „Zespoły elementów wyodrębnione w typologii, czyli typy, niekiedy nie są rozłączne, albowiem może się zdarzyć,
że pewne elementy spełniają warunek podobieństwa wobec więcej niż jednego elementu wzorcowego” — **Sosińska-
Kalata 2002**, s. 19.

²⁶⁵ **Marszałek 1986**, s. 127.

²⁶⁶ **Cybulski 1976**, s. 48.

²⁶⁷ **Cybulski 1976**, s. 48.

²⁶⁸ „Typologia książek ma w księgoznawstwie znaczenie podobne co zagadnienie rodzajów literackich w nauce o lite-
raturze lub taksonomia w botanice i zoologii” — **Migoń 1984**, s. 120 w oparciu o: **Tjapkin 1974**.

„Prace nad typologią dokumentów są więc potrzebne dla prawidłowego rozwoju księgoznawstwa. [...] Wśród pod-
stawowych zadań księgoznawstwa jako nauki kompleksowej W.P. Lirow wymienia: «Badania typologii książki,
jej struktury, przeobrażeń i właściwości całokształtu produkcji wydawniczej (tak w przeszłości, jak i ze szczególną
uwagą w czasach współczesnych) w celu podniesienia efektywności produkcji i wykorzystania książek; analiza
sposobów współdziałania formy i treści książki, badanie towarzyszących płynącemu strumieniowi wydawnictw,
takich jak wydawanie pozycji zbędnych, rozproszenia i wstrzymywania informacji»” — **Lirow 1972**, s. 29, cyt. za:
Cybulski 1976, s. 58. Tu i dalej należy rozumieć księgoznawstwo jako bibliologię, a książkę jako otlewskie uotoż-
samienie dokumentu — por. **Migoń 1984**, s. 3, 19.

²⁶⁹ I stwierdzenie to powraca jak echo. Było tak w latach 70. XX wieku, co stwierdził Cybulski (**Cybulski 1976**,
s. 53–54) na podstawie wypowiedzi Borysa G. Tjapkina (**Tjapkin 1974**), Marii Czarnowskiej (**Czarnowska 1973**)
i Marty Novákovej (**Nováková 1972**). Oprócz wymienionych przez Cybulskiego publikacji można podać jeszcze
dwie ważne pozycje zagraniczne w tym zakresie: **Shera 1966**, **Nováková 1981**. W latach 80. XX Cybulski powtórzył
swoją opinię: „Typologia dokumentów [...] raz po raz jawi się z natarcywością ważnej, a nie załatwionej sprawy”
(**Cybulski 1984**, s. 143), choć podkreślił, że zaobserwowano wzrost zainteresowania tym zagadnieniem, co z jednej

Według R. Cybulskiego wynika to z faktu, że rzeczowe klasyfikacje zbiorów bibliotecznych są uważane za najbardziej przydatne i dlatego – najczęściej badane i udoskonalane, a towarzyszący im prosty podział typologiczny na druki zwarte, ciągłe i zbiory specjalne uważano za wystarczający. Dlatego bibliologom zabrakło bodźców skłaniających ich do dokładniejszego zgłębiania problematyki typologii dokumentów²⁷⁰. K. Migoń wskazuje, że trwanie w takim stanie rzeczy hamuje rozwój bibliologii:

O ile zastosowanie tradycyjnej klasyfikacji piśmiennictwa ograniczało się w zasadzie do praktyki bibliotecznej i bibliograficznej, to typologia książki jest przydatna na wszystkich etapach tworzenia i funkcjonowania książki²⁷¹.

Aktualne pozostają także słowa Marty Novákovéj o wpływie braku wnikliwego opracowania typologii dokumentów na skuteczność komunikacji społecznej za pomocą dokumentów tj. komunikacji bibliograficznej:

Właśnie niedostatecznemu opracowaniu tej problematyki przypisuje się liczne obecne braki w świecie dokumentów i ich informacyjnego opracowania. Częsta niezgodność formy dokumentu z jego treścią, brak ścisłego ustalenia elementów składających się na określony typ dokumentów, trudności przydzielenia określonych typów dokumentów określonym kategoriom użytkowników; dowolność w wyborze odpowiednich typów dokumentów pochodnych dla odzwierciedlenia określonych typów dokumentów pierwotnych; szereg każdorazowych trudności przy organizowaniu zbiorów bibliotecznych, przy kontroli bibliograficznej dokumentów, przy opracowaniu czasopism itd. Od typologii oczekuje się szczególnie rzetelnego podziału całego zbioru dokumentów i ścisłego zdefiniowania poszczególnych typów dokumentów i ich licznych grup, w sposób odpowiadający współczesnemu stanowi wytwarzania dokumentów i potrzebom stworzenia wspólnej podstawy dla badań teoretycznych i dla praktyki w bogatym świecie komunikacji społecznej, którą umożliwiają dokumenty²⁷².

Podejmowano pewne próby wypełnienia tego dotkliwego braku. W latach 70. XX wieku prowadzono intensywne prace prowadzące do opracowania uniwersalnej typologii dokumentów. W ich ramach²⁷³ ustalono, że w komunikacji społecznej opartej na dokumentach ustalenie optymalnych wzorców poszczególnych ich typów umożliwi wpływanie na procesy wydawnicze w taki sposób, aby produkowane dokumenty miały formę odpowiednią do funkcji i przeznaczenia czytelniczego, co pozytywnie wpłynie na percepcję ich treści. Wzorce takie powinny stworzyć także wiarygodne narzędzie poznania, umożliwiające analizę charakterystyki i strukturę zbiorów dokumentów z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb użytkowników. Gdyby narzędzie to było uniwersalne, umożliwiałoby porównywanie wyników badań niezależnie od miejsca i czasu ich powstania. Podjęto wobec tego próby stworzenia uniwersalnej typologii

► strony przyniosło nowe opracowania, z drugiej jednak zintensyfikowało głosy domagające się jeszcze większej intensyfikacji prac w tym zakresie (Cybulski 1984, s. 147). Niewiele w tej sprawie zmieniła długo oczekiwana norma PN-N-01227:1992 *Bibliotekarstwo i bibliografia – Typologia dokumentów – Terminologia* (PN-N-01227:1992), która jedynie podsumowała pewien stan wiedzy nie poszerzając go. Obecnie norma ta jest już głównie świadkiem historii, gdyż została zastąpiona przez praktycznie bezużyteczną dla teorii typologii dokumentów normę PN-ISO 5127:2005 *Informacja i dokumentacja – Terminologia* (PN-ISO 5127:2005): jej sposób powstania i treść uniemożliwia wywiedzenie z niej poznawczego i optymalizującego waloru typologii (także walor stabilizujący typologii, a więc zagadnienie definicji w tej normie jest oceniane w Polsce negatywnie – por. przypis 449). Za lata kolejne – 90. XX i pierwsze dziesięciolecie XXI wieku – informacje dla Polski uzyskujemy na podstawie „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej”, która w wersji bazodanowej prezentuje obecnie (stan na dzień: 18.03.2023) zasięg chronologiczny 1995–2010 (mimo, że ostatnia aktualizacja bazy wskazana jest na dzień 14.03.2016, to sprawdzenie opisów kilku regularnie ukazujących się czasopism i serii pokazuje, że bieżąca rejestracja zatrzymała się na roku 2010). Bibliografia ta nie skierowuje do żadnego dokumentu traktującego ogólnie o typologii dokumentów (por. •PBB, opcja „Hasło przedmiotowe”, szukaj: *Typologia dokumentów*), jedynie podaje 17 prac o różnych rodzajach dokumentów przy okazji traktujących m.in. o ich typologiach (por. •PBB opcja „Słowo w tytule”, szukaj: *Typologi**).

²⁷⁰ Cybulski 1984, s. 147.

²⁷¹ Migoń 1976b, s. 136.

²⁷² Nováková 1972, s. 102. Cyt. za: Cybulski 1976, s. 54.

²⁷³ Niżej komentuję spostrzeżenia z: Cybulski 1984, s. 147–158.

dokumentów²⁷⁴. Jednakże, mimo odpowiedzi pozytywnej na pytanie, czy należy stworzyć typologię uniwersalną, rzeczywistość zweryfikowała możliwości wykonania takiej typologii: z upływem czasu stało się jasne, że mimo wnikliwego rozpoznania specyfiki typologii dokumentów, istnieją przyczyny, dla których taka typologia w rzeczywistości nie może powstać:

Potrzebna jest typologia dokumentów (wydawnictw) o zasięgu uniwersalnym, spełniająca rolę słownika terminologicznego wspólnego dla wszystkich zainteresowanych i tworząca wspólny język poznawania i określania obiektów. Jednak proces komunikacji społecznej realizowany za pośrednictwem różnych dokumentów, służących różnym celom, składa się z wielu etapów, upoważniających do indywidualizowania punktu widzenia. Ten stan rzeczy uzasadnia tworzenie typologii również dla określonych konkretnych zastosowań. Powstałe w ten sposób typologie, prezentujące różnorodność podejść do tego problemu, wnoszą także swój wkład do budowy uniwersalnej typologii dokumentów²⁷⁵.

To, co powyżej jest dla R. Cybulskiego przesłanką pozytywną – zróżnicowanie w obrębie komunikacji za pomocą dokumentów oraz mnogość celów jako czynnik wspierający budowę uniwersalnej typologii poprzez typologie indywidualne – okazało się właśnie największą przeszkodą. Prawdopodobnie cele te są tak dalece od siebie odległe, a sposoby komunikacji tak dalece nieporównywalne, że stworzenie uniwersalnej typologii jest niemożliwe. Niemożliwość tę potęguje mnogość poszczególnych praktyk kulturowych w obrębie uniwersum dokumentów²⁷⁶ oraz poszczególnych grup beneficjentów ewentualnej typologii²⁷⁷. Ostateczny kres szansom na stworzenie typologii uniwersalnej położyła technologia, która dodatkowo pomnożyła ilość form istniejących dokumentów. Co ciekawe, i w tej kwestii R. Cybulski dostrzegał szanse rozwoju w pracach nad uniwersalną typologią dokumentów:

Trzeba podkreślić, że cechy dokumentów [...] są coraz bardziej zróżnicowane i trudne do jednoznacznych rozstrzygnięć klasyfikacyjnych. [...] Postęp techniczny prowadzi niekiedy do zachwiania tradycyjnych podziałów i klasyfikacji dokumentów, które do niedawna miały określoną postać fizyczną, jaką im nadał proces produkcji i w tej postaci fizycznej były udostępniane. Obecnie możliwości reprograficzne zmuszają do zrewidowania kryteriów podziału dokumentów; np. mikrofilm może być udostępniony w postaci odbitki kserograficznej [...]. Dodatkową komplikację stwarza łączenie różnych postaci zapisu. Do tomu poezji może być np. dołączona płyta lub kasetą z nagraniem utworami. [...] Nowe możliwości techniczne zaowocowały poważnym wzrostem produkcji dokumentów odbiegających od tradycyjnych wzorców. Niespotykane dotąd rozmiary produkcji różnorodnych dokumentów są przyczyną niemalych trudności w ich charakteryzowaniu, co jest jednym z argumentów uzasadniających zajęcie się typologią dokumentów²⁷⁸.

Jeśli więc stworzenie uniwersalnej typologii w erze przedcyfrowej było trudne, to obecnie jest ono niewyobrażalne. W skali międzynarodowej pogodzono się z tym faktem w 1998 roku.

²⁷⁴ Jej koncepcja została przedstawiona w referacie R. Cybulskiego *Teoretyczne i metodyczne podstawy typologii dokumentów* zaprezentowanym w 1976 roku – zob. **Ramlau-Klekowska 1977**, s. 81.

²⁷⁵ **Cybulski 1984**, s. 150.

²⁷⁶ Odzwierciedlająca się chociażby w problemach z przekładem niektórych terminów opisujących typy dokumentów specyficznych dla danego kręgu i nieznanymi w innym. Takie typy dokumentów jak niemiecki „Sachbuch” (zob. **LDIUD 1984**, s. 371), polska „jednodniówka” czy czeskie „nepravé periodikum” lub „příležitostné periodikum” (zob. **ČTDKIV**) to tylko kilka przykładów, jak specyficzny cel, który zamierza się osiągnąć dokumentem, potrafi wpłynąć na jego nieuchwytność w ramach uniwersalnej typologii.

²⁷⁷ Cybulski uważał, że „należy dążyć do opracowania typologii o charakterze uniwersalnym, będącej narzędziem użytecznym dla w s z y t k i h partnerów w procesie komunikowania się za pomocą dokumentów. [...] Trudno określić, jak szeroki może być zasięg zastosowania uniwersalnej typologii dokumentów. Istnieją zapewne punkty widzenia tak specjalne, że trudno będzie je uwzględnić, jak np. podział dokumentów z punktu widzenia kroju pisma czy rodzajów opraw. Uniwersalny charakter typologii dokumentów wiąże się z określonym punktem widzenia, przydatnym dla wszystkich, ale nie we wszystkich możliwych zastosowaniach” – **Cybulski 1976**, s. 55–56; wyróżnienie – JML. Do grona partnerów zaliczał *stricte* specjalistów książki i informacji – wydawców, drukarzy, księgarzy, bibliotekarzy, bibliografów, dokumentalistów – oraz pozostałych zainteresowanych dokumentami – innych naukowców, dydaktyków, terminologów, pracowników normalizacji, sprawozdawców, planistów, prognostów, statystyków, administrację państwową, organizacje międzynarodowe i inne instytucje (na podstawie **Cybulski 1976**, s. 55–57).

²⁷⁸ **Cybulski 1984**, s. 148–149.

Jeszcze we wrześniu 1977 roku, zgodnie z rekomendacjami wypracowanymi na Międzynarodowym Kongresie ds. Bibliografii Narodowych (International Congress on National Bibliographies; dalej: kongres paryski), który odbył się w Paryżu pod auspicjami UNESCO i IFLA, w rozdziale *The selection of materials for the national bibliography* (*Selekcja dokumentów dla potrzeb bibliografii narodowej*), umieszczono zapis, że

należy podjąć dalsze badania w celu zdefiniowania dalszych kategorii dokumentów i zaproponowania priorytetów ich włączenia do bibliografii krajowej²⁷⁹.

Jednak po kolejnym spotkaniu – [II] Międzynarodowym Kongresie ds. Służb Bibliograficznych (International Conference on National Bibliographic Services; dalej: kongres kopenhaski), który odbył się pod auspicjami IFLA w listopadzie 1998 w Kopenhadze, w odpowiedniej części rekomendacji *Coverage of the national bibliography* (*Zasięg bibliografii narodowej*), nie odnajdujemy już tego zalecenia²⁸⁰. Mona Madsen, porównując treść obu rekomendacji, stwierdza, że:

Zamiast wskazywać na pewne typy dokumentów, które mają być objęte bibliografią narodową, nowe zalecenia wskazują, że powinny one obejmować aktualną produkcję krajową, tj. wszystkie dokumenty publikowane w kraju, czy to w formie drukowanej, audiowizualnej czy elektronicznej. [...] Kompleksowe objęcie [rejestracją bibliograficzną produkcji wydawniczej] jest oczywiście idealne, ale uznaje, że ważne części „dziedzictwa narodowego” są dziś publikowane w formie nieksiążkowej. Pod względem kontroli bibliograficznej „nowe” typy dokumentów, w tym także dokumenty internetowe, powinny być [również] włączane obok bardziej tradycyjnej zawartości bibliografii narodowej²⁸¹.

Na tym samym kongresie Grethe Jacobsen²⁸² zaproponowała więc inne ujęcie zaleceń związanych z doбором dokumentów do bibliografii narodowych. Na podstawie doświadczeń duńskich uznała, że nie jest istotne, jaki typ dokumentu zawiera daną treść (a samą definicję ‘dokumentu’ uznała za przestarzałą), lecz czy dana treść jest zawarta w końcowej formie fizycznej czy też nie, ponieważ ma to fundamentalny wpływ na sposób jego istnienia²⁸³. W ten sposób,

²⁷⁹ **Guidelines 1979**, Appendix B, s. 3, rekomendacja 7. Tłum. JMŁ – oryg.: „7. Further study should be undertaken to define additional categories of materials and to suggest priorities for their inclusion in the national bibliography”.

²⁸⁰ **Proceedings 2001**, s. 117.

²⁸¹ **Madsen 1999**, s. 6. Tłum. JMŁ – oryg.: „In stead of pointing at certain types of documents to be covered by the national bibliography the new recommendations indicate that it should include the current national output, i.e. all documents published in the country whether in print, audio-visual or electronic formats. [...] The comprehensive coverage is of course an ideal but it recognises that important parts of the «national heritage» today are published in non-book formats. In terms of bibliographic control the «new» types of publication, including also Internet documents, should be handled alongside the more traditional content of a national bibliography”.

²⁸² **Jacobsen 2001**.

²⁸³ „Jeśli dokument ma formę ostateczną i fizyczną, wszystkie kopie danego dokumentu będą miały taką samą ostateczną formę, jak ta dostarczona przez wydawcę. Krajowy opis bibliograficzny dokładnie opíše więc wszystkie kopie danego dokumentu. Dokumenty publikowane w Internecie lub innych sieciach różnią się radykalnie. Dokument opublikowany w sieci otrzyma formę fizyczną tylko w momencie, gdy użytkownik zamieni bity i bajty z cyberprzestrzeni w rozpoznawalne znaki na papierze lub na ekranie. Ta forma ma wiele potencjalnych wyglądów w zależności od przeglądarki, drukarki i oprogramowania osoby pobierającej, nawet jeśli zawartość jest taka sama. Jeśli twórca lub wydawca dokumentu zdecydują się go zmienić zaraz po pobraniu, treść będzie również inna niż dokument, który otrzyma następna osoba do pobrania. Oznacza to, że opis takiego dokumentu w bibliografii narodowej będzie opisywał tylko dokument, który bibliograf pobrał w danym momencie za pomocą specyficznego oprogramowania i sprzętu. Ponadto, biorąc pod uwagę, że średni czas życia dokumentu w Internecie został obliczony na 42 dni, każda krajowa rejestracja bibliograficzna będzie przestarzała [...]. Opis [bibliograficzny] nie spełni [zatem] dwóch celów bibliografii narodowej: być autorytatywnym i wyczerpującym opisem narodowej produkcji wydawniczej” – **Jacobsen 2001**, s. 34–35. Tłum. JMŁ – oryg.: „If the document has a final and physical form, all copies of a given document will have the same final form, the one provided by the publisher. The national bibliographic record will, then, describe all copies of a given document accurately. Documents, published on the Internet or other nets, differ radically. A document published on the net will obtain a physical form only the moment the user turns the bits and bytes from cyberspace into recognizable signs on paper or on screen. This form has a variety of potential ▶

po pierwsze elektroniczność publikacji przestaje mieć znaczenie, a po drugie należy skupić się – według G. Jacobsen – na stworzeniu pewnego uniwersalnego wzorca dokumentu, który powinien być przedmiotem zainteresowania bibliografii, a nie na dokładnym zdefiniowaniu i wyliczaniu typów dokumentów będących przedmiotem jej zainteresowania. Wzorzec ten miałyby charakteryzować: 1. tworzenie dla szerokiego grona odbiorców (co miałyby być oceniane na podstawie pierwotnych założeń wydawniczych), 2. powszechna dostępność, 3. określona objętość (mierzona w zależności od formy w stronach, klatkach, bajtach itp.)²⁸⁴.

Jednak, w obliczu gwałtownego wzrostu produkcji wydawniczej i postępującej polimorfizacji form prezentacji treści w rozwijającym się środowisku cyfrowym, nawet tak przeformułowane i uogólnione zalecenia nie wystarczyły. W 2009 roku uznano, że:

Wraz z gwałtownym wzrostem liczby publikacji i informacji w ciągu ostatnich dwóch dekad, gdyby te wskazówki były przestrzegane, bez dokonywania rozsądnego wyboru, narodowa centrala bibliograficzna i bibliografia narodowa zostały by przygniecione. Niemożliwością jest dla jakiegokolwiek narodowej centrali bibliograficznej oraz bibliografii narodowej zbieranie, przetwarzanie i włączanie wszystkiego, co jest związane z dziedzictwem narodowym, do bibliografii narodowej²⁸⁵.

W to miejsce zaproponowano stworzenie uniwersalnych kryteriów selekcji dokumentów, wedle których każda narodowa centrala bibliograficzna mogłaby samodzielnie zdefiniować własne, odpowiednie do charakteru dorobku narodowego, kryteria doboru i selekcji, ponieważ „nie ma jednego zestawu zasad selekcji, który można wykorzystać w każdej narodowej centrali bibliograficznej”²⁸⁶. Podsumowując:

W ciągu 60 lat zmieniono więc szczegółowość międzynarodowych ustaleń – wychodząc od narzucania typów dokumentów, które bibliografia narodowa powinna rejestrować, poprzez ogólnikowe stwierdzenia, że powinna rejestrować całość dorobku piśmienniczego narodu, a skończywszy na uznaniu, że każda narodowa centrala bibliograficzna powinna sama ustalić, które dokumenty rejestrować w bieżącej bibliografii narodowej²⁸⁷.

Jedną z przyczyn, dla których próba stworzenia uniwersalnej typologii dokumentów jako powszechnego narzędzia doboru i selekcji dokumentów nie powiodła się, jest z pewnością brak narzędzi dyscyplinujących uczestników komunikacji za pomocą dokumentów, które wymuszałyby pewne znormalizowane postawy wobec tej komunikacji. Do tego faktu R. Cybulski podchodził również optymistycznie:

Narodowe centrale bibliograficzne powinny wpływać na wydawców, aby kształtowane przez nich elementy kompozycyjne dokumentów odpowiadały potrzebom informacyjnym i ułatwiały ocenę wartości

► appearances dependent upon the downloading person's browser, printer and software, even if the content is the same. Should the creator or the publisher of the document decide to change it just after it is downloaded, the content will also be different from the document, that the next person to download will get. This means that a record of such a document in the National Bibliography will describe only the document, that the bibliographer downloaded on a given point in time using specific soft- and hardware. In addition, given that the average life of a document on the Internet has been calculated to 42 days, any national bibliographical registration will be obsolete by the time it appears [...]. The record will not fulfill two of the objectives of a National Bibliography: to be an authoritative and a comprehensive record of the national imprint”.

²⁸⁴ Jacobsen 2001, s. 37.

²⁸⁵ Wiggins 2009, s. 29. Tłum. JMŁ – oryg.: „With the exponential increase in publishing and information output in the past two decades, if these points of guidance were to be observed, without exercising judicious selection, the national bibliographic agency and the national bibliography would be overwhelmed. It is impossible for any agency to collect, process, and include everything associated with the national patrimony in its national bibliography”. Beacher Wiggins mówiąc o „tych wskazówkach” ma na myśli zalecenia z lat 1950–1998. Ich przegląd podaje: Siwecka 2015, s. 266–275.

²⁸⁶ Wiggins 2009, s. 29. Tłum. JMŁ – oryg.: „There is no one set of selection principles that can be espoused to serve every national bibliographic agency”.

²⁸⁷ Siwecka 2015, s. 274.

dokumentu²⁸⁸. Głównym środkiem takiego oddziaływania powinien być współdział bibliografów w normalizowaniu zasad kompozycji wydawniczej dokumentów. Należy oczekiwać ożywienia studiów i prac, których wyniki pozwolą charakteryzować wartość dokumentów dla procesu komunikacji społecznej na podstawie ich pewnych cech formalnych²⁸⁹.

Brak takiej możliwości sprawił, że ostatecznie postulaty typologów nie zostały zrealizowane:

Rozpadł się także (przez pewien czas ustabilizowany) krąg ekspertów bieżącej bibliografii narodowej krajów socjalistycznych, którzy co dwa lata obowiązkowo spotykali się na naradach. Nie były one może najwyższego lotu, a ich z trudem formułowane jako konkluzje „pamiętne zapiski” — konstruowane zawsze tak, aby były jak najmniej wiążące — nie popchnęły zapewne bibliografii świata na nowe tory. Spotkania te miały jednak walor dla rozwoju bibliografii w każdych warunkach bardzo istotny: formalnego, a zwłaszcza nieformalnego przepływu informacji [...]. Czy to dobrze, że w tej chwili tak słabo orientujemy się w bibliograficznych osiągnięciach i kłopotach naszych kolegów zza miedzy, często nawet nie znamy ich osobiście [...]. Współczesne bibliografie nie rozwijają się dobrze w izolacji²⁹⁰.

W tej sytuacji wyłącznie międzynarodowa zgoda i konsensus mogłyby dokonać przełomu w tworzeniu uniwersalnej typologii dokumentów.

■
Mimo tych niepowodzeń, należy oddać sprawiedliwość osiągnięciom grupy roboczej ds. typologii dokumentów, działającej w latach 1975–1981 pod kierownictwem R. Cybulskiego w ramach międzynarodowych spotkań ekspertów krajów socjalistycznych ds. bieżącej bibliografii narodowej²⁹¹. To właśnie eksperci z tych krajów zwrócili uwagę na pilną potrzebę zbadania tego zagadnienia:

Powszechne poparcie znalazł projekt opracowania katalogu dokumentów rejestrowanych przez bibliografie narodowe krajów socjalistycznych. Typologia dokumentów konieczna jest dla dalszego pogłębiania współpracy między ośrodkami bibliografii narodowych. Stwierdzono, że w krajach naszego obozu istnieje szereg dokumentów właściwych socjalistycznym stosunkom polityczno-społecznym i istnieje potrzeba opracowania dokumentów dla krajów socjalistycznych²⁹².

Początkowo prace grupy toczyły się równolegle w dwóch kierunkach: ustalenia zasad doboru dokumentów oraz opisów charakterystyki poszczególnych typów dokumentów. Później uznano, że choć oba zagadnienia są ze sobą powiązane, to będą służyć różnym celom, więc prace nad nimi rozdzielono na dwa odrębne projekty. W sprawozdaniu z IV spotkania, którego celem było wypracowanie wspólnego stanowiska krajów socjalistycznych na kongres paryski we wrześniu 1977 roku odnajdujemy opis zaawansowania prac:

²⁸⁸ Cybulski twierdził, że wypracowane w typologii kryteria formalne będą tak dopracowane, że ich stosowanie uczyni selekcję dokumentów w bibliografii procesem eliminacji niemalże jakościowej a nie ilościowej

²⁸⁹ **Cybulski 1984**, s. 157–158.

²⁹⁰ **Ramlau-Klekowska, Karamać 1996**, s. 22–23.

²⁹¹ Członkami grupy byli Kremena Zotowa (Bułgaria), Elza Oswaldowna Majo-Znak (ZSRR), Natalia Nikołajewna Gruzinskaja (ZSRR), Werner Bergman (NRD), Andrej Riško (Czechosłowacja). Pewne aspekty typologii dokumentów w powiązaniu z zagadnieniem ich doboru i selekcji poruszone były już na I spotkaniu (Lipsk, NRD, 23–27.04.1974). Formalnie jednak grupa zawiązała się na spotkaniu następnym i prezentowała swoje ustalenia na spotkaniach: II (Warszawa, 21–26.04.1975), III (Martin, Czechosłowacja, 10–15.05.1976), IV (Budapeszt, Węgry, 13–17.06.1977), V (Warna, Bułgaria, 28.05.–1.06.1979), VI (Moskwa, ZSRR, 9–11.06.1981). Prace jej miały trwały wpływ na nowoczesne pojmowanie bieżącej bibliografii narodowej, nie tylko w krajach socjalistycznych ale na całym świecie, ponieważ były referowane w ramach prac Sekcji Bibliograficznej na kongresach IFLA: 42. (Lozanna, Szwajcaria 1976), 43. (Bruksela, Belgia 1977), 45. (Kopenhaga, Dania 1979) oraz wyżej wspomnianym kongresie paryskim z 1977 roku, a następnie — po dalszym przedyskutowaniu przez wszystkie ciała i członków zainteresowanych tym tematem w ramach IFLA w 1980 roku — zostały one ostatecznie zredagowane i oficjalnie ogłoszone w 1982 roku na forum międzynarodowym jako głos Sekcji Bibliograficznej IFLA w postaci publikacji: **Coverage 1982**. Podaje za: **Cybulski 1984**. Zob. też **Cybulski 1974b**, **Karamać 1975**, **Ramlau-Klekowska 1977**, **Kwiatkowska 1978**, **Bergmann 1983**, **Siwecka 2015**, s. 45, 52.

²⁹² Radosław Cybulski, *Sprawozdanie z międzynarodowego spotkania ekspertów bibliografii narodowych krajów socjalistycznych w Lipsku 23–27 IV. 1974 r.*, [Lipsk 1974], s. 5–6 (**TD 603/24a**). Sprawozdanie to różni się treścią od **Cybulski 1974b**.

Opracowano tablice dotyczące charakterystyki dokumentów takich jak: książki, wydawnictwa ciągłe, artykuły, mapy, nuty, materiały ikonograficzne (inne typy materiałów audiowizualnych są w opracowaniu). Grupa robocza przedstawiła również związany z typologią projekt doboru i selekcji dokumentów w bieżącej bibliografii narodowej. [...] Ustalono, że tablice typograficzne powinny być przetłumaczone na różne języki krajów socjalistycznych, następnie przedyskutowane, a uwagi należy przekazać do wspomnianej grupy roboczej. Na kongres paryski należy przedstawić wersję skróconą w postaci jednego dokumentu dotyczącego obu spraw – typologii i selekcji dokumentów w bieżącej bibliografii narodowej²⁹³.

Czas pokazał, że pierwszy projekt doprowadzono do końca: zasady doboru dokumentów i stopnie zasięgów ich rejestracji w bibliografiach narodowych w oparciu o ogólną typologię dokumentów opublikowano w *Zasięgu rejestracji dokumentów w bieżących bibliografiach narodowych*²⁹⁴ i z powodzeniem zastosowano w praktyce bibliografii narodowych. Drugi projekt, który miał doprowadzić do publikacji *Tablic charakterystyki dokumentów*, nie został doprowadzony do końca i prawdopodobnie pozostał nieopublikowanym maszynopisem, prezentowanym podczas kolejnych spotkań – nawet jeżeli podczas pierwszej ich prezentacji

Tablice charakterystyki dokumentów wywołały najwyższe zainteresowanie, a wobec niejednołitej ich interpretacji uczestnicy zobowiązali się przedstawić autorom swoje uwagi bardziej szczegółowo drogą korespondencyjną²⁹⁵.

Tablice te²⁹⁶ są „zbiorem różnych cech dokumentów, z którego można wybierać cechy przydatne dla charakterystyki dokumentów określonych typów”²⁹⁷ i pełnią rolę pomocniczą

²⁹³ Kwiatkowska 1978, s. 436. Jak podaje Cybulski, „z zainteresowaniem spotkały się prace nad typologią dokumentów, prowadzone przez grupę roboczą z krajów socjalistycznych” przedstawione w opracowaniu *Zasady selekcji dokumentów w bibliografii narodowej wraz z tablicami charakterystyki dokumentów* (Cybulski 1978, s. 226).

²⁹⁴ Przedstawione w języku polskim w: Cybulski 1984, s. 162–165 jako tłumaczenie: Coverage 1982.

²⁹⁵ Ramlau-Klekowska 1977, s. 81.

²⁹⁶ W Zakładzie Zbiorów Bibliologicznych Biblioteki Narodowej odnajdujemy cztery wersje tablic: dwie z maja 1976 (wersja „martińska” w dwóch redakcjach), jedna z czerwca 1977 (wersja „budapeszteńska”) i jedna z sierpnia/września 1978 (wersja „szczyrbska”). Oprócz tego prawdopodobnie istniała wersja „lozańska”, przedstawiona w sierpniu 1976, ale tej wersji nie udało się odnaleźć.

Wersja martińska ma dwie redakcje: niemiecką (*Tabellen der Merkmale von Dokumenten (deutschsprachige Fassung)*) i rosyjską (*Tablicy dla charakterystyki dokumentów*). Obie są załącznikami do równoległych sobie językowo maszynopisów referatu w dwóch oddzielnych woluminach (*Typen der Dokumente in der laufenden Nationalbibliographie*, Martin 1976; *Типы документов в текущей национальной библиографии*, Martin 1976) zgromadzonych w tece dokumentacyjnej Zakładu Zbiorów Bibliologicznych Biblioteki Narodowej w Warszawie: TD 676. Jeden z dwóch egzemplarzy redakcji rosyjskiej nosi liczne ślady dyskusowania: skreślenia, przeniesienia, adnotacje, komentarze – być może autorstwa samego R. Cybulskiego (jego podpis widnieje na okładce; nie jest też opieczętowany przez Bibliotekę Narodową i sprawia wrażenie dołączonego do teki później). Redakcja niemiecka różni się znacząco od rosyjskiej zarówno budową, jak i zawartością – w chwili obecnej trudno stwierdzić dlaczego, częściowo być może z powodu różnic językowych.

Wersja budapeszteńska przechowywana jest w formie teczek *Tablicy dla charakterystyki dokumentów* (TD 714/46), zawierającej zszywki prezentujące kolejne tablice, powiększona dodatkowo o przedmowę zawierającą podstawowe definicje (6 terminów), wykaz kryteriów i bibliografię (38 pozycji). Przedstawiono tablice dla książek i broszur, wydawnictw ciągłych, wydawnictw kartograficznych, nut, wydawnictw graficznych i artykułów – brakująca tablica dot. dokumentów audiowizualnych miała zostać opracowana w przyszłości.

Wersja szczyrbska to 3. część referatu: *Rules for the registration of documents in the current national bibliography with tables to the characteristics of documents*, pod red. Radosława Cybulskiego, Štrbské Pleso 1978, s. 15–70 (TD 360 A-44). Odpowiada ona w formie mniej więcej wersji budapeszteńskiej, w treści jest jednak uboższa: przedstawia tablice dla monografii, wydawnictw ciągłych, nut, wydawnictw kartograficznych i wydawnictw graficznych. Dokumenty audiowizualne oraz artykuły miały zostać opracowane w przyszłości (Radosław Cybulski, *The typology of documents in the current national bibliography*, Štrbské Pleso 1978, s. 5 – TD 360 A-44) – nie wskazano, dlaczego pominięto opracowaną już tablicę dot. artykułów. Tablice poprzedzają dwie części, podające rys historyczny prac oraz opis zasad rejestracji dokumentów w bieżącej bibliografii narodowej.

Informacje o wersji lozańskiej przynosi: Radosław Cybulski, *Ogólne założenia projektu uniwersalnej typologii dokumentów*, [Lozanna 1976], s. 10 (TD 360 A-42).

²⁹⁷ Cybulski 1984, s. 150.

wobec zasad doboru dokumentów. Na III spotkaniu R. Cybulski przedstawiał ich podstawowe założenia i problemy:

Uważamy, że należy stworzyć jednolity język charakterystyki dokumentów. Zaproponowane w tablicach kryteria charakterystyki mogą być wykorzystywane na zasadzie właściwej dla systemu fasetowego. Następnym etapem powinno być ustalenie zasad formułowania charakterystyki dokumentu. Każda cecha może być zakodowana i można będzie posługiwać się odpowiednio zbudowanymi oznaczeniami. Nie jest to problem tylko techniczny ustalenia symboli, ale również merytoryczny sprecyzowania porządku, w jakim mają występować, co już wiąże się z ustaleniem pewnej hierarchii w wyliczaniu cech dokumentów. Należy rozważyć taką ewentualność, że porządek wymieniania cech uzależnia się od potrzeb i celów dla jakich ma służyć typologia. Posłużę się przykładem: bibliografia narodowa jest podzielona na człony według rodzajów dokumentów, wobec tego pierwszym kryterium charakterystyki będzie rodzaj: książka, czasopismo, mapy itd. Kiedy punktem wyjścia analizy będą potrzeby społeczne wówczas budując schemat charakterystyki możemy na pierwszym miejscu postawić przeznaczenie społeczne dokumentów, a na drugim ich rodzaje i dalej inne cechy. Należy przebadąć wnikliwie potrzeby w zakresie typologii dokumentów, aby zasady jakie się ustali odpowiadały potrzebom.

Chciałbym wysunąć ten problem do dyskusji: jakie zasady typologii dokumentów będą odpowiadać najlepiej potrzebom, zapewniając im uniwersalność. Czy wspomniana wyżej zasada swobodnego wyboru „faset” składających się na charakterystykę typu dokumentu? Czy też trzeba określić jednoznacznie typy dokumentów, w taki sposób, aby odpowiadało to wszystkim użytkownikom typologii²⁹⁸.

Jeśli chodzi o formę tablic, zdecydowano się na pierwsze rozwiązanie, gdyż u podstaw ich konstrukcji legło założenie, że „właściwością dokumentu jako obiektu badań jest jego wielowarstwowość, a zatem istnieje możliwość wyodrębnienia jego elementów składowych”²⁹⁹. Wynika ona ze zróżnicowania dokumentów, które łącząc w zbiory można definiować na trzech poziomach: 1. grupy, 2. rodzaju, 3. typu. „Grupa” to poziom najogólniejszy, odzwierciedlający tradycyjny podział materiałów bibliotecznych³⁰⁰, „rodzaj” to poziom odzwierciedlający formę

²⁹⁸ Radosław Cybulski, *Zagajenie dyskusji nad referatem grupy roboczej d/s typologii dokumentów na III Międzynarodowej Naradzie Ekspertów d/s bibliografii narodowych w Martinie*, [Martin 1976], s. 3 (TD 676).

²⁹⁹ Cybulski 1984, s. 150. Szczegóły teoretyczne i metodyczne na tle komunikacji społecznej za pomocą dokumentów przedstawia pierwsza część trzyczęściowego referatu: Radosław Cybulski, *Theoretische und methodische Grundlagen der Dokumententypologie* [w:] *Typen der Dokumente in der laufenden Nationalbibliographie. Referat bearbeitet von einer Arbeitsgruppe unter der Leitung von R. Cybulski im Auftrag der II Internationale Beratung der Experten Sozialistischer Länder zu Problemen der Laufenden Nationalbibliographie*, Warschau 1975, [Martin 1976], s. 1–7 (TD 676; egzemplarz równoległy także w języku rosyjskim). Pozostałe części (K. Zotova, *Die Funktion und die allgemeine Grundsätze der Registrierung*; W. Bergmann, *Auswahl der Dokumente*) traktowały o 7 podstawowych funkcjach bibliografii, ogólnych zasadach rejestracji dokumentów w niej i zróżnicowaniu dokumentów oraz o selekcji dokumentów, a więc nie odnosiły się wprost do tablic.

³⁰⁰ W wersji martiniejskiej (obie redakcje) przewidziano 9 grup dokumentów samoistnych (1. książki i broszury; 2. oficjalne dokumenty państwowe; 3. dysertacje naukowe; 4. specjalne rodzaje dokumentów technicznych; 5. nuty; 6. wydawnictwa graficzne; 7. wydawnictwa kartograficzne; 8. inne rodzaje dokumentów (w tym akcydensy); 9. dokumenty audiowizualne) i 3 grupy niesamoistnych (1. artykuły z wydawnictw ciągłych i zwartych; 2. części dokumentów [np. przedmowa, rozdział, indeks]; 3. wyimki z dokumentów [np. cytaty, ilustracje]) – *Typen der Dokumente in der laufenden Nationalbibliographie (deutschsprachige Fassung)* / *Типы документов в текущей национальной библиографии* (TD 676). W wersji lozańskej (nie znamy dokładnie tej wersji, informacje o niej pochodzą z zachowanego tekstu wprowadzającego) przewidywano 12 grup: 1. książki i broszury; 2. oficjalne dokumenty (opublikowane przez urzędy państwowe); 3. dysertacje naukowe; 4. normy; 5. patenty; 6. specjalne rodzaje dokumentów technicznych; 7. tzw. „literatura firmowa” (katalogi przemysłowe); 8. nuty; 9. wydawnictwa graficzne; 10. wydawnictwa kartograficzne; 11. inne rodzaje dokumentów (w tym akcydensy); 12. dokumenty audiowizualne – Radosław Cybulski, *Ogólne założenia projektu uniwersalnej typologii dokumentów*, [Lozanna 1976], s. 9 (TD 360 A-42). W wersji budaeszteńskiej i szczyrbskiej liczbę grup zmniejszono do 7 zbliżając ich podział do kolejnych arkuszy International Standard Bibliographic Description (ISBD): 1. monografie (książki i broszury); 2. wydawnictwa ciągłe; 3. dokumenty kartograficzne; 4. dokumenty muzyczne; 5. dokumenty graficzne; 6. dokumenty audiowizualne; 7. artykuły – *Tablice dla charakterystyki dokumentów*, Budapešt 1977 (TD 714/46); *Rules for the registration of documents in the current national bibliography with tables to the characteristics of documents*, pod red. Radosława Cybulskiego, Štrbské Pleso 1978. Jak widać, podział ten znacząco różni się od tego ustalonego dla *Zasiegu rejestracji dokumentów w bieżących bibliografiach narodowych* (25 grup w trzech zbiorach), co świadczy o tym, że oba dokumenty w ostatecznych swoich redakcjach były sobie pokrewne w niewielkim stopniu.

wydawniczo-piśmienniczą dokumentu (np. encyklopedia, monografia itd.), „typ” to z kolei poziom uwzględniający przeznaczenie dokumentu (np. referat naukowy, plan turystyczny). Cybulski ilustruje tę budowę przykładem „książka – encyklopedia – encyklopedia powszechna”³⁰¹. W ten sposób tablice nabrały charakteru fasetowego. Z kolei zasadę budowy tablic oparto na analizie procesu komunikacji społecznej według modelu aktu perswazyjnego Harolda Laswella³⁰²:

Klasyczna formuła Laswell’a: kto, co, jak, komu, w jakim celu, z jakim skutkiem – komunikuje, jest przydatna dla określenia założeń metodologicznych typologii dokumentów, a szczególnie trzy człony tej formuły: jak, komu, w jakim celu. Pytanie „jak” przebiega proces komunikacji dotyczy dwóch aspektów: nośnika informacji i sposobów jej przekazywania. [...] Dwa człony formuły Laswell’a „komu, w jakim celu” mają szczególne znaczenie dla określenia typów dokumentów ponieważ dotyczą przeznaczenia użytkowego dokumentu, kręgu potencjalnych odbiorców i zasięgu zawartej w dokumencie informacji oraz rodzaju potrzeb społecznych jakie powinien zaspokajać³⁰³.

Nie udało się odnaleźć takiej wersji *Tablic...*, którą oznaczono by jako końcową. Dlatego nie znamy ich ostatecznej zawartości i ewentualnego sposobu stosowania. Wszystkie odnalezione wersje były jedynie materiałami do dyskusji lub wersjami roboczymi – w ich prolegomenach lub omówieniach zawsze pojawia się sformułowanie, że dana wersja wymaga dalszej analizy, ulepszeń i opracowania redakcyjnego. W 1984 roku, mimo upływu 10 lat od rozpoczęcia prac, sam R. Cybulski stwierdził, że

zestawienie to należy traktować jako materiał roboczy, który wymaga jeszcze dalszego wnikliwego opracowania zarówno z punktu widzenia terminologicznego, jak i merytorycznego. [...] Z perspektywy lat można ocenić, że idea stworzenia tablic charakterystyki dokumentów okazała się trafna. Potwierdziła się przydatność tego typu narzędzia w pracach nad typologią dokumentów. Mogłoby też ono służyć jako słownik znormalizowanych terminów, pomocny w pracach terminologicznych prowadzonych na forum międzynarodowym³⁰⁴.

Nie udało się ustalić, czy i z jakiego powodu przerwano prace nad tablicami. W sprawozdaniu z września 1978 roku R. Cybulski podaje, że po zaprezentowaniu referatu³⁰⁵ prezentującego tablice i zgłoszeniu wniosków w dyskusji

grupa robocza d/s typologii dokumentów opracuje zalecenia: „Model zawartości bieżącej bibliografii narodowej” w terminie do 15.V.[1979], aby dokument ten mógł być przedstawiony do dyskusji na otwartym zebraniu Sekcji Bibliograficznej IFLA w 1979 r. w Kopenhadze³⁰⁶.

Referat taki powstał i został zaprezentowany na V spotkaniu oraz wspomnianym zebraniu sekcji³⁰⁷. Jednak całkowicie pominięto w nim zagadnienie tablic, a swoją treścią i strukturą uprawnia do stwierdzenia, że był to opis pierwszej wersji *Zasięgu rejestracji...*³⁰⁸. Sprawę uniwersalnej typologii dokumentów zbyto trzema zdaniami w zakończeniu:

³⁰¹ Cybulski 1984, s. 151.

³⁰² Przedstawiony po raz pierwszy w: Lasswell 1948.

³⁰³ Radosław Cybulski, *Ogólne założenia projektu uniwersalnej typologii dokumentów*, [Łozanna 1976], s. 7. (TD 360 A-42).

³⁰⁴ Cybulski 1984, s. 151–152.

³⁰⁵ *Rules for the registration of documents in the current national bibliography with tables to the characteristics of documents*, pod red. Radosław Cybulski, Štrbské Pleso 1978 (TD 360 A-44)

³⁰⁶ Radosław Cybulski, *Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Czechosłowacji w dn. 27.VIII–3.IX.1978 na 44 Kongres IFLA*, s. 3 (TD 360 A-44).

³⁰⁷ Radosław Cybulski, Kremena Zotowa, *Model rozwojowy zasięgu bieżącej bibliografii narodowej*, Warna 1979 (TD 762). Opublikowany: Cybulski, Zotowa 1981. Referenci nie mieli możliwości uczestnictwa w drugim zebrań, a tym samym uczestnictwa w dyskusji – Cybulski 1984, s. 145.

³⁰⁸ Trzeba koniecznie wskazać, że jednak jest on w wielu miejscach od niego odmienny i obszerniejszy. Różni się także miejscami w zalecanych rozwiązaniach. Porównanie tych dokumentów może stać się przyczyną ciekawej analizy. Drugą redakcję tego tekstu, zbliżoną już w formie do tej opublikowanej w 1982 roku, przedstawiono na VI spotkaniu: *Meždunarodnoe rekomendacii po otažeńiu dokumentov v tekusej nacional’noj bibliografii*, red. Radosław Cybulski, [Moskwa] 1981 (TD 789/6). Towarzyszył im komentarz zawierający sumę uwag do tego projektu zgłoszonych przez 20 narodowych central bibliograficznych: Radosław Cybulski, *Zamečaniâ k proektu meždunarodnyh rekomendacij po soderžiâniû tekusej nacional’noj bibliografii*, Moskva 1981 (TD 789/6).

Szczególnie ważną sprawą jest normalizacja terminologii nazw dokumentów i ich jednoznaczne określenie w skali międzynarodowej. Pod tym względem wiele trudności wiąże się z przyjęciem jednolitej terminologii dla wszystkich rodzajów dokumentów audiowizualnych. Dalej, dla udoskonalenia wymiany informacji bibliograficznej o dokumentach rejestrowanych w BBN [bieżącej bibliografii narodowej] byłoby korzystne także przyjęcie międzynarodowego kodu nazw różnych kategorii dokumentów³⁰⁹.

Przyjmuję więc, że między rokiem 1978 a 1979 prace nad tablicami przerwano³¹⁰, choć nie ustaliłem, jaki był tego powód. Być może były to problemy natury organizacyjnej, uznanie niemożliwości osiągnięcia zakładanego celu lub przyjęcie *Zasięgu rejestracji...* za wystarczające osiągnięcie grupy. Kolejne raporty składane w trakcie międzynarodowych spotkań ekspertów krajów socjalistycznych ds. bieżącej bibliografii narodowej pokazują jednak, że co najmniej do pewnego momentu prace nad oboma dokumentami postępowały równomiernie.

Dzięki zachowanej dokumentacji można w szczegółach zrekonstruować postępy prac nad tablicami lub plan takich prac. Na podstawie *Założeń metodycznych prac...*³¹¹ R. Cybulskiego oraz nieopublikowanych aneksów do niego³¹² przedstawiono *Plan opracowania typologii dokumentów*³¹³. Plan ten zakładał opracowanie *Instrukcji opracowywania charakterystyki typu dokumentu*³¹⁴, która próbnie miała być zastosowana na wybranych 20 dokumentach, a po przedyskutowaniu wyników tej próby i wprowadzeniu ewentualnych zmian, miała posłużyć za podstawę opracowania usystematyzowanych charakterystyk typów dokumentów (a więc prawdopodobnie późniejszych *Tablic...*). Pracom tym miało towarzyszyć opracowanie programu i przeprowadzenie

³⁰⁹ Radosław Cybulski, *Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Czechosłowacji w dn. 27.VIII–3.IX.1978 na 44 Kongres IFLA*, s. 3 (TD 360 A-44).

³¹⁰ Z programów kolejnych spotkań wynika, że po IV spotkaniu przestaje się na nich pojawiać W. Bergmann, po V spotkaniu – K. Zotova (która ponownie wraca podczas VII spotkania). A. Riško z powodu choroby, a E. Majoznak z powodu zmiany miejsca zatrudnienia wycofali się już przed III spotkaniem (Radosław Cybulski, *Zagajenie dyskusji nad referatem grupy roboczej d/s typologii dokumentów na III Międzynarodowej Naradzie Ekspertów d/s bibliografii narodowych w Martinie*, [Martin 1976], s. 1 – TD 676). Być może chodziło więc o niedostatki kadrowe. Dziwi, że choć dość szczegółowo przedstawia R. Cybulski *Tablice...* W: **Cybulski 1984**, s. 150–152, to nie podaje, dlaczego ostatecznie ich projekt poniósł fiasko.

³¹¹ **Cybulski 1976**. Maszynopis tegoż: TD 835/1.

³¹² 1. *Porównanie zasad typologii dokumentów w podręcznikach polskich* (TD 835/4a). Porównano: **Pelcowa 1956**. **Hanko 1972**. **Marszałek 1974**.

2. Tłumaczenie *Podsumowania z: Nováková 1972*, s. 98–103 (TD 835/4b).

3. Maszynopis-wyciąg z: **Czachowska 1971** (TD 835/4c).

4. *Die Literaturkategorien* – maszynopis odtwarzający spis treści z: **Abel, Bartusch 1968**, s. 3–5 (TD 835/4d).

5. **Tjapkin 1974**, s. 42–52. Zawiera 3 aneksy porównujące typy dokumentów pojawiające się w radzieckiej statystyce ruchu wydawniczego i publikacjach księgoznawczych.

³¹³ TD 835/5.

³¹⁴ TD 835/6. Warto przytoczyć w tym miejscu *Uwagi ogólne* (s. 1), które ukazują, jak miały być prowadzone prace: „1. Charakterystykę typu dokumentu sporządzamy na formularzu wzorcowego opisu dokumentu zgodnie z niniejszą instrukcją. 2. Sporządza się w zasadzie jeden opis typu dokumentu dla określonego typu. Przeglądając wpływ «eo» włącza się do opracowania pozycje będące nieopracowanymi jeszcze typami lub budzące jakieś wątpliwości. 3. Sporządzając opis typu dokumentu należy zanotować również interesujące spostrzeżenia nie ujęte w formularzu oraz uwagi dotyczące metody sposobu opracowania i inne istotne dla poprawnego przeprowadzenia badań. 4. W trakcie opisywania typów dokumentów należy rejestrować konieczne uzupełnienia instrukcji”. Wspominany formularz jest dołączony do *Instrukcji...*, a *Uwagi szczegółowe* do niej odnoszą się do uzupełniania poszczególnych pól formularza. Pola te odwołują się do grup potrzeb zaspokajanych przez różne dokumenty oraz wskaźników charakterystyki typów dokumentów (*Załącznik 1*; ogłoszone w **Cybulski 1976**), a także do związku z innymi dokumentami, miejscem typu w systemie informacji i istoty specyfiki typu. Co istotne, pole „Typ dokumentu” określano na samym końcu – „po opracowaniu charakterystyki i jej przeanalizowaniu jako ostatni etap pracy nadania nowemu typowi nazwy” (*Uwagi szczegółowe*, s. 1). *Załącznik 2* i *Załącznik 3* podają formy wydawnictw w postaci graficznej (ciągle / zwarte; w obrębie zwartych 10 form) oraz 44 formy piśmiennicze. Trudno uchwycić jakąś logikę wśród nich, a z pewnością nie wyczerpywały bogactwa określeń – wydaje się, że był to materiał pomocniczy, wstępny, choć instrukcja nie wskazuje, że można było korzystać z innych określeń.

badan ankietowych³¹⁵ użytkowników typologii dokumentów oraz badań stosowania typologii dokumentów, które miały zbadać i scharakteryzować różne nietreściowe podziały dokumentów stosowane w działalności bibliotek, księgarń, wydawców, instytucji centralnych (np. Ministerstwo Kultury i Sztuki, Naczelny Zarząd Wydawnictw, Zjednoczenie Przemysłu Poligraficznego, Zjednoczenie Księgarstwa, Ośrodek Informacji Naukowej PAN, Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej) oraz opublikowane w podręcznikach kształcenia zawodowego, wydawnictwach statystycznych wybranych krajów, a nawet w aktach prawnych posługujących się typologią dokumentów. Pobocznym wynikiem prac miało być opracowanie bibliografii prac dot. typologii dokumentów oraz kartoteka terminologiczna, ułatwiająca analizowanie definicji typów dokumentów. Zachowanym archiwaliom towarzyszy jeszcze *Alfabetyczny spis kategorii dokumentów sporządzony na podstawie materiałów źródłowych wg załączonej listy*³¹⁶, którego nie wymienia spis zawartości teczki. Jest on o tyle interesujący, że zawiera on 228 przeróżnych określeń (niektóre z krótkimi adnotacjami lub uwagami) odnoszących się do różnorodnych sposobów trwania i istnienia dokumentów. Jego nieodzowną częścią komplementarną jest *Alfabetyczny spis nazw kryteriów sporządzony na podstawie materiałów źródłowych wg załączonej listy*, który zawiera 17 etykiet tych sposobów (np. „częstotliwość publikacji ciągłej”, „regularność publikacji”, „forma piśmiennicza”) wraz z podanymi przykładowymi kategoriami. Opracowanie to powstało na podstawie 9 opracowań instrukcyjno-metodycznych z różnych stron świata (Birmingham, Waszyngton, Ottawa, Praga, Moskwa, Sztrasburg – wymienionych w ostatniej części tego maszynopisu: *Wykaz materiałów źródłowych*).

Przeglądając zachowane wersje i towarzyszące im materiały można jednak dojść do wniosku, że nawet w takiej formie mogły stanowić pomoc dla celów teoretycznych i praktycznych. Już bowiem w wersji lozańskiej zawierały „zestawienie różnych cech uporządkowanych wg około pięćdziesięciu kryteriów”³¹⁷. Wersja martinśka była zorganizowana w dwóch zasadniczych częściach: głównej (podającej typ dokumentu) i analitycznej (opisujących jego dokładny kształt według dalszych cech). W efekcie połączenie cechy z typem miało dać charakterystykę dokumentu. W wersjach budapeszteńskiej i szczyrbskiej kryteria te zostały indywidualnie przypisane i rozpisane w zależności do kolejnych tablic zorganizowanych według wyżej opisanych 7 grup głównych typu dokumentu.

Należy przyjąć więc, że w końcu lat 70. XX wieku tablice postrzegano już tylko jako dezyderat dalszego rozwoju modelu dynamicznego bieżącej bibliografii narodowej i mimo że w sprawozdaniu po V spotkaniu Helena Grabowska-Warzecha w wytycznych przyjętych do realizacji po nich w punkcie 5 zanotowała:

Robocza Grupa d/s Typologii Dokumentów z przewodniczącym drem R. Cybulskim powinna kontynuować działalność w celu ogłoszenia pełnego wykazu typów dokumentów i tablic ich charakterystyki, wykorzystując wyniki dotychczasowych prac³¹⁸

— do takiego ogłoszenia nie doszło. Ostatecznie treść *Zasięgu rejestracji...* dyskutowano jeszcze na spotkaniu VI i opublikowano ją w 1982 roku, a na późniejszych spotkaniach sprawy typologii

³¹⁵ W zachowanej dokumentacji nie odnaleziono kwestionariuszy ankiet, nie wiadomo więc, czy badania zostały przeprowadzone.

³¹⁶ Na podstawie adnotacji uczynionej odręcznie ołówkiem („od p. W. Gryzieckiej z OPD”) można ustalić jej autorstwo. Akronim najprawdopodobniej oznacza Ośrodek Przetwarzania Danych Biblioteki Narodowej, założony w 1974 roku.

³¹⁷ Radosław Cybulski, *Ogólne założenia projektu uniwersalnej typologii dokumentów*, [Łożanna 1976], s. 10 (TD 360 A-42). Wersja budapeszteńska i szczyrbska wyliczają te kryteria dokładnie. Jest ich 50 (budapeszteńska) lub 48 (szczyrbska) i odwołują się do następujących kategorii: typ dokumentu (1), zawartość (forma informacji) (14 / 13), cechy wydawnicze (16 / 15), rozpowszechnienie (9), forma fizyczna (10).

³¹⁸ Helena Grabowska-Warzecha, *Sprawozdanie z uczestnictwa w V Międzynarodowej Konferencji Ekspertów Bibliografii narodowej Krajów Socjalistycznych*, Wława, 28 maja – 1 czerwca 1979 r., s. 6 (TD 762).

dokumentów w ogóle już nie były poruszane³¹⁹. Gdyby prace nad tablicami zostały ukończone, byłyby nie tylko pomocą w opisywaniu cech dokumentów, ale także – wedle R. Cybulskiego – punktem wyjścia do stworzenia międzynarodowej normy terminologicznej dotyczącej grup i rodzajów dokumentów oraz innych pojęć związanych z dokumentami: „Osiągnięcie tego celu będzie krokiem o kapitalnym znaczeniu”³²⁰. Kroku tego nie uczyniono do dziś.

■

O zależności między wzorcami typów dokumentów a narodową rejestracją bibliograficzną szczegółowo pisała Kremena Zotowa³²¹. Zależność ta, dzięki międzynarodowej unifikacji i systemowej współpracy narodowych struktur bibliograficznych, przebiegającej pod egidą programu Powszechnej Rejestracji Bibliograficznej (ang. *Universal Bibliographic Control*, UBC)³²², przekształciła bibliografię narodową z „inwentarza” produkcji wydawniczej danego kraju, wiernie odzwierciedlającego dokumenty, w zespół danych odzwierciedlających „wewnętrzną istotę ich wspólnych prawidłowości i związków”³²³. W ten sposób bibliografia narodowa może odzwierciedlać całościowo strukturę „strumieni informacji”³²⁴ opublikowanych w danym kraju, a nie jedynie identyfikować poszczególne dokumenty. Owe strumienie, używając słów K. Zotowej, „funkcjonują amorficznie” i wpływają na kompletność i selektywność bibliografii (jej dobór i selekcję), zróżnicowanie rejestracji bibliograficznej (wielocłonowość bibliografii) oraz potrzebę jej skoordynowania (ujawniania związków między dokumentami w poszczególnych strumieniach) i skumulowania (wieloletnie kumulacje poszczególnych członów)³²⁵. W związku z tym typologia dokumentów może w wieloraki sposób stanowić podstawę organizacji warsztatu metodologicznego bibliografii narodowej i wpływać na jej poszczególne, niżej przedstawione, cechy.

Ukształtowanie wydawnicze bibliografii. Zgodnie z rekomendacjami wypracowanymi na kongresie paryskim w 1977 roku, wprowadzenie podziału bibliografii narodowej na osobne człony wydawnicze uwzględniające typ rejestrowanych dokumentów powinno być związane z wielkością produkcji wydawniczej danego kraju. Jeśli jest on niewielki, to jego bibliografia narodowa nie musi być podzielona („unnecessarily fragmented”³²⁶) na części rejestrujące osobno różne typy dokumentów. Niezależnie od tego

znaczną zaletą dla użytkownika są wydzielone człony poświęcone [rejestracji] specjalnych typów dokumentów i jest to praktyka spotykana w wielu bibliografiach narodowych³²⁷.

Decyzję o podziale na człony lub jego brak pozostawiono centralom bibliograficznym poszczególnych krajów, które oprócz kryterium wielkości produkcji wydawniczej powinny wziąć pod uwagę stosowaną praktykę tworzenia opisów bibliograficznych (przykładowo: jeśli różne

³¹⁹ Z powodu rozproszenia informacji o spotkaniach warto podać, że były to spotkania: VII (Warszawa, 9–12.10.1984), VIII (Lipsk, NRD, 29–30.09.1987), IX (Moskwa, ZSRR, 17–19.10.1989).

³²⁰ Radosław Cybulski, *Ogólne założenia projektu uniwersalnej typologii dokumentów*, [Lozanna 1976], s. 10 (TD 360 A-42).

³²¹ Zotova 1976.

³²² Więcej o UBC – zob. Anderson 1974; Siwecka 2015, s. 57–62. Wokół prac nad tym programem powstało wiele dalszych publikacji dot. kategoryzacji typów dokumentów w obliczu przemian bibliografii narodowych. Ich szczegółowy wykaz podaje: Siwecka 2015, s. 267, przyp. 939.

³²³ Zotova 1976, s. 13.

³²⁴ Przez to określenie K. Zotowa rozumie raczej strumienie dokumentów zawierających informacje, bo przecież nie strukturę samej informacji.

³²⁵ Zotova 1976, s. 17, 34.

³²⁶ Guidelines 1979, s. 42.

³²⁷ Guidelines 1979, s. 42. Tłum. JMŁ – oryg.: „There are, however, considerable advantages for the user to have separate sections devoted to special categories of materials, and it is a practice followed by many national bibliographies”. Ustalenia te, zawarte w punktach 27.3.–27.3.1., powtórzono w: Manual 1983, s. 17.

typy dokumentów byłyby opracowywane w różnych instytucjach³²⁸. Niemniej ogólnie rekomendacje paryskie zachęcały do dzielenia bibliografii narodowej na wyspecjalizowane człony. K. Zotowa określiła trzy ogólne podstawy specjalizowania członów bibliografii – w zależności od miejsca wydania dokumentu (produkcja rodzima vs. eksterytoryka), typu dokumentu (książki, czasopisma, nuty itd.), cech funkcjonalnych dokumentu (przeznaczenie czytelnicze, stopień rozpowszechnienia, technika opublikowania)³²⁹. Nie sformułowano jednak uniwersalnego sposobu zorganizowania kształtu wydawniczego poszczególnych bibliografii narodowych:

W poszczególnych bibliografiach narodowych różnie przebiegają linie podziału wyodrębniające poszczególne człony. Np. w niektórych bibliografiach tworzy się człon muzykaliów, w innych rejestruje się nuty w odrębnych działach podstawowych serwisów informacyjnych o wydawnictwach zwartych. W niektórych krajach wyodrębnia się np. dokumenty urzędowe, podręczniki szkolne³³⁰.

Ukształtowanie informacji bibliograficznej. Typy dokumentów mają także przełożenie na opis bibliograficzny, którego struktura i zawartość różni się w zależności od typu dokumentu. Zatem typologia dokumentów warunkuje dokonanie poprawnego opisu bibliograficznego, gdyż

wszystkie typy dokumentów w bbn [bieżącej bibliografii narodowej] powinny być rejestrowane w sposób zróżnicowany, zgodnie z ich charakterystycznymi cechami rodzajowymi (książki, wydawnictwa ciągłe, wydawnictwa kartograficzne, nuty, materiały audiowizualne), a także zgodnie ze sposobem ich rozprowadzania i przeznaczeniem (książki w handlu księgarskim, książki poza handlem, wydawnictwa urzędowe, dysertacje, wydawnictwa lokalne)³³¹.

K. Zotowa podkreśla, że jeśli kompozycja samych danych bibliograficznych jest międzynarodowo znormalizowana, to również niezbędna jest międzynarodowa normalizacja terminów określających poszczególne typy dokumentów, by unifikacja mogła przebiegać prawidłowo. Bez tego

nie są możliwe ani prawidłowe badania statystyczne narodowej produkcji wydawniczej, ani prowadzenie jakichkolwiek badań naukowych w zakresie informacji naukowej, czy w ogóle rozwoju kultury narodowej³³².

I choć postulat międzynarodowej unifikacji terminów z tego zakresu jest bardzo istotny, to do dzisiaj nie został zrealizowany³³³: żadna tego typu norma do tej pory nie przekształciła się „w efektywne, precyzyjne narzędzie w procesie międzynarodowej wymiany informacji bibliograficznej”³³⁴.

Zawartość jako narzędzie doboru i selekcji. K. Zotowa wymienia szereg kryteriów oceny informacji przenoszonej przez dokumenty, które poszerzają lub zawężają rejestrację bibliografii

³²⁸ *Guidelines* 1979, s. 42.

³²⁹ *Zotowa* 1976, s. 24. Szczegółowa problematyka realizacji tych zasad – s. 25–32.

³³⁰ *Cybulski* 1976, s. 51.

³³¹ *Zotowa* 1976, s. 15.

³³² *Zotowa* 1976, s. 19.

³³³ Choć trzeba wspomnieć, że ostatnio wykonano pierwsze kroki w tym kierunku. Projektowany *Multilingual encyclopaedic dictionary of types of documents* (zob.: typesofdocuments.wordpress.com/ [28.02.2022]) to wielojęzyczny słownik encyklopedyczny typów dokumentów, który dzięki połączeniu ze sobą ekwiwalentów terminów w różnych językach oraz skomentowaniu ich znaczenia i zastosowania (poprzez definicje i adnotacje oraz przykłady użycia), pozwoli – przynajmniej częściowo – zorientować się, na ile słownictwo stosowane w jednym języku do oznaczania typów dokumentów jest odzwierciedlone w innym języku. Tym samym zdiagnozowane zostaną przynajmniej tożsamości i różnice pojawiające się w narodowych terminologiach z zakresu typów dokumentów. Projekt obecnie wyszedł z fazy koncepcyjnej (ustalono metodykę prac, schemat opisu, mikrostrukturę słownika) i przeszedł do fazy konstruowania makrostruktury (zakończono kwalifikację polskich terminów, co umożliwi ustalenie ekwiwalentów w języku angielskim, który przewidziano jako język wyjściowy słownika). Więcej na temat projektu – zob. *Herden, Łubocki* 2021, s. 161–167; *Łubocki, Herden, Siwecka* 2021, s. 105–106.

³³⁴ *Zotowa* 1976, s. 19.

narodowej³³⁵. Kryteria poszerzające to **historyczność** (rejestracja kolejnych zmienionych i równoległych wydań i dodruków), **kompleksowość** (rejestracja wszystkich dodatków i poszczególnych części, zwłaszcza czasopism, a nie np. tylko pierwszych zeszytów), **analityczność** (rejestracja utworów niesamoistnych wydawniczo), **wartość** (rejestracja utworów niepublikowanych o wysokiej wartości naukowej, np. dysertacje), **dokumentalność** (rejestracja wszystkich typów dokumentów, a więc także np. audiowizualnych, a nie jedynie tradycyjnych), **przynależność kulturowa** (rejestracja eksterytoryków). Z kolei kryteria zawężające to **masowość** (wyłączenie z rejestracji dokumentów nieopublikowanych, pojedynczych, niskonakładowych), **przeznaczenie czytelnicze** (wyłączenie z rejestracji dokumentów o ograniczonym odbiorze, np. do użytku wewnętrznego lub osobistego), **trwałość wartości informacyjnej** (wyłączenie z rejestracji dokumentów o ulotnej wartości, np. o charakterze reklamowym), **oryginalność** (wyłączenie z rejestracji dokumentów wtórnych tj. kopii i przedruków), **możliwość identyfikacji** (wyłączenie z rejestracji dokumentów niewyposażonych w minimum danych bibliograficznych lub zadowalającego poziomu poligraficznego). Stąd

typologia dokumentów, przede wszystkim piśmienniczych, ale nie tylko, ma zasadnicze znaczenie dla bibliografii narodowej jako narzędzie intelektualne doboru i selekcji materiałów³³⁶.

Trzeba bowiem pamiętać, że jakkolwiek bibliografie narodowe powinny dążyć do kompletności, to nie powinny jej osiągać za wszelką cenę, a w obliczu lawinowego wzrostu liczby dokumentów dobór materiałów powinien odpowiadać „potrzebom rozwoju nauki, techniki i postępu społecznego”³³⁷.

Możliwości informacyjno-wyszukiawcze jako narzędzie przeszukiwania jej zawartości. Z perspektywy użytkownika bibliografii narodowej typologia dokumentów może stanowić narzędzie wyszukiawcze, o ile istnieje możliwość zawężenia wyników wyszukiwania do określonego typu dokumentu:

stosuje się więc odpowiednie pola wyboru z takimi wyrażeniami, jak typ dokumentu, rodzaj dokumentu ewentualnie forma dokumentu, w których można określić, że na liście z wynikami wyszukiwania mają się znaleźć np. wyłącznie materiały drukowane lub też wyłącznie dokumenty dźwiękowe³³⁸.

Trzeba przyznać, że tę możliwość w pełni wyzyskujemy dopiero od niedawna. Oczywiście języki informacyjno-wyszukiawcze oraz język opisu bibliograficznego umożliwiały umieszczenie informacji o formie dokumentu, jednak w sposób, w jaki ją reprezentowały, sprawiał, że wyszukiwanie na tej podstawie było utrudnione i stanowiło co najwyżej dalszy stopień selekcji w wyselekcjonowanym zbiorze. W ten sposób wypełniały funkcję informacyjną, ale nie radziły sobie z wypełnieniem funkcji wyszukiawczej.

Stosowany w bibliografiach narodowych podział dokumentów [...] to podział zrozumiały dla użytkowników i przydatny w poszukiwaniu informacji o dokumentach. Dalsza charakterystyka dokumentów dotyczy wyłącznie treści. Wszystkie języki informacyjno-wyszukiawcze umożliwiają uzyskiwanie informacji przede wszystkim według treści dokumentu lub też na podstawie nazwy autora i tytułu dzieła. Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiątka (UKD) przewiduje symbole w tzw. symbolach pod[działów] wspólnych, ale stosowane są bardzo rzadko, tylko w niezbędnych przypadkach jako informacja uzupełniająca³³⁹.

Podobnie w językach haseł przedmiotowych, gdzie określnik formalny stojący na ostatnim miejscu, o skomplikowanych zasadach stosowania, nie mógł być przydatny w skutecznym

³³⁵ Zotova 1976, s. 21–22.

³³⁶ Sordylowa 1987a, s. 37.

³³⁷ Cybulski 1976, s. 52.

³³⁸ EK 2017, t. 1., s. 516.

³³⁹ Cybulski 1976, s. 52.

wyszukiwaniu, a jedynie pomagać na dalszym etapie tego procesu. Wyjątek stanowiły klasyfikacje fasetowe, umożliwiające opisywanie elementów zbioru według kilku niezależnych kryteriów (faset) w zależności od kontekstu, uznając, że „nie ma uniwersalnego sposobu kategoryzacji treści – ta sama informacja może okazać się przydatna dla różnych użytkowników z całkowicie różnych powodów”³⁴⁰. Jednak w analogowych systemach klasyfikacje takie były zbyt czasochłonne i skomplikowane, w związku z czym nie były często stosowane. Dopiero era cyfrowa i wprowadzenie elementów wyszukiwania fasetowego do zautomatyzowanych systemów informacyjno-wyszukiwawczych pokazały drzemiące w nich możliwości³⁴¹. W ten sposób m.in. typ dokumentu stał się jedną cech umożliwiającą skuteczne wyszukiwanie w zbiorze opisów dokumentów.

O tym, jak istotna staje się dziś dla bibliografii – jej twórców i użytkowników – forma dokumentu oraz rodzaj jego nośnika, niech świadczy fakt, że

w 2010 roku, kiedy kończono prace nad wstępną wersją RDA [Resource Description and Access], grupa badawcza IFLA (ISBD Material Designation Study Group) przygotowała propozycję dodania nowej strefy do opisu ISBD – strefy zero, która miałaby zawierać informacje o zawartości (np. obraz) i typie nośnika (np. audio) (*content form and media type*) i która miałaby zastąpić dotychczasowe „określenie typu dokumentu” podawane w nawiasie kwadratowym w strefie pierwszej (tytułu i oznaczenia odpowiedzialności)³⁴².

I faktycznie strefę 0 odnajdujemy w zrewidowanym wydaniu zbiorczym *ISBD. International standard bibliographic description*³⁴³ z 2011 roku. Ta ewolucja – od bagatelizowanego elementu jednej ze stref³⁴⁴, uwzględnianego wyłącznie na trzecim poziomie szczegółowości opisu, do samodzielnej strefy opisu bibliograficznego – każe nam zwrócić baczniejszą uwagę na istotę typologii dokumentów i to już w najbliższej przyszłości.

2.2. Pojęcie ‘dokumentu elektronicznego’ w kontekście tradycyjnego pojmowania ‘dokumentu’ i ‘typologii dokumentów’

Dokument elektroniczny to „dokument istniejący w postaci elektronicznej, dostępny za pomocą techniki komputerowej”³⁴⁵. Jest to bardzo ogólna definicja, odpowiadająca jednak zróżnicowaniu, jakie występuje wśród możliwych form istnienia dokumentów elektronicznych. Do tej pory podstawową cechą, która podlegała ocenie i stanowiła podstawę grupowania dokumentów, była ocena formalnych cech fizycznych – przede wszystkim nośnika, który gwarantował istnienie dokumentu. Pojawienie się dokumentów elektronicznych spowodowało, że nośnik przestał być „immanentną częścią składową” dokumentu i choć można wskazać jego fizyczną lokalizację (tj. miejsce, gdzie jest w danej chwili utrwalony), to znika jego „format fizycznej postaci i medium publikacyjnego”³⁴⁶. J. Woźniak-Kasperek przestrzega przed pochopnym całkowitym „zwirtualizowaniem” dokumentów elektronicznych i uznaniem ich za niematerialne, ponieważ „wszędzie tam, gdzie jest sygnał, musi też być materia, w której sygnał ma swoje ucieleśnienie”³⁴⁷. Pojawienie się dokumentów elektronicznych spowodowało także rewizję (do tej pory bezdyskusyjnego) podziału ról w akcie komunikacji. W komunikatach cyfrowych i sieciowych

³⁴⁰ Skórka 2014, s. 94.

³⁴¹ Skórka 2014, s. 94 (na podstawie Bielicka, Ścibor 1982, s. 17 oraz Weinberger 2007, s. 81).

³⁴² Siwecka 2015, s. 125 (na podstawie Dunsire 2010, s. 37).

³⁴³ ISBD 2011, s. 39–49.

³⁴⁴ Jeszcze w 1976 roku Zotowa pisała: „Potrzeba maksymalnej kompletności informacji jest jeszcze nie w pełni uświadomiana. Świadczy o tym np. dyskusja nad przyjęciem ISBD(M), który pomija informacje o typologicznej charakterystyce dokumentów” – Zotowa 1976, s. 32–33.

³⁴⁵ PN-N-01152-13:2000, pkt 1.3.3.

³⁴⁶ Narojczyk 2005, s. 15.

³⁴⁷ Woźniak-Kasperek 2011b, s. 26.

odbiorca dokumentu, jeśli chce i potrafi, może niejednokrotnie stać się aktywnym uczestnikiem procesu komunikacyjnego, włączając się w budowanie komunikatu, a w szczególnym przypadku stając się jego współautorem. W komunikacji cyfrowej „nadawczo-autorski układ komunikatu jest wstępny, luźny, schematyczny”³⁴⁸.

W związku z tym rola odbiorcy w procesie komunikacji przestaje być domyślnie bierna, a hegemonia dokumentu jako narzędzia kończy się. W tym sensie można powiedzieć, że dokumenty elektroniczne są dokumentami 2.0³⁴⁹.

Za wyznacznik elektroniczności dokumentu trzeba uznać zakodowanie **cyfrowe** (do tej pory określane jako ‘zapis cyfrowy’³⁵⁰), czyli zakodowanie informacji za pomocą kodu binarnego oraz konieczność zastosowania urządzenia dekodującego ten kod³⁵¹. Urządzenie to musi mieć zatem charakter nie tylko odtwarzający, ale także interpretujący. Akt interpretacji wykonuje procesor, który – dokonując odpowiednich operacji na kodzie – udostępnia użytkownikowi treść przy pomocy odpowiedniego medium (generującego ją jako obraz wyświetlony lub wydrukowany, jako dźwięk itd.)³⁵², ponieważ „dokumenty elektroniczne składają się równocześnie z cyfrowej reprezentacji i wytwarzanej z niej odbieralnych form”³⁵³. Tym samym fakt aktu odczytu odróżnia dokumenty elektroniczne od tradycyjnych, gdyż wymagają oprzyrządowania, a fakt aktu interpretacji odróżnia dokumenty elektroniczne od mechanicznych, gdyż wymagają oprogramowania (w dokumentach mechanicznych nie zachodzi zjawisko zdekodowania, a jedynie transmisji sygnałów na fale odbieralne dla człowieka).

W przypadku dokumentów elektronicznych tradycyjna triada treść–zapis–nośnik ulega zatem częściowemu rozmyciu. Jedynie **treść** pozostaje w obu przypadkach taka sama, gdyż każdy dokument musi mieć jakąś zawartość, odróżniającą go w sposób unikatowy od dowolnego innego dokumentu, a więc nadającą mu tożsamość. W miejsce zapisu pojawia się **struktura logiczna**, czyli „informacja o wzajemnym układzie i powiązaniu poszczególnych elementów”, a zamiast nośnika – **kontekst technologiczny**, czyli „informacje (metadane) opisujące sposób reprezentowania dokumentu przez urządzenia odtwarzające”³⁵⁴. Dokumenty elektroniczne

³⁴⁸ **Woźniak-Kasperek 2011b**, s. 25. W końcowej części cytatu autorka cytuje: **Wojciechowski 2010**, s. 33.

³⁴⁹ Przyjmując, że „dwuzerowość” jako idea oznacza możliwość interakcji, integracji, personalizacji i indywidualizacji przedmiotu, a jego odbiorca staje się aktywnym współtwórcą, mającym wpływ na jego ostateczny kształt.

³⁵⁰ Określenie „zapis cyfrowy” trzeba uznać za nieco kłopotliwe, ponieważ zapisać cyfrowo można dokument, który już jest zapisany innym sposobem zapisu – przykładowo skan wydrukowanej partytury jest dokumentem elektronicznym zapisanym cyfrowo prezentującym dokument zapisany zapisem nutowym. Ale także partytura nie mająca odpowiednika fizycznego, zlokalizowana gdzieś jedynie w postaci cyfrowej, zostanie przedstawiona użytkownikowi koniec końców w postaci graficznej, bo tylko taką potrafi on odebrać. Warto więc rozważyć, czy w przypadku dokumentów elektronicznych nie lepiej jest wskazywać na ich z a k o d o w a n i e cyfrowe, a nie zapis. Ku temu rozwiązaniu skłoniono się w niniejszej pracy. Argument za takim podejściem znajdujemy w słowach Krzysztofa Narojczyka, który stwierdza, że „elektroniczna reprezentacja informacji (tekstu) polega w gruncie rzeczy na przypisaniu podstawowym jednostkom składowym (atomom) tej informacji, jakie by one nie były (określony stan zjawisk fizycznych, np. fali świetlnej lub dźwiękowej, ewentualnie znaki i symbole umowne stosowane przez człowieka w celu przekazywania informacji), pewnych reprezentacji liczbowych. Wyrażane są one w kodzie binarnym [...] i ustawiane w sekwencjach umożliwiających późniejsze wierne odtworzenie tejże informacji. Zawsze mamy tu zatem do czynienia z k o d o w a n i e m (przekształcaniem) treści informacji do postaci cyfrowej (zapisem tekstu w kodzie binarnym)” – **Narojczyk 2005**, s. 21. Wyróżnienie własne.

³⁵¹ Ponieważ istnieją takie dokumenty, które mimo iż zapisane kodem binarnym, nie są dokumentami elektronicznymi, gdyż do ich interpretacji nie jest niezbędne urządzenie: przykładowo kod kreskowy lub karta perforowana (**Narojczyk 2005**, s. 17). Ich odczyt może zostać dokonany bez urządzenia elektronicznego, ponieważ człowiek także posiada zdolność przekładu kodu binarnego na zrozumiały dla siebie język, o ile jest on zapisany analogowo, tak jak ma to miejsce w tym przypadku: znakami graficznymi (kreski) lub taktylnymi (nacięcia). Wprawdzie w praktyce byłoby to bardzo trudne, jednak ponieważ nie niemożliwe – ta cecha musi zostać dopowiedziana.

³⁵² **Narojczyk 2005**, s. 17.

³⁵³ **Levy 2001**, s. 138.

³⁵⁴ **Narojczyk 2005**, s. 18.

oddzielają się więc od analogowych dwojako: technologicznie i strukturalnie. Oprócz wyżej opisywanych odmienności natury technologicznej, dokumenty elektroniczne różnią się swoją strukturą wewnętrzną, która bywa bardzo rozbudowana, a same także mogą stanowić pojedynczy element większej struktury zbudowanej z wielu dokumentów lub ich części. W ten sposób logiczna całość może być złożona z różnych fragmentów o różnych miejscach w hierarchii powiązań, które są wyrażone odnośnikami lub ścieżką dostępu do dokumentu — w efekcie płynność granic sprawia, że „czasem trudno jest ocenić, gdzie dany obiekt zaczyna się, a gdzie — kończy”³⁵⁵.

Dodatkowy problem z dokumentami elektronicznymi pojawia się przy ocenie ich pierwszeństwa źródłowego informacji, tj. określenia, czy są dokumentami pierwotnymi, czy wtórnymi³⁵⁶, i jakie w związku z tym cechy trzeba uznać za jednoznacznie identyfikujące. Na podstawie *A framework of guidance for building good digital collections*³⁵⁷ Marek Nahotko wyróżnia dwa rodzaje dokumentów elektronicznych:

obiekty digitalizowane tworzone jako surogaty materiałów tradycyjnych (książek drukowanych, rękopisów, obiektów muzealnych, taśm wideo) oraz obiekty oryginalnie powstałe jako cyfrowe, w formie czytelnej masywno (e-książki, naukowe bazy danych, fotografie cyfrowe, strony Web itp.)³⁵⁸.

Dokumenty elektroniczne mogą być zatem dokumentem wtórnym czyli zdygitalizowanym surogatem dokumentu tradycyjnego tj. **dygitalizatem** (ang. *reformatted non-digital source material*) lub dokumentem pierwotnym tj. **dokumentem cyfrowo urodzonym** (ang. *born digital material*). Na pograniczu tego podziału stoją **imitacje dokumentów analogowych** (ang. *document-like object*; DLO), które, choć urodzone cyfrowo, to swoimi funkcjami i wyglądem naśladują dokumenty tradycyjne (zjawisko skeumorfizmu³⁵⁹). Są to więc dokumenty pierwotne, ale udają kopie lub naśladują je.

Rejestracja bibliograficzna jako czynność intelektualna, a nie mechaniczna, musi przy dokonywaniu opisu bibliograficznego dokumentu brać pod uwagę jego logiczną całość, a nie formalne podziały. R. Cybulski pisze wprost: „nie rodzaj dokumentu, lecz rodzaj informacji powinien decydować o zarejestrowaniu pozycji w bieżącej bibliografii narodowej”³⁶⁰. Przy dokumentach analogowych zamknięta całość logiczna była najczęściej równoznaczna z jakimiś granicami fizycznymi dokumentu — w zależności od celu dokonywanego opisu bibliograficznego intuicyjnie rozumiano, że opis bibliograficzny książki w bibliografii narodowej będzie opisywał ją jako całość, a nie w rozbiciu na poszczególne strony czy zakres stron (jak ma to miejsce w przypisie bibliograficznym, co wynika z innego celu dokonania opisu bibliograficznego). Brak takich intuicyjnych granic w przypadku dokumentu elektronicznego rodzi poważny dylemat, co powinno stanowić podstawę opisu bibliograficznego³⁶¹. Marek Nahotko udziela w tej kwestii jednoznacznej odpowiedzi:

cała strona Web może być opisana w jednym rekordzie, ale każdy odrębny obiekt na tej stronie także może otrzymać swój opis. Kataloger może uwzględnić lub pominąć dźwięki, tło, arkusze stylów itp., może także połączyć kilka mocno logicznie powiązanych obiektów, na przykład kolejne rozdziały raportu, w jeden dokument³⁶².

³⁵⁵ Piotrowicz 2006, s. 249.

³⁵⁶ Zob. Piróg 1977, s. 23–24.

³⁵⁷ Zob. Framework 2007, s. 1, 28–36, 38–47.

³⁵⁸ Nahotko 2006b.

³⁵⁹ Zjawisko skeumorfizmu w świecie dokumentów na przykładzie pochodnych źródeł informacji opisano w: Łubocki 2016, s. 326–327.

³⁶⁰ Cybulski 1976, s. 53.

³⁶¹ Dylemat niezwykle istotny, ponieważ dokonanie kilku niezależnych opisów dla fragmentów składających się na większą całość może spowodować, że zostaną wyszukane tylko niektóre z nich, co zaburzy logikę całej treści, do czego bibliograf nie powinien dopuścić.

³⁶² Nahotko 2006a, s. 126.

i stwierdza, że

z bibliograficznego punktu widzenia dokument internetowy można zdefiniować jako jednostkę informacji, która może otrzymać opis bibliograficzny. Taka definicja nie przedstawia bezpośrednio żadnych elementów konstytuujących dokument, jednak pozwala katalogującym bibliotekarzom na identyfikację opisywanego obiektu³⁶³.

Zatem nie ma takiego elementu, który jednoznacznie wskazuje granicę, za którą zaczyna się dokument elektroniczny.

Właściwie taką granicę trudno wskazać dla jakiegokolwiek typu dokumentów. Warto w tym miejscu powrócić do definicji książki P. Otlea, który obok *Biblion* i *Document* umieścił *Gramme* jako trzeci synonim książki – tłumaczone jako „jednostka piśmiennicza” może być rozumiane jako jakaś część większej całości; zwróćmy także uwagę na fakt, że we współczesnej francuskiej bibliologii centralną kategorię badawczą stanowią właśnie écrits – zapisy, „to co stanowi esencję książek (dokumentów)”³⁶⁴, a nie ich forma. W bibliografoznawstwie ten fakt zrozumiano już dawno i operuje się pojęciem ‘jednostka bibliograficzna’ (‘jednostka opisu bibliograficznego’). Na jego podstawie bibliograf ma prawo sporządzenia samodzielnego opisu każdej logicznie skończonej całości, której osobne zbibliografowanie uznał za celowe. Jednostkę taką definiuje się jako „odrębna jednostka, która stanowi część lub całość dokumentu”³⁶⁵. Jednostka taka może:

- z punktu widzenia hierarchii mieć:
 - charakter podstawowy (‘jednostka bibliograficzna podstawowa’ – główna jednostka, której zasób jest rejestrowany – np. książka, dziesięciotomowa encyklopedia, mapa) lub
 - charakter drugorzędny (‘jednostka bibliograficzna drugorzędna’ – samodzielna jednostka uzupełniająca jednostkę podstawową lub inną jednostkę drugorzędną jako dodatek o charakterze jednoczęściowym, wieloczęściowym lub ciągłym – jakiegokolwiek materiał towarzyszący³⁶⁶, np. zbiór samodzielnych map dołączonych do książki, dodatek do gazety, samodzielny indeks do wydawnictwa ciągłego, broszura do płyty dźwiękowej);
- z punktu widzenia złożoności być:
 - jednoczęściowa (‘jednostka jednoczęściowa’ – jest kompletna jako pojedyncza jednostka fizyczna³⁶⁷, niezależnie od tego czy jest podstawowa czy drugorzędna – pojedynczy obiekt w dowolnej formie na dowolnym nośniku) lub
 - wieloczęściowa (‘jednostka wieloczęściowa’ – złożona jest z kilku odrębnych jednostek fizycznych, niezależnie od tego czy jest podstawowa czy drugorzędna – wieloobiektowa całość o z góry zaplanowanej liczbie obiektów i zakończeniu, np. wielotomowa książka, zespół map);
- z punktu widzenia ciągłości mieć:
 - charakter ciągły (‘jednostka ciągła’ – jest wydawana w częściach w regularnych lub nieregularnych odstępach czasu bez z góry określonego momentu zakończenia – np. czasopismo, seria)

³⁶³ Nahotko 2006a, s. 126.

³⁶⁴ Migoń 2004c, s. 375 (na podstawie Estivals 1987, s. 22).

³⁶⁵ PN-ISO 10324:2002, pkt. 3.6. Dalsza charakterystyka jednostek i przykłady na podstawie pkt. 3.4, 3.36, 3.40, 3.46, 3.47, 3.48.

³⁶⁶ Materiał towarzyszący to w zasadzie synonim jednostki bibliograficznej drugorzędnej, gdyż w normie jest podany jedynie odsyłacz od jednego do drugiego pojęcia – PN-ISO 10324:2002, pkt. 3.1.

³⁶⁷ Jednostka fizyczna to „odrębny obiekt fizyczny stanowiący całość lub część jednostki bibliograficznej” – PN-ISO 10324:2002, pkt. 3.43.

- charakter nieciągły ('jednostka nieciągła' – każda inna jednoczęściowa lub wieloczęściowa jednostka bibliograficzna).

Bibliograf ma zatem możliwość identyfikacji i rejestracji jakiegoś logicznie skończonego obiektu, gdyż „jednostka bibliograficzna może odpowiadać lub nie konkretnej jednostce fizycznej”³⁶⁸. Takie ujęcie jednostki bibliograficznej odpowiada koncepcji obiektu informacyjnego (zob. niżej) oraz nowej definicji przedmiotu bibliografii zaproponowanej przez Jarosława Packa:

Przedmiotem bibliografii rozumianej jako spis bibliograficzny jest obiekt informacyjny w szerokim ujęciu – każdy przejaw funkcjonowania informacji w pewnej wyodrębnionej jako całość, zwartej postaci bez względu na fakt fizycznego utrwalenia czy też występowania w formie wirtualnej (i innych możliwych), poddający się bibliograficznej deskrypcji, zgodnej z aktualnie stosowaną metodyką³⁶⁹.

Włączanie dokumentów elektronicznych do szerszej klasy dokumentów powoduje problematyczne rozmycie granic logicznej całości oraz naruszenie dystynktywnej dla niej do tej pory triady treść–zapis–nośnik, w związku z czym w refleksji teoretycznej niektórych badaczy pojawiły się wątpliwości, czy z powodu tak wielu osobliwości dokumentu elektronicznego w ogóle należy go włączać do klasy dokumentów. Wyrażano to sugestią, aby nie podejmować prób włączenia dokumentów elektronicznych do terminu 'dokument':

Gdyby chcieć pozostać przy terminie dokument, poddając jego zakres uaktualnieniu, należałoby przede wszystkim zastanowić się, na które cechy dystynktywne zwrócić uwagę, próbując objąć definicją „stare” i „nowe” dokumenty. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że obok dokumentu pojawi się inny termin (terminy) mający odzwierciedlać ów pierwiastek nowości³⁷⁰.

Wyłączenie dokumentów elektronicznych z obszaru dokumentów i traktowanie ich jako osobną klasę ma stanowić uwypuklenie faktu, że chodzi w nich o treść, a nie o ich formę. W związku z tym zaproponowano kilka nowych terminów, mających odpowiadać na to zapotrzebowanie.

Oprócz problemu zakresu pojęcia 'dokument' oraz wskazania właściwej podstawy rejestracji bibliograficznej, istnieje jeszcze trzecia przyczyna tych poszukiwań terminologicznych – wola wyrażenia wprost tego, co wprawdzie istniało już w myśli bibliograficznawczej, jednak było niedostatecznie uświadomione. Każdemu obiektowi (w przypadku bibliograficznawstwa będzie to jednostka bibliograficzna) można przypisać pewne własności (atrybuty), które w przypadku konkretnej realizacji będą otrzymywały konkretną wartość. W ten sposób charakterystyką przedmiotu jest zbiór wartości, natomiast charakterystyką typu – zbiór atrybutów³⁷¹. Takie łączenie usystematyzowanych danych daje możliwość elastycznego ich przetwarzania i skuteczniejszego wyszukiwania, opartego na postkoordynowanym wyszukiwaniu poprzez wskazanie odpowiednich wartości atrybutów, a nie – jak do tej pory – na przeszukiwaniu charakterystyk wyszukiwawczych podanych w prekoordynowanych wyrażeniach języków informacyjno-wyszukiwawczych. Odzwierciedleniem tego podejścia jest opracowany w 1998 roku standard Functional Requirements for Bibliographic Records (pol. Funkcjonalny model rekordu bibliograficznego; FRBR)³⁷². Ten model pojęciowy przeniósł myślenie o jednostkach bibliograficznych: z poziomu całego opisu bibliograficznego wyrażonego w zasadzie linearnie – jak ma to miejsce w International Standard Bibliographic Description (pol. Międzynarodowy znormalizowany opis bibliograficzny; ISBD), na wyższy poziom abstrakcji – na poziom sieci posegmentowanych jednostek danych (wartości atrybutów) połączonych

³⁶⁸ PN-ISO 10324:2002, pkt. 3.6.

³⁶⁹ Pacek 2010a, s. 25.

³⁷⁰ Woźniak-Kasperek 2011b, s. 26.

³⁷¹ Taki stan rzeczy nosi nazwę zbiorów przybliżonych – szerszy ich opis i genezę podaje: Pacek 2010a, s. 60–61.

³⁷² Functional 1998.

rozmaitymi relacjami w większe zbiory³⁷³. Dodatkowo przeniósł środek ciężkości myślenia o opisie bibliograficznym: z punktu widzenia osób katalogujących na potrzeby i oczekiwania użytkowników informacji (nie tylko bibliografów, ale także wydawców, sprzedawców, pracowników informacji i in.)³⁷⁴. Dziś powszechna eferberyzacja bibliografii jest faktem. Model, z którego wypływa, wielokrotnie był opisywany w literaturze polskiej³⁷⁵. Trzeba jednak pamiętać, że z jednej strony eferberyzacja umożliwiła sprawniejsze charakteryzowanie dokumentów za pomocą opisu bibliograficznego, z drugiej postawiła bibliografów przed wyzwaniem dokładniejszego scharakteryzowania i zdefiniowania poszczególnych atrybutów jednostek oraz budowanych za ich pomocą opisów typów dokumentów. Krokiem w tym kierunku mogą być poniższe generalne propozycje terminologiczne.

Zawartość. Jest to najważniejsza propozycja odwołująca się, pod wpływem tendencji do „oddzielania zawartości od jej ucieleśnienia”³⁷⁶, do zawartości (ang. *content*) dokumentu. Jest to kategoria najszersza i wokół niej sytuowano pozostałe, węższe. Baczniejszą uwagę na zawartość zwrócono w chwili pojawienia się dokumentów elektronicznych, ponieważ zapis w pamięci komputerowej nie jest tak namacalny w trakcie korzystania z dokumentu, jak w przypadku zapisu fizycznego — mimo że treści sieciowe ostatecznie są gdzieś fizycznie zapisane. Książkę, czasopismo, płytę gramofonową fizycznie trzeba „mieć”, są one zmysłowo „obecne”. Tym samym ich zawartość ma mimochodem swoją wagę, objętość, rozmiar, kształt, kolor itd. Natomiast dokumenty elektroniczne z ich „brakiem” fizyczności łatwo mogą uchodzić za niematerialne, a „odbiorca na etapach pośrednich może mieć wrażenie czy złudzenie uwolnienia informacji od sygnału”³⁷⁷. J. Woźniak-Kasperek zastrzega, że zawartości nie można utożsamiać z informacją, gdyż zawartość jest pojęciem szerszym i oprócz informacji obejmuje także

elementy dodające jej wartości, wzbogacające ją, wpływające na odbiór itp. [...] elementy, które są istotne dla skorzystania z niej, czasami je ułatwiające, [...] także układ treści, następstwo, wzajemne powiązania (lub ich brak) elementów treści między sobą oraz z elementami aparatu informacyjnego publikacji, nawiązania, przypisy, metateksty, metadane, metaznaczniki itp. [...] w pewnych wypadkach *content* obejmuje również formę wypowiedzi, konstrukcję komunikatu, ale już nie nośnik czy sposób utrwalenia treści³⁷⁸.

Widzimy więc, że zawartość to także więcej niż treść, która „w zawartości obiektu stanowi czynnik podmiotowy”, a „elementy strukturalne, opisowe, narzędziowe [zawartości] mają wpływ na percepcję treści”³⁷⁹. Zatem, chcąc wskazać cechy zawartości, musimy stwierdzić, że jest ona wszystkim, co nie jest formą, a jednocześnie nie jest tylko tym, co jest treścią i informacją. Odpowiada to potocznemu rozumieniu zawartości, którą definiuje się jako „to, co się w czymś znajduje, mieści”³⁸⁰. Unaocznieniem istoty zawartości może być przykład podany przez J. Woźniak-Kasperek: użytkownik sam może wpływać na zawartość i ją kształtować — wystarczy, że poczyni notatkę na marginesie czy umieści zakładkę oznaczającą jakiś ustęp, niezależenie, czy zrobi to w dokumencie tradycyjnym czy elektronicznym³⁸¹. Należy się zgodzić, że w ten

³⁷³ Mapowanie poszczególnych elementów ISBD na struktury i pojęcia FRBR, a więc „objaśnienie modelu FRBR z perspektywy zasad opisu bibliograficznego ISBD” (ponieważ oba standardy wzajemnie dopełniają się, a nie zastępują!) podaje: **Filipek 2006**.

³⁷⁴ **Siwecka 2015**, s. 113–114.

³⁷⁵ Ogólne spojrzenie na model podaje **Filipek 2005**, możliwości jego zastosowania w katalogach bibliotecznych — **Padziński 2004**, aspekty bibliograficzne oraz zastosowanie pozabibliograficzne i komercyjne — **Pacek 2010a**, s. 98–111. Genezę, ewolucję i mankamenty modelu zostały opisane w: **Siwecka 2015**, s. 113–118.

³⁷⁶ **Woźniak-Kasperek 2011b**, s. 21–22.

³⁷⁷ **Woźniak-Kasperek 2011b**, s. 22.

³⁷⁸ **Woźniak-Kasperek 2011b**, s. 22, 23, 24.

³⁷⁹ **Woźniak-Kasperek 2011b**, s. 22–23, 24.

³⁸⁰ **WSJP PWN 2018**, t. 5., s. 782.

³⁸¹ **Woźniak-Kasperek 2011b**, s. 25.

sposób odbywa się kształtowanie zawartości, ale już nie kształtowanie treści czy informacji zawartej w dokumencie.

Obiekt. Najczęściej mówi się o obiekcie informacyjnym (ang. *information object*) lub obiekcie cyfrowym (ang. *data object*)³⁸². Oba pojęcia wyrosły na gruncie opisującym media elektroniczne oraz cyfrowe zarządzanie informacją. Jak podaje Jarosław Pacek, różnice między tymi dwoma pojęciami nie są jeszcze ostatecznie ustalone, a ich definicje różnią się w zależności od ujęcia³⁸³, jednak na podstawie wcześniejszych spostrzeżeń³⁸⁴ dokonuje ich logicznego rozróżnienia. Obiekt cyfrowy uznaje za pojęcie węższe i sprowadza do „elektronicznego, czytelnego maszynowo źródła informacji”, natomiast za obiekt informacyjny uznaje każdą „informację, niezależnie od postaci, formy, wielkości (np. liczonej w bajtach), nośnika czy metody zapisu”³⁸⁵. Innymi słowy obiekt informacyjny to obiekt cyfrowy (dane zakodowane cyfrowo nieczytelne dla użytkownika lecz zrozumiałe dla maszyny) wraz z narzędziami je przetwarzającymi do postaci zrozumiałej dla użytkownika. W ten sposób powstała kolejna triada cech mogąca opisywać dokument: **zawartość—kontekst—struktura**³⁸⁶. Jeśli uznamy, że każdy obiekt informacyjny ma jakąś zawartość (treść i jej układ, aparat pomocniczy, formę wypowiedzi), strukturę i kontekst (rozumiane tak samo, jak w przypadku dokumentów elektronicznych), to — mimo że pierwotnie obiekt informacyjny oznaczał jedynie medium elektroniczne — należy go zdefiniować jako „cokolwiek, co może być zaadresowane i manipulowane jako byt dyskretny przez istotę ludzką lub system przetwarzania informacji”³⁸⁷. J. Woźniak-Kasperek uważa wręcz, że ograniczenie obiektów informacyjnych jedynie do dokumentów cyfrowych nie jest uzasadnione³⁸⁸. W ten sposób pojęcie ‘obiekt informacyjny’ zorientowane na wyżej opisaną ‘zawartość’ może być stosowane zarówno na określenie tradycyjnego dokumentu, jak i dokumentu elektronicznego, gdyż jest

zmaterializowanym przekazem, komunikatem, najczęściej informacyjnym, choć cechy formy (postaci) materializacji i nośnika nie są (w przeciwieństwie do dokumentu) uważane za ważne, a czasami w ogóle pomijane³⁸⁹.

Być może nie powinno się zatem mówić o stosunku hierarchicznym obiektów informacyjnych do obiektów cyfrowych, a raczej wyróżniać wśród obiektów informacyjnych ‘cyfrowe obiekty informacyjne’ i ‘tradycyjne obiekty informacyjne’. Anne J. Gilliland wskazuje, że istota obiektów informacyjnych nie ma jednej formy i także jest płynna:

obiekt [informacyjny] może być pojedynczą jednostką, sumą wielu jednostek lub kompletną bazą danych czy systemem przechowującym i zarządzającym rekordami danych³⁹⁰.

³⁸² J. Woźniak-Kasperek dodatkowo wśród obiektów cyfrowych wyróżnia obiekty sieciowe — **Woźniak-Kasperek 2011b**, s. 27.

³⁸³ **Pacek 2010a**, s. 60–61.

³⁸⁴ **Renk, Adamczyk, Hołubowicz 2004. Januszko-Szakiel 2005.**

³⁸⁵ **Pacek 2010a**, s. 62.

³⁸⁶ Zob. **Renk, Adamczyk, Hołubowicz 2004**, s. 93.

³⁸⁷ **Gilliland 2016**, s. 2. Tłum. JMŁ — oryg.: „anything that can be addressed and manipulated as a discrete entity by a human being or an information system”.

³⁸⁸ **Woźniak-Kasperek 2011b**, s. 27.

³⁸⁹ **Woźniak-Kasperek 2011b**, s. 26. W punkty 2–5 ujęto spostrzeżenia, w których Autorka wzorowała się na: **Nahotko 2009**, s. 82; w punkcie 5. cyt. za: **Nahotko 2009**, s. 84.

³⁹⁰ **Gilliland 2016**, s. 2. Tłum. JMŁ — oryg.: „The object may be a single item, an aggregate of many items, or an entire database or record-keeping system”. Podobnie **Nahotko 2006b**: „Obiekt może zawierać się w jednym pliku (np. raport wydany jako plik pdf) lub składać się z wielu plików połączonych ze sobą (np. strona HTML i powiązane z nią obrazki) lub też może on obejmować wiele plików oraz metadanych strukturalnych, niezbędnych do powiązania ich w całość (np. książka zdigitalizowana jako obrazy stron)”.

Na podstawie spostrzeżeń J. Woźniak-Kasperek³⁹¹ można podać cechy, jakie w różnym stopniu mogą charakteryzować cyfrowe obiekty informacyjne. Są to:

1. **rozmytość** („obiekty cyfrowe rzadko są statycznymi, prostymi plikami [...], których zasadniczą część stanowi tekst języka naturalnego lub mieszanego”), a więc wykorzystując w pełni możliwości hipertekstowości i multimedialności rzadko kiedy są imitacjami dokumentów analogowych;
2. **dynamiczność** („sposób prezentacji [...] obiektów zależy od tego, jak wykonany jest program, lub od innych działań zewnętrznych, przez co użytkownik za każdym razem po uzyskaniu dostępu do obiektu otrzymuje różne treści”), którą reprezentują np. programy komputerowe i aplikacje internetowe;
3. **złożoność** („obiekty złożone [...] z wielu, wzajemnie powiązanych elementów pozostających ze sobą w licznych i różnorodnych relacjach”), na którą składają się np. elementy komplementarne wobec siebie — ścieżka audio i ścieżka wideo do jednego filmu — lub elementy alternatywne — to samo zdjęcie prezentowane w niskiej i wysokiej rozdzielczości;
4. **alternatywność dostępności** (obiekty „oferują użytkownikom możliwość wyboru metody dostępu”), dzięki której dostęp do tego samego obiektu może odbywać się różnymi kanałami;
5. **agregacyjność** (obiekty „są [...] agregacjami części odmiennych pod względem rodzaju treści [...], typu medium [...], formatu [...] oraz lokalizacji w sieci”), tworząca jeden obiekt zawierający np. i tekst, i nagranie wideo, w związku z czym obiekt jest jednocześnie piśmienniczy i audiowizualny, co wymaga użycia różnych formatów i może odwoływać się do różnych miejsc w sieci;
6. **zmiennność** („dzięki odwracalności związania ich treści z materializacją, łatwiej mogą być zmieniane”).

Zasób. To określenie jest z kolei próbą przekładu na język polski poręcznego angielskiego terminu *resource*. Niestety, jak się zdaje, wraz z próbą znalezienia polskiego ekwivalentu traci się jego pojemność charakterystyczną dla znaczenia w języku wyjściowym. W największym uogólnieniu można stwierdzić, że dąży się do tego, aby ‘zasób’ oznaczał dokładnie to samo co ‘dokument’, ale wyłącznie w kwestii funkcjonalnej, a nie znaczeniowej.

Wypracowane definicje dokumentu przyznały mu zgodnie atrybut silnego związku z materialnym nośnikiem. [...] Zasób może mieć określoną fizycznie, „namacalną” postać jak książka, czy kasetta lub też być zgoła niematerialny, jak strona internetowa. W ten sposób zasób staje się terminem lepiej dostosowanym do warunków środowiska cyfrowo-sieciowego [...] ³⁹².

Ponieważ ‘zasób’ nie kojarzy się tak jednoznacznie z materialnością, powinien lepiej oddawać swoim brzmieniem przedmioty mniej „dokumentowe”, gdyż „pojawia się [...] w znaczeniu zbliżonym do wcześniej stosowanego dla dokumentu, lecz poszerzonym o nowe atrybuty” ³⁹³. Jednak o ile takie przesunięcie udało się w języku angielskim (*document* → *resource*), o tyle w języku polskim napotyka ono opór natury językowej, gdyż intuicyjnie w języku polskim ‘zasób’ kojarzy się z mnogością, zbiorem: „pewna ilość czegoś zebrana, nagromadzona w celu wykorzystania w przyszłości” ³⁹⁴. Ponadto, dotychczas w języku polskim znaczenie ‘zasobu’ wiązało się z opisem zbiorów instytucji czy środowisk (np. narodowy zasób biblioteczny). Odwołanie do tak pojętego zasobu automatycznie kojarzy zasób ze zbiorem wielu obiektów, a nie z zasobem pojedynczego obiektu (= zasobem pojedynczego dokumentu). W języku wyjściowym

³⁹¹ Woźniak-Kasperek 2011b, s. 27–28.

³⁹² Pacek 2010b, s. 24.

³⁹³ Pacek 2010b, s. 22.

³⁹⁴ WSJP PWN 2018, t. 5., s. 754.

resource zdefiniowano jako „pojedyncza jednostka, suma [jednostek] lub składnik takiej jednostki; może być materialna lub niematerialna”³⁹⁵ (zauważmy podobieństwo do opisu obiektu informacyjnego). Tymczasem polski ‘zasób’ wywołuje skojarzenie tylko z drugą z tych trzech znaczeń. Dlatego postulat, by konotacja ‘zasobu’ obejmowała „zarówno zawartość, jak i nośnik, medium i sposób rozpowszechnienia”³⁹⁶ pozostaje życzeniowy. ‘Zasób’ rozumiany zgodnie z taką intencją ma szansę na właściwy odbiór właściwie wyłącznie w kontekście modelu FRBR i powiązanych z nim zasad katalogowania Resource Description and Access (pol. Opis zasobu i dostęp; RDA), w których stanowi zbiorczą kategorię dla jednostek pierwszej grupy: dzieła, realizacji, materializacji i egzemplarza (zob. niżej). W tłumaczeniu tych wytycznych przekład *resource* jako ‘dokument’ nie oddałby zakładanej elastyczności i funkcjonalności modelu. W dalszej części dokumentacji FRBR pojawia się określenie *object* (przetłumaczone jako ‘rzecz’), dlatego nie można było również użyć określenia ‘obiekt’. Wybrano zatem ‘zasób’ jako najbliższy pierwotnej intencji i teoretycznie jednoznaczny w swoim przekazie. Wydaje się jednak, że gdyby nie to, to w języku polskim w ogóle nie pojawiłby się ‘zasób’ jako termin bibliograficzny. Szczególnie, że

nie można jednak zrównywać „information resources” z „dokument/dokumenty”. *Information resources* wprowadza do języka i wiedzy nową kategorię ontologiczną i pojęciowo-leksykalną. Skoro akceptujemy FRBR czy planujemy wprowadzenie RDA, to nie możemy odrzucać kategorii zasobu na rzecz dokumentu. Dokument jest materializacją jednej jedynej lub jednej z wielu realizacji dzieła. Dzieło i realizacja nie mają fizycznych desygnatów, ale współtworzą zasób (bibliograficzny, informacyjny), który na poziomie materializacji i egzemplarza odpowiada dokumentowi³⁹⁷.

Kiedy w 2015 roku J. Woźniak-Kasperek pisała te słowa, dodała, że termin ‘zasoby informacyjne’ może budzić opory i niechęć i jest jeszcze czas, aby zastanowić się nad lepszym odpowiednikiem. Dziś wydaje się, że jest już na to za późno.

Encja/jednostka. Jest pojęciem pochodzącym z informatyki. Podobnie jak ‘zasób’ termin *entity* powszechnie przyjął się w anglojęzycznych tekstach bibliologicznych. W Polsce tłumaczony jest dwojako: w obszarze informatyki przekładany jest jako ‘encja’, natomiast w bibliologii – jako ‘jednostka’³⁹⁸. O ile jednak encja na gruncie informatycznym doczekała się pełnego opracowania teoretycznego (na podstawie teorii baz i organizacji danych) oraz zasad jej implementacji w rzeczywistych systemach³⁹⁹, o tyle w naukach humanistycznych potrzeba jej wprowadzenia i stosowania jest dość niejasna. Można rozważać, czy jest to tzw. *buzzword*, czyli słowo z języka technicznego używane z powodów marketingowych lub propagandowych, a nie ze względu na swoje realne znaczenie⁴⁰⁰. Według Petera Pin-Shan Chena ‘encja’ jest „«czymś» co może być dokładnie zidentyfikowane”⁴⁰¹. Trzeba przyznać, że jest to bardzo ogólnikowa definicja. Pojęcie encji jest ściśle związane z modelem ER (encja-relacja, także: związek-encja, jednostka-relacja; ang. *entity–relationship*), który zakłada występowanie relacji między encjami oraz wystąpieniami encji, a także przypisuje atrybuty (opisane poprzez nazwę oraz definicję) zarówno encjom, jak i relacjom. Pojedynczy konkretny obiekt świata rzeczywistego to wystąpienie encji (jej atrybuty to identyfikatory), a encja reprezentuje zbiór obiektów o tych

³⁹⁵ G RDA 2016, access.rdatoolkit.org/rdagloss_rdaregistry.info-termList-RDATerms-1077_1.html [dostęp: 22.10.2018]. Tłum. JMŁ – oryg.: „A resource can be an individual entity, an aggregate, or a component of such an entity. It can be a tangible or intangible entity”.

³⁹⁶ Woźniak-Kasperek 2011b, s. 29.

³⁹⁷ Woźniak-Kasperek 2015, s. 518.

³⁹⁸ Pacek 2010a, s. 57–58.

³⁹⁹ Zob. Pin-Shan Chen 2002.

⁴⁰⁰ Zjawisko *buzzword* w obszarze nauk bibliologicznych na przykładzie terminu ‘społeczeństwo informacyjne’ opisano w: Łubocki 2015, s. 101.

⁴⁰¹ Pin-Shan Chen 1976, s. 10. Tłum. JMŁ – oryg.: „«thing» which can be distinctly identified”.

samych atrybutach (czyli deskryptorach, które są klasą zbiorczą dla poszczególnych identyfikatorów). Encje mogą być tak materialne (np. osoba), jak i niematerialne (np. fakt wypożyczenia książki; także pojęcie, porcja wiedzy czy wydarzenie)⁴⁰². Przykładowo encja Pracownik o deskryptorach Imię; Nazwisko; PESEL może mieć wystąpienie o identyfikatorach Jan; Kowalski; 99121212345 lub Adam; Nowak; 87030354321. Popularność encji w naukach bibliologicznych także zawdzięczamy modelowi FRBR, w którym podstawą metodologiczną stał się model ER. Jednak poza faktycznym uwolnieniem od problemu nośnika i granic danej jednostki, encja nie daje nic więcej niż wyżej opisany ‘obiekt’ czy ‘zasób’. Z powodu swojej informatycznej genezy i charakteru jest bardziej koncepcją niż nowym określeniem — zdefiniowana jak wyżej jest zbyt szeroka, by stać się odpowiednikiem nowoczesnego pojmowania dokumentu. Zaimplementowana wraz z całą teorią nie daje odpowiedzi na pytanie, co jest istotą dokumentu. Niewątpliwie sama teoria encji wyznacza kierunek rozwoju teorii dokumentu, jednak w model ER jest wpisany pewien stopień dowolności interpretacji:

Możliwe, że niektórzy będą postrzegać coś (przykładowo: małżeństwo) jako encję, kiedy inni będą je uważać za relację. Uważa się, że decyzja ta [o tym, co jest czym] musi być uczyniona przez administratora systemu. To on powinien zdefiniować, co jest encją a co relacją, w odniesieniu do tego, jakie ich rozróżnienie jest odpowiednie dla środowiska, którym zarządza⁴⁰³.

Taka swoboda nie może mieć miejsca przy próbach zredefiniowania pojęcia ‘dokument’. Należy jednak podkreślić, że model ER miał silny wpływ na współczesne postrzeganie danych bibliograficznych. W oparciu o niego powstał nie tylko model FRBR, ale także szereg nowoczesnych standardów bibliograficznych: danych wzorcowych (Functional Requirements for Authority Data; FRAD), opisu rzeczowego (Functional Requirements for Subject Authority Data; FRSAD), a przede wszystkim — opisu katalogowego (Resource Description and Access; RDA)⁴⁰⁴.

Leksja. Jest to z kolei bardzo dobrze znane zjawisko w metodyce bibliograficznej, bowiem znaczeniowo odpowiada niesamoistnemu piśmienniczo fragmentowi jakiegoś większego utworu (bibliograficznego) o wyraźnie wyodrębnionych granicach. Samo określenie pochodzi ze środowiska technologii cyfrowych i w swym pierwotnym znaczeniu oznaczało podstawową jednostkę hipertekstu, czyli

niesekwencyjnej organizacji danych, formy tekstu rozbitego na fragmenty, które w rozmaity sposób są ze sobą połączone odsyłaczami. Te odnośniki to leksje, czyli najmniejsze części hipertekstu, niepodzielne, autonomiczne jednostki, spójne pod względem znaczeniowym, które mogą być nie tylko tekstem, ale grafiką, muzyką bądź filmem⁴⁰⁵.

Zatem wymagania, jakie są stawiane leksji, to spójność i mała objętość. Spójność oznacza, że leksja musi stanowić całość logiczno-formalną o wyższym stopniu autonomii niż przypadkowy fragment. Wynika to z faktu, że leksja będzie odbierana w różnych zmieniających się kontekstach, czasem opartych nawet o mechanizm losowego wyboru. Mała objętość oznacza z kolei, że leksja musi być łatwo włączalna w system hipertekstu. W praktyce trudno jednak wyznaczyć konkretne granice objętości — mówi się o jednej „karcie”, jednym „polu pisma”, jednym „akapicie”, jednej „drukowanej stronie”:

⁴⁰² Pacek 2010a, s. 57.

⁴⁰³ Pin-Shan Chen 1976, s. 10, przyp. 1. Tłum. JMŁ — oryg.: „It is possible that some people may view something (e.g. marriage) as an entity while other people may view it as a relationship. We think that this is a decision which has to be made by the enterprise administrator. He should define what are entities and what are relationships so that the distinction is suitable for his environment”.

⁴⁰⁴ Zob. Cichoń, Kalinowski, Fedorowicz 2014.

⁴⁰⁵ Kilian 2014, s. 641. Więcej na temat leksji i hipertekstu — zob. SNGIZL 2010, s. 74–77.

leksje muszą więc być na tyle spójnymi całościowymi tekstami by wraz z zerwaniem toku narracji nie zerwany został tok lektury. [...] Długość leksji rozciąga się pomiędzy jednym zdaniem (a nawet słowem, sylabą i literą), a długością nie przekraczającą długości strony drukowanej⁴⁰⁶.

W ten sposób leksja — używając określeń twórcy tego terminu, Rolanda Barthesa — to po prostu „jednostka lektury”, która może być zbudowana z przekazu utrwalonego różnymi sposobami zapisu, a jej długość wyznacza „rytm lektury czytelnika”⁴⁰⁷. Lektura ta

rozczłonkuje więc utwór na małe jednostki leksykalne, podział ten jest arbitralny, odpowiada wygodzie czytelnika, a nie wewnętrznej organizacji tekstu: zatrzymujemy się, gdy już zebraliśmy pewną ilość materiału, niekiedy po kilku słowach, kiedy indziej po całym szeregu zdań⁴⁰⁸.

Nie jest to jednak proces całkowicie nieograniczony: czytelnik ma wpływ na tworzenie nowego sensu całej układanki wybranych przez siebie leksji, ale proces ten nie wpływa na zmianę sensu pojedynczych leksji samych w sobie:

ktosż jednak każdy segment, wątek, każdą leksję, wyposaża w treść, wobec tego zaś kojarzenie tych segmentów, łączenie linkami, nie może być wobec treści całkowicie sprzeczne, ani pozbawione logicznego lub asocjacyjnego związku. No i chociaż segmenty treściowe, jeżeli są różnie zestawiane wzajemnie, mogą układać się w rozmaite, nawet nowe sensy, to jednak poszczególne leksje, segmenty, konstrukcyjne części, treściowo nie mogą być same w sobie nowe, zostały bowiem wyposażone w sensy właśnie przez nadawców⁴⁰⁹.

W związku z powyższym, o ile leksja miałaby być przedmiotem opracowania bibliograficznego, powinna zostać wyposażona w jakieś pozalekturowe wyznaczniki, aby uczynić ją mniej subiektywnym pojęciem. J. Woźniak-Kasperek uważa, że będą to

wyznaczniki formalne początku i końca leksji — wyznaczniki treściowe wymagałyby zastosowania praktycznie tu niewykonalnej analizy tematyczno-rematycznej tekstu⁴¹⁰.

■

Podsumowując przegląd tych propozycji trzeba stwierdzić, że każda z nich nie jest dostatecznie zadowalająca jako sposób na znalezienie współczesnego odpowiednika terminu ‘dokument’. ‘Zawartość’ jest semantycznie zbyt bliska ‘treści’, aby ją uznać za poszerzony o współczesne atrybuty odpowiednik ‘dokumentu’ (praktycznie pomija aspekt materialności). ‘Obiekt’, ‘zasób’ i ‘encja’/‘jednostka’ w zasadzie oznaczają to samo tj. „coś, co istnieje” (obiekt) + „jest materialne/niematerialne” (zasób) + „wykazuje powiązania paradygmatyczne i syntagmatyczne z innymi bytami” (encja). Trzeba przyznać, że w rozumieniu dokumentoznawczym najbardziej neutralnym i poręcznym terminem zastępującym termin ‘dokument’ byłby ‘obiekt’, ponieważ ‘zasób’ jest zbyt wątpliwy językowo i terminologicznie, a ‘encja’ wraz z jej teorią jest zbyt trudna do przeszczepienia na grunt nauk bibliologicznych w całości jako system pojęciowo-logiczny. Oba zresztą swoją popularność zawdzięczają modelowi FRBR i w tym modelu są użyteczne, jednak w ogólnej teorii dokumentu byłby zbyt specyficzne, by je z powodzeniem zastosować. Natomiast ‘leksja’ ze swoją hiperłączliwością i arbitralnością czytelniczą lokuje poza swoim polem znaczeniowym te jednostki, które nie współtworzą sieci, a arbitralność podziału dokonywanego przez czytelnika stoi w sprzeczności z postulatem formy przewidzianej przez autora, co jest wyznacznikiem dokumentu pierwotnego. Jest także zbyt mocno powiązana, podobnie jak ‘zawartość’, z pojęciem ‘treści’. Wszystkie jednak, choć pozornie wygodne w odróżnianiu dokumentów elektronicznych od dokumentów tradycyjnych, z powodu swojej proveniencji, oprócz ‘obiekta’, są zbyt powiązane z kontekstem, w którym powstały, by dało się łatwo zastosować je w opisie całego uniwersum dokumentów. Moim zdaniem próby te od początku

⁴⁰⁶ *Leksja* *bd.*

⁴⁰⁷ Barthes 1970. Zob. też Burzyńska, Markowski 2006, s. 367–369.

⁴⁰⁸ Bieńkowska 1972, s. 347–348.

⁴⁰⁹ Wojciechowski 2010, s. 33.

⁴¹⁰ Woźniak-Kasperek 2011b, s. 31.

były skazane na niepowodzenie, ponieważ przeczą istocie dokumentu. Przecież dokumenty elektroniczne, tak jak tradycyjne utrwalają, przekazują i rozpowszechniają efekty ludzkiej aktywności umysłowej, spełniają wszystkie cechy dokumentu. Należy zatem umieścić je wśród desygnatów dokumentu lub redefiniować zakres terminu, a nie zastępować nowymi terminami zapożyczonymi z innych dyscyplin. Uznaję, że postulat redefiniowania ugruntowanego terminu nie jest możliwym do spełnienia. Jaka bowiem jest dystynktywna różnica między „utrwalonym wyrazem myśli ludzkiej” a „każdym przejawem funkcjonowania informacji w pewnej wyodrębnionej jako całość, zwartej postaci bez względu na fakt fizycznego utrwalenia czy też występowania w formie wirtualnej (i innych możliwych)”, jeśli przyjmiemy, że całkowite zvirtualizowanie dokumentów elektronicznych nie jest możliwe. Konsensualne rozwiązanie tego problemu proponuje J. Woźniak-Kasperek, pisząc „wybór i użycie terminu powinno zależeć od tego, którą cechę czy własność chcemy wyróżnić, w jakim kontekście i w jakim celu używamy danego terminu”⁴¹¹.

2.3. Pojęcie ‘dokumentu dźwiękowego’ w kontekście innych typów dokumentów utrwalających dźwięk

Tradycyjne⁴¹² dokumenty utrwalające dźwięk składają się ze wspomnianej triady: treści, zapisu i nośnika. Dźwięk na nośniku analogowym można utrwalić przede wszystkim zapisem **muzycznym** (nutowym) lub **dźwiękowym** (audialnym). Oprócz nich istnieje jeszcze zapis, który do tej pory nie miał polskiego terminu – wstępnie określiłem go jako **dźwiękowiedczy**.

Zapis muzyczny. Jest to zapis, który nie odzwierciedla pełnej informacji zawartej w dziele stworzonym przez kompozytora. Dzieło muzyczne jest w istocie jedynie rekonstruowane na podstawie umownych znaków, a nie wiernie replikowane (tj. dostarczane odbiorcy w całości): każdorazowo wykonanie dzieła muzycznego na podstawie znaków zapisu muzycznego jest jedynie jego interpretacją wykonawczą, a nie powtórzeniem pierwotnego zamysłu kompozytora. Zapis muzyczny nie jest w stanie także przekazać kształtu dzieła mówionego, które, mimo iż dźwiękowe, to nie jest muzyczne. Tekst⁴¹³ dzieła mówionego przekazuje zapis piśmienniczy, jednak i ten nie przekazuje informacji o tembrze głosu, akcencie, nacisku na poszczególne części zdania i wszystkich tych elementów, które przynależą do mowy, lecz nie do tekstu, a do procesu mówienia⁴¹⁴.

⁴¹¹ **Woźniak-Kasperek 2011b**, s. 27. W tym samym tonie wypowiedziała się 10 lat później R. Skare: „[...] o naszym wyborze pojęć i terminów powinno decydować to, co jest najwłaściwsze do odpowiedzi na nasze pytanie badawcze, a nie to, jakie pojęcie lub termin jest najbardziej modne w danym momencie. To, że termin ma długą historię, samo w sobie nie jest wystarczającym powodem jego wyboru, nawet jeśli od czasu do czasu spotykamy się z takim argumentem. Przydatność wybranej w danym przypadku koncepcji musimy przetestować w licznych i różnorodnych analizach, wykazując, że otwiera ona nowe spojrzenie, którego nie dostarczają w ten sam sposób inne koncepcje” — **Skare 2022**, s. 34. Tłum. JML — oryg.: „[...] our choice of concepts and terms should be decided by what is most suitable to answering our research question, not what concept or term is most trendy at a given moment. That a term has a long history is not in itself reason enough for choosing it, even if we encounter such an argument from time to time. We have to put the usefulness of the concept chosen in any given case to the test in numerous and varied analyses, demonstrating that it opens up new insights not provided in the same way by other concepts”.

⁴¹² W tym miejscu wykorzystano przeredagowane fragmenty z: **Łubocki 2017**, s. 25.

⁴¹³ Tekst rozumiemy tu tekstologicznie i w znaczeniu węższym: „graficzne utrwalenie [...] kształtu językowego [dzieła — JML], czyli po prostu zapis językowo-brzmieniowej warstwy utworu” — **Górski K. 1978**, s. 17.

⁴¹⁴ Według Tadeusza Milewskiego (**Milewski 1975**) tekst jest tylko jedną z czterech — obok mówienia, zrozumienia i języka — faz mowy, rozumianej jako „ogół znaków wydawanych przez aparat głosowy ludzi” (s. 21). Dokument dźwiękowy oprócz tekstu może również przekazać drugi z tych elementów, proces mówienia, tj. „proces indywidualny [obejmujący] procesy psychiczne nadawcy, polegające [...] na wytwarzaniu pewnych treści pojęciowych, związanych z określonymi przedstawieniami dźwiękowymi” (s. 5).

Zapis dźwiękowydobycy⁴¹⁵. Ten rodzaj zapisu powstał jako próba replikowania dzieł muzycznych nie tylko od strony matematycznego następstwa dźwięków, ale także pewnych indywidualnych cech wykonawczych. Od strony technicznej polega on na takim odkształceniu nośnika (materiału plastycznego), aby w sposób mechaniczny reprezentował „konkretną sekwencję nut do grania”⁴¹⁶, czyli „wszystkie niezbędne informacje, jak: następstwo i długość dźwięków, dynamika, pedalizacja pianin i harf, a także rejestracja [piszczałek organowych]”⁴¹⁷. W ten sposób dokument staje się elementem incytatora instrumentu mechanicznego tj. mechanizmu pobudzającego wibrator⁴¹⁸ do drgań. W klasyfikacji instrumentów grupa ta określana jest jako automatofony. Automatofony „grają” na zasadzie mechanicznej (siłą napędową może być np. korba, sprężyna, ciężarki, silnik elektryczny) bez udziału wykonawcy, którego zastępuje właśnie dokument (w postaci wałka, talerza, taśmy z różnorodnych materiałów pokrytych znakami taktylnymi – najczęściej kolcami lub otworami). Do grupy tych instrumentów można zaliczyć pianole, fonole, katarynki, pozytywki, kuranty, karyliony i inne⁴¹⁹ – to one są urządzeniami odczytującymi dokument. Nieporęczność tej formy replikowania dźwięku oraz spore ograniczenia technologiczne sprawiły, że zapis ten dziś jest stosowany wyłącznie jako ciekawostka, a instrumenty odtwarzające dokumenty nim zapisane – jako interesujące *curiosa*.

W Polsce dokumenty pokryte tego rodzaju zapisem (m.in. taśmy perforowane do pianol i katarynek, talerze perforowane i wałki kolczaste do pozytywek i in.) powszechnie włącza się do grupy dokumentów dźwiękowych z uwagi na ich podobieństwo funkcjonalne. Jednak jeśli spojrzeć na uniwersum dokumentów w sposób logiczny, nie można ich za takie uznać, ponieważ główną cechą dokumentów dźwiękowych jest dźwiękowość zapisu (a więc utrwalenie zmian parametrów fal akustycznych, co jest szerzej opisane poniżej). W przypadku dokumentów dźwiękowydobyczych mamy do czynienia wyłącznie z zapisem dyspozycji programowej dźwięku, czyli polecenia wydobywania dźwięku z wibratora instrumentu. Jest to replikowanie zapisu nutowego, a nie dźwięku. Za ich pomocą dźwięk jest jedynie w y d o b y w a n y (w y k o n y w a n y), a nie replikowany (reprodukowany)⁴²⁰. Potwierdzeniem tej tezy, że talerze pozytywkowe czy rolki pianolowe nie są dokumentami dźwiękowymi, jest niemożliwość utrwalenia dzieła mówionego zapisem dźwiękowydobyczym.

⁴¹⁵ Na podstawie tego fragmentu opublikowano: **Łubocki 2019b**.

⁴¹⁶ **NGDMM 2001**, t. 16., s. 208. Tłum. JMŁ – oryg.: „representing the particular note sequence to be played”.

⁴¹⁷ **MGG 1994**, t. 5., szp. 1711. Tłum. JMŁ – oryg.: „Der Toninformationsträger erhält alle Informationen, die zur Steuerung der Tonfolge und Tonlänge, der Dynamik, der Pedale bei Klavieren und Harfen sowie Registrierung notwendig sind”.

⁴¹⁸ To jest tej części instrumentu muzycznego, która stanowi źródło drgań dźwiękowych (np. struna fortepianu, naciągnięta membrana kotła, języczek akordeonu, słup powietrza w piszczałce organowej) – **EM 2001**, s. 945.

⁴¹⁹ **MEM 1981**, s. 597.

⁴²⁰ Użyte tu sformułowania nawiązują do słownictwa, którym posługuje się Stanisław Prószyński – entuzjasta i znawca automatofonów: „Aparatura [adapter, magnetofon, radio – JMŁ] żywą muzykę tylko odtwarza, wyłącznie ją «reprodukuje». [...] Te zaś [automatofony – JMŁ] – są to bardzo pomysłowe i przeważnie nadzwyczaj skomplikowane (choć oparte na raczej prostych zasadach) urządzenia do samoczynnego wykonywania muzyki instrumentalnej [...]. W odróżnieniu od współczesnych aparatów, które, jak to już ustaliliśmy, nie są instrumentami muzycznymi, lecz jedynie w sposób mechaniczny odtwarzają muzykę wykonywaną «na żywo» przez kogoś innego – prawdziwe automatofony wykonują swoją własną muzykę” – **Prószyński 1994**, s. 17. Trzeba zauważyć, że polskie słownictwo służące do opisu automatofonów jest wyjątkowo szczupłe, nieostre i opisowe, a przewaga piśmiennictwa popularnego i doraźnego nad piśmiennictwem naukowym utrwała ten niedostatek. W efekcie większość użytych tutaj określeń trudno uznać za terminy w ścisłym znaczeniu tego słowa.

Należy zauważyć, że polskie słownictwo, tak bibliologiczne, jak i muzykologiczne⁴²¹, służące do opisu automatofonów i dokumentów ich obsługujących jest wyjątkowo ubogie i opisowe. Ten niewłaściwy stan rzeczy utrwała brak poważnej refleksji naukowej, a większość literatury z tego zakresu ma charakter popularny. W efekcie większość określeń nie jest ścisłymi terminami, co wzmacnia potrzebę uporządkowania tego obszaru od strony terminologicznej. Prawdopodobnie była to jedna z przyczyn, dla których polscy badacze nie uświadamiali sobie zasadniczej różnicy między tymi dwoma typami dokumentów i włączali je do mechanicznych dokumentów dźwiękowych⁴²² lub w ogóle pomijali ich istnienie. Tymczasem w zagranicznych monumentalnych encyklopediach muzycznych wyraźnie podkreślano:

Nośników danych, przy pomocy których wybrzmiewają automatyczne instrumenty muzyczne, nie należy mylić z nośnikami dźwięku. Określa się je jako „Tonsteuerungsträger” (także: „Toninformationsträger”); Tonsteuerungsträger (np. rolka pianolowa, wałek pozytywkowy) zastępują lub uzupełniają ręczną grę na instrumencie muzycznym, głównie za pomocą urządzeń mechaniczno-pneumatycznych⁴²³.

Instrument mechaniczny. Instrument muzyczny umożliwiający odgrywanie muzyki automatycznie z uprzednio określonego i powtarzalnego zaprogramowania mechanicznego. [...] Ta definicja wyklucza urządzenia do odtwarzania dźwięku, takie jak np. gramofon⁴²⁴.

Z powyższego wynika, że zarówno rodzaj treści zapisanej na nośniku, jak i urządzenie odtwarzające ją, wyklucza „dokumenty dźwiękowiedobywcze” z grupy dokumentów dźwiękowych.

W przeciwieństwie do literatury niemieckojęzycznej, w żadnym polskim źródle nie udało się znaleźć ogólnego terminu dla dokumentów umożliwiających grę pianolom, fonolom, kartarynkom, pozytywkom itp.⁴²⁵. Jedynie w *Słowniku terminologicznym zabytków* odnajdujemy adekwatne, choć wieloznaczne określenie opisowe:

Mechanizm automatycznego sterowania [w automatofonach] składa się z 3 zasadniczych elementów: zespołu napędowego, a u t o m a t u s t e r u j ą c e g o, aparatu wykonawczego⁴²⁶,

⁴²¹ Polskie źródła nie uwzględniają kategorii tego typu dokumentów – zob. przegląd źródeł definicji w przypisie 475. oraz **SM 1983** (mimo że zawiera hasła takie jak *Stroik, Ustnik, Pianola, Pozytywka* czy *Płyta gramofonowa*) **SSTM 2004** (mimo że zawiera hasła takie jak *Instrumenty mechaniczne, Stroik* czy *Ustnik*), **TSM 2018** (tę pracę nawet trudno uznać za słownik: jest to w istocie wykaz wyrażań hasłowych pozbawionych definicji w układzie rzeczowym pozbawionym indeksu alfabetycznego – szerzej zob. **Łubocki 2019a**). Podstawowa polska publikacja syntetyczna w tym zakresie – **Drobner 1997** – która doczekała się 7 wydań, w ogóle pomija milczeniem fakt istnienia instrumentów mechanicznych.

⁴²² Przykładowo **DP1918 2002**, która „dotyczy zapisów na różnych nośnikach dźwięku (wałkach fonograficznych, płytach i rolkach pianolowych)”, mimo że u jej podstaw legło założenie stworzenia „jak najpełniejszego rejestru n a g r a Ń” (t. 1., s. LXIII, LXIV; podkreślenie – JMŁ).

⁴²³ **MGG 1994**, t. 9, s. 647. W cytacie celowo pozostawiono terminy w brzmieniu oryginalnym – właśnie z powodu braku zadowalającego polskiego ekwiwalentu. „Tonsteuerungsträger” to dosłownie „nośnik sterowania dźwiękiem”, „Toninformationsträger” – „nośnik informacji dźwiękowej”. Tłum. JMŁ – oryg.: „Nicht mit Tonträgern zu verwechseln sind jene Speichermedien, mit deren Hilfe automatische Musikinstrumente [...] erklingen; sie werden als „Tonsteuerungsträger” (auch: „Toninformationsträger”) bezeichnet. Tonsteuerungsträger (z.B. Klavierrolle, Stiffwalze) ersetzen oder ergänzen das manuelle Spiel auf dem Musikinstrument mittels einer meist mechanisch-pneumatischen Apparatur”.

⁴²⁴ **NGDMM 2001**, t. 16, s. 208. Tłum. JMŁ – oryg.: „Mechanical instrument. A musical instrument which is enabled to play music automatically from a predetermined and repeatable mechanical programme. This definition excludes sound reproduction machines such as the gramophone”.

⁴²⁵ W tej sytuacji brak polskiej wielotomowej rzeczowej encyklopedii muzyki (**EM PWM 1979** została zaplanowana podobnie jak **MGG 1994** – w dwóch częściach: biograficznej i rzeczowej. Niestety, część biograficzna z trudem ukazywała się przez ponad 30 lat, a z przyczyn finansowych do dzisiaj nie ukazał się żaden tom części rzeczowej i nie wiadomo, czy w ogóle to nastąpi) staje się jeszcze bardziej dotkliwy.

⁴²⁶ **STZ 1995**, z. 3., cz. 2., s. 111. Wyróżnienie – JMŁ.

a na ów „automat sterujący” (osobno niezdefiniowany) składa się ‘nośnik programu’⁴²⁷, utrwalający ‘program’⁴²⁸ za pomocą ‘kodu’ (= ‘zapisu’)⁴²⁹. Takiego słownictwa użył też kompozytor, pedagog i publicysta muzyczny Stanisław Prószyński:

Udział człowieka w powstawaniu tej muzyki, poza wymyśleniem i zbudowaniem takiego automatu (nie licząc nie wymagającego większej muzykalności kręcenia korbą w katarynce), polega wyłącznie na dostarczeniu samoczynnie, automatycznie działającemu instrumentowi odpowiedniego programu wykonawczego. Program ten można by porównać do tekstu dla tzw. mózgow elektronowych. Taki „zapis” musi być w odpowiedni sposób „zaszyfrowany”, zgodnie z technicznymi właściwościami danego instrumentu mechanicznego. [...] Według takiego specyficznego zapisu, odmiennego dla poszczególnych rodzajów i systemów, automat muzyczny sam realizuje zadany mu, w odpowiedni sposób zakodowany utwór. Z pełnym uzasadnieniem można użyć takiego wyrażenia, że mechaniczny instrument muzyczny po prostu gra na samym sobie⁴³⁰.

W Polskiej Normie z kolei spotykamy „dyspozycję programową dźwięku”⁴³¹. Jednak wszystkie te określenia, choć rozumiane specyficznie, to w warstwie leksykalnej nie są swoiste. Dlatego postanowiłem zamiast „automatu sterującego”, „programu wykonawczego” czy „dyspozycji programowej dźwięku” użyć neoterminu „dokument dźwiękowydobywczy”.

Zapis dźwiękowy. Zapis ten, w przeciwieństwie do zapisu muzycznego oraz dźwiękowydobywczego, pozwala na wierne przekazanie treści słownej i/lub muzycznej w takiej postaci, w jakiej została wytworzona — pozwala na jej r e p l i k a c j ę. Niestety, dotychczasowy rozwój technologii nie pozwolił jeszcze na odbiór zapisu dźwiękowego bez oprzyrządowania, w związku z czym możliwość dokładnego replikowania dźwięku wymaga zaopatrzenia się w odpowiednie urządzenie odtwarzające, kiedy dokument muzyczny można odczytać bez oprzyrządowania (choć bez odpowiednich instrumentów muzycznych i/lub głosu — tylko w ograniczonym zakresie).

Na podstawie tych rodzajów zapisu możemy wyróżnić trzy typy dokumentów utrwalających dźwięk: **dokument muzyczny**⁴³², **dokument dźwiękowy** oraz **dokument dźwiękowydobyw-**

⁴²⁷ „We wczesnych automatofonach walec (wałek), krążek lub pierścień, należące do kategorii nośników obrotowych, i raster, plansza lub paleta, należące do nośników poruszających się ruchem liniowym. Z pierwszej kategorii wywodzą się nośniki płytowe (dyski) poruszające się ruchem okrężnym, z drugiej — nośniki taśmowe” — **STZ 1995**, z. 3., cz. 2., s. 123.

⁴²⁸ „W zasadzie ciąg zakodowanych informacji w urządzeniach samoczynnych; w praktyce mechaniczny zapis służący automatycznemu sterowaniu mechanizmem sterującym poprzez wywołanie określonego następstwa impulsów siłowych” — **STZ 1995**, z. 3., cz. 2., s. 125.

⁴²⁹ „W automatach muzycznych sposób mechanicznego zapisywania programu sterującego, polegający na odpowiednim oznakowaniu nośnika programu. [...]” — **STZ 1995**, z. 3., cz. 2., s. 122.

⁴³⁰ Prószyński 1994, s. 18.

⁴³¹ **PN-N-01152-07:1985**, pkt. 1.3.3.

⁴³² To określenie występuje także w znaczeniu węższym i oznacza film dokumentalny o muzyce. Oczywiście w niniejszej pracy to znaczenie nie jest przedmiotem rozważań. Klarowne odróżnienie jednych od drugich zapewniłoby nazywanie dokumentów zapisanych zapisem muzycznym ‘dokumentami nutowymi’, jednakże to określenie praktycznie nie jest spotykane; zwłaszcza, że nie każdy taki dokument jest zapisany nutami — mogą być to także znaki notacji cheironomicznej, neumy czy znaki notacji menzuranej.

Najnowszy opis historii rozwoju notacji muzycznej przynosi Schmid 2012, a także chronologicznie komplementarne wobec siebie Floros 1970, Paulsmeier 2017 i Paulsmeier 2012. Użyteczne może być także podręczne opracowanie EDMN 1996. Jednak mimo tego nie można pominąć klasycznych już pozycji: Wolf 1913 (wznawianej trzykrotnie, ostatni przedruk w 2004 roku); oraz Apel 1942 (5 wydań oryginalnych, 4 w tłumaczeniu niemieckim, 1 we francuskim, 1 we włoskim). Powyższe tytuły opisujące rozwój notacji klasycznej (do pocz. XX wieku) uzupełniają pozycje opisujące najnowsze przemiany i próby reform: Karkoschka 1966 (wznawiany trzykrotnie, ostatnie wydanie w 1984 roku), Kowal 1999 i Szczepanowska 1963. Ten krótki przegląd podstawowej literatury dla zagadnienia paleografii muzycznej — jednego z działów muzykologii historycznej — musiał zostać dokonany z powodu ubóstwa polskiego piśmiennictwa w tym zakresie. Jedyna samoistna publikacja — skrypt Kolanek, Paszkowska 1986, treściowo wtórny, bo oparty na wiadomościach przejętych z dzieł Johanna Wolfa i Willi’ego Apela — został wydany w nakładzie 100 egzemplarzy, co zdecydowanie nie zaspakaja potrzeb w tej kwestii. Nie mogą tego też uczynić pobieżne wzmianki i syntezы dokonane w podręcznikach historii muzyki, tak powszechnej, jak i konkretnych epok czy narodów (por. np. hasło *Notacja* w indeksie rzeczowym Chomiński, Wilkowska-Chomińska 1989). ►

czy. Biorąc pod uwagę kryterium **nośnika**, tradycyjne dokumenty muzyczne stanowią część większej grupy dokumentów tradycyjnych (na nośniku konwencjonalnym, np. papier), a tradycyjne dokumenty dźwiękowe i dźwiękowsygnalizacyjne – dokumentów mechanicznych (na nośniku wymagającym oprzyrządowania do odczytu, np. płyta gramofonowa, talerz pozytywkowy). Natomiast według kryterium **zapisu i odbioru treści** tradycyjne dokumenty muzyczne przynależą do szerszej grupy dokumentów graficznych, wyrażonymi za pomocą znaków graficznych – w tym przypadku notacji muzycznej, a tradycyjne dokumenty dźwiękowe i dźwiękowsygnalizacyjne – grupy dokumentów audiowizualnych, utrwalających obraz i/lub dźwięk za pomocą sygnału odzwierciedlającego ciągłą zmianę parametrów dźwiękowych lub wizualnych, odczytywanych przez urządzenie i transmitowanych na fale odbieralne dla człowieka, albo w postaci dyspozycji programowej dźwięku odczytywanej przez instrument i skutkującej wydobyciem zeń dźwięku odbieralnego dla człowieka.

Po uwzględnieniu czwartego typu dokumentu utrwalającego dźwięk – **dokumentu elektronicznego** (zob. podrozdział 2.2.) – otrzymujemy następujące ogólne kategorie dokumentów związanych z dźwiękiem:

- **tradycyjny dokument muzyczny** to dokument zapisany analogowym zapisem muzycznym (= za pomocą graficznych znaków notacji muzycznej np. neumami, nutami itp.) utrwalający ten zapis na konwencjonalnym nośniku analogowym (= możliwym do odczytu bez oprzyrządowania i oprogramowania);
- **mechaniczny dokument dźwiękowsygnalizacyjny** to dokument zapisany analogową dyspozycją programową dźwięku (= za pomocą analogowych znaków taktylnych: perforacji, wypukłości, wklęsłości odzwierciedlających polecenie wydobywania dźwięku z wiratora instrumentu) utrwalający ten zapis na mechanicznym nośniku analogowym (= niemożliwym do odczytu bez oprzyrządowania, lecz możliwym do odczytu bez oprogramowania);
- **mechaniczny dokument dźwiękowy** to dokument zapisany analogowym zapisem dźwiękowym (= za pomocą analogowego sygnału odzwierciedlającego ciągłą zmianę parametrów, takich jak natężenie czy częstotliwość) utrwalający ten zapis na mechanicznym nośniku analogowym (= niemożliwym do odczytu bez oprzyrządowania, lecz możliwym do odczytu bez oprogramowania);

- Z bibliologicznego punktu widzenia rozczarowuje także, że ogólne pozycje dotyczące powszechnej historii pisma (czy nawet szerzej: historii graficznego utrwalania myśli) najczęściej pomijają w ogóle zagadnienie notacji muzycznej: **Olson 2010** obok pisma związanego z mową opisuje w papierowych „reprezentacjach świata” m.in. malarstwo, mapy geograficzne, język matematyki, ikonografię botaniczną, a nawet fikcję literacką, a nutom nie poświęca ani jednego zdania; **Frutiger 2010** idzie jeszcze dalej: wychodząc od teorii tworzenia znaków, ich podstawowych elementów i sposobów funkcjonowania, przechodzi do wszechstronnego opisu bogactwa znaków utrwalających mowę i liczenie (to drugie nie zawsze jest rozpoznawane w syntezach historii pisma), a następnie innych znaków symbolicznych (symbole zwierzęce, roślinne, abstrakcyjne, magiczne, sygnujące, rodowe, towarowe i handlowe, nowożytnej nauki i techniki, a nawet znaki drogowe i piktogramy) – a mimo to nuta nie pojawia się w żadnym miejscu tego dzieła; podobnie w popularnej syntezie 5000 lat historii pisma (**Kéki 1984**) nie znaleziono miejsca dla choćby wzmianki o nich. Na tym tle wyróżnia się jedynie **Goodman 1976**, który w swoim wprowadzeniu do teorii symbolu jako podstawy różnych „języków” (form wyrazu) sztuki omawia także aspekty notacji muzycznej. A przecież bezsprzecznie David Diringer stwierdza, że zapis muzyczny, obok innych zapisów, „stanowią dziedziny pisma w ogóle” – **Diringer 1972**, s. 541. Z tego powodu, mimo upływu wielu lat, nadal należy podkreślać, że Władysław Semkowicz w swojej monografii paleograficznej znalazł miejsce dla całego rozdziału dla opisu – jak to sam określił – „nutacji muzycznej” (**Semkowicz 1951**, s. 490–513). Jest ona tym ważniejsza, że zawiera w sobie podrozdział dotyczący notacji muzycznej w Polsce. W tym obszarze jedynie piśmiennictwo na temat wytwórstwa dokumentów muzycznych jest obszerne, by wskazać choćby: **Witten 1925. Przywecka-Samecka 1987. Wanske 1988. Przywecka-Samecka 1993.**

- **elektroniczny dokument muzyczny** to dokument z zakodowanym cyfrowo zapisem muzycznym (= za pomocą graficznych znaków notacji muzycznej zakodowanych binarnie) realizowany każdorazowo elektronicznie z jakiejś postaci pamięci komputerowej poprzez medium zdolne do odczytu zakodowanej informacji zapisu muzycznego i wygenerowania jej treści w sposób odbieralny dla człowieka (= niemożliwym do odczytu bez oprzyrządowania i oprogramowania, a generowanym jako wyświetlony lub wydrukowany obraz);
- **elektroniczny dokument dźwiękowy** to dokument z zakodowanym cyfrowo zapisem dźwiękowym (= za pomocą sygnałów odzwierciedlających ciągłą zmianę parametrów takich jak natężenie czy częstotliwość zakodowanych binarnie) realizowany każdorazowo elektronicznie z jakiejś postaci pamięci komputerowej poprzez medium zdolne do odczytu zakodowanej informacji zapisu dźwiękowego i wygenerowania jej treści w sposób odbieralny dla człowieka (= niemożliwym do odczytu bez oprzyrządowania i oprogramowania, a generowanym jako odtworzony dźwięk).

W dalszej części pracy zajmę się wyłącznie dokumentami dźwiękowymi.

■

Cechą główną dokumentów dźwiękowych jest **dźwiękowość zapisu**, co stanowi ich cechę konstytutywną⁴³³. Oznacza to, że dokument dźwiękowy przenosi informację dźwiękową (a nie muzyczną czy programującą instrument). Jednak na podstawie charakterystyk dokumentów utrwalających dźwięk można poprzez negację wskazać dalsze cechy konieczne do uznania dokumentu za dźwiękowy: **nieksiążkowość nośnika**, **niedrukowość techniki powielenia** i **niepiśmienniczość zapisu**. Do ich odbioru wymagana jest co najmniej specjalistyczna aparatura, dlatego ostatnią ich cechą jest **audiowizualność zapisu**, co łączy je z pokrewnymi pod tym względem dokumentami oglądowymi (wizualnymi), tj. filmami. Dokumenty dźwiękowe i oglądowe stanowią grupę dokumentów audiowizualnych. Są to dokumenty, których odbiór bez oprzyrządowania jest niemożliwy. Przychyłam się do postulatu, aby określenie ‘dokument audiowizualny’ oznaczało także te dokumenty, które nie są jednocześnie oglądowe i słuchowe, a ich przekaz dotyczy tylko jednej z tych form odbioru (w ten sposób np. film niemy, choć jest czysto oglądowy, pozostanie audiowizualny, z powodu konieczności posiadania sprawnej aparatury odczytującej)⁴³⁴.

Cechy te bywają rozmaicie rozumiane, ponieważ zapożyczono je z piśmiennictwa anglo-amerykańskiego, dlatego należy je objaśnić. Przede wszystkim nie można utożsamiać podziału na dokumenty książkowe/nieksiążkowe (ang. *book materials* / *non-book materials*) z podziałem na dokumenty piśmiennicze/niepiśmiennicze, gdyż nie są to synonimy⁴³⁵. Terminy ‘dokumenty niedrukowane’ (ang. *nonprint materials*)⁴³⁶ oraz ‘dokumenty audiowizualne’ (ang. *audiovisual materials*)⁴³⁷ bywają stosowane jako synonim ‘dokumentów nieksiążkowych’, choć jest to błąd⁴³⁸. Klarownie obrazują to przykłady D. Grygrowskiego:

Stanowcze stwierdzenie, że dokumenty audiowizualne są tylko częścią większego zbioru dokumentów nieksiążkowych, zapobiegłoby takowym nieporozumieniom [tj. uznawaniu pojęć „nieksiążkowy” i „audiowizualny” za synonimy – JML] i byłoby jasne, że fotografie jako nieksiążkowe nie są audiowizualne. [...]

⁴³³ W tym miejscu wykorzystano przeredagowane fragmenty z: **Łubocki 2017**, s. 26–27.

⁴³⁴ **Grygrowski 2001**, s. 39: „Jestem zdecydowanym zwolennikiem odejścia od literalnego rozumienia określenia «audiowizualny». Za takowe należy uznać również te przekazy i te nośniki, które faktycznie reprezentują tylko jeden z członów tej nazwy”.

⁴³⁵ **Grygrowski 2001**, s. 29.

⁴³⁶ **Grygrowski 2001**, s. 31.

⁴³⁷ **Grygrowski 2001**, s. 25.

⁴³⁸ Szczegółową analizę oraz różnice między ich zakresami podaje: **Grygrowski 2001**, s. 25–48.

Bardziej klarowną sytuację w terminologii bibliotekoznawczej uzyskamy [także – JMŁ], gdy kategorycznie stwierdzimy, że do dokumentów audiowizualnych zalicza się tylko te, które wymagają urządzeń do odczytu, a z tego jasno będzie wynikać, że globus nie jest dokumentem audiowizualnym⁴³⁹.

Poprawne zdefiniowanie dokumentu dźwiękowego czy audiowizualnego jest trudne. Problemowi temu poświęcano osobne wypowiedzi⁴⁴⁰. Radosława Dziubecka na podstawie definicji autorów polskich i zagranicznych syntetycznie podaje największe trudności i błędy pojawiające się w procesie definiowania:

ograniczanie się do wyliczenia typów materiałów, brak uzasadnienia dość dowolnego zaliczenia do nich dokumentów danego typu oraz różne kryteria doboru⁴⁴¹.

Małgorzata Kisilowska przy zastosowaniu identycznej metody dwadzieścia lat później nadal twierdzi, że

nie jest możliwe sformułowanie poprawnej, ostrej i relewantnej definicji dokumentów audiowizualnych jako samodzielnej, wyraźnie wyodrębnionej kategorii. Można natomiast mówić o „podobieństwie rodzinnym” dużej grupy obiektów, co pozwala na intuicyjne, umowne nazwanie ich dokumentami audiowizualnymi. W centrum znajdują się zapewne obiekty najszybciej kojarzone z tym typem, tzn. filmy i nagrania dźwiękowe. [...] Próby stosowania dla tej grupy terminologicznej definicji wyliczającej także nie przynoszą pozytywnego rezultatu, ponieważ jest ona związana ściśle z rozwojem technicznym, w wyniku którego powstają coraz to nowe nośniki informacji, przekazujące komunikat za pomocą sygnałów obrazowych i/lub dźwiękowych. Wyliczenie istniejących form zapisu szybko traci więc swoją aktualność, często też same te nośniki czy formy zapisu komunikatu nie mają jeszcze poprawnych definicji⁴⁴².

Anna Wojciechowska, powołując się na Tadeusza Pawłowskiego, uzasadnia, dlaczego ostateczne i poprawne zdefiniowanie nie tylko dokumentów audiowizualnych, ale w ogóle dzieł audiowizualnych – a więc kategorii szerszej niż sam dokument – nie jest możliwe:

Szczególne status tego pojęcia sprawia, że nie jest możliwe stworzenie jego klasycznej definicji, ani jednoznaczne rozstrzygnięcie, które z elementów sfery audiowizualnej należą do jego zakresu. Nie da się bowiem zbudować takiej definicji (definicji równościowej), która podaje pełne kryteria stosowalności terminu definiowanego. W tej sytuacji efektem starań doktryny, [...] może być jedynie zbudowanie cząstkowych definicji pojęcia dzieła audiowizualnego oraz wskazanie jego przybliżonego zakresu⁴⁴³.

Należy pamiętać też, że – inaczej niż powszechnie – rozumie się dzieło audiowizualne na gruncie prawa autorskiego, co ma wpływ na definiowanie dokumentów audiowizualnych na gruncie bibliologii. Na podstawie analizy A. Wojciechowskiej⁴⁴⁴ można stwierdzić, że o ile na „kulturowy pejzaż audiowizualny” składają się tak odległe od siebie obiekty, jak film, telewizja, nagrania dźwiękowe, gry komputerowe, dokumenty sieciowe (oraz same sieci komputerowe), a nawet rzeczywistość wirtualna, to ogólna prawna eksplikacja pojęcia ‘dzieło audiowizualne’ jest węższa i bierze swoją tradycję z kategorii ‘utworu kinematograficznego’, a „definicja dzieła audiowizualnego budowana powinna być wyłącznie w odniesieniu do sfery obrazów”⁴⁴⁵. W środowisku prawniczym w tym zakresie trwa dyskusja, czy dzieło audiowizualne powinno

⁴³⁹ Grygrowski 2001, s. 42, 46.

⁴⁴⁰ Dembowska 1965, s. 36–37. Sawoniak 1970, s. 370. Dziubecka 1977a. Kisilowska 1997. Wojciechowska 1999, s. 45–53.

⁴⁴¹ Dziubecka 1977a, s. 33.

⁴⁴² Kisilowska 1997, s. 60. Trzeba zastrzec, że Kisilowska do dokumentów audiowizualnych zalicza m.in. fotografie, wychodząc z założenia (według niej „intuicyjnego” – Kisilowska 1997, s. 59), że dokumenty audiowizualne nie muszą być dostępne wyłącznie przy użyciu dodatkowego sprzętu. Przeczy to ustaleniom Grygrowskiego, których tradycja sięga lat 60. XX wieku i łączy się z poglądem Marii Dembowskiej na dokumenty audiowizualne: „Terminem tym [dokumenty oglądowe i słuchowe lub oglądowo-słuchowe – JMŁ] obejmujemy dokumenty zawierające utrwalony zapis obrazu lub dźwięku, które są przekazywane odbiorcom przy pomocy odpowiedniej aparatury” – Dembowska 1965, s. 36–37.

⁴⁴³ Wojciechowska 1999, s. 50, powołując się na: Pawłowski 1978, s. 163. Zob. tamże s. 184.

⁴⁴⁴ Wojciechowska 1999, s. 45–69.

⁴⁴⁵ Wojciechowska 1999, s. 59.

obejmować wszelkie wytwory multimedialne i cyfrowe, czy też poszczególne kategorie powinny zostać osobno wydzielone. Dotychczas jednak przyjęło się utożsamiać ‘dzieło audiowizualne’ z dziełem kinematograficznym lub filmem. Istotą jest tu kinematograficzne wyrażenie takiego dzieła, polegające na utrwaleniu serii powiązanych obrazów, niezależnie od sposobu jego ustalenia (tj. od jego nośnika – taśma filmowa, płyta, kaseta, dysk itd.). Pojęcie to w szczególności jest różnie definiowane⁴⁴⁶ na gruncie prawa krajowego i międzynarodowych konwencji (np. nie zawsze wymagane jest utrwalenie na nośniku fizycznym lub wywoływanie wrażenia ruchu) lub używa się go bez definiowania jego znaczenia, pozostawiając jego właściwe dorozumienie doktrynie⁴⁴⁷. Zawsze jednak domyślnie wyłącza się z niego dokumenty czysto dźwiękowe, uważając, że generalny kierunek interpretacji tego pojęcia, wypływający z ustaleń konwencji berneńskiej, to utwory kinematograficzne oraz dzieła wyrażone w podobny sposób. Za typowe dzieła audiowizualne doktryna prawa autorskiego uważa utwór kinematograficzny zarejestrowany na taśmie światłoczułej (przy czym rodzaj nośnika nie stanowi kryterium decydującego), dzieło telewizyjne i wideogram, a jedynie

de lege lata należy stwierdzić, że jako dzieło audiowizualne może być chroniony zarówno utwór pozbawiony dźwięku (np. film niemy), jak i czysto dźwiękowy, a także złożony z obu elementów: obrazu i dźwięku⁴⁴⁸.

Dlatego za najadekwatniejszą definicję dokumentu dźwiękowego uważam tę w normie PN-N-01227:1992:

dokument zawierający nagranie lub dyspozycję programową dźwięku, odtwarzane za pomocą urządzeń właściwych dla danej postaci dokumentu⁴⁴⁹.

⁴⁴⁶ O braku jednolitości terminologicznej w tym zakresie – zob. **Matlak 2002**, s. 85.

⁴⁴⁷ Wówczas to jej zadaniem staje się zdefiniowanie pojęcia i ustalenie zakresu elementów uniwersum audiowizualnego wypełniających to pojęcie; tak jest w przypadku m.in. Polski – zob. »**UOPA 1994**, art. 1., ust. 2., pkt 9.

⁴⁴⁸ **Wojciechowska 1999**, s. 60.

⁴⁴⁹ **PN-N-01227:1992**, pkt. 3.1.

Niestety norma ta ma obecnie status normy wycofanej, gdyż została zastąpiona w roku 2005 przez polską wersję normy międzynarodowej **PN-ISO 5127:2005**, którą przygotowano bez należytej staranności i dbałości o klarowny podział typologiczny. Także fakt, że jest normą tłumaczoną w ramach ISO (Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej), a nie własną PKN (Polskiego Komitetu Normalizacyjnego), zaważył na jej użyteczności: „Ogromnym utrudnieniem jest przyjęta w PKN metoda pracy: dopuszczalne jest jedynie wierne tłumaczenie norm ISO z oryginałów angielskich, bez możliwości zmian uwzględniających lokalne realia lub terminologię, a opatrywanie tekstu komentarzami w postaci tzw. przypisów krajowych jest bardzo ograniczone. Ze względu na odmienne tradycje i niekompatybilność wielu terminów, prace nad przekładami wielu norm można przyrównać do układania gigantycznych puzzli z elementów niekoniecznie przystających do obrazka. Efekt końcowy nierzadko nikogo nie zadowala, a zatem przydatność takiej normy staje pod znakiem zapytania” – stwierdza Wanda Klenczon (**Klenczon 2015**, s. 3) i w następującym po wypowiedzi przypisie dodaje: „Np. norma PN-ISO 5127:2007 *Terminologia* wzbudziła w środowisku bibliotekarskim słuszną krytykę, bowiem terminy i ich definicje nie odpowiadały polskiej tradycji bibliotekoznawczej, przez co ich użyteczność pozostawiała wiele do życzenia”. Szczegółowo problematykę m.in. tej normy przedstawia i objaśnia: **Grochowska 2003**, s. 47–51.

Jeśli chodzi o interesujące nas w tym miejscu zagadnienie definicji dokumentu dźwiękowego, to inkryminowana norma w części dotyczącej terminów ogólnych podaje jedynie definicję dokumentu audiowizualnego: „dokument składający się z sekwencji związanych ze sobą obrazów – z towarzyszącym dźwiękiem lub bez niego – wymagający użycia urządzenia, aby jego zawartość była widoczna lub słyszalna” (**PN-ISO 5127:2005**, pkt. 2.1.19), która sugeruje, że dokumenty te są przede wszystkim wizualne i jedynie mogą być wzbogacone o warstwę audialną – tym samym dokumenty zawierające jedynie nagranie dźwięku w zasadzie nie mają ogólnej definicji w tej normie.

Widzimy tu beztrudnie jawne przejście wprost rozumienia dzieła audiowizualnego z gruntu prawa autorskiego. To specyficzne jego rozumienie swoimi korzeniami sięga prac Komitetu Ekspertów Rządowych WIPO/UNESCO (Światowej Organizacji Własności Intelektualnej / Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury), który w projekcie definicji dzieła audiowizualnego z 1990 roku stwierdzał, że takie dzieło polega „na utrwaleniu serii powiązanych obrazów (które dają wrażenie ruchu) z dźwiękiem lub bez dźwięku, przeznaczone do oglądania i – jeśli towarzyszy im dźwięk – nadające się do słuchania” – **Gotzen 1995**, s. 40–41, cyt. za: **Wojciechowska 1999**, s. 46. Takie rozumienie wypływa z Traktatu o międzynarodowej rejestracji dzieł audiowizualnych z 1989 roku: „jakiegokolwiek dzieło, które złożone jest z serii utrwalonych, powiązanych ze sobą obrazów, z towarzyszeniem ►

Norma ta niemalże powtarza definicję z normy PN-N-01152-07:1985⁴⁵⁰, która ponadto definiuje czym jest nagranie:

zapis dźwięku mechaniczny, magnetyczny lub optyczny, utrwalony na nośniku materialnym: płycie gramofonowej, taśmie magnetofonowej, walcu fonograficznym, drucie magnetycznym itp.⁴⁵¹

oraz dyspozycja programowa dźwięku:

zapis w postaci perforacji lub kółców na taśmie, walcu lub płycie z papieru lub metalu, wywołujący określone następstwo dźwięków i współbrzmień za pomocą mechanizmu uruchamiającego źródło dźwięku we właściwym nośnikowi urządzeniu lub instrumencie muzycznym⁴⁵².

M. Kisilowska formułuje następujące zastrzeżenia pod adresem tego zestawu definicji:

Błędne sformułowanie definicji nagrania, polegające na zawężeniu zakresu definiensa jedynie do dźwięku (z wykluczeniem obrazu oraz połączenia obrazu i dźwięku) oraz definicji dyspozycji programowej dźwięku (nie wiemy, jaki komunikat zapisywany jest w tak przedstawiony sposób) powodują w konsekwencji błędy w pozostałych definicjach — dokumentu dźwiękowego i postaci dokumentu dźwiękowego. Ponadto zakres definiensa dla nagrania i dyspozycji programowej dźwięku nie jest rozłączny, a ich treść nie wydaje się uzasadniać wydzielenia szczególnej kategorii dyspozycji programowej, skoro zaproponowane tłumaczenie mieści się w zakresie wyrażenia „zapis dźwięku mechaniczny”⁴⁵³.

Nie do końca się zgadzam się z tą krytyką. Zawężenie definicji ‘nagrania’ wyłącznie do dźwięku jest zgodne z charakterem definicji przygotowywanych na potrzeby norm przedmiotowych. Terminy i definicje zawarte w tego rodzaju Polskich Normach formułowane są wyłącznie na użytek danej normy i choć spełniają warunki poprawności i adekwatności, to nie stanowią usystematyzowanego zbioru terminów oraz nie odzwierciedlają powiązań semantycznych między terminami danej dziedziny⁴⁵⁴. Z tego powodu mają zastosowanie wyłącznie w obszarze regulowanym przez normę i mogą stać w sprzeczności z definicjami tych samych terminów w innych normach i w innych systemach terminologicznych. Stąd, jeśli w normie definiowany jest podzbiór obiektów rzeczywistości zawężony do „powielonych dokumentów dźwiękowych”⁴⁵⁵, to jej zasób terminologiczny nie musi, a wręcz nie powinien uwzględniać innych rodzajów nagrań, jak tylko dźwiękowych. Choć być może twórcy tej normy powinni wybrać termin ‘nagranie dźwiękowe’, a nie ‘nagranie’. Podobnie z ‘dyspozycją programową dźwięku’ — ponieważ norma ma służyć opisowi bibliograficznemu jakiejś grupy dokumentów, łączy ona w jeden przedmiot dokumenty dźwiękowe i dźwiękowiedobycze (konstytuuje je tak zdefiniowana dyspozycja programowa dźwięku). Tak więc, mimo że jest to błąd logiczny, nie

► dźwięku lub bez, możliwych do oglądania, a jeśli towarzyszy im dźwięk — także do słuchania” — »IRAV 1989, art. 2. Tłum. JMŁ — oryg.: „any work that consists of a series of fixed related images, with or without accompanying sound, susceptible of being made visible and, where accompanied by sound, susceptible of being made audible”. Należy tu z całą mocą podkreślić, że tak jak definicje z norm czynnościowych i przedmiotowych, tak samo definicje z aktów prawnych mają zastosowanie wyłącznie w obszarze regulowanym przez dany akt i nie są definicjami uniwersalnymi — por. przypis 454. Na tym gruncie pojęciu ‘dzieła audiowizualnego’ można jedynie przeciwstawić pojęcie ‘fonogramu’, które odnajdujemy w Traktacie o artystycznych wykonaniach i fonogramach z 1996 roku: „utrwalenie dźwięków artystycznego wykonania lub innych dźwięków, lub reprezentacji dźwięków, w inny sposób niż w formie utrwalenia włączonego do utworu kinematograficznego lub audiowizualnego” (»WPPT 1996, art. 2, lit. b.), choć trzeba przyznać, że i to rozumienie jest sprzeczne z rozumieniem bibliologicznym, ponieważ reprezentacja dźwięków inna niż kinematograficzna lub audiowizualna to także np. druki nutowe.

⁴⁵⁰ PN-N-01152-07:1985, pkt. 1.3.1.: „nagranie lub dyspozycja programowa dźwięku, odtwarzane za pomocą urządzeń właściwych dla danej postaci dokumentu”.

⁴⁵¹ PN-N-01152-07:1985, pkt. 1.3.7. Wyliczone przykłady dokumentów dźwiękowych zdefiniowano w punktach 1.3.2. (drukt magnetyczny), 1.3.11. (płyta gramofonowa), 1.3.14. (taśma magnetofonowa), 1.3.15. (walek fonograficzny).

⁴⁵² PN-N-01152-07:1985, pkt. 1.3.3.

⁴⁵³ Kisilowska 1997, s. 52.

⁴⁵⁴ Grochowska 2003, s. 43.

⁴⁵⁵ PN-N-01152-07:1985, pkt. 1.1.

stoi on w sprzeczności z przedmiotowym charakterem takiej definicji. Ma ona służyć usprawnieniu i ujednoliceniu pewnego procesu, a ponieważ od strony czynności katalogowania nie ma większej różnicy między rolką pianolową a płytą gramofonową, toteż łączy je w jedną grupę dokumentów. Dlatego w niniejszej pracy ‘dokument dźwiękowy’ będzie rozumiany jako «dokument zawierający nagranie odtwarzane za pomocą urządzeń właściwych dla danej postaci dokumentu».

2.4. Dokument dźwiękowy jako dokument elektroniczny

Jak już wspomniano, dokumenty elektroniczne są zakodowane kodem binarnym. To kodowanie może odbywać się w sposób audiowizualny, symboliczny lub mieszany⁴⁵⁶. Kodowanie symboliczne i mieszane nie dotyczy dokumentów dźwiękowych, gdyż wiąże się z postacią graficzną dokumentu. Kodowanie audiowizualne natomiast, w przypadku dokumentów dźwiękowych, dokładnie odwzorowuje brzmienie przekazu. W ten sposób dźwiękowe dokumenty elektroniczne naśladują dźwiękowe dokumenty analogowe, „odróżniając się od nich jedynie cyfrowym sposobem zapisu utrwalonej informacji i elektronicznymi metodami odczytu”⁴⁵⁷, ale pod względem funkcjonalnym pozostają tożsame – oba typy mają za zadanie utrwaląc i rozpowszechniać dźwięk. Dokumenty elektroniczne mogą replikować wcześniej istniejące dokumenty analogowe. W ten sposób w procesie digitalizacji powstają zdigitalizowane dokumenty dźwiękowe, czyli **dygitalizaty dźwiękowe**. Natomiast jeśli zawierają treści nigdzie nieutrwalone i nieopublikowane, są wówczas dokumentami dźwiękowymi **cyfrowo urodzonymi** (*born digital*).

Pośród wielu form istnienia dokumentów elektronicznych, w przypadku elektronicznych dokumentów dźwiękowych spotykamy **dźwiękowy plik komputerowy** (lub zbiór takich plików połączonych jakąś strukturą) dostępny **lokalnie** (przechowywany lokalnie w jakiejś formie pamięci komputerowej bez możliwości zdalnego dostępu z zewnątrz – tzw. dokumenty dostępne offline) lub **zdalnie (sieciowo)** (przechowywane w jakiejś formie pamięci komputerowej, do której można uzyskać zdalny dostęp poprzez jakąś sieć, np. Internet – tzw. dokumenty dostępne online). Wśród lokalnych dźwiękowych plików komputerowych możemy wskazać pewną specyficzną grupę upodabniającą się do tradycyjnych typów dokumentów – **dokumenty elektroniczne przechowywane na nośniku fizycznym** (np. dyskietka, płyta kompaktowa, pamięć USB). Od typowych plików lokalnych odróżnia je ich portatywność, jednak dostęp do ich treści nadal nie jest możliwy zdalnie, dlatego pozostają plikami lokalnymi. Należy pamiętać, że choć dyskietka utrwała zapis magnetyczny, a płyta kompaktowa – optyczny – to wciąż pozostają dokumentami elektronicznymi, gdyż w przypadku tych zapisów, znanych już z mechanicznych dokumentów dźwiękowych (np. w taśmie magnetycznej czy taśmie filmowej) potencjały magnetyczne lub zaczerpnienie materiału światłoczułego nie odzwierciedlają zmiany natężenia czy częstotliwości, lecz prezentują „sekwencje włączenia lub wyłączenia określonej wartości nośnika [...], co odpowiada cyfrom 1 lub 0”⁴⁵⁸. To właśnie jest istota kodu binarnego, a tym samym zakodowania (zapisu) cyfrowego, co czyni te dokumenty elektronicznymi. Podobnie w przypadku taśmy perforowanej: jeśli przekazuje dźwięk w sposób analogowy (tak jak w przypadku rolki pianolowej), jest dokumentem mechanicznym; dopiero jeśli jej treść jest zakodowana zerojedynekowo i jest niemożliwa do odczytu bez oprogramowania – staje się dokumentem elektronicznym. Tak więc sam rodzaj nośnika i zapisu nie przesądza o elektroniczności dokumentu dźwiękowego.

⁴⁵⁶ Narojczyk 2005, s. 22.

⁴⁵⁷ Narojczyk 2005, s. 22.

⁴⁵⁸ Narojczyk 2005, s. 16.

Mimo że elektroniczne dokumenty dźwiękowe pełnią tę samą funkcję, co tradycyjne, to ich możliwości są daleko większe i dzięki technologii cyfrowej zyskały nowe funkcjonalności⁴⁵⁹. Niektóre z tych funkcjonalności w pewnym zakresie były możliwe także w tradycyjnych dokumentach lecz w mniejszym stopniu. **Wielopostaciowość** (współ z **multimedialnością**) dokumentu elektronicznego sprawia, że w jednym procesie powstaje publikacja, która może być rozszerzana lub zawężana o kolejne dodatki. Dane dzieło dźwiękowe może być rozszerzone o jakieś utwory tekstowe (np. tekst piosenek lub przemówień), graficzne (np. podobizna okładki, zdigitalizowany plakat, okolicznościowe grafiki), muzyczne (np. nuty dzieła muzycznego), ale przede wszystkim multimedialne (np. animacje, filmy, gry komputerowe, aplikacje). Odbiorca dokumentu może sam postanowić, który z tych przekazów jest mu potrzebny lub też to nadawca może decydować o tym, na dostęp do których z nich zezwoli i na jakich zasadach. Stała aktualność, choć adekwatniejsze wydaje się określenie **niestałość istnienia** dokumentu, pozwala na opublikowanie i dostarczenie dokumentu odbiorcy natychmiast po jego powstaniu oraz na stałą możliwość jego modyfikacji, uzupełnienia i aktualizacji. W ten sposób nadawca może np. do albumu muzycznego dołączyć nowe nagrania, a do antologii przemówień — nowe wystąpienia. Może także natychmiast usunąć jakiś dokument i o ile jego kopia nie została wcześniej zapisana gdzie indziej — natychmiast odwrócić akt jego rozpowszechnienia. Innym zagrożeniem dla stałości dokumentu jest możliwość jego nadpisania. Niezarchiwizowana poprzednia wersja, opisana identycznym zestawem metadanych, co nowa wersja, bezpowrotnie ginie. Wówczas tracimy możliwość obserwowania ewolucji danej treści. Sam odbiorca także może, przy pomocy odpowiednich programów, ingerować w integralność dokumentu, na przykład przycinając jego nagranie lub zniekształcając je według własnych potrzeb i upodobań. **Alinearność** dokumentu sprawia, że dzięki strukturze wewnętrznej dokumentu i/lub strukturze powiązań między zbiorem plików w jednym dokumencie odbiorca może bez przeszkód poruszać się między fragmentami dokumentu i/lub sieci plików w jednym dokumencie. Tym samym użytkownik sam może zdecydować czy po 4 minucie i 33 sekundzie nagrania odsłucha sekundę 34, czy też przeskoczy do jakiegokolwiek innego jego fragmentu. Sam również wybiera, w jakiej kolejności i w jakiej ilości będzie słuchać kolejnych nagrań w obrębie jednego dokumentu. **Medialna niezależność** sprawia z kolei, że raz opublikowany dokument może być dystrybuowany w wielu kanałach i miejscach równocześnie, a także w wielu postaciach. Przy spełnieniu wymogów technicznych, które są niezbędne do odtworzenia dokumentu, może być on replikowany jednocześnie na nośniku fizycznym (np. płyta kompaktowa), w repozytorium lub bibliotece cyfrowej (np. Repozytorium Dokumentów Elektronicznych Biblioteki Narodowej), w serwisie internetowym (np. Wrzuta), w medium strumieniowym (ang. *streaming media*, np. Spotify) lub społecznościowym i wszystkich innych platformach, bazach danych, aplikacjach oraz witrynach internetowych — słowem w każdym miejscu sieci, które daje taką sposobność. **Interaktywność** to możliwość współpracy z dokumentem i dostosowywanie go do własnych potrzeb. Użytkownik dzięki interaktywności może konfigurować oprogramowanie i wybierać sposób prezentacji treści. W przypadku elektronicznych dokumentów dźwiękowych interaktywność może być realizowana jako samodzielne katalogowanie dokumentów na potrzeby własnej biblioteki dźwiękowej, adnotowanie i komentowanie ich. Jeśli dokument jest dostępny w jakimś medium społecznościowym, można go adnotować lub skomentować nie tylko jako całość, ale także jego poszczególne fragmenty (np. jeden utwór), aż do pojedynczego dźwięku włącznie: takie ekstremum umożliwiają niektóre serwisy (np. Soundcloud), oferując opcję pozostawienia reakcji (np. reakcją — tak zwanymi „lajkami” — mogącą wyrażać nie

⁴⁵⁹ Rodzaje funkcjonalności podano za: Narojczyk 2005, s. 43–45 oraz Narojczyk 2009.

tylko sympatię, ale także uczucie intensywniejsze, np. złość) lub komentarza pod pojedynczym dźwiękiem danego dzieła. Dokument może także zostać skopiowany i przeniesiony do innej aplikacji lub utrwalony na portatywnym nośniku elektronicznym, może być przekonwertowany do innego formatu, aby być odtwarzanym na innym urządzeniu. W dalszej kolejności może służyć za podstawę do automatycznego prowadzenia statystyk odsłuchu, np. częstości i/lub długości czasu odsłuchiwanie, miejsca odsłuchiwanie, preferencji gatunkowych i nastrojowych. Tu także mieści się częściowo możliwość sterowania kolejnością odtwarzania i zakresem treści. Wymienione tu przykłady to zaledwie nieliczne z możliwości, ponieważ w każdym takim miejscu, w którym użytkownik manipuluje dokumentem w celu dostosowania go do swoich potrzeb, przejawia się cecha interaktywności. Ostatnią z nowych funkcjonalności jest **przeszukiwalność**. Wszystkie dokumenty elektroniczne są z natury łatwiej wyszukiwalne i przeszukiwalne w sieci dzięki możliwości automatycznego indeksowania przy pomocy metadanych oraz pełnotreściowego⁴⁶⁰ przeszukiwania. Ta funkcjonalność w elektronicznych dokumentach dźwiękowych przejawia się dodatkowo jeszcze jako możliwość wyszukiwania informacji muzycznej⁴⁶¹ (ang. *music information retrieval*⁴⁶², MIR). MIR to nowy obszar w nauce o charakterze interdyscyplinarnym z pogranicza akustyki, psychologii i informatyki, zajmujący się automatycznym pobieraniem informacji z zapisów dźwiękowych, muzycznych baz danych i innych usług umożliwiających indeksowanie, przetwarzanie, wyszukiwanie i rekomendowanie informacji⁴⁶³. W obrębie tego obszaru mieszczą się następujące zagadnienia związane z problematyką przeszukiwania dokumentu:

- automatyczne rozpoznawanie cech charakterystycznych danego nagrania (w postaci adnotacji — w środowisku cyfrowym określanych mianem tagów — dotyczących rodzaju — np. „rock progresywny”, nastroju — np. „do kolacji”, charakterystycznej cechy wykonawcy — „sopran” lub innego rodzaju), mogących służyć za podstawę do rekomendacji lub klasyfikacji utworu; niezwykle ważny jest tu fakt, że system stara się tu przewidzieć ocenę lub preferencje takie, jakich dokonałby i wyraził człowiek;
- automatyczne wyseparowywanie poszczególnych ścieżek nagrania i identyfikowanie instrumentów;
- automatyczna transkrypcja nagrania do dokumentu muzycznego lub pliku w formacie .midi;
- automatyczne wykrywanie zniekształceń w sygnale nagrania (takich jak szumy, trzaski, echo, zniekształcenia charakterystyki widmowej) i ich kompensacja.

Na samym końcu dla porządku należy wskazać funkcjonalność **zdalności dostępu**, która w przypadku elektronicznych dokumentów dźwiękowych nie wyróżnia się niczym szczególnym.

⁴⁶⁰ Najczęściej określa się je jako „pełnotekstowe”, jednak nie powinniśmy zawężać tej możliwości tylko do dokumentów zawierających tekst: wyszukiwanie obrazem lub maszynowo odczytywalne dane muzyczne, to także przeszukiwanie treści, która jednak nie jest tekstem.

⁴⁶¹ Takie tłumaczenie przyjmuje się w Polsce, choć dla osób zorientowanych bibliologicznie jest ono wielce mylące, gdyż sugeruje wyszukiwanie informacji o dokumentach muzycznych i informacji w nich zawartych. Tymczasem przedmiotem zainteresowania MIR jest wyszukiwanie informacji w treści dźwiękowej dokumentu dźwiękowego oraz tworzenie informacji o nim samym. Zatem właściwsze byłoby mówienie o „wyszukiwaniu informacji dźwiękowej”.

⁴⁶² Lub *music information research* — mimo prób nie udało się ustalić, czy istnieje jakiś odcień znaczeniowy między tymi oboma terminami. Wydaje się, że jest on stosowany zamiennie.

⁴⁶³ Najnowszą syntezą w tym zakresie jest publikacja: **Schedl, Gómez, Urbano 2014**. Zob. też **Burgoyne, Fujinaga, Downie 2016**. Co interesujące, Polska ma znaczące osiągnięcia w tym obszarze badawczym za sprawą badań prof. Bożeny Kostek i jej współpracowników, kierującej Laboratorium Akustyki Fonicznej na Politechnice Gdańskiej, których wyniki regularnie ogłasza — m.in.: **Kostek 2005a. Kostek 2005b. Kostek, Żwan 2005. Kostek, Kania 2008a. Kostek, Kania 2008b. Kostek 2011a. Kostek 2011b. Kostek, Plewa 2013. Kostek, Kaczmarek 2013. Rosner, Björn, Kostek 2014. Kostek 2015. Dorochowicz i in. 2016**.

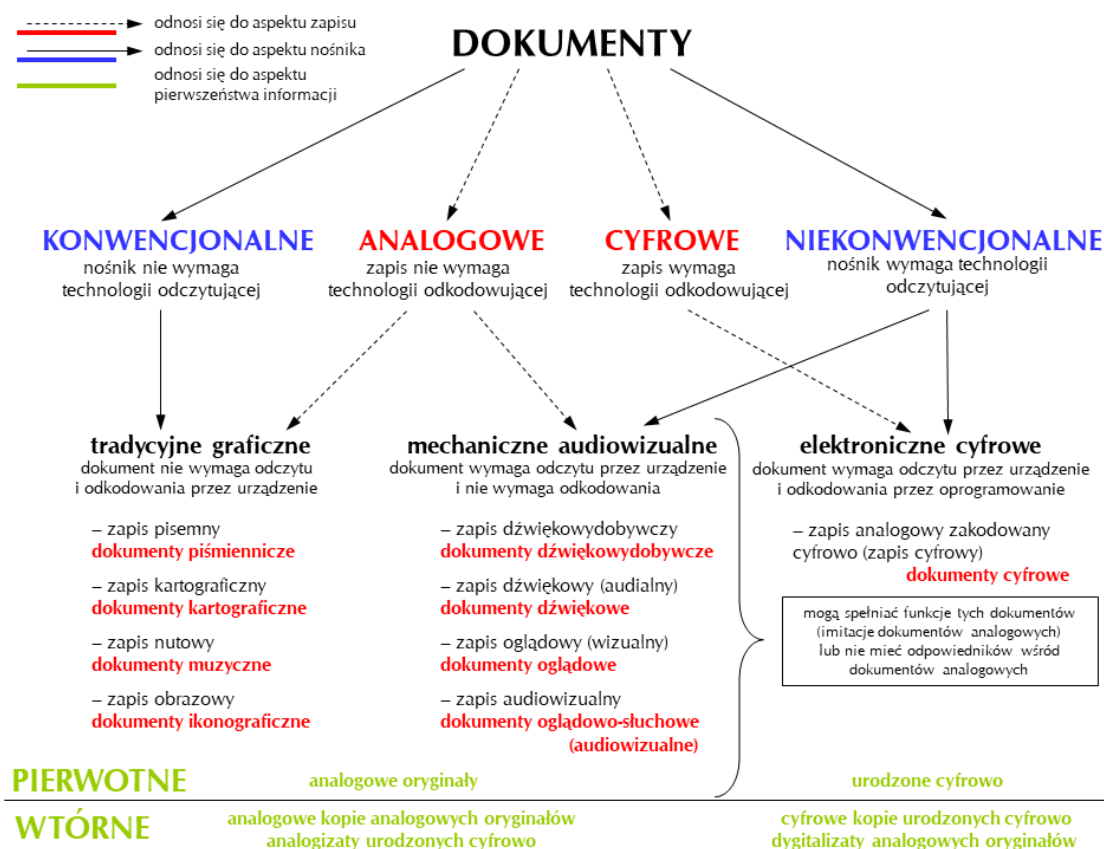
Możliwości te niosą jednak także zagrożenia. Tak opisuje je M. Nahotko:

Niezmiennność mikrofilmu czy dokumentu papierowego jest zazwyczaj oceniana znacznie wyżej od jakiegokolwiek medium cyfrowego. Kłopoty sprawia też największa zaleta mediów cyfrowych, czyli łatwość kopiowania i modyfikacji. Obecnie stoimy przed ryzykiem, że wiele obiektów cyfrowych, które nie zostaną poddane adaptacji do nowych technologii, w ciągu kilku lat stanie się niedostępnych. Co więcej, ani obiekty cyfrowe, ani ich cyfrowe surogaty (metadane) nie potrafią „mówić” do ludzi bez stosowania odpowiedniej infrastruktury technicznej, za pomocą której dokonuje się transformacja obiektu na jego reprezentację⁴⁶⁴.

■

W wyniku postępu cywilizacyjnego, przedstawionego we wcześniejszych podrozdziałach, a manifestującego się w naukach bibliologicznych nowymi sposobami zapisu informacji na nowych nośnikach, dotychczasowe polskie propozycje ogólnych typologii dokumentów⁴⁶⁵ należy uznać za niewystarczające. Nie tylko pojawienie się nowych typów dokumentów lub uwzględnienie tych już istniejących, lecz wakuujących w dotychczasowych typologiach, spowodowało potrzebę zaktualizowania ogólnej typologii dokumentów — także same kryteria, według których dokonywano podziałów typologicznych, wymagały nowego ujęcia.

Rycina 5. Ogólna typologia dokumentów według formy zapisu treści, jej utrwalenia i pierwszeństwa źródłowego informacji



Źródło: opracowanie własne.

U podstaw typologii dokumentów, która bazuje na ich cechach formalnych, leżało przekonanie, że fizyczna postać dokumentu (nośnik) i sposób przekazywania treści (zapis) są ze sobą nierozdzielnie powiązane, gdyż „postać fizyczna wpływa wprost na sposób przekazywania

⁴⁶⁴ Nahotko 2006a, s. 124.

⁴⁶⁵ Za najważniejsze z nich uważam te przedstawione w: Dembowska 1966. Piróg 1977, s. 22–23. Sordylowa 1987b, s. 74–78, 173 cyt. za System Informacji Naukowej 1977, s. 9–11. Sosnowska 1987, s. 10–13, 17 cyt. za Rogala 1985, s. 12. PN-N-01227:1992.

treści i odwrotnie — sposób przekazywania treści determinuje postać fizyczną dokumentu⁴⁶⁶. Obecnie związek ten uległ osłabieniu. Także stosunek oryginału dokumentu do jego kopii stał się mniej wyrazisty. Wobec tego dotychczasowe typologie przestały być narzędziami właściwie organizującymi uniwersum dokumentów. Z tego powodu rozważania o współczesnym rozumieniu zakresu pojęcia ‘dokument’ i ‘typologia dokumentów’ zamykam poniższą próbą aktualizacji typologii dokumentów z punktu widzenia ich zapisu i nośnika/lokalizacji.

Typologia ta jest próbą uzgodnienia dotychczasowych ustaleń na temat natury i rodzaju dokumentów ze zmianami, jakie zaszły po wynalezieniu dokumentów elektronicznych oraz wprowadzeniu kategorii dokumentów dźwiękowiedczych (opisanej w rozdziale 2.3.). Z połączenia cechy konwencjonalności / niekonwencjonalności nośnika (odwołującej się do wykluczenia technologii odczytu albo konieczności jej użycia) oraz cechy analogowości / cyfrowości nośnika (odwołującej się do wykluczenia technologii odczytującej albo konieczności jej użycia) wynikają trzy podstawowe typy dokumentów, odróżniane według formy zapisu treści i jej utrwalenia (czy raczej à rebours: jej uzmysłowienia, tj. umożliwienia do odbioru przez zmysły człowieka).

Ważną cechą dokumentów jest także ich pierwotność lub wtórność. Do tej pory zajmowano się głównie wtórnością dokumentów analogowych pierwotnie analogowych (np. kserokopia rękopisu książki) lub wtórnością dokumentów cyfrowych pierwotnie analogowych (np. skan rękopisu książki). Ponieważ jednak dokumenty analogowe (zarówno konwencjonalne, jak i niekonwencjonalne) mogą zostać wtórnie ucyfrowione (np. skan rękopisu książki, plik z nagraniem muzyki zgranej z płyty gramofonowej), a dokumenty cyfrowe — wtórnie „analogowane” (wydruk pliku tekstowego urodzonego cyfrowo, płyta gramofonowa z nagraniem wygenerowanym cyfrowo), typologia ta pobocznie zwraca również uwagę na cechę pierwotności / wtórności informacji zawartej na nośniku (odwołującej się do pierwszeństwa źródłowego tej informacji zawartej w dokumencie). Cecha ta, choć zależy od aspektu nośnika (technologii wykonania kopii), to jednak nie wynika bezpośrednio z niego samego, lecz jedynie z chronologii powstania / wytworzenia. Cecha pierwszeństwa źródłowego konstituuje zatem kategorie oryginału, kopii (kopii homologicznej, a więc o niezmiennym statusie potrzeby użycia technologii) i dygitalizatu / analogizatu (kopii heterologicznej, ze zmienionym statusem potrzeby użycia technologii).

2.5. Specyfika opisu typów dokumentów dźwiękowych

Podstawą każdego podziału logicznego jest zdefiniowanie jego typów *per genus proximum et differentiam specificam* (przez rodzaj najbliższy i różnicę gatunkową), co umożliwi wskazanie jego cech konstytutywnych oraz minimum niezbędne do zaliczenia konkretnego desygnatu do typu. Zarówno bibliologia, jak i muzykologia niechętnie zajmowały się tym zagadnieniem, choć tę potrzebę wyraźnie podnoszono w literaturze przedmiotu⁴⁶⁷. Ponad połowa podstawowych polskich i zagranicznych wydawnictw informacyjnych oraz norm z tego zakresu poprzestaje na ogólnym wydzieleniu grupy dokumentów/nośników dźwiękowych (audialnych) i/lub oglądowo-słuchowych (audiowizualnych) lub grupy zbiorów muzycznych/nieksiążkowych, nie podając jednocześnie haseł szczegółowych, choćby tych zasadniczo istotnych (z wyjątkiem książki mówionej w przypadku prac bibliologicznych). Problemy ze zdefiniowaniem nawet tak ogólnie sformułowanego typu, zreferowane wyżej na podstawie M. Kisilowskiej i R. Dziubekiej, są tylko częściowym wyjaśnieniem tego stanu rzeczy. Oczywiście w obrębie haseł ogólnych często wskazywane są przykładowe typy takich dokumentów, jednak bez prób definicji

⁴⁶⁶ Narojczyk 2005, s. 14.

⁴⁶⁷ Zob. Lai, Fujinaga 2006a. Lai, Fujinaga 2006b.

lub choćby pełnego ich wyliczenia, jest to — dla zainteresowanych typologią dokumentów dźwiękowych — wyłącznie wartość poznawcza, a nie informacyjna⁴⁶⁸. Szczególnie zaskakują pod tym względem wielkie przedsięwzięcia encyklopedyczne z zakresu muzykologii, które przy swoich objętościach w ogóle nie podejmują próby ustosunkowania się do szczegółowych typów dokumentów dźwiękowych, opisując je *en bloc* w hasłach traktujących przekrojowo o nagraniach czy nośnikach. Te historyczno-techniczne ogólne opisy oczywiście przynoszą informacje na temat np. płyt gramofonowych, kaset magnetofonowych czy wałków fonograficznych, jednak nie zawierają oceny różnic między nimi i nie wskazują ich cech dystynktywnych. Dziesięciotomowa *The Garland encyclopedia of world music* (tom *The world's music. General perspectives and reference tools*) w części słownikowej nie zawiera nawet hasła *Sound record*, mimo że w indeksie pod nagłówkiem *Sound recordings* podaje ok. 500 zapisów⁴⁶⁹. W niewielkim stopniu tę lukę wypełnia podrozdział *Music, technology and media in the United States* autorstwa Anthony'ego Seegera w artykule przeglądowym *Technology and media*⁴⁷⁰, który przynosi informacje na temat rozwoju nośników dźwięku i technik jego utrwalania. Z kolei dwudziestodwujęciotomowy *The new Grove dictionary of music and musicians* również zawiera obszerne, przekrojowe hasło *Recorded sound*, omawiające historię i technikę nagrywania dźwięku, reprodukcji poszczególnych typów nośników oraz technikę ich odtwarzania⁴⁷¹. Omówiono w nim płytę gramofonową, płytę kompaktową, taśmę magnetofonową oraz taśmę filmową, które nie zostały objaśnione w odrębnych hasłach. Natomiast z bliżej nieznanych powodów samodzielnych haseł doczekały się minialbumy (hasło *EP*) oraz płyty długogrające (hasło *LP*)⁴⁷². Dwudziestosześcioletnia *Die Musik in Geschichte und Gegenwart. Allgemeine Enzyklopädie der Musik* zawiera wyłącznie hasło *Tonträger und Tondokumente*⁴⁷³, w którym przedstawiono zwięźle chronologię rozwoju i zaniku⁴⁷⁴ poszczególnych typów w podziale na analogowe i cyfrowe (ryc. 6), co nosi pewne znamiona próby ich typologizacji, jednak bez opisu, co rozumie się pod każdym z tych pojęć.

Pozostałe wydawnictwa podają definicje szczegółowe niektórych typów dokumentów dźwiękowych, choć przeważnie w niewielkiej liczbie, przypadkowo dobrane lub mieszając kryteria wyszczególniania⁴⁷⁵. Skalę problemu obrazuje standard opisu bibliograficznego stosowany

⁴⁶⁸ **EOL 1966** (*Gramophone record libraries; Sound libraries*); **EWOK 1971** (*Książka mówiona; Materiały audiorwizualne, Zbiory muzyczne*); **LDB 1974** (*Audiovisuelle Materialien; Hörbücher; Non-book-material; Tonträger, Tonbandsammlung*); **EWBP 1976** (odnośnik do hasła *Książka dla niewidomych* od odsyłacza *Książka mówiona; Materiały audiorwizualne, Zbiory muzyczne*); **MEM 1981** (*Nośnik dźwięku*); **LDIUD 1984** (*Audiovisuelle Informationsquelle*); **PN-N-01227:1992** (*Dokument dźwiękowy; Dokument słuchowo-oglądowy*); **WELIS 1993** (*Audiovisual materials*); **IEILS 1997** (*Audiovisual librarianship* z podhasłem *Definitions; Sound recording*); **DEID 1998** (*CD-Rom; Mémoires optiques; Multimédia*; odnośnik do hasła *Document primaire* od odsyłacza *Document audiovisuel*; odnośnik do hasła *Banque de sons* od odsyłacza *Document sonore*); **SEIJISIW 2002** (odnośniki do hasła *Dokument* od odsyłaczy *Dokument audialny* i *Dokument audiorwizualny*); **DEDL 2002** (*Audiolivre; Document* z podhasłem *Document sonore; Cédérom; Disque optique; Multimedia*); **EK 2017** (*Dokumenty muzyczne* z podhasłem *Zbiory muzyczne — gromadzenie, opracowanie; Książka mówiona*); **EOLIS 2020** (*Audio and visual recordings* jako podrozdział artykułu hasłowego *Music librarianship*).

⁴⁶⁹ **GEWM 1998**, t. 10., s. 173–329 (*General glossary*), 939–942 (pozycja *Sound recordings* w *General index*).

⁴⁷⁰ **GEWM 1998**, t. 3., s. 235–249.

⁴⁷¹ **NGDMM 2001**, t. 21., s. 7–37.

⁴⁷² **NGDMM 2001**, t. 8., s. 263; t. 15., s. 260.

⁴⁷³ **MGG 1994**, t. 9., szp. 646–678.

⁴⁷⁴ W tej kwestii zresztą już zdezaktualizowanej, bowiem długogrająca płyta gramofonowa i single odrodziły się i od 2005 roku sprzedają płyty gramofonowych ponownie rośnie.

⁴⁷⁵ **PSB 1955** (*Książka nagrana; Płyta gramofonowa*); **STIN 1979** (*Dokument audiorwizualny, Dokument audialny, Płyta gramofonowa, Taśma magnetofonowa*); **PN-N-01152-07:1985** (*Dokument dźwiękowy; Druki magnetyczne; Kaset dźwiękowa; Płyta gramofonowa; Taśma magnetofonowa; Wałek fonograficzny; Zwój dźwiękowy*); **LGB 1987** (*Audiovisuelle Medien; CD-ROM; Compact Discs; Kasette; Langspielplatte; Magnetband; Schallplatte; Tonband; Tonbandkassette; Tonbandsammlung; Tonträger*); **DDBYCA 1989** (*Disco; Documento audiovisual*); **HLGOTUIL 1990** (*Audiotape; ►*

w bazie Discogs — *Guidelines for releases*⁴⁷⁶ (o samej bazie — zob. rozdział 3.4.). W rozdziale 6. tego standardu (*Format*)⁴⁷⁷, który zawiera przepisy dotyczące opisu fizycznego nośnika nagrania, zamieszczono listę⁴⁷⁸, obejmującą 263 określenia „formatu” dokumentu. Określenia te odwołują się do takich cech nośnika, jak: materiał wykonania, rozmiar, kształt, rodzaj zapisu, technika zapisu, typ dokumentu, parametry techniczne odtwarzania, rodzaj wydania itd. A i tak przepisy te nadal dopuszczają podawanie dalszych informacji w polu uwag (np. nietypowy kolor nośnika). Lista ta powinna być punktem wyjścia do opracowania szczegółowej typologii dokumentów dźwiękowych, a następnie ich zdefiniowania.

Rycina 6. Podstawowe typy dokumentów dźwiękowych według encyklopedii *Die Musik in Geschichte und Gegenwart* (1998)

Nośniki analogowe	Lata stosowania
wałki (wałki fonograficzne, wałki edisonowskie, cylindry)	1877–1929
płyty szelakowe (do 1897 ebonitowe)	1887–ok. 1955
filmowa taśma dźwiękowa	1929–
taśma magnetyczna	1936–
długogrająca płyta gramofonowa	1948–ok. 1990
singiel	1949–1990
taśma wideo	1953–
kaseta magnetofonowa (CC)	1963–
wideokaseta	1970–
Nośniki cyfrowe	
taśma magnetyczna z cyfrowym zapisem danych	1972–
płyta kompaktowa (CD)	1982–
kaseta magnetofonowa (DAT)	1986–
płyta kompaktowa (DVD)	1998–

Źródło: **MGG 1994**, t. 9 (1998), szp. 646–647. Tłumaczenie własne.

Problemem większości definicji szczegółowych typów dokumentów dźwiękowych w tych wydawnictwach jest zbytne przykładanie wagi do szczegółowych cech materialnych samego nośnika. Postęp techniczny oraz inwencja wytwórców są tak nieprzewidywalne i kreatywne, że ufność co do stałości formy materialnej jakiegoś typu dokumentu wydaje się zgubna. Zbytne nasycenie takich definicji kwestiami technicznymi sprawia, że ich dezaktualizacja jest szybka i nieuchronna:

Materiał, na jakim zapisywany jest dźwięk, w tym także wymiary nośnika, nie są warunkami niezbędnymi, które powinny znaleźć się w definicji [...]. Taśma pozostanie taśmą, jeżeli zostanie wyjęta ze swojej oprawy, niezależnie od jej formy oraz jeżeli nie zostanie nagrana — z podanej więc definicji pozostaje nam wyłącznie

► *Audio-visual materials; Cassette; CD-ROM; Compact disc; Disc; Gramophone record; WORM*; **STMR 2000** (*Album; Butleg; Compact disc; DAT; Demo; Duża płyta; Kaseta; Kaseta DAT; Kaseta magnetofonowa; Kompakt; Longplay; Mak-sisingel; Nagranie; Pirackie nagranie; Pirat; Playback; Race records; Sampel; Singel; Składanka; Soundtrack; Ścieżka dźwiękowa; Taśma; Taśma demo; Taśma magnetofonowa; V-disc*); **EM 2001** (*Kaseta magnetofonowa; Nośnik dźwięku; Płyta gramofonowa; Płyta kompaktowa; Taśma magnetofonowa; Taśma światłoczuła*); **PN-ISO 5127:2005** (*CD-ROM; Dokument audiovizualny; Dysk kompaktowy; Dysk magnetyczny; Dysk optyczny; Dyskietka; Plik; Płyta gramofonowa; Taśma magnetyczna*); **PSB 2011** (*Dokument dźwiękowy; Dokument oglądowo-słuchowy; Kaseta dźwiękowa; Książka mówiona; Płyta analogowa; Płyta długogrająca; Taśma magnetofonowa*).

⁴⁷⁶ Dostępna pod adresem: support.discogs.com/hc/en-us/articles/360004016474-Overview-Of-Submission-Guidelines-For-Releases [1.03.2022].

⁴⁷⁷ Dostępny pod adresem: support.discogs.com/hc/en-us/articles/360005006654-Database-Guidelines-6-Format [1.03.2022].

⁴⁷⁸ Dostępna pod adresem: discogs.com/help/formatslist [1.03.2022].

wyraz „nośnik”, do którego należałoby dopiero dodać konieczne informacje, czyli odpowiedź na pytanie — jaki sygnał można z niego emitować?⁴⁷⁹

Umieszczanie zwłaszcza takich cech desygnatów jak kształt, kolor czy materiał — w przypadku dokumentów dźwiękowych — jest bardzo wątpliwe, co obrazuje przykład definiowania płyty gramofonowej. W wyżej wymienionych źródłach można spotkać się z takimi cechami jak: „krążek”, „czarna”, „winyłowa”. Tymczasem są takie płyty gramofonowe, które nie są okrągłe (pocztówki dźwiękowe), nie są czarne (tzw. *picture vinyl*) i nie zostały wytłoczone w polichlorku winylu (płyty szelakowe, ebonitowe, bakelitowe i in.)⁴⁸⁰. Co więcej, możemy sobie wyobrazić płytę w kształcie np. trójkątnym lub wytłoczoną w jakimś nieznanym dziś tworzywie przyszłości. Zmiany tych parametrów nie wpłynęły tylko na jedną ich cechę: wszystkie nadal będą odtwarzane przez gramofon. W tej sytuacji warto poświęcić większą uwagę urządzeniu odtwarzającemu, a ściślej rzecz ujmując: na sposób, w jaki odtwarza ono zapis. Historia dowodzi, że dopiero zmiana samego zapisu wymusza najczęściej zmianę urządzenia odtwarzającego, a tym samym wymusza narodziny nowego typu dokumentu (rolki pianolowej nie odtworzymy na gramofonie). W pozostałych przypadkach urządzenie najczęściej odtworzy zapis mimo zmiany kształtu, koloru czy tworzywa wykonania. Szczytem pomysłowości w tym zakresie były nagrania przebojów z Zachodu dokonywane poza oficjalnym obiegiem w Związku Radzieckim w latach 40. i 50. XX wieku, które metodą chałupniczą powielano na starych rentgenogramach — w ten sposób powstawała tzw. *музыка на костях* (dosł. „muzyka na kościach”)⁴⁸¹: trudno wyobrazić sobie coś bardziej odbiegającego parametrami od czarnego krążka winylowego, a pozostającego płytą gramofonową. ■

⁴⁷⁹ Kisilowska 1997, s. 52. Chodzi o definicję ‘taśmy magnetofonowej’ w: PN-N-01152-07:1985, pkt. 1.3.14.

⁴⁸⁰ Szerzej o takich przypadkach — zob. Łubocki 2017, s. 30–36.

⁴⁸¹ Także „na czaszkach” lub „na żebrach”, co znajdowało oczywiste odwołanie do tego, co było pierwotnie widać na nośniku. Historię i opis tego typu dokumentu dźwiękowego podaje: Daughtry 2013, rozdz. 2. *Music on bones* (przedruk: Daughtry 2017, s. 56–61).

3. Źródła informacji o dokumentach dźwiękowych

W bibliografoznawstwie i dokumentoznawstwie źródła informacji pełnią kluczową rolę. Między innymi bez źródeł informacji nie byłoby możliwe powstawanie dokumentów, natomiast dokumenty same w sobie stanowią jeden z rodzajów źródeł informacji. Ta symbioza jest w ogóle podstawą wszelkiego postępu, na którym opiera się ludzka cywilizacja. Jak twierdzi Adam Nowak w

wypracowanym przez stulecia paradygmacie działań naukowych — jako systemu organicznie z sobą powiązanych czynności — źródłom informacji i ich racjonalnemu wykorzystaniu przypada do odegrania istotna rola⁴⁸²,

ponieważ, w kontekście tezy Arystotelesa o porządku uprawiania nauki, najpierw informacje należy zebrać i uporządkować, aby móc przejść do dalszego etapu działań naukowych. Wśród źródeł informacji wyróżniamy⁴⁸³ źródła niedokumentalne i dokumentalne, a wśród tych drugich — pierwotne (w formie sporządzonej przez autora), wtórne (ich wierne kopie pod względem treści, a nawet formy) i pochodne (sporządzone w analityczno-syntetycznym procesie dokumentacyjnym). Z kolei wśród dokumentów pochodnych wyróżniamy dokumenty skierowujące/pośrednie (do dokumentów pierwotnych), zastępujące (dokumenty pierwotne) i faktograficzne/bezpośrednie (podające zwięzłe informacje o faktach w formie i układzie dostosowanym do ich szybkiego wyszukania). Dokument dźwiękowy będzie zatem dokumentem pierwotnym, natomiast dokument informujący o dokumencie dźwiękowym jest pochodnym dokumentem skierującym. To właśnie dzięki dokumentom skierującym możemy zgłębiać systematycznie uniwersum dokumentów dźwiękowych, dlatego są one tak ważne w pracy nad tym rodzajem dokumentów. Stąd należy im się osobna uwaga.

Skierowujące źródła informacji o dokumentach dźwiękowych posługują się informacją bibliograficzną. Ten rodzaj informacji to

każda zintencjonowana forma ekspresji (słownej, pisemnej) mająca na celu umożliwienie odbiorcy dotarcia do interesującego go dokumentu, lub przybliżająca go do realizacji tego zamiaru realizowana w specyficznej dla bibliografii formie i zależna od architektury funkcjonowania komunikacji społecznej. Komunikacji będącej pochodną zarówno czasu, jak i przestrzeni, w jakiej architektura komunikowania się kształtowała⁴⁸⁴.

Jej postać, forma i zapis na przestrzeni dziejów zmieniały się. Po upływie czasu jej interpretacja może być utrudniona lub wręcz niemożliwa, ale podmioty ówczesnie komunikujące się przy jej pomocy bezbłędnie identyfikowały nośnik treści, którego dotyczyła. Na tej podstawie A. Nowak twierdzi, że informacja bibliograficzna jest ponadczasowa i ponadterytorialna⁴⁸⁵, ponieważ na jej ontologię składa się niezmiennie od czasów jej powstania (tj. wynalezienia pisma) triada danych bibliograficznych: autor, tytuł (reprezentujący treść) i opis fizyczny⁴⁸⁶. Wydaje się, że precyzja identyfikacji treści przy pomocy tych danych⁴⁸⁷ nie może być dokładniejsza i dlatego informacja bibliograficzna postrzegana jest jako doskonała⁴⁸⁸.

⁴⁸² Nowak Ad. 2016, s. 7.

⁴⁸³ Na podstawie Piróg 1977, s. 22–49.

⁴⁸⁴ Nowak Ad. 2013, s. 234–235.

⁴⁸⁵ Nowak Ad. 2013, s. 235, 237.

⁴⁸⁶ Nowak Ad. 2016, s. 6 (wcześniej ten sam autor — Nowak Ad. 2013, s. 251 — rozdzielał opis fizyczny na format i objętość, co jednak nie wydaje się słuszne). Natalia Andrianowna Sładniewa do tych trzech rodzajów danych dokłada jeszcze czwarty: znaczenie/sens. Wszystkie cztery rodzaje nazywa „infokwantami”, używając określeń „znaczenie, tekst (fragment i dzieło), dokument, autor” (Sładniewa 1993, s. 21). Słusznie H. Szwecowa-Wodka zaprzecza jednak, by można było oddzielać tekst od znaczenia w perspektywie informacyjnej czy bibliograficznej — zob. Švecova-Wodka 1995.

⁴⁸⁷ W bibliograficznym rozumieniu tego słowa, a więc tak jak w terminie „tytuł ujednolicony”.

⁴⁸⁸ Nowak Ad. 2013, s. 251. Treść w chwili powstania zawsze ma jakiegoś autora i swoją zawartość (którą może reprezentować tytuł), choć w chwili obecnej autor może być już nieznan, a tytuł — nieznan lub ujednolicony.

Celowo wprowadzam w tym miejscu pojęcie ‘informacji bibliograficznej’, a nie ‘opisu bibliograficznego’, ten bowiem wykorzystywany jest także w katalogach (wówczas bywa nazywany ‘opisem katalogowym’). Oba rodzaje opisu, choć zbliżone (a niekiedy tożsame) w swojej funkcji i budowie, nie mogą być mylone, bowiem konstytuują dwa różne typy skierowujących źródeł informacji o dokumentach dźwiękowych: katalogi i spisy bibliograficzne. Choć katalogi historycznie poprzedzały bibliografie, a oba źródła informacji mają ze sobą wiele wspólnego, to jednak ‘katalog’ jest zbiorem informacji bibliograficznych ukształtowanych w opisy identyfikujące konkretne egzemplarze w konkretnym zbiorze dokumentów istniejącym fizycznie w danym miejscu i czasie. Natomiast ‘bibliografia’ to zbiór informacji bibliograficznych ukształtowanych w opisy identyfikujące idealnych przedstawicieli całych wydań/nakładów (wszystkich egzemplarzy) dokumentów zebranych w zbiór „idealny”, a więc istniejący kiedykolwiek i gdziekolwiek. Z tego powodu katalog w swoich opisach uwzględnia cechy indywidualne danego egzemplarza, a bibliografia — cechy idealne, reprezentatywne dla całego wydania/nakładu⁴⁸⁹. Dlatego

ani bibliografia nie jest katalogiem, ani katalog bibliografią, choć bez wątpienia jest on bibliograficznej natury. Katalogowanie to nie to samo co bibliografowanie, choć opis bibliograficzny w obu przypadkach robi się dziś tak samo, ale z myślą o realizacji różnych celów⁴⁹⁰.

Niestety, ta świadomość w Polsce zaciera się z dwóch powodów. Pierwszym, zewnętrznym powodem, są uwarunkowania technologiczne oraz przemiany w komunikacji bibliograficznej uprawianej kanałami cyfrowymi i sieciowymi, które prowadzą do unifikacji punktów dostępu do opisów katalogowych i bibliograficznych. Drugim, wewnętrznym, jest spadająca kultura bibliograficzna oraz coraz niższe standardy, którymi kierują się zarządcy infrastruktur bibliograficznych⁴⁹¹. Przed bagatelizowaniem tych różnic (jeszcze do niedawna w ogóle nie istniała potrzeba tłumaczenia ich, gdyż uznawano to za truizm!) przestrzega J. Woźniak-Kasperek podając obszerną argumentację i konkludując:

Nie w pełni uświadamiane zaszłości historyczno-konceptualne sprawiają, że można spotkać się z tendencją nie tylko do utożsamiania terminów bibliografia i katalog, co jest mniejszym złem, ale i obiektów mianami tymi nazywanych. Na to, moim zdaniem nieuprawnione i niebezpieczne zrównanie, oprócz wspomnianych wyżej zaszłości zapewne jakiś wpływ miały zmiany w podejściu do opisu dokumentów, zwłaszcza rezygnacja z tworzenia i odróżniania opisu katalogowego od opisu bibliograficznego. Dziś dokument opisywany jest za pomocą ustrukturalizowanego zestawu danych bibliograficznych (wraz z danymi służącymi do zarządzania rekordami bibliograficznymi). Dane odnoszące się do dokumentów jako jednostek katalogu bibliotecznego podawane są w odrębnych zapisach, tzw. rekordach zasobu, egzemplarza. Skoro rekord bibliograficzny w bazie katalogowej jest (lub może być) taki sam jak w bazie bibliografii, to może powstać złudne wrażenie, że katalog niczym się nie różni od spisu bibliograficznego (a bibliografia od katalogu). Tymczasem różnice są nadal takie, jak i w przeszłości⁴⁹².

Z łatwością tę różnicę można pojąć przypominając, że choć i bibliografia, i katalog podają informację bibliograficzną, to bibliografia pozwala zorientować się w dostępnych możliwościach

⁴⁸⁹ Tak co najmniej od lat 60. XX wieku — por. **Hleb-Koszańska, Dembowska, Sawoniak 1963**, s. 19. A. Nowak (**Nowak Ad. 2016**, s. 16–18) polemizuje z tak kategorycznym i ostrym odróżnieniem, wskazując że teoretyczna dychotomia realności katalogu vs. wirtualności bibliografii nie zawsze odpowiada praktyce. Na dowód tego podaje przykłady katalogów centralnych (tak dawnych, nawet średniowiecznych, jak i współczesnych), bibliografii tworzonych wyłącznie/głównie na podstawie konkretnego zbioru dokumentów (jak to miało miejsce w okresie nowożytnym) czy współczesne elektroniczne katalogi biblioteczne oferujące dostęp do dokumentów fizycznie nieobecnych w jej zbiorach (nie chodzi tu o „niefizyczne” zbiory cyfrowe, lecz o dostęp do treści wykupionych za pomocą subskrypcji na pewien okres lub wyłącznie kierujących linkiem do zbiorów zewnętrznych, pozostających poza akcesją i kontrolą biblioteki). Nie zmienia to jednak faktu, że w swej genezie są to dwa różne obiekty.

⁴⁹⁰ **Woźniak-Kasperek 2015**, s. 528.

⁴⁹¹ Ostatnio opublikowano na ten temat bogato udokumentowane i niezmiernie niepokojące w swojej wymowie prace: **Franke 2021**. **Franke 2022**.

⁴⁹² **Woźniak-Kasperek 2015**, s. 521.

informacyjnych (manifestuje istnienie dokumentu), a katalog — jedynie w możliwości fizycznego zlokalizowania i udostępnienia informacji pierwotnej zawartej w istniejącym dokumencie. W pewnym zakresie zintegrowanie katalogu bibliotecznego z bibliografią narodową może nieść korzyści: bibliografie w XXI wieku powinny być prezentowane w sposób dynamiczny, cyfrowy i prosty dla użytkownika. Jednak ich ewentualna integracja z katalogami powinna być zrobiona precyzyjnie oraz z możliwością poprawnego filtrowania i segregowania danych, aby na każdym etapie procesu informacyjno-wyszukiwawczego można było oddzielić opisy katalogowe od opisów bibliograficznych. Dorota Siwecka wypowiada się w tej kwestii następująco:

Funkcjonowanie skonsolidowanych baz, które potrafią dzisiaj zapewnić również dostęp do niektórych zasobów istniejących w sieci, znacznie usprawnia proces wyszukiwania dokumentów, przede wszystkim poprzez skrócenie czasu, jaki byłby potrzebny na przeszukiwanie kilku odrębnych zasobów. Jednak z punktu widzenia bibliografii narodowej jako dokumentacji piśmiennictwa narodowego i ewentualnych badań historyczno-kulturowych niewyodrębnianie bibliografii narodowej i włączanie jej do baz katalogowych może z czasem być kłopotliwe. Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę na fakt, że opisy w bazie katalogowej mogą (i powinny) być ujednolicane i dostosowywane do katalogu, natomiast w bibliografii narodowej powinny być dokumentacją „swego czasu”⁴⁹³.

Nie wolno zapominać, że informację bibliograficzną wykorzystują także inne skierowujące źródła informacji o dokumentach dźwiękowych, niemające pełni cech katalogu czy bibliografii. Zbigniew Żmigrodzki określa ogół takich źródeł jako ‘opracowania bibliograficzne’, pojmując je jako wszelki „wytwór działalności bibliograficznej”. Są to pełnoprawne spisy bibliograficzne, materiały do bibliografii, zestawienia bibliograficzne, spisy i wykazy o charakterze metodycznym lub zalecającym, indeksy cytowań, a nawet spisy treści⁴⁹⁴. J. Woźniak-Kasperek idzie jeszcze dalej, proponując do tego kręgu włączyć także hotlisty, zestawienia zakładek czy linków. Na ten użytek operuje propozycją terminu najszerszego — ‘produkty bibliograficzne’/‘wytwory bibliograficzne’ (choć nie przesądza co do ostatecznej postaci leksykalnej tego generycznego terminu)⁴⁹⁵. W ten sposób do tej kategorii należałoby włączyć jeszcze wszelkiego rodzaju portale i katalogi tematyczne, a w pewnych okolicznościach — nawet menadżery danych bibliograficznych, biblioteki cyfrowe, repozytoria itd. Ostatecznie

otaczająca nas rzeczywistość realna i wirtualna posługuje się w procesie informowania katalogiem, katalogowaniem, bibliografią i bibliografowaniem równie ochoczo, co efektywnie. Połączone instrumentalnie w metodzie bibliograficznej hybrydowe formy katalogu i bibliografii nadal pozostały niezastąpioną formą komunikacji⁴⁹⁶.

3.1. Niektóre ważniejsze struktury organizacji zbiorów dokumentów dźwiękowych

Niezależnie od postaci źródła informacji o źródłach dźwiękowych, zawsze jest ono uporządkowane według pewnych logicznych pryncypiów. Spośród różnych struktur organizacji zasobów informacyjnych, w tym dokumentów, w naukach bibliologicznych najczęściej wykorzystywane są klasyfikacje i typologie. Tak jak prawdopodobnie nie da się stworzyć uniwersalnej typologii czy klasyfikacji dokumentów, tak równie trudne byłoby skonstruowanie ich dla samych tylko dokumentów *stricto* dźwiękowych. Warto jednak omówić podstawowe założenia, jakie powinny leżeć u ich podstaw, ponieważ tak jak „próba charakterystyki książki jako środka przekazu nie może pozostać bez określenia rodzajów książek”⁴⁹⁷, tak samo charakterystyka dokumentów

⁴⁹³ Siwecka 2015, s. 230.

⁴⁹⁴ Żmigrodzki 2000, s. 13, 37.

⁴⁹⁵ Woźniak-Kasperek 2015, s. 528–529.

⁴⁹⁶ Nowak Ad. 2016, s. 22.

⁴⁹⁷ Cybulski 1986, s. 86.

dźwiękowych byłyby niepełna bez próby określenia ich rodzajów. R. Cybulski przystępując do prac nad typologią dokumentów pisał:

Społeczny fakt komunikowania się możliwy jest dzięki temu, że wykształciły się organizacyjne, instytucjonalne formy opracowywania, powielania, rozpowszechniania, przechowywania i udostępniania informacji oraz dzięki temu, że wytworzono i udoskonalono narzędzia pracy intelektualnej (bibliografie, katalogi), które umożliwiają, ogólnie mówiąc, orientację w ogromnej masie informacji. W modelowym ujęciu procesu przepływu informacji mamy: autora, aparat pośredniczący i użytkownika. Interesuje nas typologia informacji i forma przekazu informacji⁴⁹⁸.

Wynika z tego, że środki przekazu informacji oraz informacja o tych środkach muszą znajdować się w centrum zainteresowania dokumentoznawstwa i bibliografoznawstwa.

Dokumenty mogą być charakteryzowane z wielu różnych punktów widzenia (cech fizycznych, gatunkowych, handlowych itd.). Według R. Cybulskiego podstawą typologii uniwersalnej powinien być podział dokumentów według rodzaju potrzeb przez nie zaspokajanych. Stanowią one kryterium przeznaczenia czytelniczego (a w przypadku dokumentów dźwiękowych powiedzielibyśmy: przeznaczenia słuchalniczego). W ten sposób, na podstawie grup potrzeb zaspokajanych przez dokumenty wskazanych przez tego autora⁴⁹⁹, można stwierdzić, że dokumenty dźwiękowe zaspokajają:

1. W grupie potrzeb związanych z rozwojem nauki i kultury:
 - potrzebę informowania o cechach rzeczywistości w postaci bardziej zbliżonej do naturalnej, aniżeli czynią to dokumenty innego typu (nagrania folklorystyczne, etnograficzne, etnomuzykologiczne, bioakustyczne, lingwistyczne);
 - potrzebę utrwalania warstwy ekspresyjnej dzieł (nagrania interpretacji dzieł muzycznych i literackich);
 - potrzebę utrwalania rzeczywistości dla potomnych w postaci niemożliwej do utrwalenia w inny sposób (nagrania tembru głosu pojedynczych osób, zbiorowości ludzkich, pejzażu dźwiękowego ekosystemu);
 - potrzebę historycznej dokumentacji żywej relacji żyjących uczestników zdarzeń, które nie są dostatecznie dobrze reprezentowane w dokumentach innego typu (nagrania historii mówionej).
2. W grupie potrzeb związanych z rozwojem społecznym i gospodarczym:
 - potrzebę dokumentowania procesów technologicznych (nagrania wzorcowe; matryce nagrań);
 - potrzebę szkolenia i doskonalenia zawodowego (nagrania szkoleniowe);
 - potrzebę informowania konsumentów o wyrobach (nagrania reklamowe);
 - potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa (nagrania dokonane na potrzeby wojska i służb bezpieczeństwa).
3. W grupie potrzeb związanych z edukacją i kształceniem (na różnych poziomach edukacyjnych i stopniach zaawansowania):
 - potrzebę wsparcia lub urozmaicenia procesu kształcenia (nagrania-pomoce dydaktyczne);
 - potrzebę samokształcenia (nagrania-samouczki).
4. W grupie potrzeb związanych z czasem wolnym i rozrywką:
 - potrzebę aktualnej informacji masowej (nagrania informacyjno-medialne; nagrania propagandowe);
 - potrzebę uczestnictwa w kulturze, potrzebę rozrywki, potrzebę odpoczynku

⁴⁹⁸ Cybulski 1976, s. 59.

⁴⁹⁹ Cybulski 1976, s. 61–62.

(nagrania muzyczne; nagrania rozrywkowe, np. spektakli słownych; nagrania literackie);

- potrzebę rozwiązywania problemów życiowych, praktycznych i poradnictwa (nagrania porad; nagrania instruktażowe, np. do ćwiczeń aerobowych);
- potrzebę rozwoju dzieci (nagrania różnego typu dla dzieci).

5. Pozostałe potrzeby (varia).

Należy zauważyć, że wskazane przykładowe typy nagrań wzajemnie nie wykluczają się: nagranie bioakustyczne (np. śpiewu ptaka) dokonane na potrzeby nauki może jednocześnie być pomocą dydaktyczną lub pełnić funkcję relaksacyjną.

Podobnie można doprecyzować wskaźniki charakterystyki typów dokumentów przedstawione przez R. Cybulskiego dla ogólnej typologii dokumentów⁵⁰⁰. Do podstawowych wskaźników pozwalających charakteryzować dokumenty dźwiękowe zaliczamy:

1. Wskaźnik sposobu realizacji inicjatywy przekazania informacji – określa postać zastosowaną dla przekazania informacji (forma zapisu, sposób odczytu, postać fizyczna dokumentu).
2. Wskaźnik formy gatunkowej – określa gatunek muzyczny, piśmienniczy lub inny, w jakim nagrane dzieło zostało ukształtowane przez autora. W uniwersum dokumentów piśmienniczych jest to wskaźnik formy piśmienniczej.
3. Wskaźnik poziomu intelektualnego – określa stopień przygotowania użytkownika dokumentu niezbędny do skorzystania z niego. U R. Cybulskiego jest on równoznaczny z poziomem wykształcenia, jednak w przypadku dokumentów dźwiękowych, zdaje się, nie jest on aż tak jednoznacznie przesądzający o możliwości właściwego odbioru treści dokumentu dźwiękowego.
4. Wskaźnik aportu informacji – określa stosunek informacji w dokumencie do informacji już istniejącej. Wskaźnik ten ma przede wszystkim zastosowanie w charakteryzowaniu stopnia oryginalności twórczości artystycznej i u R. Cybulskiego jest zobrazowany skalą zmniejszania się stopnia nowości informacji: dokument zawierający nowe dane (tu: utrwalenie nigdy nienagranego dzieła) > dokument zawierający znane dane lecz w nowej postaci (tu: utrwalenie innej interpretacji nagranego już dzieła) > dokument zawierający znane dane i interpretację lecz pozostający dokumentem oryginalnym (tu: nowe wykonanie i utrwalenie dzieła już nagranego w tej samej interpretacji) > dokument będący wyłącznie powtórzeniem już istniejącego dokumentu nie zmieniający jego postaci (tu: reedycja dokumentu na innym nośniku lub wznowienie go w dokładnie tej samej postaci).
5. Wskaźnik aktualności informacji – określa aktualność informacji zawartej w dokumencie: „wstecz” (określający, za jaki okres dane zgromadzono) lub „naprzód” (określający, jak długi okres zgromadzone dane będą aktualne). Wskaźnik ten ma niewielkie zastosowanie w przypadku dokumentów dźwiękowych (oprócz niektórych nagrań o charakterze utylitarnym).
6. Wskaźnik zasięgu słuchalniczego – określa przeznaczenie dokumentu ustalone przez jego autora i/lub wydawcę. Dokument może mieć określony lub nieokreślony krąg odbiorców, który jeśli jest określony może być szerszy lub węższy.
7. Wskaźnik zasięgu terytorialnego – określa możliwość oddziaływania dokumentu na danym terenie lub jego przydatności informacyjnej dla danego terenu. O ile w przypadku dokumentów piśmienniczych zasięg ten częściowo jest uzależniony od języka

⁵⁰⁰ Cybulski 1976, s. 62–68.

wydania, o tyle w przypadku większości dokumentów dźwiękowych ma niewielkie zastosowanie (oprócz nagrań słownych). Zwłaszcza nagrania muzyczne mają charakter wybitnie ponadterytorialny.

8. Wskaźnik udostępniania informacji – określa możliwość dostępu do dokumentu. Wpływa na nią zamiar twórców, informacja o istnieniu dokumentu, nakład, sposób rozpowszechnienia, miejsce przechowywania i udostępniania⁵⁰¹. Z tego powodu dokumenty mogą być: powszechnie dostępne, dostępne na specjalnych warunkach/ w ramach określonego systemu, poufne/wewnętrzne, znane wyłącznie bibliograficznie, niedostępne.

Pomocniczymi wskaźnikami charakterystyki dokumentu są: autor i pozostałe osoby odpowiedzialne za powstanie dokumentu; sposób opracowania dźwiękowego i edytorskiego; szczególne intencje publikowania (np. wydawnictwa jubileuszowe); postać zewnętrzna (wykorzystany materiał, kształt, technika wykonania); stopień kompletności wydania (zbiór, wybór, dzieła wszystkie); związek z innymi dokumentami (np. dokument dźwiękowy jako dokument towarzyszący); forma sprzedaży (np. subskrypcja, prenumerata).

Te paralele należało wyrazić *explicite*, ponieważ sposoby istnienia dokumentów dźwiękowych są na tyle odmienne od sposobów istnienia innych dokumentów, że ogólne uwagi poczynione przez R. Cybulskiego nie były wystarczające. Zwłaszcza, że komercyjne i rozrywkowe nachylenie nagrań (leżące u powstania większości z nich⁵⁰²) w dużej części zmienia sposób istnienia i funkcjonowanie dokumentu dźwiękowego. Oprócz tych ogólnych wskazań, warto przyjrzeć się także kilku szczegółowym strukturom mogącym porządkować uniwersum dokumentów dźwiękowych. Najczęstszymi kryteriami różnicowania są nośnik (nierozłącznie powiązany z rodzajem zapisu), gatunek nagrania (powiązany z kolei z rodzajem kodu, w którym wyrażone jest dzieło) oraz status utrwalenia dzieła muzycznego (które są najbardziej rozpowszechnionym typem dokumentu dźwiękowego). Pierwsze kryterium pozwala udzielić odpowiedzi na pytanie, jakiej technologii i sprzętu należy użyć, by uzyskać dostęp do treści dokumentu. Drugie kryterium umożliwia ustalenie, jakie dzieła powstały w danym gatunku (a tym samym ułatwia ich poszukiwanie). Trzecie kryterium pozwala zobrazować rozwój samego dzieła i uchwycić różnice w interpretacji, jakie dokonały się wraz z upływem czasu.

Klasyfikacja dokumentów dźwiękowych według rodzajów zapisu. Wielokrotnie już wskazano, że tym, co odróżnia jedne dokumenty od drugih i może stanowić podstawę typologizacji, jest rodzaj nośnika i zapisu⁵⁰³. Pomysłowość ludzka, skutkująca rozwojem i postępowaniem technologicznym, sprawiła, że na przestrzeni dziejów powstało bardzo wiele technik takiego preparowania materiałów, aby stawały się nośnikami przystosowanymi do przenoszenia zapisu dźwiękowego w miejscu i czasie. Dlatego wskazanie cechy dystynktywnej nośnika dźwięku jest trudne i w warstwie terminologicznej pozostaje nieostre, ponieważ nośnikiem dźwięku może być każdy materiał służący do utrwalania dźwięku⁵⁰⁴. W tym celu opracowano wiele technik preparowania materiału – niektóre z nich używane są do dziś, inne zaś z różnych względów wyszły już z użycia. Wszystkie, m.in. akustyczna, elektryczna, stereofoniczna, sprowadzają się do procesu zapisywania dźwięku, tj. procesu zamiany drgań akustycznych na sygnały foniczne,

⁵⁰¹ Nováková 1972, s. 65.

⁵⁰² „Dziś twórczość audiowizualna, bardziej niż kiedykolwiek, podporządkowana jest celom merkantylnym, a utwór audiowizualny pełni przede wszystkim funkcję towaru. [...] Przemysł ten nie interesuje się w gruncie rzeczy treścią, programem, lecz skupia na aspektach technicznych (kanały, anteny paraboliczne, kable), administracyjnych i ekonomicznych (inwestycje, udziały, klucze dystrybucji, koszty, stopień oglądalności, dochody z reklamy)” – Wojciechowska 1999, s. 16–17.

⁵⁰³ W tym miejscu wykorzystano przeredagowane fragmenty z: Łubocki 2017, s. 29.

⁵⁰⁴ EM 2001, s. 611.

które są przyporządkowane do trwałych zmian właściwości nośnika⁵⁰⁵. Zmiany te w procesie odczytywania zostają z powrotem przetworzone na drgania akustyczne, a te z kolei w dźwięk odtwarzany przez głośnik. Istotną różnicą względem dotychczasowych sposobów utrwalania dźwięku (np. nuty) jest to, że proces ten można powtórzyć wielokrotnie. W zależności od charakteru zmian właściwości materiału wyróżniamy następujące sposoby zapisu:

- **zapis mechaniczny**, polegający na odkształcaniu materiału plastycznego w taki sposób, aby odzwierciedlał drgania akustyczne (np. płyta gramofonowa);
- **zapis magnetyczny**, polegający na zmianach stanu namagnesowania materiału magnetycznego odzwierciedlających drgania akustyczne (np. taśma magnetyczna);
- **zapis optyczny**, polegający na zmianach stopnia zaczernienia materiału światłoczułego odzwierciedlających drgania akustyczne (np. filmowa taśma światłoczuła);
- **zapis zakodowany cyfrowo** (zapis cyfrowy), polegający na takich zmianach materiału, które odzwierciedlają drgania akustyczne za pomocą jedną z dwóch wartości kodu binarnego: 0 lub 1 – mogą być to zmiany odzwierciedlone w stanach potencjałów magnetycznych, w wyładowaniach elektrycznych, w zaczernieniu materiału światłoczułego, we wgłębieniach warstwy metalicznej lub w inny sposób, np. nacięcia (np. taśma perforowana zakodowana cyfrowo, płyta kompaktowa, plik komputerowy).

Pierwsze trzy formy zapisu tworzą mechaniczne dokumenty dźwiękowe, natomiast ostatnia – elektroniczny dokument dźwiękowy. Wszystkie rodzaje zapisu umożliwiają utrwalenie dowolnych sygnałów. Sam rodzaj zapisu nie konstituuje jeszcze dokumentu dźwiękowego. Czyni to dopiero utrwalenie drgań akustycznych takim zapisem.

Klasyfikacje biblioteczno-bibliograficzne gatunków nagrań. Przykładem klasyfikacji biblioteczno-bibliograficznych gatunków nagrań są układy bibliograficzne stosowane w narodowych bibliografiach dokumentów dźwiękowych Polski, Niemiec i Francji (ryc. 7–9).

W polskiej klasyfikacji zwraca uwagę dział *Nagrania słowa*. Zakładano, że audiobooki, wcześniej pozostające poza bieżącą rejestracją bibliograficzną⁵⁰⁶, wreszcie będą rejestrowane właśnie w tym członie polskiej bieżącej bibliografii narodowej. Po zawieszeniu publikowania „Bibliografii Dokumentów Dźwiękowych” ponownie pozostawały poza rejestracją bibliograficzną (choć oczywiście były wykazywane w katalogu Biblioteki Narodowej). W chwili obecnej występują jako pozycje bibliograficzne o podwójnej numeracji – noszą numer zarówno „Bibliografii Dokumentów Dźwiękowych”, jak i „Urzędowego Wykazu Druków Wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej. Przewodnika Bibliograficznego”, co jest rozwiązaniem cokolwiek nietypowym (zob. rozdział 3.4.).

Klasyfikacja niemiecka jest oparta na Klasyfikacji Dziesiątej Deweya. Została wprowadzona w tomie za 2004 rok. Warto zwrócić uwagę, że nie zawiera działów poświęconych nagraniom inne niż muzyczne, a to dlatego, że nagrania słowa są rejestrowane od 1959 r. w „Reihe A. Monografien und Periodika des Verlagsbuchhandels”.

Klasyfikacja francuska została zmieniona w 2020 roku, kiedy to „Bibliographie Nationale Française. Audiovisuel”, gromadząca opisy bibliograficzne nagrań, filmów, dokumentów elektronicznych i multimedialnych (tu zalicza się także dokumenty złożone z dokumentu głównego i towarzyszącego audiowizualnego), została podzielona na 4 osobne człony. Od tej pory klasyfikacja „Bibliographie Nationale Française. Son” jest bardziej szczegółowa i o wielostopniowym układzie.

⁵⁰⁵ EM 2001, s. 967.

⁵⁰⁶ Sytuacja ta utrudniała ilościowe badanie rynku książki mówionej – zob. Herden, Jabłońska-Stefanowicz 2016, s. 292–296.

Rycina 7. Układ klasyfikacji dla „Bibliografii Dokumentów Dźwiękowych”

1. UTWORY ZEBRANE, ANTOLOGIE, KOLEKCJE
2. MUZYKA INSTRUMENTALNA
 - 2.1. Muzyka na instrument solowy *bez akompaniamentu*
 - 2.2. Muzyka kameralna *na instrument solowy z akompaniamentem, duety instrumentalne, zespoły kameralne*
 - 2.3. Muzyka na instrument lub instrumenty solowe z orkiestrą
 - 2.4. Muzyka na orkiestrę *symfoniczną, kameralną, orkiestrową, inną*
 - 2.5. Muzyka elektroniczna, komputerowa, itd.
3. MUZYKA WOKALNA
 - 3.1. Muzyka wokalna solowa *na głos lub głosy solowe bez lub z akompaniamentem*
 - 3.2. Muzyka chóralna *bez lub z akompaniamentem*
 - 3.3. Muzyka wokalna na duży zespół wykonawczy *bez lub z akompaniamentem*
 - 3.4. Muzyka sceniczna *operowa, operetkowa, itp.*
4. MUZYKA FILMOWA
5. MUZYKA ROZRYWKOWA *piosenki, muzyka taneczna, folk, pop, muzyka alternatywna itd.*
6. ROCK
7. JAZZ I BLUES
8. MUZYKA LUDOWA I POZAEUROPEJSKICH GRUP ETNICZNYCH
9. KOŁĘDY
10. NAGRANIA SŁOWA
 - 10.1. Nagrania literackie *także z oprawą muzyczną*
 - 10.2. Nagrania do nauki języków
 - 10.3. Inne nagrania słowa *edukacyjne, felietony, słuchowiska radiowe, referaty, wykłady, dokumentacja dźwiękowa różnych wydarzeń*
11. NAGRANIA DLA DZIECI *także nagrania słowno-muzyczne utworów literackich dla dzieci*
12. NAGRANIA GŁOSÓW NATURY I ZJAWISK DŹWIĘKOWYCH
13. VARIA *w tym: ilustracje dźwiękowe do podręczników wychowania muzycznego, dyktanda muzyczne, testy akustyczne*

Źródło: •BDD. Pismem prostym wyrażono dosłowne brzmienie nazw działów, pismem pochyłym — dookreślenia zawartości podane za: **Wróblewska 2004**, s. 168–169 oraz **Wróblewska 2010**, s. 102–103.

Rycina 8. Układ klasyfikacji dla „Deutsche Nationalbibliographie. Reihe T, Musiktonträgerverzeichnis”

- 780 MUZYKA OGÓLNIE
 - 780.2 Słowa do utworów muzycznych
 - 780.7 Materiały dydaktyczne
 - 780.9 Kolekcje i dzieła zbiorowe z różnych dziedzin, Großausgaben⁵⁰⁷
- 781 MUZYKA WEDŁUG GATUNKÓW
 - 781.54 Muzyka tła
 - 781.542 Muzyka filmowa
 - 781.556 Balet
 - 781.62 Muzyka ludowa
 - 781.64 Muzyka rozrywkowa, pop, rock
 - 781.65 Jazz
- 782 MUZYKA WOKALNA
 - 782.1 Muzyka sceniczna
 - 782.22 Kościelna muzyka wokalna
 - 782.25 Pieśni kościelne
 - 782.4 Świecka muzyka wokalna
 - 782.5 Muzyka na chór mieszany
 - 782.6 Muzyka na chór żeński
 - 782.7 Muzyka na chór dziecięcy i młodzieżowy
 - 782.8 Muzyka na chór męski

⁵⁰⁷ Dosł. „wielkie wydania”. Chodzi o wydania o dużym znaczeniu dla kultury.

- 783 MUZYKA WOKALNA SOLOWA
 - 783.1 Pieśni
- 784 MUZYKA ORKIESTROWA
 - 784.2 Muzyka na orkiestrę
 - 784.23 Koncerty na instrument(y) solowy(-e) i orkiestrę
 - 784.9 Muzyka na orkiestrę dętą
- 785 MUZYKA KAMERALNA
 - 785.12 Duety
 - 785.13 Tria
 - 785.14 Kwartety
 - 785.15 Kwintety i większe zespoły
- 786 INSTRUMENTY KŁAWISZOWE, PERKUSYJNE, MECHANICZNE I ELEKTRONICZNE
 - 786.2 Fortepian
 - 786.4 Klawesyn
 - 786.5 Organy
 - 786.6 Instrumenty mechaniczne
 - 786.7 Instrumenty elektroniczne
 - 786.8 Instrumenty perkusyjne
- 787 INSTRUMENTY SMYCZKOWE I SZARPANE
 - 787.2 Skrzypce
 - 787.3 Altówka
 - 787.4 Wiolonczela
 - 787.5 Kontrabas
 - 787.6 Inne instrumenty smyczkowe
 - 787.7 Instrumenty szarpane
 - 787.9 Harfa
- 788 INSTRUMENTY DĘTE
 - 788.3 Flet
 - 788.4 Instrumenty dęte drewniane
 - 788.8 Akordeon, harmonijka ustna
 - 788.92 Trąbka
 - 788.93 Puzon
 - 788.94 Waltornia
 - 788.96 Kornet
 - 788.97 Skrzydlówka
 - 788.98 Tuba
 - 788.99 Inne instrumenty dęte blaszane

Źródło: •DNB T. Tłumaczenie własne.

Rycina 9. Układ klasyfikacji dla „Bibliographie Nationale Française. Son”

- JAZZ I BLUES
 - Blues
 - Negro spirituals, gospel
 - Jazz
- ROCK I POKREWNE ODMIANY MIĘDZYNARODOWE
 - Rock
 - Rock indie
 - Pop
 - Folk rock, country rock, blues rock
 - Hard-rock, metal i style pokrewne
 - Rhythm'n'blues, soul, funk
 - Hip hop, rap
 - Reggae i gatunki spokrewnione
 - [Pozostałe] odmiany międzynarodowe

MUZYKA KLASYCZNA
 MUZYKA ELEKTRONICZNA
 Electro
 Techno, dance
 MUZYKA FUNKCJONALNA (MUZYKA FILMOWA...)
 Musical
 Muzyka filmowa, telewizyjna, gier wideo
 Muzyka tła, new age, relaksacyjna
 Muzyka wojskowa
 Akordeon, „musette”
 PIEŚNI
 Pieśni francuskojęzyczne
 Pieśni dla dzieci
 MUZYKA ŚWIATA
 Muzyka świata (niedookreślona)
 Muzyka Afryki
 Muzyka Ameryki Północnej
 Muzyka Ameryki Łacińskiej
 Muzyka Antyli i Reunion
 Muzyka Azji i Oceanii
 Muzyka Europy
 Muzyka Bliskiego Wschodu / krajów arabskich
 NAGRANIA SŁOWA
 RÓŻNE NAGRANIA (ODGŁOSY NATURY, EFEKTY DŹWIĘKOWE)

Źródło: •BNF S. Tłumaczenie własne.

Dobór przedstawionych tu przykładów nie jest przypadkowy. Jak podaje Maria Wróblewska klasyfikacja polska odzwierciedla tendencje struktur porządkujących bibliografie dokumentów dźwiękowych innych krajów:

W poszukiwaniu rozwiązania sięgnięto do dostępnych klasyfikacji Library of Congress, klasyfikacji dokumentów dźwiękowych California State University of Los Angeles, narodowej bibliografii francuskiej [„Bibliographie nationale française. Audiovisuel”] oraz narodowej bibliografii niemieckiej [„Deutsche Nationalbibliografie. Reihe T – Musiktonträgerverzeichnis”]. Klasyfikacja w Library of Congress i zastosowana w narodowej bibliografii francuskiej okazały się zbyt ogólne. Najwięcej zaczerpnięto z klasyfikacji dokumentów dźwiękowych, stosowanej w Deutsche Nationalbibliografie w odniesieniu do dokumentów dźwiękowych⁵⁰⁸.

Podczas prac koncepcyjnych nad bibliografiami dokumentów dźwiękowych o charakterze ogólnym, za każdym razem od nowa trzeba rozważać ich układ⁵⁰⁹, bowiem nie ma satysfakcjonującej uniwersalnej klasyfikacji tego rodzaju dokumentów (kultura dźwiękowa, w tym muzyczna, każdego kraju jest inna, co wpływa znacząco na ostateczny kształt układu), a odpowiednie części innych klasyfikacji uniwersalnych są w tym zakresie niewystarczająco rozbudowane⁵¹⁰. Nawet adaptacje tychże nie były zadowalające:

[...] bibliotekarze stworzyli własne, szczegółowe systemy, aby – w miarę własnych możliwości i czasu – jak najlepiej zaspokajać potrzeby. Niektóre z nich to adaptacje [Klasyfikacji Dziesiątej] Deweya, których ordonicy z łatwością przyznają, że nie są zbyt satysfakcjonujące⁵¹¹.

⁵⁰⁸ Wróblewska 2010, s. 102. Dział M (*Music*) klasyfikacji Library of Congress oraz jego adaptacja dla potrzeb fonozbioru biblioteki dziecięcej został szczegółowo przedstawiony w: Perkins, Phillips 1973, s. 4–9, 15–22.

⁵⁰⁹ I nie tylko. Roger McFarland twierdzi, że praktycznie każda biblioteka stosuje swój własny, unikatowy system organizacji kolekcji dokumentów dźwiękowych – McFarland 1972, s. 374. Myślę, że to samo można powiedzieć także o wszelkich bibliografiach dokumentów dźwiękowych.

⁵¹⁰ Wróblewska 2010, s. 101.

⁵¹¹ McFarland 1972, s. 374. Tłum. JMŁ – oryg.: „librarians have formed their own particular systems to serve their own needs to the best of their ability and time available. Some of these have been adaptations of Dewey, whose proponents will readily admit is not very satisfactory”.

Z tego powodu klasyfikacje stosowane w bibliografiach dokumentów dźwiękowych cechują pewne odmienności i stanowią przez to np. doskonały wgląd w kulturę muzyczną danego narodu/kraju. Zwróćmy uwagę na wyjątkowo rozbudowany dział *Instrumenty dęte* bibliografii niemieckiej, zawierający osobne poddziały dla opisów utworów wykonanych na tak niepopularnych w Polsce instrumentach, jak kornet czy skrzydlówka. W innym miejscu wyróżniony jest także poddział *Muzyka na orkiestrę dętą*. Daje to asumpt do twierdzenia, że muzykowanie na instrumentach dętych, solowe czy zespołowe, stanowi popularną formę rozrywki w Niemczech. Z kolei w bibliografii francuskiej zwraca uwagę szczegółowy podział muzyki rozrywkowej, obejmującej aż kilka działów głównych, przy jednoczesnym zbyciu muzyki klasycznej jednym działem ogólnym bez dalszych poddziałów. Podobnie *Muzyka świata* (ang. *world music*) jest tu szczegółowiej analizowana, aniżeli w pozostałych dwóch bibliografiach. Także wyróżnienie piosenki frankofońskiej (poddziałem *Pieśni francuskojęzyczne*, któremu do 2020 roku towarzyszył analogiczny poddział *Pieśni niefrancuskojęzyczne*) potwierdza długie tradycje oraz wkład kultury francuskiej w pieśniarstwo. Sugeruje to żywe i konkretne zainteresowanie poszczególnymi gatunkami muzyki rozrywkowej oraz etnicznej we Francji. W bibliografii polskiej wyróżnia się z kolei dział główny *Kolędy*, co również potwierdza niezwykle silne zamiłowanie Polaków do kolęd (choć już trudniej powiedzieć to o samym kolędowaniu, zwłaszcza amatorskim, które w szybkim tempie zanika) oraz wyjątkowo bogaty repertuar tego rodzaju utworów na tle innych kultur.

■

Kiedy M. Wróblewska wspomina o posiłkowaniu się klasyfikacją dokumentów dźwiękowych California State University of Los Angeles, ma prawdopodobnie na myśli Alpha-Numeric System for Classification of Recordings⁵¹² (Alfanumeryczny System Klasyfikowania Nagrań – ANSCR; znaną także jako The ANSCR Classification System for Sound Recordings), który ta biblioteka stosuje do organizacji swoich zbiorów. Jest to jedyna znana mi próba uniwersalnej klasyfikacji dla dokumentów dźwiękowych, dodatkowo połączona z systemem fizycznej organizacji fonozbioru w bibliotece⁵¹³. I choć nie jest to próba całkowicie udana (miejscami nawet ostro krytykowana⁵¹⁴), to z pewnością może stanowić podstawę do dalszych prac nad uniwersalną klasyfikacją biblioteczno-bibliograficzną dla dokumentów dźwiękowych (ryc. 10). Klasyfikacja ta, niezbyt konsekwentna tak w swoim podziale, jak i w znakowaniu, w oryginale jest złożona z samych działów głównych.

Na podstawie Ryciny 10. można częściowo zweryfikować słowa Marii Wróblewskiej:

Produkcja w zakresie nagrań dźwiękowych w krajach europejskich, a także w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie jest podobna. Około 90% wszystkich komercyjnych nagrań stanowią nagrania muzyczne, a znacznie mniej jest innych nagrań: literackich, językowych, różnych zjawisk dźwiękowych. Ponieważ poruszamy się właściwie w obszarze muzyki, stąd działy wewnątrz bibliografii odzwierciedlają podział wypracowany przez teoretyków tej dziedziny: podstawowy podział na muzykę klasyczną (poważną) i popularną (rozrywkową), a także inne rodzaje, np. muzykę tradycyjną. Ponieważ klasyfikacja muzyki klasycznej została przez lata najlepiej dopracowana, w tym dziale są na ogół wydzielone podgrupy⁵¹⁵

Oczywiście, przytłaczającą większość nagrań rejestrowanych w bibliografiach ogólnych dokumentów dźwiękowych stanowią nagrania muzyczne, jednak nie można powiedzieć, że zawsze to działy dotyczące muzyki klasycznej są najbardziej rozbudowane.

⁵¹² Ogłoszona wraz z zasadami stosowania w: **Saheb-Ettaba, McFarland 1969**. Suplementowana w: **Hansen 1988**. Zob. też **McFarland 1972**.

⁵¹³ Czteroelementowa sygnatura składa się z odpowiedniego symbolu ANSCR, początkowych liter nazwiska kompozytora (lub innego elementu identyfikującego), początkowych liter tytułu dzieła oraz numeru katalogowego dokumentu. Stąd określenie „alfanumeryczny”, mimo że symbole samej klasyfikacji są wyłącznie literowe.

⁵¹⁴ **Hilton 1970**.

⁵¹⁵ **Wróblewska 2004**, s. 167–168.

<i>Nagrania dźwiękowe</i>	
A. KULTURA MUZYCZNA: HISTORIA I OPRACOWANIA	
B. OPERY: KOMPLETNE NAGRANIA I FRAGMENTY	
C. MUZYKA CHÓRALNA	
D. MUZYKA WOKALNA	
(E.) MUZYKA ORKIESTROWA	
EA. Muzyka orkiestrowa: Ogólnie na orkiestrę	
EB. Muzyka orkiestrowa: Balety	
EC. Muzyka orkiestrowa: Koncerty	
ES. Muzyka orkiestrowa: Symfonie	
F. MUZYKA KAMERALNA	
(G.) SOLOWA MUZYKA INSTRUMENTALNA	
GG. Solowa muzyka instrumentalna: Gitara	
GO. Solowa muzyka instrumentalna: Organy	
GP. Solowa muzyka instrumentalna: Fortepian	
GS. Solowa muzyka instrumentalna: Instrumenty strunowe	
GV. Solowa muzyka instrumentalna: Skrzypce	
GW. Solowa muzyka instrumentalna: Instrumenty dęte	
GX. Solowa muzyka instrumentalna: Instrumenty perkusyjne	
H. MUZYKA ZESPOŁOWA	
J. MUZYKA ELEKTRONICZNA, MECHANICZNA	
K. MUSICALE I OPERETKI: KOMPLETNE I FRAGMENTY	
L. ŚCIEŻKI DŹWIĘKOWE: FILMY I TELEWIZJA	
(M). MUZYKA ROZRYWKOWA	
MA. Muzyka popularna	
MC. Muzyka country / western music	
MG. Współczesna muzyka chrześcijańska / muzyka gospel	
MJ. Jazz	
MN. New age	
MR. Rock, rhythm and blues, hip hop itd.	
O. MUZYKA ŻYDOWSKA	
P. MUZYKA FOLKOWA I ETNICZNA (NARODOWA)	
Q. MUZYKA FOLKOWA I ETNICZNA (MIĘDZYNARODOWA)	
R. MUZYKA ŚWIĄTECZNA	
RC. Muzyka bożonarodzeniowa	
<i>Nagrania słowa</i>	
S. VARIÉTÉS I HUMOR	
SR. Variétés i humor: nagrania radiowe	
ST. Variétés i humor: nagrania telewizyjne	
T. DRAMAT	
U. POEZJA	
(V). PROZA	
V. Proza (fikcyjna)	
VN. Proza (faktu)	
W. NAGRANIA DOKUMENTALNE: HISTORIA I OPRACOWANIA	
X. INSTRUKCYJNE LUB INFORMACYJNE NAGRANIA MÓWIONE	
<i>Nagrania pozostałych dźwięków oraz dla dzieci</i>	
Y. DŹWIĘKI I EFEKTY SPECJALNE	
(Z). NAGRANIA DLA DZIECI	
ZI. Nagrania dla dzieci: Nagrania instrukcyjne	
ZM. Nagrania dla dzieci: Muzyka	
ZR. Nagrania dla dzieci: Muzyka świąteczna	
ZRC. Nagrania dla dzieci: Muzyka bożonarodzeniowa	
ZS. Nagrania dla dzieci: Nagrania mówione	

Źródło: *ANSCR Classification* bd. Tłumaczenie własne.

⁵¹⁶Dla zwiększenia przejrzystości schematu w niniejszym jego opracowaniu wprowadzono stopniowanie działów oraz niektóre nagłówki, które nie istnieją w oryginalnym układzie klasyfikacji (zaznaczone kursywą)

Z pewnością najważniejszym zadaniem stojącym przed ewentualnym twórcą następnej wersji ANSCR (której rewizja wydaje się być konieczna) byłoby uwzględnienie równomiernej reprezentacji wszystkich rodzajów nagrań w odpowiednich działach i poddziałach.

Klasyfikacja muzycznych dokumentów dźwiękowych według ich statusu względem etapu powstawania dzieła. Maciej Gołąb w swoich rozważaniach nad granicami poznania dzieła muzycznego⁵¹⁷ zaproponował ciekawy sposób grupowania dokumentów dźwiękowych, które zawierają dzieło muzyczne. Warto przyrzeć się bliżej tej propozycji, ponieważ w uniwersum dokumentów dokumenty dźwiękowe z treścią muzyczną przeważają liczebnie nad tymi, które przechowują treść mówioną. Dzieło muzyczne według niego to

pewna bądź ściśle określona (np. jeden znaleziony rękopis nieznanego i niewykonanego utworu), bądź niezmierzona (np. funkcjonujące w kulturze arcydzieła) kolekcja różnych tekstów [jednego dzieła muzycznego – JML], a nie określony przedmiot⁵¹⁸.

Na podstawie tej konstatacji M. Gołąb dowodzi, że dzieło muzyczne to suma rozmaitych jego wyglądów utrwalona w różnych źródłach (bibliolog powiedziałby: dokumentach) przynależnych do rozmaitych typów. Podstawą ich klasyfikacji stały się atrybuty źródła dzieła muzycznego tj.

materialna postać wąsko rozumianego tekstu prezentowanego przez określone medium. Musi to być utwalony tekst specyficznie muzyczny (nutowy, akustyczny lub informatyczny), prezentujący chronologicznie określone stadia lub synchroniczne momenty konkretyzacji muzycznego dzieła; tekst wytwarzany w trakcie procesu komunikacji kulturowej⁵¹⁹.

Z tego powodu klasyfikacja (ryc. 11) jest skonstruowana w oparciu o dwie główne cechy typowe: medium (tj. nośnik wraz z rodzajem zapisu: rękopis muzyczny, druk muzyczny, dokument fonograficzny) oraz jego status względem etapu powstawania dzieła (*in statu nascendi*, pierwotny, wtórny, *in statu evanescendi* – ten wyłącznie w przypadku druków). Ów status względem procesu wymaga szerszego opisu. Status **in statu nascendi** dotyczy tych wszystkich dokumentów, których tekst nie jest jeszcze w pełni ustalony lub wykonany, czyli jak sama nazwa wskazuje – są w trakcie powstawania (rękopiśmienne szkice i wersje robocze, wersje korektowe druku, nagrania robocze⁵²⁰). Status **pierwotny** dotyczy dokumentów, których tekst został już ustalony i przeznaczony do rozpowszechnienia (rękopiśmienne czystopisy, pierwodruki, nagrania kompozytorskie i historyczne). Status **wtórny** dotyczy dokumentów, które są wtórne wobec poprzednich lub na które wpływu nie miał już autor dzieła (nieautoryzowane kopie, opracowania, wydania krytyczne, transkrypcje, wariacje, parafrazy, nagrania nowoczesne i historyzujące). Ostatnia kategoria – **in statu evanescendi** – dotyczy dokumentów utrwalających „zamieranie” dzieła muzycznego, tracenie jego pierwotnego kształtu, jego inkorporację: mieszczą się tu wszystkie reminiscencje, aluzje i cytaty muzyczne. Ta kategoria z punktu widzenia klasycznej, bibliologicznie rozumianej, kategoryzacji dokumentów jest nieistotna, ponieważ wymienione w niej przykłady mieszczą się zawsze w jednej z poprzednich trzech, a ponadto dotyczą już

⁵¹⁷ Gołąb 2012.

⁵¹⁸ Gołąb 2012, s. 62. Szerzej na temat tożsamości dzieła muzycznego i wiążących się z tym problemami epistemologicznymi – zob. Ingarden 1973. Smiraglia 2001.

⁵¹⁹ Gołąb 2012, s. 61.

⁵²⁰ Podobną kategorię spotykamy w archiwizacji nagrań radiowych i telewizyjnych. Jest nią ‘preoryginał fonogramu lub wideogramu’ („materiały audialne, wizualne i audiowizualne traktowane jako materiały robocze (produkcyjne), sporządzone do tworzenia autoryzowanych oryginałów fonogramów i wideogramów – w tym audycji radiofonicznych i telewizyjnych – drogą montażu, zmiksowania lub zgrania”), który przeciwstawiony jest ‘oryginałowi fonogramu lub wideogramu’ („nośniki, na których dokonano pierwotnego sporządzenia fonogramu lub wideogramu (w tym utworów audialnych, wizualnych lub audiowizualnych) drogą tzw. nagrania «na żywo» lub drogą montażu, zmiksowania lub zgrania z preoryginału”) – Kisilowska 1999, s. 125.

nowego samodzielnego dzieła, mającego jedynie jakiś związek z poprzednim. Jednakże dla muzykologii ma ona niebagatelne znaczenie.

Rycina 11. Szczegółowa klasyfikacja dokumentów dźwiękowych zawierających dzieło muzyczne według Maciej Gołąb

Medium	Status	Ważniejsze kategorie szczegółowe
Dokumenty dźwiękowe	<i>in statu nascendi</i>	nagrania robocze
	pierwotne	nagrania kompozytorskie, nagrania historyczne
	wtórne	nagrania nowoczesne, nagrania historyzujące

Źródło: Gołąb 2012, s. 65.

Poszczególne kategorie dokumentów mają swoje szczególne cechy, z powodu których są istotne dla określonych grup odbiorców. Nagrania **robocze**, choć najczęściej nie przeznaczone do rozpowszechnienia,

są przedmiotem osobnego, nieoficjalnego obiegu; już to w postaci krążących wśród melomanów nagrań „pirackich”, już to w postaci publikacji przez wytwórnie płytowe po śmierci artysty tych wersji, na których upowszechnienie się nie zgadzał [...]. W jakimś stopniu źródła te są bardziej miarodajne dla oceny warsztatu artysty, a zwłaszcza jego praktyki koncertowej, niż starannie przygotowane w wyniku licznych prób, a później studyjnej obróbki, nagrania oficjalne⁵²¹.

Nagrania **kompozytorskie**, czyli takie, na których sam autor dzieła muzycznego je wykonuje, mają szczególne znaczenie ze względu na ich „podwójną «normę wzorcowości»” tj. przedstawiają dokładnie intencję brzmieniową, jaką chciał zawrzeć kompozytor w dziele i ustalają kanon interpretacyjny dla niego oraz obrazują możliwości i umiejętności wykonawcze samego kompozytora⁵²². Nagrania takie można uznać za kanoniczne. Nagrania **historyczne**, „pierwsze fonty fonograficzne dzieła”, są istotne z powodu prezentowania praktyki wykonawczej okresu, w którym były dokonane: faktycznie przedstawiają intencje kompozytora (niekiedy wyrażone także słownie, jako nagrana wypowiedź w trakcie nagrania dzieła muzycznego) lub sposób wykonawczy pewnego okresu w przeciwieństwie do nagrań **historyzujących**, które rekonstruują je (w sposób raczej hipotetyczny, rzekomy niż pewny) na podstawie hipotezy edytorskiej, wykonania na historycznych lub historyzujących instrumentach, w autentycznych wnętrzach z epoki i/lub przy użyciu norm wykonawczych odnalezionych w traktatach z przeszłości⁵²³. Gołąb mówi o takich nagraniach wprost, że są to wyłącznie hipotezy, które zostały

wydedukowane ze źródeł historycznych, wsparte zdolnością przeprowadzenia ich krytyki, możliwe do określenia jedynie w takim p r z y b l i ż e n i u, na ile pozwalają na to dostępne źródła i intuicja wykonawcy⁵²⁴.

Nagrania **nowoczesne** (nie mylić z nagraniami współczesnymi), to nagrania reprezentujące niekanoniczne, „postępowe” interpretacje wprowadzające nowe kategorie stylowe do dzieła muzycznego z przeszłości⁵²⁵.

Szczególnie istotne są dokumenty dźwiękowe tam, gdzie dzieło muzyczne zyskuje utrwalaony kształt dopiero w trakcie „dziania się” — są to m.in. utwory powstałe w takich nurtach jak aleatoryzm, teatr instrumentalny czy happening. Jako dzieła otwarte, o niedookreślonym

⁵²¹ Gołąb 2012, s. 106.

⁵²² Gołąb 2012, s. 108. Gdyż, jak się okazuje, niekiedy kompozytor tworzy utwory, którym sam nie jest w stanie podołać — Gołąb podaje tu przykład *IV Symfonii* Karola Szymanowskiego (op. 60), która na nagraniu z jego udziałem musiała zostać „techniczno-pianistycznie «przykrojona»” — Gołąb 2012, s. 108.

⁵²³ Gołąb 2012, s. 108–109, 111.

⁵²⁴ Gołąb 2012, s. 111. Wyróżnienie — JMŁ.

⁵²⁵ Gołąb 2012, s. 109–110. Owe kategorie stylowe Gołąb egzemplifikuje na podstawie określeń wykonawczych muzyki Chopina: „impresjonistyczny”, „klasycystyczny” „witalistyczny”, „postmodernistyczny”, które są przeciwstawione klasycznym interpretacjom.

zapisie, nastawione są na dopełnienie improwizowane *ad hoc*, wypełniają się treścią dopiero w chwili wykonania⁵²⁶. W tych przypadkach oraz w przypadku utworów improwizowanych (np. w trakcie *jam session*) dokumenty rękopiśmienne i/lub drukowane nie zawierają ostatecznego kształtu tekstu dzieła muzycznego. Wtedy dopiero dokumenty dźwiękowe stają się źródłem utrwalającym kształt dzieła.

3.2. Bibliografie

W języku polskim do opisu źródła informacji podającego informacje bibliograficzne o dokumentach dźwiękowych w sposób systematyczny i według z góry określonych reguł wykorzystywane są dwa terminy-synonimy: 'bibliografia dokumentów dźwiękowych' i 'dyskografia' (ten drugi pojawił się po raz pierwszy już w roku 1936⁵²⁷). Według M. Wróblewskiej

w dzisiejszej praktyce bibliotekarskiej w odniesieniu do rejestracji o charakterze narodowym obu terminów używa się równolegle, a wybór jednego lub drugiego z nich wynika raczej z tradycji danego kraju niż z teoretycznych, naukowych uzasadnień⁵²⁸.

Są więc te dwa wyrażenia⁵²⁹ pełnymi synonimami⁵³⁰. Warto przeanalizować je na gruncie terminologicznym (ryc. 12), ponieważ każdy wybór z tej pary generuje określone konsekwencje, a sama synonimia nie jest pożądana w żadnym systemie terminologicznym. W tym celu posłuży się narzędziem opracowanym przeze mnie na potrzeby podobnego problemu⁵³¹.

W polskim piśmiennictwie naukowym kilkakrotnie formułowano zestawy cech, jakimi powinien odznaczać się poprawnie zbudowany termin. Zestawom tym zazwyczaj towarzyszyły zalecenia, wedle których należy oceniać sam termin⁵³². Różnią się one między sobą hierarchiami ważności cech, ich liczebnością oraz rozległością oceny. Dając pierwszeństwo normom (tak postąpili wcześniej Irena Bajerowa⁵³³ i Sergiusz Czerni⁵³⁴) za punkt odniesienia przyjąłem najaktualniejsze wytyczne pochodzące z normy PN-ISO 704:2012⁵³⁵, która jest tłumaczeniem międzynarodowego standardu ISO 704:2009 *Terminology work – Principles and methods*. Norma nie precyzuje, jaka jest hierarchia zasad, a w przypadku konfliktu terminologicznego po-

⁵²⁶ Gołąb 2012, s. 112.

⁵²⁷ Zbierski 1984, s. 18. Chodzi o selektywny spis bibliograficzny jazzowych płyt gramofonowych pt. *Hot discography* (•Delaunay 1936), wznawiany później kilkakrotnie. 'Dyskografia' z neoterminu w termin przeobraziła się mniej więcej w latach 70. XX wieku – zob. Sawoniak 1970, s. 392; Stevenson 1972, s. 101–102.

⁵²⁸ Wróblewska 2004, s. 162.

⁵²⁹ Jeśli dla porządku wspomnimy także zapomnianą już 'audiografię' (termin postulowany przez Waltera Welcha – Stevenson 1972, s. 102), to trzy wyrażenia.

⁵³⁰ Synonimia to relacja równorzędności znaczeniowej dwóch lub więcej form językowych. Wyróżnia się dwa stopnie synonimii. Synonimia pełna występuje wtedy, kiedy między dwoma lub więcej wyrażeniami zachodzi całkowita identyczność znaczeniowa oraz całkowita wymiennność odnośnych wyrażen w wszystkich kontekstach zastosowania tych wyrażen. Natomiast synonimia częściowa to stan, w którym wymiennność wyrażen zachodzi tylko w niektórych kontekstach (para wyrazów 'mąż' / 'małżonek' jest synonimiczna w wyrażeniach „mój mąż” / „mój małżonek”, ale już nie w „mąż stanu” / „małżonek stanu”) lub gdy identyczność znaczeniowa nie jest całkowita (por. różnicę stylistyczną w parach wyrazów 'pieniądze' / 'forsa' lub 'nogi' / 'giry'). Więcej na temat relacji synonimii w języku – zob. Łubocki 2019c, s. 53–54.

⁵³¹ Następny akapit wykorzystuje fragment z: Łubocki 2018, s. 167–170.

⁵³² Chronologicznie były to: Mazur 1961, s. 5–21; PN-N-02004:1965, pkt 5.; Troskolański 1972; Bajerowa 1973; PN-N-02004:1973 (zastępująca normę z 1965 roku). Ogólnego ich porównania dokonała: Musiołek-Choinski, s. 29–38. Dalszy opis specyfiki pracy terminologicznej na gruncie języka polskiego możemy odnaleźć w: Jadacka 1976; Nowicki 1979; Gajda 1990; Jurkowski 1991.

⁵³³ Bajerowa 1973, s. 129.

⁵³⁴ Czerni 1977, s. 18.

⁵³⁵ PN-ISO 704:2012, pkt 7.4.2. (*Zasady tworzenia terminów/nazw*). Dodatkowo dwa kryteria – dokładność i powszechność – nie są wyodrębnione *explicite* tak jak pozostałe kryteria, mające swoje osobne podpunkty, lecz można je wywieść z treści punktu poprzedzającego wyliczenie kryteriów.

daje jedynie ogólnie, że „jeżeli dla pojedynczego pojęcia istnieje szereg oznaczeń, jako oznaczenie preferowane należy wybrać to oznaczenie, które odpowiada największej liczbie [...] zasad”. Większość kryteriów normy PN-ISO 704:2012 udało się przyporządkować do zhierarchizowanych zasad I. Bajerowej, dlatego uporządkowałem je według tej hierarchii⁵³⁶. Co istotne, „z cech i zasad 1–3 nie wolno rezygnować. Z cech i zasad 4–6 nie powinno się rezygnować. Należy też starać się o uwzględnienie cech i zasad 7–9”⁵³⁷.

Rycina 12. Ocena poprawności terminów ‘bibliografia dokumentów dźwiękowych’ i ‘dyskografia’⁵³⁸

kryterium	znaczenie według PN-ISO 704:2012	‘bibliografia dokumentów dźwiękowych’	‘dyskografia’
poprawność językowa (1.)	„zaleca się tworzenie neoterminów lub nazw zgodnie z morfologicznymi, morfosyntaktycznymi i fonologicznymi normami danego języka”	+ termin jest zgodny z normami języka polskiego	+ termin jest zgodny z normami języka polskiego
[powszechność] (2.)	„jeżeli nie ma po temu bardzo istotnych przyczyn, zaleca się nie zmieniać ustalonych i powszechnie używanych oznaczeń”	+ znaczenie jest utrwalone	± znaczenie jest utrwalone, choć jego wieloznaczność jest problematyczna
przejrzystość (3–4.)	„znaczenie terminu czy nazwy można wyprowadzić ze znaczenia elementów składowych tego terminu lub nazwy”	+ termin uwydatnia jednoznacznie istotne składniki i właściwości nazwanego przez siebie pojęcia, jego znaczenie można odtworzyć bez pomocy definicji czy objaśnienia	- kojarzy się wyłącznie ze spisem bibliograficznym płyt (np. już nie kaset) lub z diagnostyką obrazową wykonywaną na dysku kręgosłupa
[dokładność] (5.)	„wskazane jest, aby dany termin był przyporządkowany jednemu pojęciu”	+ jest przyporządkowany	- jest wieloznaczny (‘dyskografia’ to także metoda diagnostyczna patologii krążka międzykręgowego)
ekonomia językowa (6.)	„zaleca się, aby termin był możliwie najbardziej zwięzły [...] przy podejmowaniu decyzji co do preferowania określonego modelu tworzenia terminu zaleca się kierować względami praktycznymi”	± terminy wielowyrzowe są mniej poręczne i mniej produktywne, choć są całe działy nauki operujące wyłącznie takimi terminami (por. systematyka botaniczna)	+ termin jest zwięzły

⁵³⁶ **Bajerowa 1973**, s. 137. Z pominięciem zasady 9. – zasady łatwości – której odpowiednika nie odnajdujemy w normie PN-ISO 704:2012, a która dla I. Bajerowej jest najmniej istotna i oznacza łatwość fonetyczną (oba badane terminy i tak ją mają). Z kolei trzech zasad z normy – stosowność, potencjał słowotwórczy i możliwość tworzenia złożzeń, pierwszeństwo języka rodzimego – nie odnajdujemy w ostatecznej hierarchii u I. Bajerowej, gdyż w toku swojej analizy uznała je za wyłamujące się z logicznego wzoru przez nią przyjętego lub mieszczące się już w innych zasadach.

⁵³⁷ **Bajerowa 1973**, s. 138.

⁵³⁸ W nawiasach okrągłych podano kolejność z hierarchii I. Bajerowej. W nawiasach kwadratowych podano kryteria, które nie zostały wypunktowane w normie osobno, ale ich obecność można wywieść z treści normy.

spójność (7–8.)	„istniejące terminy i nazwy oraz neoterminy i nowe nazwy powinny być włączone do systemu pojęć i być z nimi spójne”	+	+
		budowa terminu jest systemowa (por. ‘bibliografia dokumentów kartograficznych’, ‘bibliografia dokumentów elektronicznych’)	budowa terminu jest spójna z istniejącymi już terminami i w ten sposób tworzą spójny system terminologiczny (por. ‘bibliografia’, ‘netografia’, ‘filmografia’)
stosowność	„zaleca się unikanie tworzenia form prowadzących do nieporozumień” ⁵³⁹	+	-
		termin nie wprowadza w błąd, jest neutralny, nie ma negatywnych skojarzeń lub mylnych konotacji	może prowadzić do nieporozumień interpretacyjnych (co oznacza „dysk”?)
potencjał słowotwórczy i możliwość tworzenia złożzeń	„jest zalecane preferowanie produktywnych form terminów, które pozwalają utworzyć wyrazy pochodne i złożenia”	-	+
		termin nie jest produktywny	termin jest produktywny (np. przymiotnik ‘dyskograficzny’)
pierwszeństwo języka rodzimego	„choć zapożyczanie z innych języków jest uznaną formą tworzenia terminów, zaleca się, aby wyrażenia języka rodzimego miały pierwszeństwo w stosunku do bezpośrednich zapożyczeń”	+	+
		termin jest zbudowany z zapożyczeń od dawna zdomowionych	termin jest zbudowany z zdomowionych podstaw słowotwórczych
Podsumowanie:		7,5	5,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie **PN-ISO-704:2012**, pkt 7.4.1–7.4.2.; **Bajerowa 1973**, s. 137.

Z tego powodu pierwszeństwo w użyciu dałem terminowi ‘bibliografia dokumentów dźwiękowych’. Nie tylko z powodu przewagi uzyskanej w podsumowaniu, ale przede wszystkim z uwagi na jego neutralną budowę słowotwórczą: żadne ze słów nie wiąże się z konkretnym nośnikiem, gatunkiem czy treścią dokumentu. W ten sposób rozwiązany zostaje problem, który bywał podnoszony wobec samego terminu ‘bibliografia’: pytano, czy – zgodnie ze źródłosłowem – nie powinna rejestrować jedynie dokumentów piśmienniczych (a na zasadzie uzusu jeszcze graficznych i kartograficznych). Ponieważ stwierdzono, że termin nie może być niewolnikiem własnego źródłosłowu, a znaczenie terminu może ewoluować⁵⁴⁰, obecnie odchodzi się od prób tworzenia osobnych jednowyrazowych terminów dla kolejnych rodzajów bibliografii (stąd widujemy ‘bibliografię dokumentów elektronicznych’ a nie ‘netografię’, która to pozostała w sferze języka potocznego czy ‘bibliografię dokumentów kartograficznych’, bowiem ‘kartografia’ nie mogła już oznaczać niczego innego, jak dziedziny nauki o mapach, atlasach i globusach) i uznaje się, że ‘bibliografia’ to „uporządkowany zbiór opisów bibliograficznych dokumentów”⁵⁴¹ (niezależnie od ich typu, który dopowiada się w dalszych członach nowego terminu, jeśli zachodzi taka potrzeba).

W języku polskim nie tylko wybór terminu jest problematyczny, ale także poprawne zdefiniowanie jego zakresu. Pierwszym z problemów jest wiązanie definicji z konkretnym

⁵³⁹ W tym miejscu norma powołuje się na przykład terminu ‘energia atomowa’, który mylnie sugerował, że energia ta ma swoje źródło w atomie, tymczasem wydziela się ona podczas przemian jądrowych, stąd poprawnym terminem jest ‘energia jądrowa’. Z kolei ‘manipulacja genetyczna’ musiała zostać zastąpiona przez ‘inżynierię genetyczną’, gdyż kojarzyła się negatywnie.

⁵⁴⁰ Stanowisko i argumentacja w tej sprawie – zob. **Sawoniak 1970**, s. 392.

⁵⁴¹ **PN-N-01225:1989**, pkt. 2.1.

nośnikiem⁵⁴². Historia rozwoju technologicznego akustyki daje dowody na to, że jedne nośniki dźwięku pojawiają się, a inne zanikają. Tymczasem istnieje pewna predylekcja do utożsamiania bibliografii dokumentów dźwiękowych z najpopularniejszym w danym momencie nośnikiem. Kolejnym problemem jest wiązanie definicji z konkretnym rodzajem nagrań⁵⁴³. Mimo że nagrania muzyczne i mówione⁵⁴⁴ stanowią większość nagrań dźwiękowych, to do tej klasy zaliczamy także nagrania głosów natury, zjawiska dźwiękowe, dyktanda muzyczne czy testy akustyczne, które choć są dźwiękowe, to nie są muzyczne (ponieważ nie powstały jako sztuka organizacji struktur dźwiękowych w czasie) lub mówione (ponieważ nie utrwalają mowy ludzkiej). Następnym problemem jest mylenie w definicji relacji spisu bibliograficznego do dokumentu (jego przedmiotu lub podmiotu). W pewnej encyklopedii muzycznej błędnie stwierdzono, że „dyskografia” to ogół „piśmiennictwa poświęconego zagadnieniom muzyki mechanicznej”⁵⁴⁵, a więc: encyklopedie, czasopisma, antologie płyt z naukowym komentarzem, przewodniki, informatory, katalogi nagrań o r a z wykazy nagrań płytowych. Tak nakreślona bibliografia to nic innego jak bibliografia muzyki/muzyczna/muzykologii⁵⁴⁶ o zakresie zawężonym do muzyki mechanicznej. Tymczasem bibliografia dokumentów dźwiękowych zajmuje się t y l k o nagraniami, pozostawiając opis dokumentów innych typów innym rodzajom spisów bibliograficznych. Już w latach 70. XX wieku Kornel Michałowski opisał systematykę bibliografii muzycznej i podzielił ją na 4 główne działy: bibliografie dzieł muzycznych (*musica practica*), bibliografie piśmiennictwa muzycznego (*musica theoretica*), parabibliografie muzyczne (pozostałe informatory i opracowania ogólne), bibliografie bibliografii muzycznych⁵⁴⁷. „Bibliografia zapisów dźwiękowych (nagrań)” została umieszczona jako poddział C pierwszego działu i opisana następująco: „Bibliografia muzyczna obejmująca dokumenty dźwiękowe (słuchowe) muzyki nazywa się dyskografią”⁵⁴⁸. Z kolei w jedynym polskim słowniku z zakresu bibliografoznawstwa⁵⁴⁹ w ogóle nie podano definicji bibliografii dokumentów dźwiękowych, choć w założeniu stawiano przed nim zadanie dostarczania współczesnej terminologii bibliograficznej.

Podsumowując problem poprawnego zdefiniowania bibliografii dokumentów dźwiękowych należy stwierdzić, że najwłaściwszą definicję zaproponowała Maria Prokopowicz: jest to spis, „którego przedmiotem są nagrania dźwiękowe, jako odpowiednik bibliografii w stosunku do książek”⁵⁵⁰. Takie postawienie sprawy wyłącza zagadnienia nośnika, treści czy rodzaju nagrań, a jednocześnie jasno stawia granicę między dokumentami dźwiękowymi i nie-dźwiękowymi. Bibliografia dokumentów dźwiękowych dzieli się także na dalsze podrodzaje. Wskazuje na to opisowa definicja z amerykańskiego słownika bibliologicznego:

⁵⁴² Tak czynią obie polskie encyklopedie bibliologiczne: **EWOK 1971**, s. 637 podaje, że jest to „uporządkowany spis płyt gramofonowych dobranych według określonych kryteriów”; natomiast **EK 2017**, t. 1., s. 534 że „uporządkowany spis płyt gramofonowych, kompaktowych, taśm kasetowych według z góry określonych, ścisłych kryteriów” (na marginesie należy spostrzec, że pojęcie ‘taśmy kasetowe’ jest bardzo potoczne i nieostre; w jego miejsce należy używać ‘kasyety magnetofonowej’ lub ‘taśmy magnetycznej’).

⁵⁴³ Tak czyni polska encyklopedia bibliotekoznawcza: według **EWBP 1976**, s. 103 jest to „wykaz nagrań płytowych lub magnetofonowych, zarówno z utworami muzycznymi, jak i mówionymi”.

⁵⁴⁴ A także upraszczając, że nagrania słowno-muzyczne są ich pochodną, więc nie muszą być zwerbalizowane, choć jest to dość potoczny sposób rozumowania.

⁵⁴⁵ **EM 2001**, s. 216. Muzyka mechaniczna jest tu pojmowana jako „muzyka przekazywana za pośrednictwem nagrania lub mechanicznych instrumentów” (s. 531).

⁵⁴⁶ Szeroko i dogłębnie na jej temat wypowiedział się: **Michałowski 1975**.

⁵⁴⁷ **Michałowski 1975**, s. 13–14.

⁵⁴⁸ **Michałowski 1975**, s. 16.

⁵⁴⁹ **STZZBIK bd.**

⁵⁵⁰ **Prokopowicz 1970**, s. 401.

lista lub katalog nagrań audialnych⁵⁵¹, zazwyczaj dzieł konkretnego kompozytora lub wykonawcy, w pewnym stylu czy gatunku, lub z danego okresu. [...] Odnosi się również do systematycznego katalogowania nagrań audialnych i badania ich jako medium wypowiedzi [...]”⁵⁵².

Bibliografie ogólne to bibliografie mające nieograniczony zakres i zasięgi. W tej grupie wyróżniamy bibliografie powszechne, międzynarodowe i narodowe. W kontekście bibliografii dokumentów dźwiękowych należy zauważyć, że ich ogólność jest umowna: z samego faktu rejestracji tylko jednego typu dokumentów wynika, że ich zasięg wydawniczo-formalny jest ograniczony. Niemniej przyjmując, że tego rodzaju bibliografia jest członem ogólniejszego systemu bibliograficznego (państwa, narodu, społeczności międzynarodowej), jest ona *de iure* ogólna i *de facto* specjalna (można byłoby rzec: wyspecjalizowana). Bibliografie powszechne (uniwersalne) to bibliografie, których celem było ogarnięcie dosłownie całego piśmiennictwa na świecie. Zadanie to oczywiście już w chwili pierwszych prób zestawienia takich bibliografii (XVI wiek) było niemożliwe do wykonania, niemniej sama idea po dziś dzień rozpala wyobraźnię, częściowo jest także wskrzeszana takimi projektami jak WorldCat czy Google Books. Z oczywistych względów nie ma więc powszechnych bibliografii dokumentów dźwiękowych⁵⁵³, choć analogicznie za próbę stworzenia takiej można uważać projekt Discogs (zob. niżej). Bibliografie międzynarodowe to spisy, które gromadzą opisy dokumentów związanych z obszarem zajmowanym przez więcej niż jeden kraj/naród. Są to wszystkie bibliografie dokumentów dźwiękowych rejestrujące dorobek nagraniowy z wielu krajów⁵⁵⁴. Bibliografie narodowe to wykazy informujące o dorobku wydawniczym danego kraju (w tym przypadku można spotkać określenie ‘bibliografia państwowa’ ponieważ nie zawsze dany kraj zasiedla tylko jeden naród) lub narodu. Są to wszystkie narodowe/państwowe bibliografie dokumentów dźwiękowych, które są samodzielnym członem systemu bibliografii narodowej prowadzonego przez narodową centralę bibliograficzną lub samodzielnym spisem pozostającym poza systemem bibliografii narodowej – najczęściej jest to jednocześnie rejestr wpływu dokumentów do instytucji o randze fonoteki narodowej⁵⁵⁵. Te warianty rejestracji są najczęściej spotykane, choć nie są jedyne. Zdarzają się przypadki rejestracji dokumentów dźwiękowych wspólnie z dokumentami muzycznymi w jednym członie bibliografii lub w różnych działach podstawowego członu w zależności od zawartości nagrania – słowne, muzyczne, etnologiczne itp.

Bibliografie specjalne to bibliografie o ograniczonym zakresie lub zasięgu/zasięgach. Bibliografie o ograniczonym zakresie to, w przypadku bibliografii dokumentów dźwiękowych,

⁵⁵¹ Nagrania audialne są w tym słowniku rozumiane jako „ogólny termin dla każdego nośnika, na którym nagrany dźwięk jest odczytywany mechanicznie lub elektronicznie, między innymi płyty gramofonowe, kasety magnetofonowe, płyty kompaktowe. Synonim dla nagrań dźwiękowych” — **ODLIS 2013**, abc-clio.com/ODLIS/odlis_a.aspx [dostęp: 16.12.2021]. Tłum. JMŁ — oryg.: „Audiorecording. A generic term for any medium on which sounds are recorded for mechanical or electronic playback, including phonograph records (vinyl), audiotape, and compact disc. Synonymous with sound recording”. *Notabene* definicja „sound recording” jest jeszcze szersza i bardziej szczegółowa.

⁵⁵² **ODLIS 2013**, abc-clio.com/ODLIS/odlis_d.aspx [dostęp: 16.12.2021]. Tłum. JMŁ — oryg.: „Discography. A list or catalog of audiorecordings, usually of works by a specific composer or performer, in a certain style or genre, or of a specific time period. Each entry in a discography provides some or all of the following descriptive elements: title of work, name of composer and performer(s), date of recording, name of manufacturer, manufacturer's catalog number, and release date (see this online example). Also refers to the systematic cataloging of audiorecordings and to the study of sound recording as a medium of expression. The person who compiles such a catalog is a discographer. Compare with filmography”.

⁵⁵³ Mimo, że tak Kornel Michałowski (**Michałowski 1975**, s. 143) określa •**Clough, Cuming 1952** to jednak taką nie jest, albowiem sam autor opisuje ją jako obejmującą swą zawartością nagrania muzyki poważnej dokonane systemem elektrycznym z lat 1925–1955.

⁵⁵⁴ Na przykład: •**Darrell 1936**. •**Clough, Cuming 1952**.

⁵⁵⁵ Szczegółowy przegląd wielu z nich — zob. **Łubocki 2017**, s. 51–61.

bibliografie nagrań utworów z danego obszaru⁵⁵⁶, bibliografie nagrań utworów z danych epok (najczęściej muzycznych)⁵⁵⁷, bibliografie nagrań utworów wykonanych na danych instrumentach⁵⁵⁸. Z kolei wśród bibliografii dokumentów dźwiękowych o ograniczonym zasięgu najczęściej spotykanymi są bibliografie o ograniczonym zasięgu autorskim – bibliografie nagrań wykonawców⁵⁵⁹ lub bibliografie nagrań kompozytorów⁵⁶⁰ (najczęściej, bo oczywiście można sobie wyobrazić bibliografię innych osób odpowiedzialnych za dokument dźwiękowy, np. bibliografię książek mówionych danego literata). Tu także zaliczają się biodyskografie, czyli bibliografie dokumentów dźwiękowych osób i zespołów osobowych połączone z biografiami tychże. Bibliografie o ograniczonych innych zasięgach spotykane są rzadziej. Bibliografie o ograniczonym zasięgu chronologicznym to bibliografie nagrań wydanych w określonym okresie czasowym⁵⁶¹, bibliografie o ograniczonym zasięgu językowym to bibliografie nagrań dokonanych w danym języku⁵⁶², bibliografie o ograniczonym zasięgu terytorialnym to bibliografie nagrań wydanych na danym terenie⁵⁶³, w tym bibliografie regionalne (ograniczone do nagrań wydanych na terenie jednej bądź kilku jednostek administracyjnych mniejszych niż kraj) i lokalne (ograniczone do nagrań wydanych na terenie jednej miejscowości), bibliografie o ograniczonym zasięgu wydawniczo-formalnym to bibliografie nagrań wydanych na konkretnym rodzaju nośnika⁵⁶⁴ (np. bibliografia pocztówek dźwiękowych), nagrań konkretnej formy muzycznej⁵⁶⁵ (np. bibliografia menuetów) czy literackiej (np. bibliografia kryminałów w formie audiobooków) oraz nagrań wydanych przez danego wydawcę⁵⁶⁶. Tu zaliczymy także katalogi wydawnictw dźwiękowych (wytwórni) – szczególnie cenne, gdyż łączą numer seryjny dokumentu z innymi informacjami, niekiedy niedostępnymi z poziomu samego dokumentu. Należy jednak pamiętać, że te ostatnie mogą pełnić tylko rolę pomocniczą i z pewnością nie mogą zastąpić spisów bibliograficznych. Już w 1973 roku Henryk Sawoniak pisał:

Katalogi handlowe wytwórni płyt nie mogą spełniać roli informatora naukowego. Najbardziej powołana do opracowywania bieżącej dyskografii polskiej byłaby Biblioteka Narodowa [...] ⁵⁶⁷.

Wszystkie te bibliografie mogą mieć charakter retrospektywny / bieżący / prospektywny, dążący do kompletności / selekcyjny, prymarny / pochodny oraz rejestracyjny / adnotowany / analityczny. Szczególnie popularne są adnotowane bibliografie o charakterze zalecającym⁵⁶⁸.

⁵⁵⁶ Na przykład: •**Tinnell 1990** (dotyczy nagrań muzyki hiszpańskiej sprzed 1650 roku). •**Merriam 1970** (dotyczy nagrań muzyki afrykańskiej na płytach długogrających).

⁵⁵⁷ Na przykład: •**Coover, Colvig 1964** (dotyczy nagrań muzyki średniowiecznej i renesansowej na płytach długogrających).

⁵⁵⁸ Na przykład: •**Laade 1972** (dotyczy nagrań muzyki wykonywanej na historycznych organach, klawesynach i fortepianach). •**Arnold 1997** (dotyczy nagrań muzyki wykonywanej przez orkiestrę z lat 1896–1926 dokonanych techniką akustyczną).

⁵⁵⁹ Na przykład pojedynczej osoby: •**Favia-Artsay 1965** (dot. nagrań muzyki wykonanej przez tenora Enrico Caruso) lub zespołu osobowego: •**Fellers 1984** (dotyczy nagrań Metropolitan Opera).

⁵⁶⁰ Na przykład: •**Frasier 1983** (dotyczy nagrań muzyki skomponowanej przez kobiety). •**Bartoś 1947** (dotyczy nagrań muzyki skomponowanej przez Bedřicha Smetanę).

⁵⁶¹ Na przykład: •**Przybylska 1973**, s. 202–215 (dotyczy nagrań kompozycji religijnych na płytach gramofonowych wydanych w Polsce w latach 1945–1970).

⁵⁶² O ile rejestrowane opisy dotyczą nagrań z warstwą językową. Niemniej nie udało się odszukać bibliografii dokumentów dźwiękowych, która zawęży się do nagrań w jednym lub kilku językach.

⁵⁶³ Na przykład: •**Flisowska 1957** (dotyczy płyt długogrających wolnoobrotowych wydanych w Polsce).

⁵⁶⁴ Na przykład: •**Wilson 1978**.

⁵⁶⁵ Na przykład: •**Löbl, Werba 1983** (dotyczy nagrań operowych na płytach gramofonowych).

⁵⁶⁶ Na przykład: •**Shaman, Collins, Goodwin 1994** (dotyczy nagrań wydanych przez Edward J. Smitha w latach 1956–1971).

⁵⁶⁷ **Sawoniak 1973**, s. 306.

⁵⁶⁸ Na przykład: •**Nys 1971**.

Mogą też ukazywać się w różnej formie: samodzielnej wydawniczo i piśmienniczo, niesamodzielnej wydawniczo i samodzielnej piśmienniczo lub niesamodzielnej wydawniczo i piśmienniczo. Osobnym pytaniem jest, czy bibliografie dokumentów dźwiękowych mogą być przedmiotowe. Oznaczałoby to bibliografie rejestrujące nagrania o kimś / o czymś. Choć oczywiście można sobie wyobrazić bibliografię np. nagrań mówiących o jakimś pisarzu i jeśli byłaby połączona z bibliografią jego książek mówionych, to wówczas taka bibliografia byłaby podmiotowo-przedmiotowa. W praktyce jednak trudno spotkać tego rodzaju spisy bibliograficzne. Należy jeszcze wspomnieć o bibliografiach drugiego stopnia: mogą być to osobne bibliografie dyskografii⁵⁶⁹ lub części bibliografii bibliografii⁵⁷⁰ zawierające opisy bibliograficzne bibliografii dokumentów dźwiękowych – opisy tychże mogą być rozproszone po całym układzie i zebrane pod jednym hasłem indeksu lub scalone w jednym dziale/poddziale. Szczególnym przypadkiem są informacje udzielone przez K. Michałowskiego⁵⁷¹ oraz Martina Elste i Dietricha Schüllera⁵⁷², którzy podając opisy bibliografii dyskografii, wykonali krok w kierunku bibliografii trzeciego stopnia (spisu bibliograficznego opisującego bibliografie, które opisują spisy bibliograficzne dokumentów dźwiękowych).

W potocznym rozumowaniu bibliografia dokumentów dźwiękowych jest jednak najczęściej utożsamiana ze spisem nagrań artystów sceny muzycznej (wykonawcy: wokalisty lub zespołu) i określana jako dyskografia artysty⁵⁷³. Spisy te cechuje podobna specyfika, co inne bibliografie osobowe: wąski zakres, bardzo konkretne przeznaczenie, nietypowa metoda opracowania i doboru materiałów. Charakteryzuje je⁵⁷⁴:

1. łatwość opracowania większa niż przy ogólnych bibliografiach dokumentów dźwiękowych (często wpływa na to związanie artysty kontraktem z jedną wytwórnią);
2. rzadkość występowania jako wydawnictwa samodzielnego wydawniczo – zazwyczaj stanowią aneksy w monografiach lub hasłach, działy w bibliografiach osobowych lub artykuły w czasopismach: zaspokajają to potrzeby użytkowników (nie bez znaczenia jest krytyczne omówienie czy komentarz, możliwe do pomieszczenia w tych formach piśmienniczych), jednakże powoduje to ogromne ich rozproszenie, co utrudnia wyszukiwanie;
3. brak nagrań niemuzycznych, co ułatwia stosowanie wybranego języka opisu bibliograficznego (jeden wzór opisu dla wszystkich dokumentów);
4. stosunkowa łatwość wyboru układu, który mimo wszystko może być rozwiązaniem unikatowym czy nowatorskim.

3.3. Katalogi i inne skierowujące źródła informacji

Katalogi dokumentów dźwiękowych informują o konkretnych zbiorach nagrań poprzez opisy fizycznie istniejących egzemplarzy poszczególnych wydań wraz z ich cechami indywidualnymi (np. uszkodzenia) oraz wskazówkami do ich zlokalizowania (np. sygnatura w magazynie). Zaliczymy do nich przede wszystkim katalogi zbiornic dokumentów dźwiękowych. Posiłkuję się

⁵⁶⁹ Przykładowo: **Michałowski 1975**, s. 141–165. •**Cooper 1975**. •**Gray, Gibson, Allen 1977**. **MGG 1994**, t. 9, szp. 673–674.

⁵⁷⁰ Przykładowo: •**BBP**. „Bibliografia Bibliografii Polskich” rejestruje bibliografie dokumentów dźwiękowych od 1957 roku. W ostatnim roczniku (za rok 2010) rejestrowała je w dziale III. *Bibliografie dziedzin i zagadnień oraz typów dokumentów* w poddziale *Dyskografia*.

⁵⁷¹ **Michałowski 1975**, s. 393.

⁵⁷² **MGG 1994**, t. 9., szp. 673.

⁵⁷³ Podobna sytuacja zachodzi wśród bibliografii piśmiennictwa, ponieważ potocznie bibliografię utożsamia się wyłącznie z bibliografią załącznikową w książkach i artykułach.

⁵⁷⁴ Punkty 1–2 podają za: **Prokopowicz 1970**, s. 413–416. Punkty 3–4 to spostrzeżenia własne.

tym generycznym pojęciem⁵⁷⁵, bowiem instytucje zajmujące się gromadzeniem, opracowaniem, przechowywaniem i udostępnianiem nagrań nie są aż tak jednorodne, jak biblioteki. „Niejednolitość pojęciowa”, jak mówi o tym M. Wróblewska⁵⁷⁶, sprawiła, że zbiornice dokumentów dźwiękowych określane są jako ‘płytoteka’, ‘fonoteka’, ‘audioteka’, ‘archiwum nagrań’ czy ‘archiwum dźwiękowe’. Teoretycznie, według M. Prokopowicz⁵⁷⁷, powołującej się na Günthera Soffke⁵⁷⁸, ‘płytoteki’⁵⁷⁹ powinny gromadzić jedynie płyty, zaś ‘fonoteki’ – wszystkie nośniki dźwięku. Dla porządku dodajmy, że na krótko pojawił się analogiczny termin ‘taśmoteka’, który miał oznaczać zbiory taśm dźwiękowych. Idąc dalej, ‘audiotekę’ należałoby uznać za mniej poprawny, bo kontaminujący źródłosłów grecki z łacińskim, synonim ‘fonoteki’, a wyrażenia zawierające słowo „archiwum” – za określenia zbiorów o charakterze archiwalnych. Takie logiczne rozróżnienie nie znalazło odzwierciedlenia w praktyce – pobieżne zorientowanie się wśród nazw instytucji gromadzących dokumenty dźwiękowe⁵⁸⁰ dowodzi, że najczęściej używa się wyrażen „zbiory audiowizualne”, „zbiory dźwiękowe” czy „zbiory muzyczne”. Przykład Fonoteki Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej, która gromadzi także filmy, najlepiej obrazuje ten problem. Pewna dowolność panuje także w kwestii placówek o szerszym profilu, tj. gromadzących media ogólnie (a w tym dokumenty dźwiękowe), gdyż w Polsce istnieje oboczność ‘medioteka’/‘mediateka’. Językoznawcy opowiadają się za formą ‘medioteka’, tworzoną na wzór ‘płytoteki’, ‘taśmoteki’, ale także ‘medioznawcy’ i to jej dają pierwszeństwo przed ‘mediateką’. Jednak analiza *Narodowego Korpusu Języka Polskiego* wykazała, że ‘mediateka’ we wszystkich formach fleksyjnych wystąpiła 137 razy, natomiast ‘medioteka’ – 29⁵⁸¹.

Początek zbiorom dokumentów dźwiękowych mogła dać dopiero epoka fonograficzna, która rozpoczęła się w 1878 roku wraz z wynalezieniem pierwszego urządzenia skutecznie utrwalającego dźwięk. Rola i geneza zbiorów i zbiornic dokumentów dźwiękowych, a także specyfika samych dokumentów-nagrań sprawia, że mniej restrykcyjnie odróżnia się archiwa dźwiękowe i fonoteki, niż ma to miejsce w przypadku dokumentów tradycyjnie gromadzonych w archiwach i bibliotekach. Stąd M. Wróblewska do fonotek zalicza nie tylko fonoteki narodowe, publiczne i szkolne, ale także archiwa radiowe i inne archiwa dźwiękowe pozostałych instytucji (tzw. fonoteki o specjalnym profilu gromadzenia)⁵⁸². Struktura samych zbiorów zbiornic doku-

⁵⁷⁵ Posługuję się nim za tytułem pracy: **Dziubecka 1977b**.

⁵⁷⁶ **Wróblewska 2008**, s. 15.

⁵⁷⁷ **Prokopowicz 1970**, s. 396.

⁵⁷⁸ **Soffke 1961**, s. 26.

⁵⁷⁹ Dla porządku dodajmy jeszcze ich dawny synonim: ‘dyskoteka’ (co interesujące, zgodny etymologicznie, ponieważ płyta pochodzi pośrednio od gr. *plinthos* ‘cegła’), który zdobył pewną popularność m.in. w języku francuskim (skąd do nas termin ten przeniknął) czy rosyjskim. Nawet powstały tam od tej podstawy słowotwórczej nazwy zawodów, np. dyskotekarka. Jeszcze w latach 60. XX wieku najważniejszy ogólny słownik języka polskiego tego okresu (**SJP D 1958**, t. 2., s. 514) dawał pierwszeństwo ‘dyskotece’ nad ‘płytoteką’: „zbiór płyt z nagrałymi dziełami muzycznymi; płytoteka”. Jednakże ostatecznie termin ten w ogóle się nie przyjął i dziś oznacza wyłącznie zabawę taneczną przy muzyce lub lokal, w którym też się odbywa (**WSJP PWN 2018**, t. 1., s. 783).

⁵⁸⁰ Por. **BIZMWP 1998**.

⁵⁸¹ **NKJP 2012**, nkjp.uni.lodz.pl/?q=y3sf37jf [16.12.2021]. Wyniki dla ‘mediateki’ uzyskano automatycznie, dla ‘medioteki’ – obliczono ręcznie z uwagi na nierelevantne wyniki uzyskane w drodze użycia algorytmu.

⁵⁸² **Wróblewska 2008**, s. 18–26. Amerykańskie bibliotekoznawstwo dzieli biblioteki muzyczne, a więc także same fonoteki, bardziej szczegółowo (określenia w cudzysłowach nie są zbieżne z terminologią polską lub są jej obce): wyróżnia biblioteki 1. „akademickie” (jako wydzielona kolekcja lub samodzielny oddział ogólnej biblioteki szkoły wyższej), 2. „badawcze” (przy organizacjach, towarzystwach, fundacjach, instytucjach badawczych), 3. „konserwatoryjne” (muzycznych szkół wyższych) – wszystkie te trzy w języku polskim określilibyśmy jako naukowe – 4. publiczne, 5. „MIC-owskie” (tj. sieci narodowych centrów informacji muzycznej dokumentujących muzykę współczesną zrzeszonych w The International Association of Music Information Centres), 6. narodowe (jako wydzielona kolekcja, samodzielny oddział ogólnej biblioteki narodowej lub niezależna instytucja), 7. „ansamblowe” (kolekcjonujące dokumenty dla zespołów wykonujących muzykę – orkiestr symfonicznych, kameralnych, operowych, ►

mentów dźwiękowych też jest niejednorodna: oprócz nagrań zawierających muzykę wyróżnia się nagrania lingwistyczne, folklorystyczne, etnograficzne, etnomuzykologiczne, bioakustyczne (np. ornitologiczne), zjawisk akustycznych, historii mówionej, słowa mówionego itd.⁵⁸³. Pod względem organizacyjnym instytucje te też są bardziej zróżnicowane niż klasyczne biblioteki: mogą być samodzielnymi instytucjami, działami bibliotek lub kolekcjami niewyodrębnionymi formalnie z ogólnego zbioru.

Wziąwszy pod uwagę powyższe zastrzeżenia periodyzacja historii tego typu zbiorów przedstawia się następująco. W okresie przedinstytucjonalnym, zbiory nagrań gromadzili prywatni kolekcjonerzy (m.in. Thomas Alva Edison, Otto von Bismarck, Alexandre Gustave Eiffel, Charles François Gounod)⁵⁸⁴. Pierwszym chronologicznie rodzajem fonotek instytucjonalnych, powstałym na przełomie XIX i XX wieku, były archiwa etnomuzykologiczne i lingwistyczne. Z tego też powodu za pierwszą instytucjonalną fonoteczną kolekcję nagrań dźwięku uznaje się Wiener Archiv-Phonograph (obecnie Phonogrammarchiv) przy Österreichischen Akademie der Wissenschaften (Austriackiej Akademii Nauk), założone w 1899 roku. Następne w kolejności były: Berliner Phonogramm-Archiv (Berlin, 1900) i Archives de la Parole (Paryż, 1911)⁵⁸⁵. W Polsce pierwszą taką placówką było Regionalne Archiwum Fonograficzne przy Katedrze Muzykologii Uniwersytetu Poznańskiego, założone w 1930 roku, drugą – Centralne Archiwum Fonograficzne w Warszawie powołane do życia w 1935 r. Kolejnym historycznie rodzajem były fonoteczne kolekcje bibliotek publicznych lub naukowych – za pierwszą z nich uznaje się tę w St. Paul w Minnesocie (1913), następnie takie kolekcje pojawiły się w Niemczech (przełom lat 20. i 30. XX wieku) oraz Wielkiej Brytanii (1935)⁵⁸⁶. Trzeci etap rozwoju fonotek to fonoteki narodowe, zakładane w latach 30. XX wieku. Pierwszą z nich była Discoteca di Stato (Rzym, 1928), a określana jest w ten sposób z uwagi na posiadanie prawa do egzemplarza obowiązkowego⁵⁸⁷. W dalszej kolejności były to m.in. Phonothèque Nationale (Paryż, 1938)⁵⁸⁸, natomiast polski narodowy zbiór dokumentów dźwiękowych, obecnie Zakład Zbiorów Dźwiękowych i Audiowizualnych Biblioteki Narodowej, prowadzony jest od 1961 roku. Ostatnim rodzajem fonotek są archiwa radiowe, których powstanie było możliwe dzięki pojawieniu się stałych radiostacji, nadających audycje radiowe od okresu międzywojennego⁵⁸⁹. Nie

► baletowych, innych zespołów instrumentalnych, chórów, niektórych festiwali muzycznych; więcej o tym niezwykle typie bibliotek, mało znanym w Polsce – zob. **Girsberger 2006**), 8. „nadawców audycji” (radiowych i/lub telewizyjnych – niekoniecznie rozumianych jako archiwa audycji, lecz jako biblioteki gromadzące nagrania odtwarzane przez radio- i telenadawców oraz partytury do wykonywania przez ich zespoły instrumentalne) – **EOLIS 2020**, t. 5., s. 3275–3277.

⁵⁸³ **EOLIS 2020**, t. 6., s. 4300.

⁵⁸⁴ Okres ten wyróżnia Inna Lwowna Połotowska (Polotovskaâ 1975, s. 52). Dalsze okresy wydzielone przez nią różnią się nieco od niżej zaprezentowanych (okres II – fonoteki-archiwa; okres III – zbiory nagrań w bibliotekach narodowych, naukowych i publicznych; okres IV – fonoteki narodowe).

⁵⁸⁵ **Wróblewska 2008**, s. 16–17.

⁵⁸⁶ **Dziubecka 1977b**, s. 8.

⁵⁸⁷ Legalizacja egzemplarza obowiązkowego dla dokumentów dźwiękowych zaczęła się jednak wcześniej i przebiegała następująco (wg **Polotovskaâ 1975**, s. 54): Francja (1925), Brazylia (1930), Bułgaria (1945), Japonia (1948), Kanada (1953), Węgry (1956), Hiszpania (1957), Polska (1961), Niemiecka Republika Demokratyczna (1963), Mauretania (1963), Czeska Republika Socjalistyczna (część Czechosłowacji; 1964), Socjalistyczna Republika Chorwacji (część Jugosławii; 1965), Kongo (1966), Belgia (1967), Egipt (1968), Socjalistyczna Republika Serbii (część Jugosławii; 1971). Warto zauważyć, że w większości przypadków powstanie fonoteki narodowej wyprzedzało nadanie jej uprawnień do egzemplarza obowiązkowego.

⁵⁸⁸ **Dziubecka 1977b**, s. 7.

⁵⁸⁹ Pierwsza publiczna audycja radiowa została nadana 1914 w Belgii, a do początków lat 30. XX wieku program radiowy był już nadawany stale we wszystkich europejskich krajach. W Polsce pojedyncze eksperymentalne audycje radiowe nadawano już w 1925 roku, a regularną emisję programu radiowego rozpoczęto 18 kwietnia 1926 roku – **WE PWN 2001**, t. 23., s. 61.

od razu placówki te przystąpiły do regularnej archiwizacji: pierwsze stałe archiwa radiowe powstawały od lat 40. XX wieku⁵⁹⁰, np. Library of Congress' Recording Laboratory (Waszyngton, 1940) czy Płytoteka Rozgłośni Centralnej Polskiego Radia (Warszawa, 1945)⁵⁹¹. Dodajmy, że zbiory nagrań rozgłośni radiowych są dwojakiego rodzaju: ten zasób współtworzy archiwum oraz fonoteka *sensu stricto*, bowiem radiostacja odtwarza na swoich falach także nagrania komercyjne, które gromadzi i przechowuje w swoich zbiorach. Ostatecznie, w wyniku ożywienia rynku wydawniczego nagrań, spowodowanego postępem technologicznym⁵⁹², pełny rozwój fonotek, także w Polsce⁵⁹³ nastąpił dopiero po II wojnie światowej⁵⁹⁴. Rozwój ilościowy fonotek był tak dynamiczny, że „podjęta w latach 1957–59 próba sporządzenia wykazu istniejących fonotek na świecie zakończyła się niepowodzeniem”⁵⁹⁵.

W przypadku dokumentów dźwiękowych, będących obiektami szczególnego zainteresowania kolekcjonerów i pasjonatów, nie można pominąć także niespecjalistycznych źródeł informacji, zwłaszcza że są one często jedynym źródłem informacji. Kompleksowa rejestracja dokumentów dźwiękowych nastręcza wielu trudności (mnogość materiałów), nie zawsze jest prowadzona w sposób kompletny (rynek wydawniczy tych dokumentów jest bardziej zróżnicowany oraz mniej restrykcyjnie sprofesjonalizowany niż rynek książki), a niekiedy w ogóle pozostaje poza rejestracją ośrodków przygotowujących specjalistyczne źródła informacji. Do niespecjalistycznych źródeł informacji zaliczam zatem wszelkie pozostałe usystematyzowane i wiarygodne opracowania, bazy danych, wykazy i witryny tematyczne w formie tradycyjnej lub elektronicznej. Najczęściej przybierają one postać katalogów tworzonych doraźnie przez jedną osobę lub zespół według z góry ustalonych zasad. Ten rodzaj źródeł może charakteryzować przypadkowość, niewłaściwe uporządkowanie, bądź jego brak, a także opis dostosowany do potrzeb użytkowników, a więc zawierający nadmiar lub niedomiar informacji.

3.4. Dokumenty dźwiękowe w systemach informacji bibliograficznej (ze szczególnym uwzględnieniem Polski)

Niezależnie od punktu dostępu do informacji bibliograficznej, najważniejsza jest jej jakość i swobodny przepływ. Podstawowym źródłem informacji powinny być bieżące narodowe bibliografie dokumentów dźwiękowych. Ich miejsce w obrębie serwisu bibliograficznego danego kraju może być różne: mogą być to niezależne bibliografie, człony systemu bibliografii narodowej lub niewyodrębnione z całości opisy bibliograficzne w ramach innego tytułu. O ile w ogóle dany kraj podejmuje się informowania o bieżącej produkcji wydawniczej nagrań. Optimum w tej sprawie rodziło się długo i nie bez problemów.

⁵⁹⁰ EOR 2004, t. 2., s. 970.

⁵⁹¹ Zob. Karczowa 1972. Choć już wcześniej w jakiejś formie prowadzono archiwizację nagrań na co wskazują informacje zawarte w: Świerczewski 1939, s. 39–41. W notatce pt. *Fioletowe archiwum* podaje się, że „od trzech lat Polskie Radio posiada własną aparaturę do nagrywania płyt gramofonowych. [...] Dziś dzięki aparaturze do nagrywania płyt i aparaturze do rejestrowania audycji na taśmach stalowych można swobodniej operować programem” (s. 39). Informacji towarzyszy fotografia podpisana „Archiwum płyt nagranych przez Polskie Radio”. Jednak czy była to archiwizacja systemowa i katalogowana – to pozostaje do ustalenia.

⁵⁹² Chodzi o udoskonalenie magnetofonów (1945) oraz wprowadzenie zapisu drobnorolkowego w płycie gramofonowej (1948). Dzięki temu nagrania komercyjne stały się atrakcyjniejsze dla indywidualnych nabywców (ze względu na lepszą jakość dźwięku, łatwiejszą obsługę, niższą cenę itp.).

⁵⁹³ Rozwój, cele i formy działalności oraz funkcje polskich fonotek w okresie 1945–1985 przedstawiła Mańczak 1985.

⁵⁹⁴ A potwierdza to wykaz fonotek narodowych (Polotowska 1975, s. 53) założonych po 1945 roku: Belgia (1953), Wielka Brytania (1954), Dania (1960), Polska (1961), Socjalistyczna Republika Chorwacji (część Jugosławii; 1962), Szwecja (1967).

⁵⁹⁵ Dziubecka 1977b, s. 9.

Dobór dokumentów do bibliografii narodowych był w przeszłości przedmiotem zainteresowania stałej grupy roboczej działającej przy IFLA. Efektem prac tej grupy była typologia dokumentów, która jednocześnie ustalała priorytety rejestracji bibliograficznej⁵⁹⁶.

Typologia ta w 1982 roku podzieliła poszczególne typy dokumentów na trzy grupy, odpowiadające stopniom zasięgu rejestracji bibliograficznej: stopień I – minimum: rejestracja obowiązkowa⁵⁹⁷, stopień II – rejestracja pożądana⁵⁹⁸, stopień III – rejestracja pożyteczna, ale niekonieczna⁵⁹⁹. Typy dokumentów w obrębie stopni uszeregowano hierarchicznie, co miało ułatwić stopniowe rozszerzanie zasięgu rejestracji w bieżących bibliografiach narodowych. Dokumenty dźwiękowe zostały zaliczone do najniższej kategorii: na ogólną liczbę 25 typów „taśmy dźwiękowe” i „płyty gramofonowe” znalazły się na miejscach 12.–13., a „inne dokumenty audiowizualne” – na miejscu 23. To dawało argument za wyłączeniem dokumentów dźwiękowych z bieżącej rejestracji bibliograficznej. Miało to uzasadnienie pragmatyczne: realna możliwość prowadzenia rejestracji dokumentów dźwiękowych nie zawsze jest możliwa z uwagi na stopień trudności jej opracowania (wyższe nakłady pracy na jeden opis bibliograficzny, aniżeli w bibliografii druków). Ostatecznie rozwój bieżących narodowych bibliografii dokumentów dźwiękowych kształtował się następująco:

Rycina 13. Rejestracja dokumentów dźwiękowych w bieżących bibliografiach narodowych

Rok	Źródło	Liczba bibliografii wziętych pod uwagę	Liczba bibliografii rejestrujących dokumenty dźwiękowe	Udział procentowy
1967	Greer 1967 , s. 353–360	87	co najmniej 5 ⁶⁰⁰	5,75%
1977	Cheffins 1977 , s. 47	62	12	19,35%
1996	Holley 1998 , s. 13	64	35	54,69%
2001	Knutsen 2001 , s. 4	52	35	67,31%
2011	Siwecka 2015 , s. 277	34	18 ⁶⁰¹	52,94%
2015	Łubocki 2017 , s. 51–61	29	19 ⁶⁰²	65,50%

Źródło: opracowanie własne.

W Polsce zaczęto systematycznie informować o dokumentach dźwiękowych w 1961 roku, kiedy Biblioteka Narodowa rozpoczęła ich gromadzenie. W tym celu przyznano jej prawo do

⁵⁹⁶ **Sadowska 1999**, s. 16. Szczegółowe omówienie jej losów przedstawia: **Cybulski 1984**. Tam zob. załącznik pt. *Zasięg rejestracji dokumentów w bieżących bibliografiach narodowych* (s. 158–166) będący tłumaczeniem: **Coverage 1982**.

⁵⁹⁷ 1. wydawnictwa zwarte, 2. wydawnictwa ciągłe (pierwsze zeszyty wydawnictw nowych i o zmienionych tytułach), 3. druki urzędowe.

⁵⁹⁸ 4. druki muzyczne, 5. dokumenty kartograficzne, 6. dokumenty normalizacyjne, 7. dokumenty patentowe, 8. prace doktorskie i habilitacyjne, 9. referaty na konferencje naukowe, 10. sprawozdania z prac naukowo-badawczych.

⁵⁹⁹ 11. artykuły, 12. taśmy dźwiękowe, 13. płyty gramofonowe, 14. kasety magnetowidowe, 15. ryciny, 16. reprodukcje dzieł sztuki, 17. plakaty, 18. wydawnictwa techniczno-handlowe, 19. filmy, 20. wydawnictwa drukowane pismem Braille’a, 21. mikroformy, 22. przezrocza, 23. inne dokumenty audiowizualne, 24. nośniki informacji czytelne dla maszyn, 25. publikacje zagraniczne należące do narodowego zbioru (exteritorika).

⁶⁰⁰ To przybliżenie wynika z faktu, że nie wiadomo, co się rozumie pod kategorią „Music” – dokumenty muzyczne, dokumenty dźwiękowe czy oba rodzaje? Przy 5 krajach zaznaczono w uwagach „includes recordings”, przy pozostałych 16 kategorię „music” pozostawiono bez dodatkowych informacji. Wiadomo jednak, że w tym czasie nagrania rejestrowała także bibliografia amerykańska, szwedzka, węgierska, niemiecka, szwajcarska, które tej adnotacji nie mają (tak zwiększona wartość do 10 daje udział procentowy 11,49%).

⁶⁰¹ Autorka ograniczyła swoje badania do ankietowania jedynie central bibliograficznych Europy, Australii, Kanady, Nowej Zelandii, Republiki Południowej Afryki i Stanów Zjednoczonych.

⁶⁰² Autor ograniczył swoje badania do państw sąsiadujących z Polską, państw połączonych ożywioną wymianą kulturalną z nią oraz państw „wielkich”.

egzemplarza obowiązkowego dla tego typu dokumentów⁶⁰³. Pierwotnie nagrania gromadził i opracowywał Zakład Zbiorów Muzycznych. Jednak już w roku 1970 kolekcja ta liczyła ponad 2000 płyt⁶⁰⁴, dlatego w 1974 roku wydzielono Sekcję Dokumentów Dźwiękowych, a dalsze systematyczne jej powiększanie przyczyniło się do utworzenia w 1982 roku samodzielnej Pracowni Dokumentów Dźwiękowych, przekształconej w 2000 roku w Zakład Zbiorów Dźwiękowych i Audiowizualnych⁶⁰⁵. Ten rozwój wielokrotnie prowokował do pytań o standaryzację informacji bibliograficznej o dokumentach dźwiękowych oraz o jej centralizację w postaci rejestracji na poziomie bibliografii narodowej. Już w 1962 roku Bożena Zielińska pisała:

W krajach o wysokim standardzie [sic!] ekonomicznym i technicznym foto i fonoreprodukcje odgrywają poważną rolę w nauczaniu różnych stopni. Stąd też gromadzenie, opracowanie i udostępnianie wyżej wymienionych zbiorów posiada tam już własną literaturę przedmiotu. Niestety jest ona na ogół mało dostępna dla polskiego czytelnika. Zagadnienie foto i fono-zbiorów nie należy wprawdzie do najbardziej palących bolączek w polskiej praktyce biblioteczej, jednakże brak wskazówek postępowania z wyżej wymienionymi zbiorami utrudnia niejednokrotnie pracę bibliotekarzom, zmuszając ich do szukania własnych rozwiązań⁶⁰⁶.

W 1965 roku postulatem I Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy Muzycznych w Katowicach było wydawanie polskiej bibliografii dokumentów dźwiękowych. W 1970 r. było to już „planowane”:

planuje się w najbliższych latach publikowanie dyskografii polskiej, która mogłaby ukazywać się jako jeden z członów bibliografii narodowej⁶⁰⁷.

Z planów nic nie wyszło, a postulat powtórzono w 1973 roku, po IV Krajowej Konferencji Bibliotekarzy Muzycznych⁶⁰⁸. Jednak rejestracji nie rozpoczęto ani po opracowaniu odpowiedniego arkusza Polskiej Normy dotyczącego opisu bibliograficznego dokumentów dźwiękowych⁶⁰⁹ w 1985 roku, ani po opracowaniu odpowiedniego wariantu formatu MARC21⁶¹⁰ w 2002 roku. Główną przeszkodą były zaległości w katalogowaniu wpływów do Biblioteki Narodowej. Katalogowanie to rozpoczęto z opóźnieniem w 1964 roku i tylko w sposób prowizoryczny, co wynikało to z braku ujednolicenia zasad opisu bibliograficznego dokumentów dźwiękowych⁶¹¹.

⁶⁰³ Zob. »RMKIS 1961. Obecnie w tym zakresie obowiązującym aktem prawnym jest »UOEB 1996.

⁶⁰⁴ Prokopowicz 1970, s. 411.

⁶⁰⁵ Łubocki 2017, s. 62.

⁶⁰⁶ Zielińska 1962, s. 239.

⁶⁰⁷ Prokopowicz 1970, s. 411.

⁶⁰⁸ Wróblewska 2004, s. 163.

⁶⁰⁹ Zob. PN-N-01152-07:1985.

⁶¹⁰ Drózd, Stachyra 2002b.

⁶¹¹ Wróblewska 2004, s. 163. Pierwszą, jak się zdaje próbą (podaję za Sawoniak 1970, s. 389), był projekt instrukcji *Code for cataloging phonograph records* opracowany w 1942 przez Music Library Association (MLA), jednak na szerszą skalę udało się to jednak dopiero po opublikowaniu standardu Anglo-American Cataloguing Rules (AACR; zob. *Anglo-American* 1967): trzecia jego część objęła opis bibliograficzny materiałów nieksiążkowych, w tym nagrań dźwiękowych w rozdziale 14. Zakładano w nim, że nagrania dźwiękowe powinny być opisywane bibliograficznie dokładnie tak samo jak książki, co miało zadośćuczynić wspólnemu dezyderatowi MLA i American Library Association (ALA), aby podstawą opisu uczynić wykonane dzieło, a nie samo nagranie (Miles 1974, s. 214, powołując się na Aneks 4. w: Overton 1951, s. 117–118: przedstawiony tam *Report by the Joint Committee of the American Library Association and the Music Library Association*, autorstwa Jeffery’ego Marka, ma pochodzić już z 1933 roku, chociaż Carol June Bradley twierdzi, że podana przez niego historia raportu jest chronologicznie błędna, gdyż sama komisja mieszana została powołana dopiero w 1946 roku, a efekty jej pracy prezentowano w 1948 i 1951 – zob. Bradley 2005, s. 94). Już w latach 70. XX wieku uznano takie podejście za błędne („Dokumenty niedrukowane nie są już postrzegane wyłącznie jako wzbogacenie druku, ale raczej jako podstawowy aspekt komunikacji między ludźmi” – Grove, Clement 1972, s. xix), co znalazło odzwierciedlenie w normie ISO 5963:1985, w której podkreśla się, że dokumenty niedrukowane, w tym dźwiękowe, wymagają odmiennych procedur indeksowania. „Nie zawsze można się zapoznać z całym dokumentem (np. ze względu na długość filmu), należy więc opracowywać zbiory na podstawie tytułu i/lub streszczenia. Mimo to, osoba opracowująca powinna mieć prawo do zapoznania się z całością dokumentu, jeśli informacja pisemna nie jest wystarczająca lub nieodpowiednia. Wyboru tematu należy dokonać przede wszystkim ze względu na użytkowników, poziom szczegółowości powinien umożliwiać identyfikację i ułatwiać wyszukiwanie dokumentu” (Kisilowska 1999, s. 127).

Ostatecznie zdecydowano się na adaptację przepisów katalogowania obowiązujących w rozgłośni radiowej w Sztokholmie⁶¹² i dopiero wtedy okazało się, że sporządzanie opisów formalnych dla dokumentów dźwiękowych jest bardzo czasochłonne. Z powodu rozbudowanego schematu opisu i układu katalogu jeden pracownik mógł miesięcznie skatalogować około 15–20 płyt (co przy założeniu, że 1 płyta zawiera od 5 do 8 utworów dawało łącznie potrzebę opisu formalnego około 100 nagrań). Obserwację tę potwierdziły brytyjskie doświadczenia dowodzące, że opracowanie bibliograficzne dokumentu dźwiękowego pochłania 4 razy więcej czasu niż ma to miejsce w przypadku opracowania książek⁶¹³.

Wszystkie trudności pokonano dopiero na początku XXI wieku. Podczas V Ogólnokrajowej Narady Bibliografów (Warszawa, 11–13 czerwca 2003) M. Wróblewska podała, że

obecnie prowadzone prace zmierzają do udostępnienia w Internecie na początku 2004 roku bieżącej bibliografii narodowej dokumentów dźwiękowych, która będzie notować wydane na terenie Polski i przekazywane Bibliotece Narodowej publikacje fonograficzne⁶¹⁴.

Ostatecznie „Bibliografia Dokumentów Dźwiękowych”, wydawniczo będąca członem polskiej bieżącej bibliografii narodowej, została uruchomiona 3 września 2008 roku: taką datę podaje licznik odwiedzin odpowiedniej bazy danych⁶¹⁵. Niezależnie od postaci prezentowania danych (w formie autonomicznej bazy danych, plików typograficznych w formacie .pdf i/lub zintegrowana wyszukiwarka katalogowo-bibliograficzna) rejestruje publikacje wydane na terenie Polski oraz poza nią, o ile ich wydawcą lub współwydawcą są instytucje krajowe. Selekcji podlegają publikacje dźwiękowe: dołączone do wydawnictw zwartych (odnotowywane przez „Urzędowy Wykaz Druków Wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej. Przewodnik Bibliograficzny”); bez informacji o adresie wydawniczym; powielane (kopiowane); wykonane w ramach usługi tłoczenia płyt; przeznaczone do użytku wewnętrznego. Bibliografia w postaci bazy danych oferuje stosunkowo niewielki zasób informacji: według przedmowy dołączonej do bazy danych jej zasięg chronologiczny rozpoczyna się w 1990 roku⁶¹⁶, w rzeczywistości jednak pierwszy opis bibliograficzny dotyczy dokumentu z 1993 roku. Opisy dokonywane były z autopsji i umieszczane w aktualizowanej bazie. Ostatniej aktualizacji dokonano 21 maja 2010 roku (z łączną liczbą 1605 opisów). Bibliografia w postaci plików typograficznych w formacie .pdf ukazywała się bieżąco raz na kwartał w latach 2009–2011. Obecnie jedyną bieżącą informację bibliograficzną na temat polskich dokumentów dźwiękowych oferuje zintegrowana wyszukiwarka katalogowo-bibliograficzna na stronie Biblioteki Narodowej:

Katalog on-line Biblioteki Narodowej w Warszawie pod koniec 2018 roku poddany został gruntownej transformacji. Dotychczasowy system biblioteczny Sierra, w którym funkcjonowała fasetta „bibliografia narodowa”, umożliwiająca przeszukiwanie opisów bibliograficznych, zastąpiony został nowoczesnym Alma wraz z wyszukiwarką Primo. Nowe oprogramowanie charakteryzuje się większą funkcjonalnością w zakresie dookreślenia i zawężania wyników wyszukiwania. Jedną z tego rodzaju opcji jest również możliwość przeszukiwania zasobów tylko w zakresie „bibliografii” – w panelu „wyszukiwania zaawansowanego”. Połączenie jej z wyborem dowolnego typu dokumentów oraz zakresem [sic!] chronologicznym umożliwia uzyskanie pełnej listy opisów bibliograficznych odpowiadających wykazowi bibliografii narodowej⁶¹⁷.

⁶¹² **Brzezińska 1974**, s. 3. Zbiegło się to w czasie z działaniami innych środowisk, które w oczekiwaniu na krok narodowej ksiąźnicy, same były zmuszone do podjęcia działań na własną rękę, gdyż dłużej problemu nie dało się odwlekać. Dowodem na to są dwa opracowania: **Zielińska 1962**, **Zielińska 1964**. Choć oczywiście na poziomie międzynarodowym także zdawano sobie z tego sprawę, że taka standaryzacja nastąpić musi i czyniono w tym kierunku pewne kroki – zob. **Prokopowicz 1961**.

⁶¹³ **Brzezińska 1974**, s. 12.

⁶¹⁴ **Wróblewska 2004**, s. 171.

⁶¹⁵ **Łubocki 2017**, s. 63. Baza dostępna: •BDD.

⁶¹⁶ •BDD, mak.bn.org.pl/info/info44.htm [19.12.2021].

⁶¹⁷ **Iwanicka-Nijakowska 2018**, s. 271.

Niestety, w wyniku tego wyszukiwania nie otrzymujemy „pełnej listy opisów bibliograficznych odpowiadających wykazowi bibliografii narodowej”, ponieważ lista ta odpowiada jedynie temu, co wpłynęło do Biblioteki Narodowej, a nie „obrazowi stanu produkcji wydawniczej, piśmienniczej, szerzej ludzkiej kreatywności zmateriałizowanej w postaci różnych artefaktów kulturowych powstałych w określonym miejscu, czasie i warunkach”⁶¹⁸. Stąd w wynikach takiego wyszukiwania brakuje opisów nagrań, które ukazały się na polskim rynku wydawniczym, lecz ich wydawcy zignorowali obowiązek nadesłania egzemplarza obowiązkowego. Należy pamiętać, że luka powstająca z tego powodu, w przypadku dokumentów dźwiękowych jest ogromna:

W 2007 r. pozyskano jako egzemplarz obowiązkowy ok. 5500 tytułów dokumentów dźwiękowych. Brak danych statystycznych dotyczących produkcji nagrań w Polsce nie pozwala oszacować stopnia kompletności eo w tym zakresie. Pracownicy Zakładu Dokumentów Dźwiękowych i Audiowizualnych na podstawie własnych obserwacji rynku oceniają wpływ eo do BN na ok. 50% bieżącej oferty⁶¹⁹.

Dodatkowo należy zauważyć, że wybór opcji „Typ dokumentu” od początku, aż co najmniej do końca 2021, był niemożliwy: wprawdzie istniało pole takiego wyboru, ale pozostawało nieaktywne. Dopiero z poziomu uzyskanych wyników można było wyfiltrować same dokumenty dźwiękowe, co jednak jest niekorzystne z punktu widzenia procesu informacyjno-wyszukiwawczego. Można ubolewać, że „Bibliografia Dokumentów Dźwiękowych” nie jest – wzorem innych członów, np. „Bibliografii Zawartości Czasopism” – reprodukowana jako plik typograficzny. To zdecydowanie ułatwiałoby korzystanie ze spisu bibliograficznego w sytuacji, kiedy dynamiczne przeszukiwanie zasobu informacyjnego nie jest konieczne. Dywersyfikowałoby także możliwości wyszukiwawcze, czyniąc poszukiwanie informacji przyjaźniejszym, ponieważ odbiorcy informacji mogą preferować różne sposoby dostępu do informacji. Także samo „ubibliografienie” opisu katalogowego w katalogu Biblioteki Narodowej jest wątpliwej jakości, bowiem numer pozycji bibliograficznej (a takim charakteryzują się opisy w bibliografiach) powinien zawierać rok i numer porządkowy (np. BDD 725/2008), tymczasem opisy wprowadzane po 2011 roku mają numer wyłącznie z rokiem (np. BDD 2016). Wygenerowany na takiej podstawie spis bibliograficzny utraci porządek znany z bibliografii bieżących, a w wielu przypadkach ma on niebagatelne znaczenie, zwłaszcza przy poszukiwaniach prowadzonych systematycznie i w sposób powtarzalny. Przekwalifikowanie wyszukiwarki katalogowej Biblioteki Narodowej w multiwyszukiwarkę, przeszukującą także katalogi innych bibliotek⁶²⁰, również nie zostało wykorzystane w należyty sposób, ponieważ dokumenty, które nie wpłynęły do Biblioteki Narodowej, ale zostały skatalogowane przez którąś z pozostałych bibliotek, nie zostały „ubibliografione” i tym samym nie są wyszukiwalne w module „Bibliografie” katalogu⁶²¹, choć przecież wyszukanie ich modulem obok już taki wynik zwróci. O ile można zrozumieć pragmatyczną rezygnację z bieżącej penetracji rynku wydawniczego nagrań, to rezygnacja z próby dopełnienia zasobu informacyjnego na tak prostej zasadzie jest całkowicie nie do obronienia. Dowodzi to jedynie faktu, że Biblioteka Narodowa świadomie utożsamia własny

⁶¹⁸ **Woźniak-Kasperek 2015**, s. 523.

⁶¹⁹ **Klenczon 2009**, s. 65.

⁶²⁰ W chwili obecnej współkatalogowaniem objęta jest Biblioteka Jagiellońska, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach i Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Dwie dalsze przygotowują się do tego w najbliższym czasie: Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu — **Kozłowska 2021**, s. 32.

⁶²¹ Przykładowo zob. opis: Parafialna orkiestra dęta Szastarka / Studio Nagrań Multimedialnych „Fanfara”. — 1 płyta CD : digital, stereo ; 12 cm. — Lublin : Studio Nagrań i Wydawnictwo „Fanfara”, 2014. Opis dostępny: katalogi.bn.org.pl/permalink/48OMNIS_NLOP/1aot9i7/alma9910913510605606 [20.12.2021].

katalog z bibliografią narodową, a jest to działanie nie tylko błędne i szkodliwe⁶²², ale i bezprawne: Biblioteka Narodowa prowadzi własny katalog w celu wykonywania własnej pracy, natomiast do prowadzenia bibliografii narodowej jest zobowiązana ustawowo⁶²³, co potwierdza jej statut⁶²⁴. O tym, że taki stan jest przede wszystkim niekorzystny, świadczą głosy wciąż płynące ze środowiska. Michał Pieńkowski, 56 lat po wprowadzeniu egzemplarza obowiązkowego dla dokumentów dźwiękowych w Polsce, pisze:

Mam nadzieję, że już wkrótce uda się stworzyć ogólnodostępne narzędzie spełniające wymogi nowoczesnej bazy danych, skierowane zarówno do badaczy i archiwistów, jak i coraz liczniejszych kolekcjonerów płyt gramofonowych, zwłaszcza tych wyprodukowanych jeszcze przed II wojną światową [...]. Liczę, że bagatelizowana dotychczas dyskografia stanie się pełnoprawną pomocą naukową i przyniesie liczne korzyści badaczom z różnych dziedzin. Moje wystąpienie kończę więc apelem: **twórzmy polską dyskografię narodową!**⁶²⁵

W tej sytuacji trzeba się pogodzić z faktem, że w Polsce oficjalną bibliografią dokumentów dźwiękowych jest *de facto* katalog Zakładu Zbiorów Dźwiękowych i Audiowizualnych Biblioteki Narodowej, w którym

gromadzone są przede wszystkim publikacje dźwiękowe i audiowizualne polskich producentów, a ponadto szeroko rozumiane polonika zagraniczne i reprezentatywne wydawnictwa obce. W zbiorze, poza rejestracjami dzieł muzycznych, znajdują się także nagrania słowne (np. audiobooki, reportaże dźwiękowe, kursy języków obcych), natomiast wśród nagrań audiowizualnych: filmy fabularne, animowane i dokumentalne. Zasadniczym trzonem zbioru są materiały publikowane. Ponadto gromadzi się również archiwalia dźwiękowe i filmowe, będące fragmentami spuścizn po wybitnych przedstawicielach polskiej kultury [...]⁶²⁶.

Na dzień 31.12.2020 r. w Bibliotece Narodowej znajdowało się 286 092 jednostek zbiorów dźwiękowych i audiowizualnych, w tym 188 268 płyt gramofonowych i kompaktowych CD oraz 74 712 płyt DVD⁶²⁷.

W przeszłości oprócz bibliografii narodowej istniały także bibliografie księgarskie⁶²⁸ prowadzone przez Ekspozyturę Płyt Gramofonowych Składnicy Księgarskiej. Podstawową bibliografią (o charakterze źródła informacji do użytku wewnętrznego) był „Katalog Kartkowy Płyt Gramofonowych”⁶²⁹, prowadzony od 1961⁶³⁰ lub 1966 r.⁶³¹. Oprócz tego publikowano także bibliografię prospektywną („Zapowiedzi Nowych Nagrań” z zasięgiem chronologicznym od 1959 roku⁶³²), bibliografię bieżącą („Nowe Nagrania Miesiąca” z zasięgiem chronologicznym od 1959 roku⁶³³) oraz retrospektywną (*Skrócony katalog numerowy polskich płyt gramofonowych*

⁶²² „[...] pomimo, że katalog buduje się z rekordów zwanych bibliograficznymi, nie jest on bibliografią, ani bibliografia nie jest katalogiem” — pisze Wanda Klenczon (**Klenczon 2016**, s. 164) i podaje w dalszej części artykułu, jakie skutki ma rozmywanie się bibliografii narodowej w katalogu bibliotecznym. Przykładowo już choćby z faktu stosowania różnych stopni szczegółowości opisu bibliograficznego (w katalogu — na II stopniu, w bibliografii narodowej — na III), wypływa oczywisty wniosek, że traktując katalog biblioteczny jak bibliografię narodową tracimy jakiś zasób informacji.

⁶²³ »UOB 1997, art. 17, ust 1, pkt 2.

⁶²⁴ »ZMKIDN 2007, § 10: „Biblioteka opracowuje i wydaje bibliografię narodową bieżącą na podstawie urzędowej rejestracji bibliograficznej publikacji zwartych i ciągłych oraz innych typów dokumentów, narodową bibliografię retrospektywną, bibliografię poloników zagranicznych oraz prowadzi statystykę wydawnictw krajowych”.

⁶²⁵ **Pieńkowski 2017**, s. 141. Wyróżnienie oryginalne.

⁶²⁶ **Zbiory dźwiękowe i audiowizualne** *bd*.

⁶²⁷ **Kozłowska 2021**, s. 20.

⁶²⁸ Na podstawie **Chudy 1974**.

⁶²⁹ Informujący o nowościach znajdujących się w handlu, przeznaczony wyłącznie dla sieci księgarskiej. Ukazywał się 6 razy w roku.

⁶³⁰ **Wróblewska 2004**, s. 163.

⁶³¹ **Prokopowicz 1970**, s. 411.

⁶³² W dwóch mutacjach — dla nagrań krajowych (ukazywała się 12 razy w roku) i nagrań importowanych (ukazywała się 30 razy w roku) — w układzie działowym.

⁶³³ Ukazywała się 12 razy w roku w układzie działowym.

z zasięgiem chronologicznym do 1972 roku⁶³⁴). Wydawano także szereg informatorów o charakterze bibliografii specjalnych, informujących w różnej częstotliwości o nagraniach wedle gatunku lub przeznaczenia („Muzyka Poważna”, „Muzyka Ludowa”, „Zielony Karnawał”, „Dzień Dziecka”, „Operetki i Arie Operetkowe”, „Opery i Arie Operowe”, „Jazz”, „Płyty Importowane”, „Karnawał”, „Płyty Dla Dzieci”, „Złota Płyta”, „Kolędy”, „Żywe Słowo”, „Komunikaty Handlowe”, „Zestawy Okolicznościowe”).

Oprócz informacji profesjonalnej dysponujemy także substytutami bibliograficznymi o charakterze półprofesjonalnym w postaci oddolnie tworzonych ogólnych baz danych. W tym miejscu należy wyróżnić dwie: „Katalog Polskich Płyt Gramofonowych” oraz „Discogs”. „Katalog Polskich Płyt Gramofonowych”⁶³⁵ to baza danych tworzona przez Jacka Żylińskiego. Rejestruje, wbrew nazwie bazy, dokumenty dźwiękowe niezależnie od typu nośnika (także kasety magnetofonowe, płyt kompaktowe, pocztówki dźwiękowe itp.) wydane na terenie Polski bez ograniczenia zasięgu chronologicznego. Co ważne, baza prezentuje dokumenty opublikowane nie tylko przez profesjonalnych wydawców (takich jak Muza Polskie Nagrania, Wifon, Tonpress czy Stilon), ale zgromadzono w niej także informacje o niektórych wydawnictwach nieprofesjonalnych firm fonograficznych (Green Star czy STD) oraz półlegalnych wydawców wydawnictw zagranicznych (ARA, Elbo, Phonex). Bazę można przeszukiwać jedynie poprzez indeksy – nie posiada dynamicznej wyszukiwarki przeszukującej za pomocą dowolnych fraz. Według stanu na 28.02.2023 roku, baza zawierała 50 047 opisów bibliograficznych dokumentów dźwiękowych.

„Discogs”⁶³⁶ jest to baza danych tworzona przez międzynarodowy zespół miłośników muzyki. W ten sposób doskonale wpisuje się w założenia crowdsourcingu internetowego w działalności bibliograficznej: crowdsource’owane są tu procesy katalogowania, kategoryzowania, kontekstualizowania, tagowania, linkowania i generowania treści⁶³⁷. Docelowo ma być to największa internetowa baza danych dokumentująca działalność wytwórni muzycznych, artystów i ich nagrań niezależnie od nośnika. Baza została założona w 2000 roku przez Kevina Lewandowskiego jako projekt hobbystyczny i od tego czasu ta inicjatywa przeobraziła się w potężny projekt – w dniu 20.12.2021 roku była współtworzona przez ponad 609 000 osób, które wprowadziły lub uzupełniły 14 730 423 opisów dokumentów dźwiękowych. Wtedy w bazie znajdowało się 163 082 opisów bibliograficznych oznaczonych jako „polskie” (trzeba jednak wziąć pod uwagę, że niektóre z nich są zdublowane lub błędnie oznaczono w nich Polskę jako kraj produkcji). Baza oferuje olbrzymie możliwości wyszukiwawcze. Umożliwia przeszukiwanie indeksów nagrań, artystów, wytwórni, nagrań wideo, wywiadów oraz filtrowanie ich poprzez style, gatunki muzyczne, formaty, dekady i kraje. Rekordy poszczególnych wykonawców zawierają informacje nt. składu osobowego, historii, adresu internetowego, natomiast rekordy poszczególnych płyt zaopatrzone są w takie informacje jak tytuł, wykonawca, rok nagrania,

⁶³⁴ Obejmuje wszystkie numery katalogowe płyt gramofonowych polskiej produkcji krajowej z okresu 1945–1972, oprócz płyt „standardowych, które całkowicie wyszły już z obiegu” i pocztówek dźwiękowych. Zawiera jedynie skrócone opisy płyt w układzie formalnym zawierającym działy: albumy, komplety, nauka języków, pojedyncze płyty, music kasety, płyty Veritonu. Opisy adnotowane są informacjami o ewentualnej dacie wycofania z produkcji i wyczerpania w sprzedaży hurtowej, a także o cenie i dacie ewentualnej przeceny.

⁶³⁵ •KPPG.

⁶³⁶ •Discogs.

⁶³⁷ Zob. Kowalska 2015, s. 225–262. Crowdsourcing to „działalność heterogenicznych społeczności wirtualnych, angażująca ich wiedzę, umiejętności lub aktywa do wykonywania w Internecie (odpłatnie bądź bezpłatnie) zadań cechujących się pewną złożonością, zleconych w formie otwartego zaproszenia przez osobę prywatną, organizację, instytucję non profit bądź przedsiębiorstwo i przez nie nadzorowany” (s. 145). Korzyści i ryzyka tej formy generowania informacji bibliograficznej opisano na s. 176–180.

styl, gatunek, lista utworów oraz opis wszystkich jej poszczególnych wydań, co jest szczególnie ważne jeśli dany dokument doczekał się reedycji na nośniku innym niż pierwotnie. Oprócz funkcji bazodanowej, „Discogs” jest również miejscem handlu, łączącym sprzedawców i nabywców nośników muzycznych z całego świata, stanowiąc tym samym platformę zakupu antykwarycznego.

Pewną użyteczność informacyjną mogą oferować także katalogi wydawnicze firm produkujących nagrania. W Polsce produkcja dokumentów dźwiękowych do 1989 roku była scentralizowana i zajmowało się nią kilka przedsiębiorstw państwowych (Tonpress, Polton, Poljazz, Pronit, Wifon, Arston, Savitor, Veriton czy Polskie Nagrania Muza). Żadna z tych firm nie przetrwała do czasów współczesnych. Obecnie polskie dokumenty dźwiękowe są wydawane przez całą rzeszę wydawnictw – od uznanych wytwórni muzycznych, poprzez małe zakłady fonograficzne, aż po inicjatywy całkowicie prywatne i/lub amatorskie. Większość z nich postępuje obowiązek nadsyłania egzemplarza obowiązkowego do Biblioteki Narodowej. Punktem wyjścia do prac nad bibliografiami dokumentów dźwiękowych wydanych przez poszczególne wytwórnie może być praca Krzysztofa Bidzińskiego⁶³⁸, która w rozdziale *Polskie firmy fonograficzne z lat 1899–2016* zawiera 1223 artykuły hasłowe o wytwórniach fonograficznych prowadzonych przez profesjonalne firmy i ich oddziały, instytucje i stowarzyszenia, osoby prywatne, a także oficyny nielegalne (poza cenzurą lub działające z naruszeniem prawa), sklepy, kluby i czasopisma muzyczne oraz stacje radiowe.

Ostatnim rodzajem substytutu informacji bibliograficznej o dokumentach dźwiękowych mogłyby być także bazy danych organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Niestety bazy te najczęściej nie są publicznie dostępne lub udostępniane dane nie pozwalają na poprawną lub choćby przybliżoną identyfikację nagrania czy dokumentu dźwiękowego na poziomie ścisłości wymaganym w informacji bibliograficznej.

3.5. Specyfika opracowania informacji bibliograficznej dokumentów dźwiękowych

Opracowanie informacji bibliograficznej dla dokumentów dźwiękowych jest trudniejsze niż dla innych typów dokumentów. Trudności te przejawiają się w różnych aspektach⁶³⁹: ontologicznym, estetycznym, metodycznym i praktycznym.

Na poziomie zawartości dokumentu dźwiękowego trudnością jest:

1. Właściwa identyfikacja kompozycji – ten sam utwór lub jego fragment może zostać nagrany pod różnymi tytułami, co powoduje konieczność sprawdzenia z autopsji tj. przesłuchania dokumentu. Przykładami podawanymi w literaturze są utwory muzyki klasycznej (fragmenty oper, części utworu cyklicznego, utwory muzyki dawnej, utwory mniej znanych kompozytorów), ale będą to także różne warianty czy wersje tego samego utworu muzyki rozrywkowej (w wersji akustycznej, koncertowej, *extended*), a nawet każde nowe nagranie, choć dokonane w tym samym składzie osobowym i zrealizowane z tego samego zapisu nutowego, które różni się w warstwie wykonawczej. W przypadku nagrań słownych podobnym problemem będzie rozstrzygnięcie, czy np. dzieło literackie przeczytano w całości czy tylko we fragmentach (tom, rozdział, ustęp, zdanie).
2. Zróżnicowanie gatunkowe nagrań – dokumenty dźwiękowe przechowują nagrania muzyczne, słowne, akustyczne i bioakustyczne. Każdy z tych rodzajów wymaga opisu

⁶³⁸ Bidziński 2016.

⁶³⁹ Opracowanie własne na podstawie Prokopowicz 1970, s. 401–402, 405–411; Sawoniak 1970, s. 370–372; PN-N-01152-07:1985, pkt. 3.1.–3.8.3.

innym zestawem danych bibliograficznych, co powoduje wariantywność opisu bibliograficznego, utrudniającą jego tworzenie.

3. Więcej kategorii odpowiedzialności bezwarunkowo pojawiających się w procesie powstawania dokumentu dźwiękowego, niż ma to miejsce w przypadku opisu bibliograficznego dokumentów graficznych – obok autora musi pojawić się osoba wykonawcy, także osoba producenta ma daleko większe znaczenie niż typografa w przypadku dokumentów graficznych.
4. Ocena jakości nagrania – słabe wykonanie utworu i/lub złe technicznie nagranie nie jest dyskwalifikujące podczas rejestracji, choć zdarzają się próby wartościowania.

Na poziomie doboru dokumentu dźwiękowego do systemu bibliograficznego trudnością jest:

1. Miejsce rejestracji dokumentów dźwiękowych jako dokumentów towarzyszących (dołączonych do innych typów dokumentów – książki, czasopisma itp.) i/lub jako dokumentów parapiśmienniczych (nagrania słowne) – możliwe w ramach bibliografii dokumentów dźwiękowych lub w odpowiednim miejscu bibliografii innego typu dokumentów.
2. Fizyczny status nagrania w obecnym uniwersum dokumentów – w jaki sposób i czy rejestrować nagrania dostępne tylko w reedycji, niedostępne lub niezachowane.

Na poziomie opisu bibliograficznego dokumentu dźwiękowego są to:

1. Ustalenie tytułu właściwego, równoległego i dodatków do nich – niejednokrotnie tytułem jest jedynie nazwa formy muzycznej, gatunku lub tempa, a nawet jedynie nazwa autora, kompozytora, wykonawcy.
2. Ustalenie osób odpowiedzialnych za nagranie – autor: kompozytor, słów (libretta), transkrypcji/aranżacji/przeróbki literackiej; wykonawcy: soliści, aktorzy, lektorzy, chór i jego kierownik, orkiestra i jej dyrygent; realizatorzy: reżyser dzieła dramatycznego, reżyser nagrania.
3. Poradzenie sobie z większą liczbą dzieł (utworów) w obrębie jednego dokumentu – każdy może mieć autonomiczny zestaw tytułów i osób odpowiedzialnych za nagranie.
4. Poradzenie sobie z większą ilością danych technologicznych – nazwa typu technologii i firmy, czas odtwarzania, prędkość odtwarzania, sposób i technologia zapisu, oznaczenie katalogowe wydawcy.
5. Wykonanie opisu dokumentu towarzyszącego (często pojawiającego się przy dokumentach dźwiękowych) i jego zawartości – w przypadku wielu cech odmiennych tego dokumentu jest to *de facto* drugi opis zamieszczony w strefie uwag (np. broszury z własnym tytułem i numerem ISBN towarzyszącej płycie kompaktowej).
6. Rozstrzygnięcie wyboru odpowiedniej formy opisu bibliograficznego względem formy fizycznej nagrania – jeden utwór może być zapisany na kilku jednostkach fizycznych dokumentu, kilka utworów może być zapisanych na kilku jednostkach fizycznych lub kilka utworów może być zapisanych na jednej jednostce fizycznej.

Na poziomie grupowania opisów bibliograficznych dokumentów dźwiękowych trudnością jest:

1. Rozstrzygnięcie metodyczne dotyczące wyboru podstawy opisu bibliograficznego – czy jest nią cały dokument lub jego część (w przypadku dokumentu w jednym woluminie np. strona płyty gramofonowej, taśmy itp.; w przypadku dokumentu w kilku woluminach – pojedynczy wolumin), a opisy utworów zawartych w dokumencie

stanowią część jego opisu, czy też podstawą jest pojedynczy utwór, a zawartość całego dokumentu można poznać dopiero poprzez sieć odsyłaczy i/lub indeksów⁶⁴⁰.

2. Rozstrzygnięcie metodyczne dotyczące wyboru układu bibliograficznego – według analizy G. Stevensona praktykowanych jest aż 16 możliwości porządkowania zbioru opisów bibliograficznych⁶⁴¹, wpływających z właściwie wszystkich elementów opisy bibliograficznego dokumentu dźwiękowego, a starających się uwzględnić zakładane potrzeby adresatów danego spisu bibliograficznego, gdzie potrzeby te są dość zróżnicowane.
3. Rozstrzygnięcie metodyczne dotyczące miejsca opisów bibliograficznych w obrębie narodowego serwisu bibliograficznego – jako osobny człon bibliografii narodowej, jako część członu dotyczącego druków muzycznych lub rozproszone po różnych działach i tytułach serwisu (w zależności od rodzaju nagrania: słowne, muzyczne etc.) albo też całkowicie poza serwisem (np. jako rejestr wpływu do danej instytucji).

Oprócz tego opracowanie informacji bibliograficznej dla potrzeb jej potencjalnego użytkownika zawsze ewokuje ogólne pytanie o kryteria jej doboru i rozmiar jej selekcji. Szczególnie przy pracach bibliograficznych, które jawią się jako „skomplikowane”, pokusa ostrej selekcji może być silna, bowiem zdejmując część trudu z barków opracowującego. Nigdy nie udzielono satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie, jak usilnie należy dążyć do kompletności i kiedy rezygnacja z niej jest, mimo wszystko, korzystniejsza. Wyłącznie znanstwo, erudycja i wyczucie bibliografa („świadomość bibliograficzna”, jak ją określa A. Nowak⁶⁴²) pozwala na trafny osąd tej kwestii podczas konstruowania założeń metodycznych danego przedsięwzięcia bibliograficznego. Szczególnie bibliografia dokumentów dźwiękowych, przy wszystkich swoich trudnościach, skłania do postawienia sobie pytania: dążyć do jak najszerszej rejestracji, czy też, uwzględniając realne możliwości, tylko do rejestracji niektórych dokonań (zamieniając ją w bibliografię wyborową). M. Prokopowicz retorycznie zapytuje:

⁶⁴⁰ Problem ten wynika z faktu, że bibliografie dokumentów dźwiękowych w zasadzie zawsze łączą w sobie informację o dokumencie i o jego zawartości – w przeciwieństwie do np. informacji bibliograficznej o wydawnictwach ciągłych, które dzielą się na bibliografie czasopism i bibliografie zawartości czasopism. Jest to szerszy problem, skłaniający do pytania, jak głęboko powinna sięgać penetracja bibliograficzna względem całości znaczeniowych i organizacyjnych dokumentu. Sprawę tę dyskutowano przy okazji wykuwania podstaw metodycznych właśnie bibliografii zawartości czasopism. Podnoszono wówczas głosy (zob. **Dzikowski 1929**, s. 367–368, odwołujący się do **Schneider 1924**, s. 49–52), że jeśli za słuszne uważamy opisywanie bibliograficzne nie tylko literatury „bibliograficznie samodzielnej” lecz także „niesamodzielnej” (zawartej w periodykach), to działalność bibliograficzną należałoby rozszerzyć nie tylko na dzieła zbiorowe, lecz także na poszczególne rozdziały (zatytułowane i niezatytułowane), wchodzące w skład samodzielnej jednostki bibliograficznej, wydanej w postaci „książki”, czyniąc z niej całkowity indeks produkcji piśmienniczej. Wydaje się, że taka „bibliografia myśli” (niem. Gedankenbibliographie), sięgająca nie tylko przecież poprzez każdy rozdział i akapit, ale także część i frazę muzyczną czy akt i scenę filmu, aż do każdego pojedynczego zdania/grupy dźwięków/grupy plam barwnych, jeśli kiedykolwiek będzie możliwa do zrealizowania, to dopiero w erze całkowitego usieciowienia informacji. O ile w ogóle byłaby zasadna.

⁶⁴¹ Są to układy (**Stevenson 1972**, s. 118; w stosunku do oryginalnego tekstu podaję w zmienionej kolejności i opisuję poprawną terminologią): r z e c z o w e – 1. topograficzny (według obszaru geograficznego nagranej muzyki, np. muzyka francuska), 2. chronologiczny (według okresów chronologicznych nagranej muzyki, np. muzyka baroku), 3. instrumentalny (według instrumentu wykonującego nagrany muzykę, np. muzyka na flet); f o r m a l n e – a l f a b e t y c z n e autorskie: 4. według autorów muzyki (kompozytorów), 5. według wykonawców, 6. według autorów tekstu (np. nagrania wierszy Goethego); alfabetyczne identyfikatorów: 7. według numerów macierzowych, 8. według numerów katalogowych; 9. alfabetyczny tytułowy (według tytułów utworów i/lub tytułów antologii utworów); 10. t o p o g r a f i c z n y (według kraju lub miejsca wydania/producenta nagrania); c h r o n o l o g i c z n e: 11. wydawniczy (według daty publikacji/faktycznego wydania), 12. nagraniowy (według daty rejestracji/sesji nagraniowej); w y d a w n i c z o - f o r m a l n e: 13. według nośnika (np. dysk, taśma itp.), 14 według gatunku muzycznego lub literackiego; p o z a d o k u m e n t a l n e – właściwie nie są to układy lecz rodzaje bibliografii: 15. oparty na pewnym standardzie jakościowym, np. lepsze i gorsze płyty roku (bibliografia zalecająca); 16. oparty na statusie w handlu, np. nagrania wyczerpane (bibliografia księgarska).

⁶⁴² **Nowak Ad. 2013**, s. 233.

Jakaż wartość bowiem przedstawia płyta zawierająca najlepszy utwór w miernym wykonaniu? [...] Złe technicznie nagranie niweczy i wartość dzieła i poziom interpretacji, pozbawia tym samym odbiorcę wrażenia estetycznego, jakiego dostarcza słuchanie utworu. Nagranie ma dać słuchaczowi idealną interpretację dzieł muzycznych⁶⁴³.

Dalej ta sama autorka wypowiada się jeszcze bardziej bezkompromisowo: „Wielka dowolność nagrywanego repertuaru (muzycznego) dopuszcza do treści płyt duży procent utworów bezwartościowych, po prostu tylko modnych”⁶⁴⁴, choć przyznaje także, że „praktyka niejednokrotnie wykazuje, że płyta nawet o błażej treści i średnim poziomie technicznym może jednak nabrać z czasem wartości dokumentu”⁶⁴⁵. To niezdecydowanie wynika prawdopodobnie z przekonania, że muzyka rozrywkowa/współczesna jest pod względem estetycznym lub nawet ideologicznym „gorsza” niż muzyka klasyczna/dawna⁶⁴⁶. Uważam, że takie podejście do sprawy jest błędne. Jakakolwiek selekcja oparta na kryterium subiektywnym jest sprzeczna z założeniami dobrej pracy bibliograficznej: selekcja winna opierać się wyłącznie na jasnych kryteriach formalnych, a nie wartościujących. Tak jak nie powinno rozważać się selekcji druku (wyłączając bibliografie selekcyjne) z powodu jego złego technicznie wydania czy też miernych wartości literackich lub naukowych, tak samo rejestrowanie z założenia jedynie „idealnych” interpretacji dzieł jest błędem. M. Pieńkowski słusznie zauważa, że bibliografie dokumentów dźwiękowych są doniosłym źródłem dla badań nad historią muzyki, historią teatru oraz z zakresu ogólnie pojętego kulturoznawstwa:

Drobiazgowo i wielopłaszczyznowo opracowana, może być punktem wyjścia dla badaczy: dzięki takiemu źródłu mogą dowiedzieć się jak bogaty i różnorodny był dorobek danego artysty lub gatunku, przede wszystkim jednak jest to bezcenna informacja ilu i jakich nagrań należy szukać w archiwach. [...] Nawet jeśli badaczowi nie uda się dotrzeć do wszystkich nagrań, zwłaszcza tych najdawniejszych, do których dostęp jest bardzo utrudniony, niejednokrotnie już sama wiedza o liczbie i rodzaju nagrań może być cennym materiałem i prowadzić do ciekawych wniosków. Dyskografia może odsłonić przed nami rozwój działalności artystycznej danego wykonawcy czy twórcy, określić wykonywany przez niego repertuar, dać informacje o konkretnych nagraniach, sesjach nagraniowych, związkach z wytwórniami fonograficznymi, rozgłośniami radiowymi, innymi muzykami i tym podobne. [...] Wiedza dyskograficzna może pomóc nie tylko zbadać ścieżki rozwoju kariery poszczególnych muzyków czy wykonawców, lecz także odkryć rozwój i kolejne zmiany w historii danego dzieła, na przykład piosenki⁶⁴⁷.

Jedynie tak opracowana bibliografia pozwala odkrywać, porządkować i/lub prostować fakty, a tylko wtedy jest użyteczna w procesie rozwoju nauki.

Z kolei trudności praktyczne można opisać na przykładzie dwóch problemów, na jakie osoba opracowująca informację bibliograficzną o dokumencie dźwiękowym może natrafić. Pierwszym z nich będzie miejsce dokonania nagrania, które w procesie powstawania nagrań odgrywa niebagatelną rolę. Może to być specjalnie zorganizowane w tym celu studio nagraniowe (pomieszczenie o określonej akustyce, wyposażeniu i konstrukcji przeznaczone do rejestracji i reżyserii dźwięku) lub podobne w charakterze sale koncertowe wyposażone w odpowiednią aparaturę, ale także każde inne miejsce, w którym nagranie zostanie dokonane – o optymalnych lub nieoptymalnych warunkach akustycznych (pozostałe sale koncertowe, amfiteatry, świątynie itp.). Jak twierdzi Anna Iwanicka-Nijakowska,

⁶⁴³ Prokopowicz 1970, s. 402.

⁶⁴⁴ Prokopowicz 1970, s. 404.

⁶⁴⁵ Prokopowicz 1970, s. 405.

⁶⁴⁶ W owym czasie utwory w takim gatunku jak np. rock and roll oficjalnie postrzegano jako „zdegenerowane” o czym świadczy definicja z epoki: „rock and roll (wym. rókendról; ang., dosł.: kołysać się i huśtać) – oznacza współczesny rodzaj muzyki rozrywkowo-tanecznej, silnie zrytmizowanej, w umiarkowanie szybkim tempie, formalnie zbliżonej do bluesa, z charakterystycznym rytmem punktowanym w ósemkach; muzyka ta, stojąca na granicy jazzu, często ją przekracza w banalnych i hałaśliwych wykonaniach; odznacza się z reguły nieciekawym i często nonsensownym tekstem w postaci powtarzanych bezmyślnie słów, działa wybitnie podniecająco na słuchaczy i sugestywnie zmysła – jak zaobserwowano – do tańca, który polega na kołyszących się ruchach całego ciała” – SM 1983, s. 163.

⁶⁴⁷ Pieńkowski 2017, s. 138–139.

Studia nagraniowe, zwłaszcza muzyki elektronicznej, pełnią funkcję „instrumentu”, dzięki któremu kreowane są dzieła. Powiązanie tych „składowych” ma swój bezpośredni wpływ na powstające w studiach nagraniowych produkcje. Ich jakość brzmieniowa i walory artystyczne zależą nie tylko od zaplecza technicznego, ale również od akustyki pomieszczeń, atmosfery miejsca i ludzi – artystów muzyków, realizatorów i producentów nagrań. [...] To praca w studiu nagraniowym decyduje wszak o ostatecznej jakości artystycznej utworów wydawanych na płytach⁶⁴⁸.

Odnosząc więc rolę miejsca dokonania nagrania do uniwersum dokumentów piśmienniczych, można je przyrównać co najmniej do roli redakcji wydawnictwa, częściowo także drukarni, a czasami nawet autora (choć raczej w roli wykonawcy niż twórcy). Tymczasem, mimo że autor, wydawca i drukarnia mają swoje ustalone miejsca w opisie bibliograficznym, to miejsce informacji o miejscu nagrania w opisie bibliograficznym dokumentu dźwiękowego nie jest ustalone. Zazwyczaj odnotowywane jest w strefie uwag, co powoduje ogromne problemy wyszukiwawcze: dane umieszczane w tej strefie są wpisywane w sposób swobodny (niesformalizowany i bez tworzenia hasła wzorcowego) z zachowaniem jedynie poprawności językowej. Wobec tego w elektronicznych systemach informacji bibliograficznej ich wyszukanie jest możliwe jedynie poprzez wyszukiwanie pełnotekstowe, co prowadzi do konieczności ustalenia wszystkich hipotetycznych wariantów określających dane miejsce nagrania. Na przykładzie Studia Koncertowego Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego⁶⁴⁹ można prześledzić, jak wiele zmiennych trzeba uwzględnić przy takim sposobie wyszukiwania: słowo „studio” w liczbie pojedynczej ma deklinację wariantywną – może być odmieniane („w studiu”) lub pozostać nieodmienione („w studio”), zaś pełna nazwa może być skracana – czy to w sposób w pełni poprawny (językowo poprzez stosowanie akronimu „PR” zamiast sformułowania „Polskie Radio” oraz inicjału zamiast pełnego imienia „Witold”), czy też kolokwialny (opuszczenie wyrazu „Koncertowe”). Sprawa staje się całkowicie beznadziejna, kiedy uświadomimy sobie, że wcześniej studio to nosiło nazwę Studio S-1 (którą też przecież można deklinować – „w Studiu S-1” – lub nie).

Drugim przykładem jest nazwa tytułu i wykonawcy utworu/utworów uwiecznionych na dokumencie dźwiękowym. W uniwersum dokumentów piśmienniczych problem ten występuje bardzo rzadko – nazwa autora treści dokumentu i jej tytuł zazwyczaj wyrażone są podstawowymi znakami systemu pisma – i najczęściej sprowadza się do dwóch kwestii: ewentualnej transliteracji do systemu pisma dominującego w danym systemie informacji bibliograficznej (bezproblemowej przy istnieniu międzynarodowej normy transliteracyjnej lub nieco problematycznej przy braku takowej) lub potrzeby uwzględnienia specjalnych znaków danego systemu pisma (przykładem są dzieła, których tytuł zaczyna się od wzoru matematycznego, fizycznego bądź chemicznego, ponieważ występują w nich znaki, których nie można transliterować ani wyrażać słownie – np. tytuł artykułu π - $p \rightarrow \eta n$ cross section in a small transfer z „Physics Letters B” z 1970 roku czy pracy ^{137m}Nd новый изомер в изотомах с $N = 77$ z 1969 roku autorstwa J. Lewitowicza i innych)⁶⁵⁰. Jednakże w uniwersum dokumentów dźwiękowych, szczególnie muzycznych, problem ten staje się niebagatelny⁶⁵¹. Popularnym przykładem jest nazwa zespołu: †††. Nazwa ta składa się z trzech znaków w formie krzyża, której wymowa i znaczenie nie zostało nigdzie objaśnione. Najprawdopodobniej są to trzy obeliski – znaki typograficzne mające postać krzyża, choć dość zróżnicowaną w zależności od kroju pisma: na dokumencie dźwiękowym są wyglądem zbliżone do obelisków z kroju Arial (†††), natomiast w kroju Times New Roman wygląd ten jest już znacząco inny (†††). W różnych systemach informacji nazwa zespołu funkcjonuje jednak najczęściej jako Crosses (z ang. ‘krzyże’ właśnie), ale także

⁶⁴⁸ Iwanicka-Nijakowska 2017, s. 213, 217.

⁶⁴⁹ Przykład za: Iwanicka-Nijakowska 2017, s. 215–216.

⁶⁵⁰ Przykład za: Zbrojowa 1972, s. 191.

⁶⁵¹ Przykłady za: Marcinkiewicz 2018.

Przykład pierwszy to zbiór znaków znanych standardowi Unicode, jednak zestawionych w sposób pozbawiony sensu (np. pierwsze dwa znaki to znaki z systemu Braille’a, trzeci – z sylabariusza Yi, czwarty – z alfabetu gruzińskiego). Drugi to znaki znane z prostych języków programowania służące do generowania elementów graficznych (np. ramki), stojące w zasadzie na pograniczu pisma i tzw. sztuki ASCII (ASCII-art). Przykład trzeci to wbrew pozorom sześć znaków, a nie trzy znaki: znak o wyglądzie trójkąta (▲) jest wpisywany osobno do znaku o wyglądzie koła (○). Problem ten nie zawsze łączy się z kwestią wprowadzenia znaków reprezentujących nazwę – czasem jest to kwestia zrozumienia przez system nazwy łatwej do wprowadzenia. Przykładem jest nazwa zespołu: . Nazwa ta to trzy znaki spacji. ■

Zakończenie

Pomysłowość ludzka nie zna granic, dlatego tak jak prawdopodobnie nie da się do końca opisać uniwersum literatury czy muzyki, tak samo nie da się wyczerpująco opisać uniwersum dokumentów. Stąd wydawać by się mogło, że bibliografoznawstwo i dokumentoznawstwo są w pewnym sensie „niemożliwe”. Ale „nie móc” nie oznacza „nie móc starać się”. Wszystkie nauki humanistyczne, a więc nauki badające jednostkowe wytwory kultury *Homo sapiens*, są skazane, z powodu owej pomysłowości, na nieustanne redefiniowanie i przeformułowywanie, a tym samym – na ciągle aktualizowanie stanu wiedzy w swoim zakresie. Jednak dociekanie istoty przedmiotu tych nauk i spieranie się o niego przynosi – moim zdaniem – imponowalną korzyść, dla których warto podejmować trud nieustannego kategoryzowania, opisywania, definiowania i grupowania. „*Tu, jak widzisz, trzeba biec tak szybko, jak się potrafi, żeby zostać w tym samym miejscu. Jeżeli chce się znaleźć w innym miejscu, trzeba biec co najmniej dwa razy szybciej!*” – powiedziała Czerwona Królowa do Alicji⁶⁵². W nauce hipoteza Czerwonej Królowej, zaproponowana przez Leigha Van Valena⁶⁵³, zakłada, że silna konkurencja wymusza stałe zmiany ewolucyjne o charakterze kierunkowym: im szybciej ofiara potrafi uciekać przed drapieżnikiem, tym szybciej drapieżnik musi umieć gonić ofiarę. Wchodząc w uniwersum dokumentów musimy być gotowi na dokładnie ten sam wyścig i brak pewności ostatecznego zwycięstwa.

Dlatego nie mam wątpliwości, że jeszcze pisząc te słowa, wszystkie osiągnięcia poczynione niniejszą pracą (nowa próba holistycznej definicji bibliologii oraz jej umiejscowienia w uniwersum nauk po przełomie medialnym, zdefiniowanie bibliografoznawstwa i dokumentoznawstwa jako dwóch spośród równorzędnych sobie nauk bibliologicznych, próba zaktualizowania definicji dokumentu po przełomie cyfrowym, próba całościowego zaktualizowania typologii dokumentów po przełomie cyfrowym, uporządkowanie i ostateczne rozgraniczenie naczelných kategorii uniwersum dokumentów związanych z dźwiękiem, nakreślenie zasad typologizowania dokumentów dźwiękowych oraz pierwsze tak systematyczne i kompleksowe w języku polskim scharakteryzowanie rodzajów źródeł informacji o dokumentach dźwiękowych) już powoli dezaktualizują się, bo samo uniwersum dokumentów jest już dziś inne, niż kiedy próbowałem je objąć swoim rozumem. Czy zatem podjęcie kolejnej próby aktualizacji wiedzy o dokumentach wniosło coś do nauk bibliologicznych jako nauk o komunikacji za pomocą dokumentów? Nie mam co do tego wątpliwości:

[...] muzyka jest dziś wszechogarniającym doświadczeniem, które jest ważną częścią filmów, gier komputerowych, aplikacji internetowych, aplikacji i usług mobilnych, specjalistycznych blogów, dzieł artystycznych itd. Dlatego powinniśmy troszczyć się o identyfikację wszystkich źródeł danych muzycznie istotnych, właściwą dokumentację procesu łączenia danych i rozstrzyganie wszelkich kwestii prawnych i etycznych dotyczących tych danych⁶⁵⁴.

Wybór otletowskiej perspektywy dla organizowania tej identyfikacji też wydaje mi się odpowiedni: w niemalże sto lat po ukazaniu się *Traité de documentation* koncepcje w nim zawarte nadal są żywo komentowane i wykorzystywane do objaśniania czasów nam współczesnych⁶⁵⁵ – z tylko niewielką przesadą mówi się o Paulu Otletcie, jako tym, który przewidział Internet, a gdyby tylko miał do tego środki techniczne, to po prostu by go stworzył.

⁶⁵² Carroll 1975, s. 171. Tłum. Maciej Słomczyński. Wyróżnienia oryginalne.

⁶⁵³ Valen 1973.

⁶⁵⁴ Peeters 2013, s. 6. Tłum. JMŁ – oryg.: „After all, music today is an all-encompassing experience that is an important part of videos, computer games, Web applications, mobile apps and services, specialised blogs, artistic applications, etc. Therefore we should be concerned with the identification of all sources of musically relevant data, the proper documentation of the process of data assembly and resolving of all legal and ethical issues concerning the data”.

⁶⁵⁵ Tak w Polsce, jak i na świecie – przykładowo: Deuff, Perret 2019. Kil 2021.

Chciałbym, żeby praca ta w jakiś sposób przyczyniła się do ożywienia merytorycznej dyskusji o bibliografii i dokumentach w Polsce, owocującej rozwiązaniami pomagającymi w radzeniu sobie z dwoma naczelnymi problemami w tym zakresie, zidentyfikowanymi przez Paula Königera i Karla Janowitza⁶⁵⁶ prawie trzydzieści lat temu: mimo że (1) toniemy w informacjach, to (2) wciąż jesteśmy spragnieni wiedzy. Innymi słowy, paradoksalnie, jednocześnie mamy za dużo i za mało informacji. Rozwiązania tego problemu autorzy upatrują w strukturyzacji informacji:

Z powodu braku struktury podczas tworzenia, dystrybuowania i odbierania informacji, często nie dociera ona [do odbiorcy] wtedy, kiedy jest potrzebna, a tym samym, jest bezużyteczna. Tak długo możemy z łatwością sobie radzić z dużymi ilościami danych, jak długo są zorganizowane w sposób systematyczny i jak długo znamy i umiemy stosować zasady rządzące porządkowaniem tych danych. [...] W idealnym społeczeństwie informacyjnym każdy nośnik informacji byłby ustrukturyzowany według zasad współdzielonych przez całe społeczeństwo⁶⁵⁷.

Jednak „idealne społeczeństwo informacyjne nie istnieje”⁶⁵⁸. W związku z tym możemy żyć w społeczeństwie tylko na tyle informacyjnym, na ile sami je takim uczynimy. Całą niniejszą dysertacją starałem się udowodnić, jak pomocne w tym mogą być badania, metody, narzędzia i techniki wypracowane przez dokumentoznawstwo i bibliografoznawstwo. Jednak w słowach P. Königera i K. Janowitza odnajdujemy nie tylko apel o wykorzystanie osiągnięć tych nauk do poprawy warunków funkcjonowania *Homo sapiens* w świecie, ale także sugestię, że taka poprawa jest możliwa tylko dzięki nauczaniu społeczeństwa dokumentoznawczych i bibliograficznych zasad postępowania z otaczającą go rzeczywistością. Wówczas, odczuwając mniejszy napór zalewającej informacji, członkowie społeczeństwa będą mieli więcej zasobów do zaspokojenia pragnienia wiedzy – tego, jak powiedziano na samym początku, świadomego, potwierdzonego i ustalonego rezultatu poznania. W ten sposób społeczeństwo informacyjne zacznie ewoluować w kierunku społeczeństwa wiedzy, w którym „większość obywateli powinna brać udział w jej tworzeniu i transferowaniu”⁶⁵⁹. Tak twierdzi Jacek Tomaszczyk i ja się z nim zgadzam. Dlatego zgadzam się też z tym, że „we współczesnym społeczeństwie dominuje konsumpcja informacji bez przekształcania jej w wiedzę” i „tylko niewielka część społeczeństwa aktywnie uczestniczy w czynnościach i procesach wiedzytwórczych”⁶⁶⁰. Wierzę, że rozwój dokumentoznawstwa i bibliografoznawstwa w Polsce pomógłby zmienić ten stan.

we Wrocławiu
grudzień 2022

⁶⁵⁶ Königer, Janowitz 1995.

⁶⁵⁷ Königer, Janowitz 1995, s. 6–7. Tłum. JMŁ – oryg.: „Because of a lack of structure in the creation, distribution and reception of information, the information often does not arrive where it is needed and, therefore, is useless. It is easy for us to cope with large amounts of data as long as they are organized in systematic ways and as long as we are familiar with and can master the ordering principle for these data [...] In a perfect information society, every information medium would be organized according to structuring principles that are shared by the whole society”.

⁶⁵⁸ Königer, Janowitz 1995, s. 7. Tłum. JMŁ – oryg.: The ideal information society does not exist”.

⁶⁵⁹ Tomaszczyk 2014, s. 25.

⁶⁶⁰ Tomaszczyk 2014, s. 25.

Bibliografia

Bibliografia zawiera opisy bibliograficzne na I stopniu szczegółowości wszystkich prac wykorzystanych podczas pisania tej dysertacji. Opisy bibliograficzne nawiązują do postanowień norm PN-N-01152-01:1982 *Opis bibliograficzny – Książki*, PN-N-01152-2:1997 *Opis bibliograficzny – Wydawnictwa ciągłe*, PN-N-01152-8:1994 *Opis bibliograficzny – Stare druki*, PN-ISO 9:2000 *Informacja i dokumentacja – Transliteracja znaków cyrylickich na znaki łacińskie – Języki słowiańskie i niesłowiańskie*, PN-ISO 690:2012 *Informacja i dokumentacja – Wytyczne opracowania przypisów bibliograficznych i powołań na zasoby informacji*. Dzięki zastosowanemu systemowi powoływania, jest nierozzerwalnie powiązana z przypisami bibliograficznymi w pracy, które jedynie przywołują siglum⁶⁶¹ pozycji z bibliografii wyróżnione pismem półgrubym. System taki jasno kieruje do wykorzystanych dokumentów, pozwala także na zredukowanie objętości i tak obszernych już przypisów. W bibliografii zgromadzono 613 opisów i zestawiono w układzie wydawniczo–formalnym. W obrębie form zastosowano szeregowanie alfabetyczne według nazw osobowych (autora, autorów lub redaktora, redaktorów) lub tytułów, w obrębie nazw osobowych – szeregowanie chronologiczne wstępujące, a w obrębie roku – szeregowanie alfabetyczne według tytułu. Zasady szeregowania nawiązują do postanowień normy PN-N-01223:1980 *Szeregowanie alfabetyczne*. W przypadku artykułów z prac zbiorowych, z których pochodzi więcej niż jeden artykuł, cytata bibliograficzna lokalizacji artykułu obejmuje wyłącznie siglum odsyłające do pozycji, która zawiera opis bibliograficzny całego tomu.

Format siglum informuje, w jakiej grupie piśmienniczej należy szukać opisu:

- akronim rozpoczynający się od „PN” lub „ISO” oznacza opisy w dziale *Normy*,
- akronim rozpoczynający się od „TD” oznacza opisy w dziale *Archiwalia niepublikowane*,
- akronim rozpoczynający się od „•” oznacza opisy w dziale *Spisy bibliograficzne*,
- akronim rozpoczynający się od „»” oznacza opisy w dziale *Akty prawne*,
- pozostałe akronimy oznaczają opisy w dziale *Słowniki, encyklopedie, leksykony*,
- nazwisko lub tytuł oznaczają opisy w dziale *Publikacje*⁶⁶².

Archiwalia niepublikowane

(teki dokumentacyjne Zakładu Zbiorów Bibliologicznych Biblioteki Narodowej w Warszawie)

1. **TD 360 A-42** *IFLA 42 Sesja. Lozanna 20–28 VIII 76*
2. **TD 360 A-44** *IFLA 44 Sesja. Strbskie Pleso 1978*
3. **TD 603** *Internationale Beratung von Experten sozialistischer Länder zu problemen der Nationalbibliographie Lipsk 23–27 IV 1974*
4. **TD 636** *2-oe Meždunarodnoe soveščanie ekspertov socialističeskich stran po voprosam tekuščej nacional’noj bibliografii Warszawa 21–26 IV 1975*
5. **TD 676** 5 [właśc. 3] *Meždunarodnoe soveščanie ekspertov socialističeskich stran po voprosam tekuščej nacional’noj bibliografii Martin 10–15 V 1976*
6. **TD 714** 4 *Meždunarodnoe soveščanie ekspertov socialističeskich stran po voprosam tekuščej nacional’noj bibliografii Budapeszt 1977*
7. **TD 762** V *Meždunarodnoe soveščanie ekspertov socialističeskich stran po voprosam tekuščej nacional’noj bibliografii Warna 28 V–1 VII [właśc. VI] 1979*

⁶⁶¹ W formacie: akronim/nazwisko (ew. inicjał) + rok (ew. litera porządkowa).

⁶⁶² Inaczej, niż zwykle się postępować w bibliografiach załącznikowych do prac naukowych, nie oddzielałam źródeł od opracowań, ponieważ w przypadku niniejszej pracy niejednokrotnie dawne opracowanie stawało się swoistym źródłem dla teoretycznych rozważań, a źródło – opracowaniem (taki charakter mają np. sprawozdania, które co do zasady są źródłami, tymczasem w przypadku tej pracy stawały się szczególnymi w swoim rodzaju opracowaniami niedostępnego dziś już źródła).

8. **TD 789** VI Meždunarodnoe soveščanie ekspertov socialističeskich stran po voprosam tekuščej nacional'noj bibliografii Moskva 8–11 VI 1981
9. **TD 835** Typologia dokumentów. Materiały do opracowania typologii dokumentów
10. **TD 873** VII Meždunarodnoe soveščanie ekspertov socialističeskich stran po voprosam tekuščej nacional'noj bibliografii Warszawa 9–12 X 1984

Słowniki, encyklopedie, leksykony

11. **BDTS 1986** *Bibliotečnoe delo. Terminologičeskij slovar'*, sostav. I[rina] M[arkovna] Suslova, L[údmila] N[ikolaevna] Ulanova, Moskva 1986.
12. **BIZMWP 1998** Maria Prokopowicz, Andrzej Spóz, Włodzimierz Pigła, *Biblioteki i zbiory muzyczne w Polsce. Przewodnik*, Warszawa 1998.
13. **BRE 2004** *Bol'shaâ rossijskaâ ênciklopediâ*, otvetstvennyj red. S[ergej] L[eonidovič] Kravec, t. 1–35, Moskva 2004–2017.
14. **ČTDKIV** *Česká terminologická databáze knihovnictví a informační vědy* [dokument elektroniczny]. Dostępny: aleph.nkp.cz/cze/ktd [14.02.2023].
15. **DSDTP 2012** G[alina] M[ikolaïvna] Švecova-Vodka, *Dokumentoznavstvo. Slovník-dovídník terminiv i ponát'. Navčal'nij posibnik*, Kiïv 2012.
16. **DDBYCA 1989** José Martínez de Sousa, *Diccionario de bibliología y ciencias afines*, Madrid 1989.
17. **DEDL 2002** *Dictionnaire encyclopédique du livre*, red. Pascal Fouché, Daniel Péchoin, Philippe Schuwer, t. 1–3, [Paris] 2002–2011.
18. **DEID 1998** *Dictionnaire encyclopédique de l'information et de la documentation*, red. Serge Cacaly, Paris 1998.
19. **DHLF 2010** *Dictionnaire historique de la langue française contenant les mots français en usage et quelques autres délaissés avec leur origine proche et lointaine [...]*, sous la dir. de Alain Rey, Paris 2010.
20. **EDMN 1996** Tom Gerou, Linda Lusk, *Essential dictionary of music notation. The most practical and concise source for music notation*, Van Nuys 1996.
21. **EDOSMAC 2012** Marcel Danesi, *Encyclopedic dictionary of semiotics, media, and communications*, Toronto 2012.
22. **EIU 1999** *Encyklopediâ istorii Ukraïni*, golova kolegiï V[alerij] A[ndrijovič] Smolij, t. 1–10, Kiïv 1999–2013.
23. **EK 2017** *Encyklopedia książki*, red. Anna Żbikowska-Migoń i Marta Skalska-Zlat, t. 1–2, Wrocław 2017.
24. **EM 2001** *Encyklopedia muzyki*, red. Andrzej Chodkowski, Warszawa 2001.
25. **EM PWM 1979** *Encyklopedia muzyczna PWM*, red. Elżbieta Dziebowska, t. 1–12, Warszawa 1979–2012.
26. **EOL 1966** Thomas Landau, *Encyclopedia of librarianship*, London 1966.
27. **EOLIS 2020** *Encyclopedia of library and information sciences*, edited by John D. McDonald and Michael Levine-Clark, t. 1–7, Boca Raton 2020.
28. **EOR 2004** *The Museum of Broadcast Communications encyclopedia of radio*, ed. Christopher H. Sterling, consulting ed. Michael C. Keith, t. 1–3, New York 2004.
29. **EWBP 1976** *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, red. Karol Głombowski, Bolesław Świdorski, Helena Więckowska, Wrocław 1976.
30. **EWOK 1971** *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. Aleksander Birkenmajer, Bronisław Kocowski i Jana Trzynadłowski, Wrocław 1971.
31. **G RDA 2016** *Glossary [w:] RDA. Resource Description and Access* [dokument elektroniczny]. Dostępny: access.rdatoolkit.org/rdagloss.html [22.10.2018].
32. **GEWM 1998** *The Garland encyclopedia of world music*, [red. Bruno Nettl, Ruth M. Stone], t. 1–10, New York 1998–2002.
33. **HGOTUIL 1990** Ray Prytherch, *Harrod's librarian glossary of terms used in librarianship, documentation and the book crafts and reference book*, Aldershot 1990.
34. **IEILS 1997** *International encyclopedia of information and library science*, red. John Feather, Paul Sturges, London 1997.
35. **KÈ 1999** *Kniga. Ênciklopediâ*, pod red. V[ladimira] M[ihajloviča] Žarkova, Moskva 1999.
36. **LDB 1974** *Lexicon des Bibliotheks Wesens*, red. Horst Kunze, Gotthard Rückl, Hans Riedel, Margit Wille, Leipzig 1974–1975.

37. **LDIUD 1984** *Lexikon der Information und Dokumentation*, red. Steffen Rückl, Georg Schmoll, Leipzig 1984.
38. **LGB 1987** *Lexicon des gesamten Buchwesens*, red. Severin Corsten, Günther Pflug, Friedrich Adolf Schmidt-Künsemüller, t. 1–9, Stuttgart 1987–2016.
39. **LLP 1564** Ioanne Maczinsky [Jan Mączyński], *Lexicon latino polonicum, ex optimis latinae linguae scriptoribus concinnatum*, Regiomonti Borvssiae 1564 [1563].
40. **M PWN 2000** *PWN Leksykon. Media*, pod red. Edyty Banaszkiewicz-Zygmunt, Warszawa 2000.
41. **MEM 1981** *Mała encyklopedia muzyki*, red. Stefan Śledziński, Warszawa 1981.
42. **MGG 1994** *Die Musik in Geschichte und Gegenwart. Allgemeine Enzyklopädie der Musik*, red. Friedrich Blume, Kassel 1994–2008.
43. **MSC 1973** *Mały słownik cybernetyczny*, pod red. Marii Kempisty, Warszawa 1973.
44. **NGDMM 2001** *The new Grove dictionary of music and musicians*, red. Stanley Sadie, London 2001.
45. **NKJP 2012** *Narodowy Korpus Języka Polskiego* [dokument elektroniczny], [2008–2012]. Dostępny: [dostęp 12.16.2021].
46. **ODLIS 2013** Joan M. Reitz, ODLIS. *Online Dictionary for Library and Information Science* [dokument elektroniczny], [ostatnia aktualizacja 10.01.2013]. Dostępny: abc-clio.com/ODLIS/odlis_A.aspx [16.12.2021].
47. **PSA 1952** *Polski słownik archiwalny*, oprac. Aleksy Bachulski, Kazimierz Konarski, Adam Wolff, Warszawa 1952.
48. **PSB 1955** Helena Więckowska, Hanna Pliszczyńska, *Podręczny słownik bibliotekarza*, Warszawa 1955.
49. **PSB 2011** Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka, Hanna Tadeusiewicz, *Podręczny słownik bibliotekarza*, Warszawa 2011.
50. **SEIJSIW 2002** *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*, oprac. Bożenna Bojar, Warszawa 2002.
51. **SF 2006** Julia Didier, *Słownik filozofii*, Katowice 2006.
52. **SJP D 1958** *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, red. nac. Witold Doroszewski, zastępca red. nac. Stanisław Skorupka, Warszawa 1958–1969.
53. **SM 1983** Jerzy Habela, *Słowniczek muzyczny*, Warszawa 1983.
54. **SNGIZL 2010** Paulina Potrykus-Woźniak, *Słownik nowych gatunków i zjawisk literackich*, Warszawa 2010.
55. **SSTM 2004** Grzegorz Dąbkowski, *Siedmiojęzyczny słownik terminów muzycznych. Włosko-francusko-angielsko-niemiecko-rosyjsko-czesko-polski*, Warszawa 2004.
56. **STIN 1979** *Słownik terminologiczny informacji naukowej*, red. Maria Dembowska, Wrocław 1979.
57. **STM 2006** *Słownik terminologii medialnej*, red. Walery Pisarek, Kraków 2006.
58. **STMR 2010** Adam Wolański, *Słownik terminów muzyki rozrywkowej*, Warszawa 2000.
59. **STZ 1995** *Słownik terminologiczny zabytków*, [red. Michał Gradowski]. Z. 3. *Instrumenty muzyczne. Cz. 2. Instrumenty strunowe, dęte, perkusyjne, samogrające i varia*, oprac. Jerzy Gołos, Olga Siejna-Bernady, Maria Zeyland-Korytek, Warszawa 1995.
60. **STZZBIK bd.** *Sternik. Słownik terminologiczny z zakresu bibliografii i katalogowania* [dokument elektroniczny], [pod red. Jarosława Packa, ok. 2010–2013]. Dostępny: sternik.bn.org.pl/vocab/index.php [10.12.2021].
61. **TLL 1900** *Thesaurus linguae latinae*, editus auctoritate et consilio academiarum quinque germanicarum Berolinensis, Gottingensis, Lipsiensis, Monacensis, Vindobonensis, t. 1–, Lipsiae 1900–.
62. **TPLG 1621** Gregorius Cnapius, *Thesavrus polonolatinogræcus seu promptuarium lingvæ latinæ et græcæ polonorum vsui accomdatum [...]*, Cracoviæ [po 12 VI] 1621.
63. **TSM 2018** Marek Kawiorski, *Tematyczny słownik muzyczny*, Kielce 2018.
64. **WE PWN 2001** *Wielka encyklopedia PWN*, [red. naczelny Jan Wojnowski], t. 1–31, Warszawa 2001–2005.
65. **WELIS 1993** *World encyclopedia of library and information services*, red. Robert Wedgeworth, Chicago 1993.
66. **WSJP PWN 2018** *Wielki słownik języka polskiego PWN*, t. 1–5, red. nauk. Stanisław Dubisz, Warszawa 2018.

Normy

67. **ISO 5963:1985** Międzynarodowa Norma ISO 5963:1985 *Documentation – Methods for examining documents, determining their subjects, and selecting indexing terms*
68. **PN-ISO 704:2012** Polska Norma PN-ISO-704:2012 *Działalność terminologiczna – Zasady i metody*.
69. **PN-ISO 5127:2005** Polska Norma PN-ISO 5127:2005 *Informacja i dokumentacja – Terminologia*.

70. **PN-ISO 10324:2002** Polska Norma PN-ISO 10324:2002 *Informacja i dokumentacja – Rejestracja zasobu – Poziom zbiorowy.*
71. **PN-N-01225:1989** Polska Norma PN-N-01225:1989 *Bibliotekarstwo i bibliografia – Rodzaje i części składowe bibliografii – Terminologia.*
72. **PN-N-01227:1992** Polska Norma PN-N-01227:1992 *Bibliotekarstwo i bibliografia – Typologia dokumentów – Terminologia.*
73. **PN-N-01152-07:1985** Polska Norma PN-N-01152-07:1985 *Opis bibliograficzny – Dokumenty dźwiękowe.*
74. **PN-N-01152-13:2000** Polska Norma PN-N-01152-13:2000 *Opis bibliograficzny – Dokumenty elektroniczne.*
75. **PN-N-02004:1965** Polska Norma PN-N-02004:1965 *Wytyczne opracowywania norm terminologicznych – Przepisy.*
76. **PN-N-02004:1973** Polska Norma PN-N-02004:1973 *Wytyczne opracowywania norm – Normy terminologiczne.*

Akty prawne

77. **»NMOINMTS 2011** *Nakaz Ministerstva osviti i nauki, molodi ta sportu Ukraïni 14.09.2011 № 1057 pro zatverdžennâ Pereliku naukovih special'nostej z późn. zm.* Dostępny: zakon.rada.gov.ua/laws/show/z1133-11#Text [24.02.2022].
78. **»RMKIS 1961** *Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 27 lipca 1961 r. zmieniające rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 20 czerwca 1947 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji* (Dz.U. 1961 nr 37 poz. 190).
79. **»RMNISW 2011** *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych* (Dz.U. 2011 nr 179 poz. 1065).
80. **»RMNISW 2018** *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych* (Dz.U. 2018 poz. 1818).
81. **»RMNISWpr 2018** *Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych* [z dnia 31 lipca 2018 r.]. Data utworzenia: 1.08.2018. Dostępny: legislacja.rcl.gov.pl/docs//506/12314504/12525386/12525387/dokument352517.pdf [1.01.2022].
82. **»TIRAV 1989** *Treaty on the International Registration of Audiovisual Works*, sporządzony w Genewie dnia 18 kwietnia 1989 roku. (Film Register Treaty / Traktat o Międzynarodowej Rejestracji Dziel Audiowizualnych).
83. **»UOB 1997** *Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach* (Dz.U. 1997 nr 85 poz. 539).
84. **»UOEB 1996** *Ustawa z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych* (Dz.U. 1996 nr 152 poz. 722).
85. **»UOPA 1994** *Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83).
86. **»URM 1971** *Uchwała nr 35 Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1971 r. w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej* (M.P. 1971 nr 14 poz. 104).
87. **»URM 1990** *Uchwała nr 84 Rady Ministrów z dnia 30 maja 1990 r. w sprawie uznania niektórych uchwał Rady Ministrów ogłoszonych w Monitorze Polskim za nieobowiązujące* (M.P. 1990 nr 24 poz. 181).
88. **»WPPT 1996** *WIPO Performances and Phonograms Treaty*, sporządzony w Genewie dnia 20 grudnia 1996 roku. Tekst polski: *Traktat WIPO o artystycznych wykonaniach i fonogramach* (Dz.U. 2004 nr 41 poz. 375).
89. **»ZMKIDN 2007** *Zarządzenie nr 21 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 30 lipca 2007 r. w sprawie nadania statutu Bibliotece Narodowej* (Dz. Urz. MKiDN 2007, nr 3, poz. 42).

Spisy bibliograficzne

90. **•Arnold 1997** *The orchestra on record. 1896–1926. An encyclopedia of orchestral recordings made by the acoustical process*, comp. by Claude Graveley Arnold, Westport 1997.
91. **•Bartoš 1947** Jaroslav Bartoš, *Smetanova hudba na gramofonových deskách*, v Praze 1947.
92. **•BBP** „Bibliografia Bibliografii Polskich” [dokument elektroniczny]. Dostępny: mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=13 [14.02.2023].
93. **•BDD** „Bibliografia Dokumentów Dźwiękowych” [dokument elektroniczny]. Dostępny: mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=44 [14.02.2023]. Także: bn.org.pl/bibliografie/bibliografia-narodowa/bibliografia-dokumentow-dzwiekowych/numery-do-pobrania [26.01.2022].
94. **•BNF S** „Bibliographie Nationale Française. Son” [dokument elektroniczny]. Dostępny: bibliographienationale.bnf.fr/volets/son [26.01.2022].

95. •**Clough, Cuming 1952** Francis F. Clough, G.J. Cuming, *The world's encyclopaedia of recorded music*, London 1952 [zawiera: 1 suppl. (april 1950—may/june 1951)]. 2 suppl. (1951—1952), London 1953; 3 suppl. (1953—1955) London 1957.
96. •**Cooper 1975** David Edwin Cooper, *International bibliography of discographies. Classical music and blues 1962—1972. A reference book for record collectors, dealers and libraries*. with a preface by Guy A. Marco, Littleton 1975.
97. •**Coover, Colvig 1964** James Coover, Richard Colvig, *Medieval and renaissance music on long-playing records*, Detroit 1964: suppl. (1962—1971) Detroit 1973.
98. •**Darrell 1936** *The gramophone shop encyclopedia of recorded music*, compil. by R[obert] D[onaldson] Darrell, with a forew. by Lawrence Gilman, New York 1936.
99. •**Delaunay 1936** Charles Delaunay, *Hot discography*, forewords by Hugues & Lucienne Panassié and Henri Bernard, translated into English by Ian Munro Smyth, Paris 1936.
100. •**Discogs** „Discogs” [dokument elektroniczny]. Dostępny: discogs.com/ [14.02.2023].
101. •**DNB T** „Deutsche Nationalbibliografie. Reihe T, Musikoträgerverzeichnis. Monatliches Verzeichnis” [dokument elektroniczny]. Dostępny: d-nb.info/970114079 [26.01.2022].
102. •**DP1918 2002** Katarzyna Janczewska-Sołomko, *Dyskopedia poloników do roku 1918*, t. 1—3, Warszawa 2002.
103. •**Favia-Artsay 1965** Aida Favia-Artsay, *Caruso on records*, Valhalla 1965.
104. •**Fellers 1984** *The Metropolitan Opera on record. A discography of the commercial recordings*, comp. by Frederick P. Fellers, Westport [ok.] 1984.
105. •**Flisowska 1957** Anna Flisowska, *Dyskografia płyt długogrających wolnoobrotowych produkcji polskiej*, „Muzyka. Kwartalnik Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk”, 1957 (R. 2), nr 2 (5), s. 102—116.
106. •**Frasier 1983** Jane Frasier, *Women composers. A discography*, Detroit [ok.] 1983.
107. •**Gray, Gibson, Allen 1977** Michael H. Gray, Gerald D. Gibson, Daniel Allen, *Bibliography of discographies*, vol. 1—3, New York 1977—1983: Vol. 1. *Classical music 1925—1975*; vol. 2. *Jazz*; vol. 3. *Popular music*.
108. •**Kondracki, Stankiewicz, Weiland 1979** Mirosław Kondracki, Marta Stankiewicz, Frits C. Weiland, *Internationale Diskographie elektronischer Musik*, Mainz 1979.
109. •**KPPG** „Katalog Polskich Płyt Gramofonowych” [dokument elektroniczny]. Dostępny: kppg.waw.pl/Storna%202019/main2019.php [14.02.2023].
110. •**Laade 1972** Wolfgang Laade, *Klangdokumente historischer Tasteninstrumente. Orgeln, Kiesel- und Hammerklaviere. Diskographie*, Zürich 1972.
111. •**Löbl, Werba 1983** *Opern auf Schallplatten. Ein Katalog der Gesamtaufnahmen*, ausgewählt und kritisch kommentiert von Karl Löbl und Robert Werba, t. 1—2, Düsseldorf 1983.
112. •**Merriam 1970** Alan P. Merriam, *African music on LP. An annotated discography*, Evanston 1970.
113. •**Nys 1971** Carl de Nys, *La discothèque ideale*, Paris 1971.
114. •**PBB** „Polska Bibliografia Bibliologiczna” [dokument elektroniczny]. Dostępny: mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=12 [14.02.2023].
115. •**Przybylska 1973** Kazimiera Przybylska, *Muzyka religijna w polskich edycjach i nagraniach płytowych po roku 1945* [w:] *Stan badań nad muzyką religijną w kulturze polskiej*, pod red. J[erzego] Pikulika, Warszawa 1973, s. 163—225 [na s. 202—215: *Spis kompozycji religijnych nagranych na płytach gramofonowych w Polsce w latach 1945—1970*].
116. •**Shaman, Collins, Goodwin 1994** William Shaman, William J. Collins, Calvin M. Goodwin, *EJS — discography of the Edward J. Smith recordings. „The golden age of opera” 1956—1971*, Westport [ok.] 1994.
117. •**Tinnell 1990** Roger D. Tinnell, *An annotated discography of music in Spain before 1650*, Madison [1990].
118. •**Wilson 1978** *The stereo index. A complete catalogue of every recommended stereo disc*, edited by W[illiam] J[ohn] Wilson, Westport 1978.

Publikacje

119. **Abel, Bartusch 1968** Georg Abel, Karl Bartusch, *Literaturkategorien — Charakter, Bedeutung, Beschaffung*, Leipzig 1968.
120. **Allischewski 1986** Helmut Allischewski, *Bibliographienkunde*, Wiesbaden 1986.
121. **Anderson 1974** Dorothy Anderson, *Universal Bibliographic Control. A long term policy, a plan for action*, Pullach 1974.

122. **Andersen 2004** Jack Andersen, *Analyzing the role of knowledge organization in scholarly communication: An inquiry into the intellectual foundation of knowledge organization*, Copenhagen 2004.
123. **Anglo-American 1967** *Anglo-American Cataloguing Rules*, prepared by the American Library Association, the Library of Congress, the Library Association and the Canadian Library Association, London 1967.
124. **Animal communication bd.** *Animal communication*, current version 10:14, 27.12.2021 [w:] *Wikipedia, the free encyclopedia*. Dostępny: wikipedia.org/w/index.php?title=Animal_communication&ol-did=1062260775 [29.12.2021].
125. **ANSCR Classification bd.** *The ANSCR Classification System for Sound Recordings*. Dostępny: calstatela.edu/library/guides/anscr_class.htm [15.05.2012].
126. **Apel 1942** Willi Apel, *The notation of polyphonic music 900–1600*, Cambridge (Mass.) 1942.
127. **Arntz 1954** Helmut Arntz, *Documentatio a documento*, „Nachrichten für Dokumentation”, 1954 (R. 5), nr 4, s. 171–179.
128. **Babbie 2009** Earl Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2009.
129. **Bajerowa 1973** Irena Bajerowa, *Językoznawca wobec tzw. zasad słowotwórstwa technicznego*, „Poradnik Językowy” 1973, z. 3 (307), s. 127–138.
130. **Balsamo 1984** Luigi Balsamo, *La bibliografia. Storia di una tradizione*, Firenze 1984.
131. **Barthes 1970** Roland Barthes, *S/Z*, Paris 1970.
132. **Bates 2006** Marcia J. Bates, *Fundamental forms of information*, „Journal of the American Society for Information Science and Technology”, 2006, (R. 57), nr 8, s. 1033–1045.
133. **Bawden, Robinson 2022** David Bawden, Lyn Robinson, *Introduction to information science*, przedm. Luciano Floridi, London 2022. Dostępny: doi.org/10.29085/9781783304967 [12.01.2023].
134. **Belanger 1977** Terry Belanger, *Descriptive bibliography* [w:] *Book collecting. A modern guide*, ed. by Jean Peters, New York 1977, s. 97–115.
135. **Bergmann 1976** Werner Bergmann, *Typologia dokumentów rejestrowanych przez bibliografie narodowe. Założenia do dyskusji* [w:] **Nowak Al. 1976**, s. 39–46.
136. **Bergmann 1983** Werner Bergmann, *Zum Inhalt der nationalen Bibliographien*, „Bibliographie Aktuell”, 1983, z. 3, s. 11–24.
137. **Bidziński 2016** Krzysztof Bidziński, *Polskie firmy fonograficzne* [dokument elektroniczny], Elbląg 2016.
138. **Bielicka, Ścibor 1982** Lucyna Anna Bielicka, Eugeniusz Ścibor, *Języki informacyjne. Rodzaje i zastosowanie w działalności informacyjnej*, Warszawa 1982.
139. **Bielska 1985** Krystyna Bielska, *Międzynarodowy opis bibliograficzny dokumentów dźwiękowych w Polsce*, „Biblioteka Muzyczna” 1985/1986, s. 28–32.
140. **Bielska 1989a** Krystyna Bielska, *Katalogowanie dokumentów dźwiękowych. Stosowanie tytułu ujednoliconego*, „Poradnik Bibliotekarza”, 1989 (R. 41), nr 1/2, s. 36–38.
141. **Bielska 1989b** Krystyna Bielska, *Przepisy katalogowania dokumentów dźwiękowych. Opis bibliograficzny*, „Poradnik Bibliotekarza”, 1989 (R. 41), nr 7/8/9, s. 47–52.
142. **Bieńkowska 1972** Ewa Bieńkowska, *Roland Barthes, S/Z. Paris 1970. Editions de Seul, ss. 280. „Collection Tel Quel”* [recenzja], „Pamiętnik Literacki”, 1972 (t. 63), z. 4, s. 346–352.
143. **Bilikiewicz-Blanc 2007** Danuta Bilikiewicz-Blanc, *Polonika zagraniczne w polskiej bibliografii narodowej*, Warszawa 2007.
144. **Bilikiewicz-Blanc, Karłowicz 1996** *Czwarta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*, Warszawa, 7–9 czerwca 1995. *Referaty i dyskusja*, [oprac. red. Danuta Bilikiewicz-Blanc i Anna Karłowicz], Warszawa 1996.
145. **Björkbom 1959** Carl Björkbom, *The history of the word documentation within the FID*, „Revue de la Documentation”, 1959 (R. 26), nr 3, s. 68–69.
146. **Blum 1969** Rudolf Blum, *Bibliographia. Eine wort- und begriffsgeschichtliche Untersuchung*, „Archiv für Geschichte des Buchwesens” 10, 1969, z. 4–5, szp. 1017–1246.
147. **Bradford 1945** Samuel C. Bradford, *Fifty years of documentation*, „Proceedings of the British Society for International Bibliography”, 1945 (R. 7), nr 3, s. 43–51.
148. **Bradley 2005** Carol June Bradley, *American music librarianship. A research and information guide*, London 2005.
149. **Briet 1951** Suzanne Briet, *Qu’est-ce que la documentation?*, Paris 1951.

150. **Brown J.D. 1906** James Duff Brown, *A manual of practical bibliography*, London [1906].
151. **Brown J.S., Duguid 1996** John Seely Brown, Paul Duguid, *The social life of documents* [dokument elektroniczny], wstęp Esther Dyson, „First Monday”, 1996 (R. 1), nr 1. Dostępny: firstmonday.org/ojs/index.php/fm/article/download/466/387 [18.12.2022].
152. **Brzezińska 1974** Barbara Brzezińska, *Katalogowanie i katalogi płyt gramofonowych w Bibliotece Narodowej* [w:] *Opracowanie nagrań w fonotekach krajowych. IV krajowa konferencja bibliotekarzy muzycznych, Szczecin czerwiec 1973. Tekst referatów*, [Warszawa] 1974, s. 3–13.
153. **Buckland 1991** Michael K. Buckland, *Information as thing*, „Journal of the American Society for Information Science”, 1991 (R. 1991), nr 5, s. 351–360.
154. **Buckland 1997** Michael K. Buckland, *What is a “document”?*, „Journal of the American Society for Information Science”, 1997 (R. 48), nr 9, s. 804–809.
155. **Buckland 2016** Michael K. Buckland, *The physical, mental and social dimensions of documents*, „Proceedings from the Document Academy”, 2016 (R. 3), nr 1, art. nr 4. Dostępny: doi.org/10.35492/docam/3/1/4 [27.12.2022].
156. **Buckland 2017** Michael K. Buckland, *Before the antelope: Robert Pagès on documents*, „Proceedings from the Document Academy”, 2017 (R. 4), nr 2, art. nr 6. Dostępny: doi.org/10.35492/docam/4/2/6 [25.12.2022].
157. **Budancev 1995** Ūrij Petrovič Budancev, *Očerki nookommunikologii (Massovaâ kommunikaciâ v noosfere)*, Moskva 1995.
158. **Burbianka 1974** Marta Burbianka, *Wstęp do bibliografii*, Warszawa 1974.
159. **Burgoyne, Fujinaga, Downie 2016** John Ashley Burgoyne, Ichiro Fujinaga, J. Stephen Downie, *Music information retrieval* [w:] *A new companion to digital humanities*, red. Susan Schreibman, Ray Siemens, John Unsworth, Chichester 2016, s. 213–228.
160. **Burkhardt, Schleidt, Altner 1979** *Sygnały w świecie zwierząt*, [red. nauk. Dietrich Burkhardt, Wolfgang Schleidt i Helmut Altner], Warszawa 1979.
161. **Burzyńska, Markowski 2006** *Teorie literatury XX wieku. Antologia*, red. Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, Kraków 2006.
162. **Butko 2010** Irina Vladimirovna Butko, *K voprosu o edinom ob’ekte bibliotekovedeniâ i bibliografovedeniâ*, „Vestnik Ūgorskogo Gosudarstvennogo Universiteta” 2010, z. 3 (18), s. 50–57.
163. **Carnap, Bar-Hillel 1952** Rudolf Carnap, Yehoshua Bar-Hillel, *An outline of a theory of semantic information* (Technical report no. 247, Research Laboratory of Electronics, Massachusetts Institute of Technology), Cambridge 1952. Dostępny: hdl.handle.net/1721.1/4821 [25.12.2022].
164. **Carrière, Eco 2010** Jean-Claude Carrière, Umberto Eco, *Nie myśl, że książki znikną*, wywiad przeprowadził Jean-Philippe de Tonnac, Warszawa 2010.
165. **Carroll 1975** Lewis Carroll [Charles Lutwidge Dodgson], *Przygody Alicji w Krainie Czarów; O tym, co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra*, przeł. Maciej Słomczyński, [il. Johnna Tenniela], Warszawa 1975.
166. **Cheffins 1977** Richard H.A. Cheffins, *A Survey of the contents of existing national bibliographies*, Paris 1977.
167. **Chmielewska-Gorczyca, Sosińska-Kalata 1991** Ewa Chmielewska-Gorczyca, Barbara Sosińska-Kalata, *Informacja naukowa z elementami naukoznawstwa*, Warszawa 1991.
168. **Chomiński, Wilkowska-Chomińska 1989** Józef Chomiński, Krystyna Wilkowska-Chomińska, *Historia muzyki*, t. 1–2, Kraków 1989–1990.
169. **Chudy 1974** Ireneusz Chudy, *Źródła informacji o płytach gramofonowych*, „Pomagamy Sobie w Pracy. [Opolski] kwartalnik instrukcyjno-metodyczny”, 1974, nr 3, s. 30–33.
170. **Cichoń, Kalinowski, Fedorowicz 2014** Marta Cichoń, Jakub Kalinowski, Grażyna Fedorowicz, *Katalogowanie oparte na encjach*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 2014 (t. 45), s. 151–200.
171. **Cisek 2002** Sabina Cisek, *Filozoficzne aspekty informacji naukowej*, Kraków 2002.
172. **Connor 1971** D. Russel Connor, *What is discography? Its goals and methods* [w:] *Studies in jazz discography*, t. 1, red. Walter C. Allen, New Brunswick 1971, s. 1–7.
173. **Coverage 1982** *Coverage of documents in current national bibliographies*, „International Cataloguing”, 1982 (t. 11), nr 1, s. 4–7.
174. **Cybulski 1974a** Radosław Cybulski, *Bieżąca bibliografia narodowa w systemie informacji krajowej*, Poznań 1974.
175. **Cybulski 1974b** Radosław Cybulski, *Międzynarodowe spotkanie ekspertów do spraw narodowych bibliografii krajów socjalistycznych*, Lipsk, 23–27.04.1974 r., „Przegląd Biblioteczny”, 1974 (t. 42), z. 4, s. 457–461.

176. **Cybulski 1976** Radosław Cybulski, *Założenia metodologiczne prac nad typologią dokumentów* [w:] **Nowak Al. 1976**, s. 47–76.
177. **Cybulski 1977** Radosław Cybulski, *Bibliografia narodowa jako ogniwo światowego systemu informacji*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 1976–1977 (R. 12–13), s. 165–182.
178. **Cybulski 1978** Radosław Cybulski, *Międzynarodowy kongres nt. bibliografii narodowych, Paryż, 12–15 września 1977 r.*, „Przegląd Biblioteczny”, 1978 (t. 46), z. 2, s. 223–230.
179. **Cybulski 1984** Radosław Cybulski, *Z doświadczeń jednej próby typologii dokumentów*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 1984 (t. 20), s. 143–167.
180. **Cybulski 1986** Radosław Cybulski, *Książka współczesna. Wydawcy – rynek – odbiorcy*, Warszawa 1986.
181. **Cybulski, Zotova 1981** Radosław Cybulski, Kremena Zotova, *Dinamičeskaâ model’ ohvata tekusej nacional’noj bibliografii* [w:] *Pâtoe Meždunarodnoe sovesanie êkspertov socialističeskih stran po problemam’ tekusej nacional’noj bibliografii. Sbornik dokladov*, [sostavlenie i redakciâ Kremena Zotova, Stefan Ivanov], Sofiâ 1981, s. 91–114.
182. **Czachowska 1971** Jadwiga Czachowska, *Rodzaje opracowań dokumentacyjnych w naukach społecznych* [w:] *Stan i potrzeby informacji naukowej w naukach społecznych. Materiały z III sympozjum pracowników informacji naukowej Polskiej Akademii Nauk i Czechosłowackiej Akademii Nauk, Zakopane 12–15 X 1970*, Warszawa 1971, s. 47–68.
183. **Czachowska 1992** Jadwiga Czachowska, *Zmagania z cenzurą słowników i bibliografii literackich* [w:] **Kostecki, Brodzka 1992**, t. 2., s. 214–236.
184. **Czarnowska 1973** Maria Czarnowska, *Bieżąca produkcja wydawnicza i jej nomenklatura w działalności Biblioteki Narodowej*, „Biuletyn Poligraficzny”, 1973, nr 4, s. 20–29.
185. **Czemarmazowicz 1978** Elżbieta Czemarmazowicz, *Stan prac i problemy bibliografii czasopism polskich (1901–1955)*, Warszawa 1978.
186. **Czerni 1977** Sergiusz Czerni, *Słowniki specjalistyczne*, Warszawa 1977.
187. **Daughtry 2013** J. Martin Daughtry, *Acoustic palimpsests and the politics of listening* [dokument elektroniczny], „Music & Politics”, 2013 (t. 7), vol. 1, <http://dx.doi.org/10.3998/mp.9460447.0007.101>.
188. **Daughtry 2017** J. Martin Daughtry, *Acoustic palimpsests* [w:] *Theorizing sound writing*, red. Deborah Kapchan, Middletown [2017], s. 46–85.
189. **Degen 2011** Robert Degen, *Dokumentacja i jej podział* [w:] *Współczesna dokumentacja urzędowa*, pod red. Haliny Robótki, Toruń 2011, s. 11–33.
190. **Dembowska 1965** Maria Dembowska, *Dokumentacja i informacja naukowa. Zarys problematyki i kierunki rozwoju*, Warszawa 1965.
191. **Dembowska 1966** Maria Dembowska, *Próba klasyfikacji pojęciowej dokumentów w dokumentacji i informacji naukowej*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1966 (R. 11), nr 2, s. 1–5.
192. **Dembowska 2007a** Maria Dembowska, *Elementy metody bibliograficznej* [w:] **Sadowska 2007b**, s. 230–237.
193. **Dembowska 2007b** Maria Dembowska, *Ewolucja pojęcia bibliografii narodowej od Karola Estreichera do naszych czasów* [w:] **Sadowska 2007b**, s. 238–256.
194. **Deuff, Perret 2019** Olivier Le Deuff, Arthur Perret, *Hyperdocumentation: origin and evolution of a concept*, „Journal of Documentation”, 2019 (R. 75), nr 6, s. 1463–1474.
195. **Diringer 1972** David Diringer, *Alfabet czyli klucz do dziejów ludzkości*, Warszawa 1972.
196. **Donker Duyvis 1942** F[r]its Donker Duyvis, *Normalisatie op het gebied der documentatie*, ‘s-Gravenhage 1942.
197. **Donker Duyvis 1959** F[r]its Donker Duyvis, *Die Entstehung des Wortes „Dokumentation“ im Namen des FID*, „Revue de la Documentation”, 1959 (R. 26), nr 1, s. 15–16.
198. **Dorochowicz i in. 2016** Aleksandra Dorochowicz, Agata Majdańczuk, Piotr Hoffmann, Bożena Kostek, *Porównanie wyników klasyfikacji gatunków muzycznych uzyskanych za pomocą testów subiektywnych i algorytmów uczących się* [w:] *Współczesne zagadnienia techniki fonicznej, wizyjnej i medycznej*, red. Andrzej Dobrucki, Maurycy J. Kin, Lucyna Leniowska, Rzeszów 2016, s. 27–46.
199. **Drobner 1997** Mieczysław Drobner, *Instrumentoznawstwo i akustyka*, Kraków 1997.
200. **Drózdź 2007** Andrzej Drózdź, *Dywagacje wokół kwestii złożoności oraz pola badań bibliologicznych*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, 2007, nr 5 (47), s. 28–36.

201. **Drózdź, Stachyra 2002a** Andrzej Drózdź, Marek Stachyra, *Format MARC 21 dla dokumentów dźwiękowych, czyli tradycja w nowej szacie*, „Bibliotekarz”, 2002, nr 6, s. 14–17.
202. **Drózdź, Stachyra 2002b** Andrzej Drózdź, Marek Stachyra, *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla dokumentu dźwiękowego*, Warszawa 2002.
203. **Drtina 1966** *Základy bibliografie. Vysokoškolská učebnice*, za red. Jaroslava Drtiny, Praha 1966.
204. **Duckles 1967** Vincent Duckles, *Music literature, music and sound recordings*, „Library Trends”, 1967 (R. 15), nr 3, s. 494–513.
205. **Dunsire 2010** Gordon Dunsire, *UNIMARC, RDA and the Semantic Web*, „International Cataloguing and Bibliographic Control”, 2010 (t. 39), nr 2, s. 37–40.
206. **Dzikowski 1929** Mikołaj Dzikowski, *Bibliografia zawartości czasopism (referat)*, „Przegląd Biblioteczny”, 1929 (R. 3), nr 3, s. 365–380.
207. **Dziubecka 1977a** Radosława Dziubecka, *Definicja terminu „dokumenty audiovizualne”. Uwagi dyskusyjne*, „Przegląd Biblioteczny”, 1977 (t. 45), z. 1., s. 33–39.
208. **Dziubecka 1977b** Radosława Dziubecka, *Nowe typy zbiorów dokumentów: fonoteki i filmoteki*, Warszawa 1977.
209. **Eco 1996** Umberto Eco, *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki*, Warszawa 1996.
210. **Elliott 1977** David T. Elliott, *The theory and practice of discography* [dysertacja obroniona na Loughborough University of Technology], Loughborough 1977.
211. **Epperson 2013** Bruce D. Epperson, *More important than the music. A history of jazz discography*, Chicago 2013.
212. **Estivals 1987** Robert Estivals, *La Bibliologie*, Paris 1987.
213. **Febvre, Martin 1958** Lucien Febvre, Henri-Jean Martin, *L'apparition du livre*, avec le concours de Anne Basanoff [et al.], [Paris] 1958.
214. **Federowicz 2004** Grażyna Federowicz, *Bieżąca i retrospektywna bibliografia wydawnictw ciągłych – stan prac, potrzeby i możliwości* [w:] **Gregorczyk 2004**, s. 141–152.
215. **Fercz, Niemczykowa 1991** Julian Fercz, Aleksandra Niemczykowa, *Podstawy nauki o książce, bibliotece i informacji naukowej*, Warszawa 1991.
216. **Ferraris 2009** Maurizio Ferraris, *Documentalità. Perché è necessario lasciar tracce*, Roma 2009.
217. **Ferraris 2023** Maurizio Ferraris, *Manifest Nowego Realizmu*, Gdańsk 2009.
218. **Filipek 2005** Agnieszka Filipek, *Model opisu dokumentu według FRBR (Functional Requirements for Bibliographic Records)*, „Zagadnienia Informacji Naukowej”, 2005 (t. 43), nr 2, s. 13–30.
219. **Filipek 2006** Agnieszka Filipek, *Opis bibliograficzny dokumentu – FRBR a ISBD*, „Zagadnienia Informacji Naukowej”, 2006 (t. 44), nr 1, s. 26–41.
220. **Fleischhack, Rost 1968** Curt Fleischhack, Gottfried Rost, *Bibliographisches Grundwissen*, Leipzig 1968.
221. **Floros 1970** Constantin Floros, *Universale Neumenkunde*, t. 1–3, Kassel-Wilhelmshöhe 1970.
222. **Foreman 1974** Lewis Foreman, *Systematic discography*, London 1974.
223. **Foucault 1969** Michel Foucault, *L'archéologie du savoir*, Paris 1969.
224. **Framework 2007** *A framework of guidance for building good digital collections. A NISO Recommended Practice* [dokument elektroniczny], Baltimore 2007. Dostępny: niso.org/sites/default/files/2017-08/framework3.pdf [22.10.2018].
225. **Frank 1949** Otto Frank, *Handbuch der Klassifikation*, Heft 5.: *Einführung in die Dokumentation*, Berlin 1949.
226. **Franke 2013a** *Bibliografi@. Źródła, standardy, zasoby*, pod red. Jerzego Franke, Warszawa 2013.
227. **Franke 2013b** Jerzy Franke, *Jednolite standardy bibliograficzne – anachronizm czy konieczność?* [w:] **Franke 2013a**, s. 271–310.
228. **Franke 2021** Jerzy Franke, *Omnis albo pytania bez odpowiedzi*, „Przegląd Biblioteczny”, 2021 (R. 89), nr 3, s. 385–422.
229. **Franke 2022** Jerzy Franke, *OMNIS 2 – kilka uwag, parę dygresji*, „Biuletyn EBIB” [dokument elektroniczny], 2022, nr 6 (207). Dostępny: ebib.pl/index.php/ebib/article/view/840 [15.01.2023].
230. **Franke, Woźniak-Kasperek 2016** *Bibliografi@. Historia, teoria, praktyka*, pod red. Jerzego Franke i Jadwigi Woźniak-Kasperek, Warszawa 2016.

231. **Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001** Chava Frankfort-Nachmias, David Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.
232. **Frutiger 2010** Adrian Frutiger, *Człowiek i jego znaki*, Kraków 2010.
233. **Functional 1998** *Functional requirements for bibliographic records. Final report*, München 1998.
234. **Gajda 1990** Stanisław Gajda, *Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon?*, Opole 1990.
235. **Gałczyński 2006** Julian Gałczyński, *Holistyczne ujęcie informacji. Cz. 1. Założenia wstępne*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej”, 2006 (R. 14), nr 4, s. 4–12.
236. **Gardinier 2004** Holly Ann Gardinier, *Access points perceived as useful in searching for music scores and recordings* [dysertacja doktorska napisana na University of California pod kierunkiem Elaine Svenonius], Ann Arbor 2004.
237. **Gilliland 2016** Anne J. Gilliland, *Setting the stage* [w:] *Introduction to metadata*, red. Murtha Baca, Los Angeles 2016, s. 1–20.
238. **Girsberger 2006** Russ Girsberger, *A manual for the performance library*, Lanham 2006.
239. **Głombiowski 1980** Karol Głombiowski, *Książka w procesie komunikacji społecznej*, Wrocław 1980.
240. **Głowacka, Kisilowska, Świgoń 2021** Ewa Głowacka, Małgorzata Kisilowska, Marzena Świgoń, *Analiza struktury przedstawicieli nowej dyscypliny – nauk o komunikacji społecznej i mediach*, „Przegląd Biblioteczny”, 2021 (R. 89), nr 3, s. 299–315.
241. **Goban-Klas 2001** Tomasz Goban-Klas, *Powstanie i rozwój mediów. Od malowideł naskalnych do multimedialnych*, kalendarium oprac. Zbigniew Bauer, Kraków 2001.
242. **Goban-Klas 2008** Tomasz Goban-Klas, *Nauki o mediach i komunikacji społecznej jako nowa dyscyplina nauk humanistycznych*, „Studia Medioznawcze”, 2008, nr 2 (33), s. 11–19.
243. **Goban-Klas 2013** Tomasz Goban-Klas, *Od wielo- do interdyscyplinarności (Z dziejów wiedzy o komunikowaniu)*, „Studia Medioznawcze”, 2013, nr 3 (54), s. 11–21.
244. **Gołąb 2012** Maciej Gołąb, *Spór o granice poznania dzieła muzycznego*, Toruń 2012.
245. **Golat 2006** Rafał Golat, *Kontekst prawny bibliograficznej działalności bibliotek*, „Bibliotekarz”, 2006, nr 7/8, s. 27–29.
246. **Gołda 2018** Agnieszka Gołda, *Teoria bibliografii w II Rzeczypospolitej*, Katowice 2018.
247. **Goodman 1976** Nelson Goodman, *Languages of art. An approach to a theory of symbols*, Indianapolis 1976.
248. **Gorichanaz, Latham 2016** Tim Gorichanaz, Kiersten F. Latham, *Document phenomenology: a framework for holistic analysis*, „Journal of Documentation”, 2016 (R. 72), nr 6, s. 1114–1133.
249. **Górski A. 1974** Adam Górski, *Podstawowe problemy informacji*, Warszawa 1974.
250. **Górski K. 1978** Konrad Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1978.
251. **Gotzen 1995** M. Frank Gotzen, *From cinematographic work to audiovisual work: The evolution of a notion in the history of the international texts concerning authors' rights* [w:] *Les œuvres audiovisuelles et la propriété littéraire et artistique. Congrès du Premier siècle du cinéma. Paris, Unesco, 17–22 septembre 1995*, Paris [1996], s. 33–45.
252. **Grabowska 2003** Marta Grabowska, *Bibliografia u progu XXI wieku*, „Biuletyn EBIB” [dokument elektroniczny], 2003, nr 10 (50). Dostępny: ebib.oss.wroc.pl/2003/50/grabowska.php [13.01.2022].
253. **Grabowska 2010** Marta Grabowska, *Bibliografia a informatyka. Rozważania metodologiczno-terminologiczne* [w:] **Tarasiewicz 2010**, s. 131–145.
254. **Grabowska 2011** Marta Grabowska, *Informacja – ten niezwykle przedmiot badań. Od bibliologii do nauki o informacji* [w:] **Kuźmina 2011**, s. 189–202.
255. **Gray 1979** Michael H. Gray, *Discography: its prospects and problems*, „Notes”, Second Series, 1979 (t. 35), nr 3, s. 578–592.
256. **Greer 1967** Roger C. Greer, *National bibliography*, „Library Trends”, 1966/67 (t. 15), nr 3, s. 350–377.
257. **Gregorczyk 2004** *Piąta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów. Warszawa 11–13 czerwca 2003. Referaty i dyskusja*, red. Joanna Gregorczyk, Warszawa 2004.
258. **Grochowska 2003** Alina Grochowska, *terminologia w zakresie informacji i dokumentacji w świetle norm ISO*, „Przegląd Biblioteczny”, 2003 (t. 71), z. 1/2, s. 43–53.
259. **Grove, Clement 1972** *Bibliographic control of nonprint media*, pod red. Pearce S. Grove and Evelyn G. Clement, Chicago 1972.

260. **Grygrowski 2001** Dariusz Grygrowski, *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece*, Wrocław 2001.
261. **Grygrowski 2007** Dariusz Grygrowski, *Dokumenty audiowizualne i aspekt kompletności bibliografii narodowej* [w:] *Studia z informacji naukowej i dyscyplin pokrewnych. Prace dedykowane Profesor Barbarze Stefaniak*, pod red. Elżbiety Gondek i Diany Pietruch-Reizes, Katowice 2007, s. 165–180.
262. **Guidelines 1979** *Guidelines for the national bibliographic agency and the national bibliography*, prepared by the IFLA International Office for UBC, Paris 1979.
263. **Gwioździk 2001** Jolanta Gwioździk, *Elektroniczne publikacje w społeczeństwie informacyjnym. Wybrane zagadnienia* [w:] **Kocójowa 2001**, s. 125–128.
264. **Hadi 2018** *Fondements épistémologiques et théoriques de la science de l'information-documentation. Actes du 11e colloque ISKO France 2017, 11 et 12 juillet 2017, Siège de l'Unesco, Paris*, coordinatrice Widad Mustafa El Hadi, London 2018.
265. **Hancko 1972** Regina Hancko, *Zarys wiadomości o dokumentach*, Warszawa 1972.
266. **Hansen, Saheb-Ettaba 1988**, Linda L. Hansen, *ANSCR supplement*, Gardena 1988.
267. **Hartel 2019** Jenna Hartel, *Turn, turn, turn*, „Information Research”, 2019 (R. 24), nr 4, suplement *Proceedings of CoLIS, the Tenth International Conference on Conceptions of Library and Information Science, Ljubljana, Slovenia, June 16–19, 2019*, art. nr Colis1901. Dostępny: <http://informationr.net/ir/24-4/colis/colis1901.html> [27.12.2022].
268. **Hartung, Schlupkoth, Schmidt 2022** *Using documents. A multidisciplinary approach to document theory*, red. Gerald Hartung, Frederik Schlupkoth, Karl-Heinrich Schmidt, Berlin 2022.
269. **Herden, Jabłońska-Stefanowicz 2016** Elżbieta Herden, Ewa Jabłońska-Stefanowicz, *Zasoby informacyjne Biblioteki Narodowej jako źródła do badań rynku książki elektronicznej w Polsce*, „Roczniki Biblioteczne”, 2016 (R. 60), s. 285–297.
270. **Herden, Łubocki 2021** Elżbieta Herden, Jakub Maciej Łubocki, *Problem ekwiwalencji terminów w międzynarodowej komunikacji naukowej w kontekście projektu wielojęzycznego słownika encyklopedycznego typów dokumentów*, „Academic Journal of Modern Philology”, 2021 (R. 13), s. 149–170.
271. **Heska-Kwaśniewicz, Pietruch-Reizes 2004** *W kręgu książki, biblioteki i informacji naukowej. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Zbigniewowi Zmigradzkiemu*, pod red. Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz przy współpr. Diany Pietruch-Reizes, Katowice 2004.
272. **Hilton 1970** Ruth Hilton, *ANSCR: The Alpha-Numeric System for Classification of Recordings*. By Caroline Saheb-Ettaba and Robert B. McFarland. Williamsport, Pa.: Bro-Dart Publishing Company, 1969. [212 p.; price not given] [recenzja], „Notes. Quarterly journal of the Music Library Association”, 1970 (R. 27), nr 1, s. 52–54.
273. **Hjørland 2000** Birger Hjørland, *Documents, memory institutions and information science*, „Journal of Documentation”, 2000 (R. 56), nr 1, s. 27–41.
274. **Hjørland 2007**, Birger Hjørland, *Information: objective or subjective/situational?*, „Journal of the American Society for Information Science and Technology” 2007 (R. 58), nr 10, s. 1448–1456.
275. **Hleb-Koszańska 1974** Helena Hleb-Koszańska, *O bibliografii dla niewtajemniczonych*, Wrocław 1974.
276. **Hleb-Koszańska, Dembowska, Sawoniak 1963** *Metodyka bibliograficzna. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych*, pod red. Heleny Hleb-Koszańskiej, Marii Dembowskiej i Henryka Sawoniaka, Warszawa 1963.
277. **Hofman 2019** Iwona Hofman, *Paradygmaty nowej dyscypliny*, „Studia Medioznawcze” 2019 (R. 20), nr 4, s. 308–317.
278. **Holley 1998** Robert P. Holley, *Results of a „Survey on Bibliographic Control and National Bibliography, IFLA Section on Bibliography”* [w:] ICNBS, Copenhagen, 25–27 November 1998. Pre-conference Booklet, pod red. Rossa Bourne’a, Ballerup 1998, s. 10–17.
279. **Ihnatowicz 1990** Ireneusz Ihnatowicz, *Nauki pomocnicze historii XIX i XX wieku*, Warszawa 1990.
280. **Ingarden 1973** Roman Ingarden, *Utwór muzyczny i sprawa jego tożsamości*, Kraków 1973.
281. **ISBD 2011** *ISBD. International standard bibliographic description*, Berlin 2011.
282. **Iwanicka-Nijakowska 2017** Anna Iwanicka-Nijakowska, *Rola studiów nagraniowych w procesie powstawania nagrań dźwiękowych i zasadność ich indeksowania w hasłach korporacyjnych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 2017 (R. 48), s. 199–219.
283. **Iwanicka-Nijakowska 2018** Anna Iwanicka-Nijakowska, *Jakub M. Łubocki, Okładka jako część dokumentu na przykładzie płyty gramofonowej w ujęciu bibliologicznym*, Warszawa 2017 [recenzja], „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 2018 (R. 49), s. 263–277.

284. **Jabłonowski, Gackowski 2012** Marek Jabłonowski, Tomasz Gackowski, *Tożsamość nauk o mediach. Obszary, perspektywy, postulaty*, „Studia Medioznawcze”, 2012, nr 2 (49), s. 15–24.
285. **Jabłonowski, Jakubowski 2014** Marek Jabłonowski, Wojciech Jakubowski, *Status teoretyczny nauk o mediach – kilka uwag do dyskusji*, „Studia Medioznawcze”, 2014, nr 4 (59), s. 11–24.
286. **Jabłonowski, Mielczarek 2018** Marek Jabłonowski, Tomasz Mielczarek, *Komunikowanie społeczne i media – federacja, a nie inkorporacja*, „Studia Medioznawcze”, 2018, nr 4 (75), s. 13–27.
287. **Jacobsen 2001** Grethe Jacobsen, *Coverage. What types of documents should national bibliographic include?* [w:] *Proceedings 2001*, s. 33–42.
288. **Jadacka 1976** Hanna Jadacka, *Termin techniczny – pojęcie, budowa, poprawność*, Warszawa 1976.
289. **Januszko-Szakiel 2005** Aneta Januszko-Szakiel, *Open Archival Information System – standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych*, „Przegląd Biblioteczny”, 2005 (t. 73), z. 3, s. 341–358.
290. **Jarosza, Żmigrodzki 1985** *Rodzaje bibliografii. Metodyka i technika ich opracowania*, pod red. Adama Jarosza i Zbigniewa Żmigrodzkiego, Warszawa 1985.
291. **Jurkowski 1991** Marian Jurkowski, *Metajęzyk terminologii* [w:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, pod red. Franciszka Gruzca, Wrocław 1991, s. 45–60.
292. **Kafel 1959** Mieczysław Kafel, *Wstęp do prasoznawstwa*, Warszawa 1959.
293. **Kapuściński 2007** Ryszard Kapuściński, *Lapidarium VI*, Warszawa 2007.
294. **Karamać 1975** Barbara Karamać, *II Międzynarodowe spotkanie ekspertów krajów socjalistycznych na temat bieżącej bibliografii narodowej*, Warszawa 21–26 kwietnia 1975, „Przegląd Biblioteczny”, 1975 (t. 43), z. 4, s. 350–353.
295. **Karamać, Czermarmazowicz 1980** *Trzecia Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*, Warszawa 5–7 VI 1978 r. *Referaty i dyskusja*, [oprac. red. Barbara Karamać, Elżbieta Czermarmazowicz], Warszawa 1980.
296. **Karczowa 1972** *Płytoteka Rozgłośni Centralnej Polskiego Radia w Warszawie z lat (1919) 1945–1951*. *Informator*, oprac. Helena Karczowa, Warszawa 1972.
297. **Karkoschka 1966** Erhard Karkoschka, *Das Schriftbild der Neuen Musik. Bestandsaufnahme neuer Notationssymbole*, Celle 1966.
298. **Kasperkiewicz 2004** Przemysław Kasperkiewicz, *Problemy rejestracji bibliograficznej publikacji elektronicznych w Polsce* [w:] **Heska-Kwaśniewicz, Pietruch-Reizes 2004**, s. 158–166.
299. **Katušćák 1975** Dušan Katušćák, *Obsahová charakteristika pramenných dokumentov v národnej bibliografii z komunikačného hľadiska*, „Knižnice a Vedecké Informácie”, 1975 (R. 7), nr 4, s. 176–182.
300. **Kędziora 2013** Tomasz Kędziora, *Wybrane problemy bibliografii specjalnej retrospektywnej. Dobór i selekcja. Klasyka i współczesność* [w:] **Franke 2013a**, s. 271–310.
301. **Kéki 1984** Béla Kéki, *5000 let písma*, [Prahá] 1984.
302. **Kil 2021** Aleksandra Kil, *Prepostfiguracje humanistycznej infrastruktury: Laboratorium Mundaneum Paula Otlea*, „Teksty Drugie”, 2021, nr 2, s. 118–138.
303. **Kilian 2014** Edyta Kilian, *Leksja jako elementarne narzędzie hipertekstu*, „Ruch Literacki”, 2014 (t. 55), z. 6 (327), s. 641–652.
304. **Kisilowska 1997** Małgorzata Kisilowska, *Definicje materiałów audiovizualnych wobec nowych form dokumentów*, „Zagadnienia Informacji Naukowej”, 1997 (t. 35), nr 2 (70), s. 47–61.
305. **Kisilowska 1999** Małgorzata Kisilowska, *Skamandryci w fotografii i fonografii. Problemy opracowania i wykorzystania zbiorów audiovizualnych. Poradnik dla bibliotekarzy i polonistów*, Warszawa 1999.
306. **Klenczon 2009** Wanda Klenczon, *Instytut Bibliograficzny – tradycja i nowe wyzwania* [w:] **Woźniak-Kaspe-rek, Ochmański 2009**, s. 59–73.
307. **Klenczon 2013** Wanda Klenczon, *Jednostka opisu bibliograficznego a jakość bibliografii narodowej* [w:] **Franke 2013a**, s. 93–109.
308. **Klenczon 2015** Wanda Klenczon, *Krajobraz po normalizacji?*, „Biuletyn EBIB” [dokument elektroniczny], 2015, nr 7 (160). Dostępny: open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/383 [5.03.2019].
309. **Klenczon 2016** Wanda Klenczon, *Bibliografia narodowa – historyczna powinność czy niechciany obowiązek?* [w:] **Franke, Woźniak-Kaspe-rek 2016**, s. 161–177.
310. **Knutsen 2001** Unni Knutsen, *Changes in the national bibliographies*, Boston 2001.
311. **Kocójowa 2001** *Elektroniczne publikacje w bibliotekach i ośrodkach informacji. Teoria i praktyka. VII Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Kraków, 4–5 czerwiec 2001 rok*, [org. Maria Kocójowa], Kraków 2001.

312. **Kolanek, Paszkowska 1986** Małgorzata Kolanek, Elżbieta Paszkowska, *Paleografia muzyczna. Skrypt dla studentów Sekcji Teorii Muzyki*, Warszawa 1986.
313. **Königer, Janowitz 1995** Paul Königer, Karl Janowitz, *Drowning in information, but thirsty for knowledge*, „International Journal of Information Management”, 1995 (R. 15), nr 1, s. 5–16.
314. **Koredczuk, Woźniak-Kasperek 2019** Bożena Kordeczuk, Jadwiga Woźniak-Kasperek, *Bibliologia i informatologia w naukach o komunikacji społecznej i mediach – odrębność czy komplementarność?*, „Studia Medioznawcze”, 2019, nr 3, s. 212–224.
315. **Korohoda 2005** Włodzimierz Korohoda, *Informacja w biologii* [w:] *Informacja a rozumienie*, pod red. Michała Hellera i Janusza Mączki, Tarnów 2005, s. 91–95.
316. **Korpała 1986** Józef Korpała, *Krótką historia bibliografii polskiej*, [red. t. Stanisław Jerzy Gruczyński], Wrocław 1986.
317. **Koršunov, Lihovid, Novoženova 2009** O[leg] P[avlovič] Koršunov, T[at’ana] F[edorovna] Lihovid, T[at’ana] A[leksandrovna] Novoženova, *Bibliografovedenie. Osnovy teorii i metodologii*, pod redakcją O[lega] P[avloviča] Koršunova, Moskwa 2009.
318. **Kostecki, Brodzka 1992** *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, t. 1–2, pod red. Janusza Kosteckiego i Aliny Brodzkiej, Warszawa 1992.
319. **Kostek 2005a** Bożena Kostek, *Metody wyszukiwania informacji w bazach multimedialnych*, „Przegląd Telekomunikacyjny, Wiadomości Telekomunikacyjne”, 2005 (t. 78), nr 8–9, s. 31–36.
320. **Kostek 2005b** Bożena Kostek, *Perception-based data processing in acoustics. Applications to music information retrieval and psychophysiology of hearing*, Berlin 2005.
321. **Kostek 2011a** Bożena Kostek, *Content-based approach to automatic recommendation of music* [dokument elektroniczny] [w:] *131. Audio Engineering Society Convention* (paper number: 8505), 2011. Dostępny: aes.org/e-lib/browse.cfm?elib=16031 [4.06.2018].
322. **Kostek 2011b** Bożena Kostek, *Wspomaganie procesu wyszukiwania nagrań w repozytoriach muzycznych*, „Przegląd Telekomunikacyjny, Wiadomości Telekomunikacyjne”, 2011 (t. 84), nr 6, s. 200–205.
323. **Kostek 2015** Bożena Kostek, *Music information retrieval – soft computing versus statistics* [w:] *Computer Information Systems and Industrial Management. 14th IFIP TC 8 International Conference, CISIM 2015, Warsaw, Poland, September 24–26, 2015, Proceedings*, red. Khalid Saeed, Władysław Homenda, Cham 2015, s. 36–47.
324. **Kostek, Kaczmarek 2013** Bożena Kostek, Andrzej Kaczmarek, *Music recommendation based on multidimensional description and similarity measures*, „Fundamenta Informaticae”, 2013 (t. 127), nr 1–4, s. 325–340.
325. **Kostek, Kania 2008a** Bożena Kostek, Łukasz Kania, *Music information analysis and retrieval – a review* [w:] *LV Otwarte Seminarium z Akustyki. Wrocław–Piechowice, 8–12.09.2008*, red. Tadeusz Gudra, [Wrocław 2008], s. 27–42.
326. **Kostek, Kania 2008b** Bożena Kostek, Łukasz Kania, *Music information analysis and retrieval techniques*, „Archives of Acoustics”, 2008 (t. 33), nr 4, s. 483–496.
327. **Kostek, Plewa 2013** Bożena Kostek, Magdalena Plewa, *Parametrization and correlation analysis applied to music mood classification*, „International Journal of Computational Intelligence Studies”, 2013 (t. 2), nr 1, s. 4–25.
328. **Kostek, Żwan 2005** Bożena Kostek, Paweł Żwan, *Automatic classification of singing voice quality* [dokument elektroniczny] [w:] *5th International Conference on Intelligent Systems Design and Applications. Wrocław, Poland, September 8–10, 2005*, red. Halina Kwasnicka, Marcin Paprzycki, Los Alamitos 2005, s. 444–449. DOI: 10.1109/ISDA.2005.28 [4.06.2018].
329. **Kotuła 2018** Sebastian Dawid Kotuła, *Pole badawcze bibliologii i informatologii – wybrane problemy*, „Przegląd Biblioteczny”, 2018 (R. 86), nr 3, s. 346–357.
330. **Kowal 1999** Roman Kowal, *Notacja muzyczna w polskich partyturach jazzowych 1962–1975. Funkcja, typologia, systematyka*, Kraków 1999.
331. **Kowska 2015** Małgorzata Kowska, *Crowdsourcing internetowy – pozytywny wymiar partycypacji społecznej. Konteksty – istota – uwarunkowania*, Warszawa 2015.
332. **Kozłowska 2021** *Sprawozdanie Biblioteki Narodowej za rok 2020*, opracowanie Małgorzata Kozłowska, Warszawa 2021.
333. **Krummel 1986** D[onald] W[illiam] Krummel, *Bibliographies. Their aims and methods*, London 1986.

334. **Krynicka 2013** Magdalena Krynicka, *Bibliografia narodowa w świetle technologii sieci semantycznych* [w:] **Franke 2013a**, s. 77–91.
335. **Kubiak 1976** Metodologia bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej oraz Bibliotekę Główną UAM (17–18 XII 1974 r.), red. nauk. Stanisław Kubiak, Poznań 1976.
336. **Kuczer 2010** Ryszard Kuczer, Paul Levinson, „Nowe nowe media”, tł. z ang. M. Zawadzka, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, ss. 327 [recenzja], „Resovia Sacra”, 2010 (R. 17), s. 333–338.
337. **Kulczycki 2011** Emanuel Kulczycki, *Kulturowo-objektywne istnienie procesu komunikacji jako warunek projektowania autonomicznej dyscypliny komunikacji*, „Kultura i Historia”, opublikowany 5.08.2011. Dostępny: kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/299 [2.01.2022].
338. **Kulczycki 2012** Emanuel Kulczycki, *Źródła transmisyjnego ujęcia procesu komunikacji*, „Studia Humanistyczne AGH”, 2012 (R. 11), nr 1, s. 21–36.
339. **Kulikowski 1976** Juliusz Lech Kulikowski, *Zarys koncepcji systemu informacji Naukowej, technicznej i organizacyjnej SINTO*, Warszawa 1976.
340. **Kull 2014** Kalevi Kull, *Zoosemiotics is the study of animal forms of knowing*, „Semiotica”, 2014, nr 198, s. 47–60.
341. **Kull 2022** Kalevi Kull, *The term ‘Biosemiotik’ in the 19th century*, „Sign Systems Studies”, 2022 (R. 50), nr 1, s. 173–178.
342. **Kuźmina 2011** *Bibliologia i informatologia*, pod red. Dariusza Kuźminy, Warszawa 2011.
343. **Kwiatkowska 1978** Hanna Kwiatkowska, *IV Międzynarodowe Spotkanie Ekspertów Krajów Socjalistycznych nt. bieżącej bibliografii narodowej. Budapeszt, 13–17.06.1977*, „Przegląd Biblioteczny”, 1978 (t. 46), z. 4, s. 435–438.
344. **Kyzioł 2011** Agata Kyzioł, *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla dokumentu dźwiękowego. Cz. 1–2*, „Biblioteka. Szkolne Centrum Informacji”, 2011, nr 1, s. 26–37; nr 2, s. 30–36.
345. **Lai 2007** Catherine Wanwen Lai, *Metadata for phonograph records. Facilitating new forms of use and access* [dysertacja doktorska napisana na McGill University w Montrealu pod kierunkiem prof. Ichiro Fujinaga], Montreal 2007.
346. **Lai, Fujinaga 2006a** Catherine Lai, Ichiro Fujinaga, *Data dictionary: metadata for phonograph records* [w: *Conference ISMIR 2006. 8–12 October 2006*, Victoria 2006. Dostępny: [10.5281/zenodo.1417423](https://zenodo.org/record/1417423) [12.01.2023].
347. **Lai, Fujinaga 2006b** Catherine Lai, Ichiro Fujinaga, *Metadata data dictionary for analog sound recordings* [w: *Opening Information Horizons. Proceedings of the 6th ACM/IEEE-CS Joint Conference on Digital Libraries (JCDL '06). June 11–15, 2006. Chapel Hill, NC, USA*, New York 2006, s. 344. Dostępny: doi.org/10.1145/1141753.1141839 [12.01.2023].
348. **Lar'kov 2011** N[ikolaj] S[emenovič] Lar'kov, *Teoriâ dokumenta v svete nookommunikologii*, „Naučnye i Tehničeskie Biblioteki”, 2011, nr 6, s. 109–115 [recenzja Švecova-Vodka 2010].
349. **Lasswell 1948** Harold D. Lasswell, *The structure and function of communication in society* [w:] *The communication of ideas. A series of addresses*, red. Lyman Bryson, New York 1948, s. 37–51.
350. **Latham 2012** Kiersten F. Latham, *Museum object as document: using Buckland's information concepts to understand museum experiences*, „Journal of Documentation”, 2012 (R. 68), nr 1, s. 45–71.
351. **Latham 2016** Kiersten F. Latham, *The curious case of floating fixity (and its relationship to authenticity)*, „Proceedings from the Document Academy”, 2016 (R. 3), nr 2, art. nr 2. Dostępny: doi.org/10.35492/docam/3/2/2 [12.01.2023].
352. **Leksja bd.** *Leksja* [dokument elektroniczny]. Dostępny: techsty.art.pl/warsztaty/lexia.htm [28.10.2018].
353. **Lenartowicz 1956** *Ogólnokrajowa Narada Bibliografów, Warszawa 19 lutego 1956. Materiały*, [do druku przygotowała Maria Lenartowicz], Warszawa 1956.
354. **Lenartowicz, Pelcowa, Sawoniak 1970** *Z problemów bibliografii*, red. Maria Lenartowicz, Janina Pelcowa, Henryk Sawoniak, Warszawa 1970.
355. **Lenczowski 1978** Artur Lenczowski, *Opracowanie płyt gramofonowych i kaset w bibliotekach publicznych (wybrane zagadnienia)*, „Poradnik Bibliotekarza” 1978 (R. 30), nr 11/12, s. 247–250.
356. **Levinson 2010** Paul Levinson, *Nowe nowe media*, Kraków 2010.
357. **Levy 2001** David M. Levy, *Scrolling forward. Making sense of documents in the digital age*, New York 2001.
358. **Lirov 1972** Viktor Petrovič Lirov, *Knigovedenie i bibliografiâ segodnâ. (K voprosu o predposylkah formirovaniâ knigovedeniâ kak kompleksnoj nauki)*, „Kniga. Issledovaniâ i materialy”, 1972 (t. 23), s. 19–42.

359. **Lisowska-Magdziarz 2019** Małgorzata Lisowska-Magdziarz, *Media i komunikowanie społeczne: federacja, ale jaka? Dalsze pytania o przyszłość dyscypliny*, „Studia Medioznawcze” 2019 (R. 20), nr 2, s. 118–129.
360. **Loosjes 1962** Th[eodor] P[eter] Loosjes, *Dokumentation wissenschaftlicher Literatur*, München 1962.
361. **Lund 2004** Niels Windfeld Lund, *Documentation in a complementary perspective* [w:] *Aware and responsible. Papers of the Nordic-International Colloquium on Social and Cultural Awareness and Responsibility in Library, Information and Documentation Studies (SCARLID)*, ed. by W. Boyd Rayward, Lanham 2004, s. 93–102.
362. **Lund 2010** Niels Winfeld Lund, *Document, text and medium: concepts, theories and disciplines*, „Journal of Documentation”, 2010 (R. 66), nr 5, s. 734–749.
363. **Łubocki 2015** Jakub Maciej Łubocki, *Frazes czy faktyczna treść? Relewanca pojęcia ‘społeczeństwo informacyjne’ i jego synonimów w tytułach artykułów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*, „Folia Bibliologica” 2017 (t. 57), s. 99–113.
364. **Łubocki 2016** Jakub Maciej Łubocki, *Stare przestrzenie informacji. Co tracimy na niewłaściwej automatyzacji pochodnych źródeł informacji?*, „Roczniki Biblioteczne”, 2016 (t. 60), s. 315–344.
365. **Łubocki 2017** Łubocki Jakub Maciej, *Okładka jako część dokumentu na przykładzie płyty gramofonowej w ujęciu bibliologicznym*, Warszawa 2017.
366. **Łubocki 2018** Jakub Maciej Łubocki, *O problemie wieloznaczności terminu ‘bibliografia’ kolejny raz – o terminie ‘bibliograficznostwo’ po raz pierwszy*, „Roczniki Biblioteczne”, 2018 (t. 62), s. 135–178.
367. **Łubocki 2019a** Jakub Maciej Łubocki, Marek Kazworski, *Tematyczny słownik muzyczny*, Kielce 2018, s. 155 [recenzja], „Annales Lublinenses pro Musica Sacra”, 2019 (R. 10), s. 181–191.
368. **Łubocki 2019b** Jakub Maciej Łubocki, *Miejsce rolek pianolowych, talerzy pozytywkowych i innych dokumentów ożywiających instrumenty mechaniczne w typologii dokumentów związanych z dźwiękiem*, „Bibliotekarz”, 2019, nr 11, s. 15–18.
369. **Łubocki 2019c** Jakub Maciej Łubocki, *Propedeutyka języków deskryptorowych*, Warszawa 2019.
370. **Łubocki 2021** Jakub Maciej Łubocki, *Informacja, świat i my. Języki informacyjno-wyszukiwawcze w pigułce*, cz. 1–2, „Poradnik Bibliotekarza”, 2021, nr 3, s. 11–15; nr 4, s. 5–10.
371. **Łubocki, Herden, Siwecka 2021** Jakub Maciej Łubocki, Elżbieta Herden, Dorota Siwecka, *Activities and projects of the Bibliographical Data Working Group (DARLAH-EU)*, „Bibliosfera. Naučný žurnal”, 2021, nr 2, s. 103–107.
372. **Maciejek, Zawadzka 1989** Alicja Maciejek, Helena Zawadzka, *Katalogowanie dokumentów dźwiękowych według normy PN-85/N-01152.07. Poradnik metodyczny dla nauczycieli-bibliotekarzy*, Łódź 1989 [pod tym samym tytułem również w: „Biblioteka w Szkole”, 1991, nr 5/6, s. 1–28].
373. **Madsen 1999** Mona Madsen, *ICNBS 1998. New recommendations for the national bibliography* [dokument elektroniczny], ostatnia rewizja 1.06.1999. Dostępny: files.eric.ed.gov/fulltext/ED441468.pdf [16.03.2019].
374. **Malclès 1956** Louise-Noëlle Malclès, *La bibliographie*, Paris 1956.
375. **Mańczak 1985** Teresa Mańczak, *Płytoteki w bibliotekach*, „Bibliotekarz”, 1985 (R. 52), nr 10, s. 14–[20].
376. **Mannheim 1921/1922** Karl Mannheim, *Beiträge zu einer Theorie der Weltanschauungs-Interpretation*, „Jahrbuch für Kunstgeschichte”, 1921/22 (R. 1=15), s. 236–274.
377. **Manual 1983** *Manual on bibliographic control*, compiled by the IFLA International Office for UBC [for the General Information Programme and UNISIST], Paris 1983.
378. **Marcinkiewicz 2018** Marcin Marcinkiewicz, *Najdziwniejsze nazwy zespołów muzycznych*, 15.04.2018. Dostępny: tonskladowy.pl/artykuly/najdziwniejsze-nazwy-zespolow-muzycznych/ [21.02.2022].
379. **Marco 1987** Guy A. Marco, *Bibliographic control of sound recordings. An international view*, Alexandria [ERIC Document Reproduction Service: Computer Microfilm Corp; ERIC document 299 991], 1987 [dokument zaprezentowany na 53rd IFLA General Conference (Bristol, 16–21.08.1987). Division on Bibliographic Control. Bibliography and Round Table on A/V Media Section. Papers].
380. **Marszałek 1974** Leon Marszałek, *Edytorstwo publikacji naukowych. Zarys problematyki*, Warszawa 1974.
381. **Marszałek 1986** Leon Marszałek *Edytorstwo publikacji naukowych*, Warszawa 1986.
383. **Matczuk 2009** Alicja Matczuk, *Bibliografia specjalna. Historia i zakres pojęcia* [w:] **Woźniak-Kasperek, Ochmański 2009**, s. 88–116.
383. **Matlak 2002** Andrzej Matlak, *Prawo autorskie w europejskim prawie wspólnotowym*, Kraków 2002.
384. **Mazur 1961** Marian Mazur, *Terminologia techniczna*, Warszawa 1961.
385. **McFarland 1972** Roger [B.] McFarland, *Phonorecord classification* [w:] **Grove, Clement 1972**, s. 374–377.

386. **McLuhan 1964** Marshall McLuhan, *Understanding media. The extensions of man*, New York 1964.
387. **Melihar 1984** Ivana Melihar, *Informatika z dokumentalistiko*, Ljubljana 1984.
388. **Mendykowa 1986** Aleksandra Mendykowa, *Podstawy bibliografii*, Warszawa 1986.
389. **Meyriat 1983** Jean Meyriat, *De la science de l'information aux métiers de l'information*, „Schéma et Schématisation”, nr 19, s. 65–74.
390. **Meyriat 1991** Jean Meyriat, *Problématique actuelle de la bibliologie* [w:] *Théorie, méthodologie et recherche en bibliologie. 8e Colloque international de bibliologie, 25–27 septembre 1989* [...], textes réunis et présentés par Robert Estivals, Paris 1991, s. 61–69.
391. **Meyriat 1993** Jean Meyriat, *Un siècle de documentation: la chose et le mot*, „Documentaliste. Sciences de l'information”, 1993 (R. 30), nr 4–5, s. 192–198.
392. **Michalska 2004** Maria Michalska, *Rejestracja bibliograficzna dokumentów elektronicznych* [w:] **Gregorczyk 2004**, s. 173–183.
393. **Michałowski 1975** Kornel Michałowski, *Wprowadzenie do bibliografii muzycznej. Skrypt wykładów na Studium Edytorstwa Muzycznego przy Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie*, oprac. Maria Kędrowa, Kraków 1975.
394. **Migoń 1976a** Krzysztof Migoń, *Metodologia badań księgoznawczych* [w:] **Kubiak 1976**, s. 65–73.
395. **Migoń 1976b** Krzysztof Migoń, *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*, Wrocław 1976.
396. **Migoń 1984** Krzysztof Migoń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984.
397. **Migoń 2002** Krzysztof Migoń, *Bibliologia wobec medioznawstwa: izolacja, komplementarność czy integracja* [w:] *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej. Przeszość, dzień dzisiejszy, perspektywy*, pod red. Marii Judy, Lublin 2002, s. 13–18.
398. **Migoń 2004a** Krzysztof Migoń, *Bibliografia pod presją ideologii. Augusta Mézières i jej Słowny ukazatel po knigowiedzieniu* [w:] **Heska-Kwaśniewicz, Pietruch-Reizes 2004**, s. 193–207.
399. **Migoń 2004b** Krzysztof Migoń, *O przedmiocie badań współczesnej bibliologii*, „Konspekt. Pismo Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej”, 2004, nr 19, s. 27–29.
400. **Migoń 2004c** Krzysztof Migoń, *Paul Otlet o bibliologii, książce i dokumencie* [w:] *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*, red. Maria Kocójowa, Kraków 2004, s. 370–376.
401. **Migoń 2005** Krzysztof Migoń, *Bibliologia – nauka o kulturze książki*, „Nauka”, 2005, nr 2, s. 49–57.
402. **Migoń 2007** Krzysztof Migoń, *Bibliologia wśród innych nauk. Koncepcje, realizacje, perspektywy* [w:] *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*, pod red. Dariusza Kuźminy, Warszawa 2007, s. 13–24.
403. **Migoń 2011** Krzysztof Migoń, *Buchwissenschaft in Deutschland. Ein Handbuch*, Hrsg. Ursula Rautenberg, Bd. 1–2, Berlin-New York 2010 [recenzja], „Roczniki Biblioteczne”, 2011, t. 55, s. 217–224.
404. **Migoń, Skalska-Zlat 2009** *Unizwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*, pod red. Krzysztofa Migonia i Marty Skalskiej-Zlat, Wrocław 2009.
405. **Mihajlov, Černyj, Gilárevskij 1965** A[leksandr] I[vanovič] Mihajlov, A[rkadij] I[vanovič] Černyj, R[udžero] S[ergevič] Gilárevskij, *Osnovy naučnoj informacii*, Moskva 1965.
406. **Miles 1974** Robert Miles, *The cataloguing and classification of music on phonorecords – some consideration*, „Library Resources and Technical Services”, 1974 (R. 18), nr 3, s. 213–219.
407. **Milewski 1975** Tadeusz Milewski, *Językoznawstwo*, Warszawa 1975.
408. **Mirecka 2003** Ewa Mirecka, *Wyszukiwanie, selekcjonowanie i gromadzenie informacji. Cz. 1.: Źródła informacji, wyszukiwanie i selekcjonowanie informacji*, Warszawa 2003.
409. **Mohan, Rodgers 2021** Urmila Mohan, Susan Rodgers, *Classification schemes gone awry: implications for museum research and exhibition display practices*, „Museum Anthropology”, 2021 (R. 44), nr 1–2, s. 4–10. DOI: doi.org/10.1111/muan.12238 [12.01.2023].
410. **Mohrhardt 1964** Foster E[dward] Mohrhardt, *Documentation: a synthetic science*, „Wilson Library Bulletin”, 1964 (R. 38), nr 9 (maj), s. 743–749.
411. **MON proponuê 2021** *MON proponuê dlâ gromads'kogo obgovorennâ proêkt pereliku naukovih special'nostej za galuzâmi nauki*, opublikowano 13.05.2021, 14:10. Dostępny: mon.gov.ua/ua/news/mon-proponuye-dlya-gromads'kogo-obgovorennâ-projekt-pereliku-naukovih-specialnostej-za-galuzami-nauki [24.02.2022].
412. **Muntág 1976** Emanuel Muntág, *Koncepcia bibliografije slovenskej hudby za roku 1953–1970 (–1975) (Špeciálna bibliografija)*, „Knižnice a Vedecké Informácie”, 1976 (R. 8), nr 4, s. 187–190.

413. **Musiołek-Choinski 1986** Karin Musiołek-Choinski, *Polskie nazwy chorób. Studium z terminologii medycznej*, Wrocław 1986.
414. **Muszkowski 1951** Jan Muszkowski, *Życie książki*, Kraków 1951.
415. **Nahotko 2006a** Marek Nahotko, *Opis dokumentów elektronicznych. Teoretyczny model i możliwości jego aplikacji*, Kraków 2006.
416. **Nahotko 2006b** Marek Nahotko, *Zasady tworzenia bibliotek cyfrowych*, „Biuletyn EBIB” [dokument elektroniczny], 2006, nr 4 (74). Dostępny: ebib.pl/2006/74/nahotko.php [22.10.2018].
417. **Nahotko 2009** Marek Nahotko, *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym*, Warszawa 2009.
418. **Narojczyk 2005** Krzysztof Narojczyk, *Dokument elektroniczny i jego opis bibliograficzny w publikacjach humanistycznych*, Olsztyn 2005.
419. **Narojczyk 2009** Krzysztof Narojczyk, *Dokument elektroniczny w badaniach naukowych. Szanse i zagrożenia* [w:] **Migoń, Skalska-Zlat 2009**, s. 199–213.
420. **Niedźwieńska 2001** Agnieszka Niedźwieńska, *Spoleczne i poznawcze mechanizmy powstawania fałszywych wspomnień*, „Chowanna”, 2001 (R. 44 (56)), t. 1 (16), s. 54–63.
421. **Nováková 1972** Marta Nováková, *Kapitoly z typovej klasifikácie dokumentov*, Bratislava 1972.
422. **Nováková 1981** Marta Nováková, *Informatická typológia dokumentov. Východiská, problémy, postupy*, Martin 1981.
423. **Nowak Al. 1976** Typologia dokumentów. Referaty z II Międzynarodowego Spotkania Ekspertów Krajów Socjalistycznych[ch] d/s Bieżącej Bibliografii Narodowej, Warszawa 21–26 kwiecień 1975, [red. Aleksandra Nowak], Warszawa 1976.
424. **Nowak Ad. 2011** Adam Nowak, *Bibliografia a polityka* [w:] *Bibliologia polityczna*, pod red. Dariusza Kuźminy, Warszawa 2011, s. 423–438.
425. **Nowak Ad. 2013** Adam Nowak, *Problemy periodyzacji historii bibliografii* [w:] **Franke 2013a**, s. 231–252.
426. **Nowak Ad. 2016** Adam Nowak, *Bibliografia a katalog – dyskusja o pojęciach i terminach. Historyczny zarys problematyki*, „Przegląd Biblioteczny”, 2016 (R. 84), nr 1, s. 5–26.
427. **Nowicki 1979** Witold Nowicki, *Metoda pracy nad terminologią wybranej dziedziny wiedzy*, Warszawa 1979.
428. **Olkowska 2018** Agata Olkowska, *Aktualność jako priorytet dla bazy bibliograficznej* [w:] **Włodarczyk, Woźniak-Kasperek 2018**, s. 163–169.
429. **Olson 2010** David R. Olson, *Papierowy świat. Pojęciowe i poznawcze implikacje pisania i czytania*, Warszawa 2010.
430. **Osiński 2019** Zbigniew Osiński, *Analysis of the thematic overlap between library and information science and other subdisciplines of the social communication and media sciences in Poland*, „Zagadnienia Informacji Naukowej – Studia Informacyjne”, 2019 (R. 57), nr 2a (114a), s. 28–44.
431. **Otlet 1903** Paul Otlet, *Les sciences bibliographiques et la documentation*, „Bulletin de l’Institut International de Bibliographie”, 1903, nr 8, s. 125–147.
432. **Otlet 1934** Paul Otlet, *Traité de documentation. Le livre sur le livre. Théorie et pratique*, Bruxelles 1934.
433. **Overton 1951** C. David Overton, *The gramophone record library*, London 1951.
434. **Pacek 2007** Jarosław Pacek, *Netografia Universalis. Nowe oblicze bibliografii* [w:] *Oblicza Internetu. Architektura komunikacyjna Sieci*, red. nauk. Marek Sokołowski, Elbląg 2007, s. 241–251.
435. **Pacek 2010a** Jarosław Pacek, *Bibliografia w zmieniającym się środowisku cyfrowym*, Warszawa 2010.
436. **Pacek 2010b** Jarosław Pacek, *Dokument czy zasób? Zmiany terminologii nauki o informacji*, „PTINT. Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej”, 2010 (t. 18), nr 4 (72), s. 20–24.
437. **Pacek 2010c** Jarosław Pacek, *Problemy rejestracji dokumentów sieciowych* [w:] **Tarasiewicz 2010**, s. 146–173.
438. **Padziński 2004** Andrzej Padziński, *Wymagania funkcjonalne dotyczące rekordów bibliograficznych – FRBR możliwości zastosowania w katalogach bibliotecznych*, „Przegląd Biblioteczny”, 2004 (t. 72), nr 3/4, s. 173–194.
439. **Pagès 1948** Robert Pagès, *Transformations documentaires et milieu culturel (Essai de documentologie)*, „Revue de la Documentation”, 1948 (R. 15), nr 3, s. 53–64.
440. **Paulsmeier 2012** Karin Paulsmeier, *Notationskunde 17. und 18. Jahrhundert*, Basel 2012.
441. **Paulsmeier 2017** Karin Paulsmeier, *Notationskunde 15. und 16. Jahrhundert*, Basel 2017.
442. **Pawłowski 1978** Tadeusz Pawłowski, *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*, Warszawa 1978.

443. **Pédauque 2006** Roger T. Pédauque, *Le document à la lumière du numérique*, oprac. Jean-Michel Salaün, przedm. Michel Melot, Caen 2006.
444. **Peeters 2013** *Roadmap for music information reSearch*, red. Geoffroy Peeters, Version 1.0.0, 2013.
Dostępny: mires.eecs.qmul.ac.uk/files/MIRES_Roadmap_ver_1.0.0.pdf [16.12.2022].
445. **Peignot 1802** [Étienne]-Gabriel Peignot, *Dictionnaire raisonné de bibliologie* [...], t. 1–2, Paris 1802–1804.
446. **Pelcowa 1956** Janina Pelcowa, *Książka. Jej rodzaje i cechy* [w:] *Bibliotekarstwo naukowe z uwzględnieniem dokumentacji naukowo-technicznej*, praca zbiorowa zapoczątkowana pod red. Adama Łysakowskiego, Warszawa 1956, s. 21–57.
447. **Pelcowa 1967** *Druga Ogólnokrajowa Narada Bibliografów. Warszawa, 20 VI 1966. Referaty i dyskusja*, przygotowała do druku Janina Pelcowa, Warszawa 1967.
448. **Perkins, Phillips 1973** John W. Perkins, Rajana Phillips, *Library of Congress classification adapted for children's sound recordings*, Inglewood 1973.
449. **Petrášová 1965** Gizela Petrášová, *Československá diskografia*, „Knižničný Sborník”, 1965, s. 172–175.
450. **Pieńkowski 2017** Michał Pieńkowski, *Rola dyskografii w badaniach nad muzyką popularną* [w:] *Muzyka. Uniwersytet. Technologia. Emocje. Studia nad muzyką popularną*, pod red. Andrzeja Juszczyka, Konrada Sierżputowskiego, Natalii Giemzy, Kraków 2017, s. 137–142.
451. **Pilitowska 2009** Katarzyna Pilitowska, *Bibliografia w standardzie Web 2.0 – możliwości i ograniczenia* [w:] **Woźniak-Kasperek, Ochmański 2009**, s. 218–222.
452. **Pin-Shan Chen 1976** Peter Pin-Shan Chen, *The entity–relationship model – toward a unified view of data*, „ACM Transactions on Database Systems”, 1976 (t. 1), nr 1, 9–36.
453. **Pin-Shan Chen 2002** Peter [Pin-Shan] Chen, *Entity–relationship model: historical events, future trends and lessons learned* [w:] *Software pioneers. Contributions to software engineering*, red. Manfred Broy, Ernst Denert, Berlin 2002, s. 296–310.
454. **Piotrowicz 2006** Grażyna Piotrowicz, *Cyfrowa przyszłość, czyli biblioteki w erze informacji* [w:] *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?*, Łódź 2006, s. 247–266.
455. **Piróg 1977** Wojciech Piróg, *Zagadnienia informacji i dokumentacji naukowej*, Warszawa 1977.
456. **Plant communication bd.** *Plant communication*, current version 18:26, 19.12.2021 [w:] *Wikipedia, the free encyclopedia*. Dostępny: en.wikipedia.org/w/index.php?title=Plant_communication&oldid=1061108730 [dostęp 29.12.2021].
457. **Polotovskaâ 1975** Inna L'vovna Polotovskaâ, *O sposobach bibliograficznego ujęcia gramplastinok v bibliotekah zarubežnyh stran*, „Bibliotekovedenie i Bibliografii za Rubežom”, 1975, Vyp. 54, s. 51–61.
458. **Pomassl, Rost 1977** Gerhard Pomassl, Gottfried Rost, *Bibliografia w systemie informacji* [w:] *Teoretyczne problemy bibliografii współczesnej (wybór tekstów z literatury obcej)*, oprac. Anna Czekajewska-Jędrusik, Anna Sitarska, Warszawa 1977, s. 65–84.
459. **Proceedings 2001** *Proceedings of the International Conference on National Bibliographic Services. Copenhagen, 25–27 November 1998*, ICNBS, Copenhagen 2001.
460. **Prokopowicz 1962** Maria Prokopowicz, *Katalogowanie płyt (na podstawie materiałów z konferencji roboczej AIBM w 1961 r.)*, „Przegląd Biblioteczny”, 1962 (R. 30), nr 1, s. 245–253.
461. **Prokopowicz 1970** Maria Prokopowicz, *Dyskografia – nowa forma bibliografii* [w:] **Lenartowicz, Pelcowa, Sawoniak 1970**, s. 395–417.
462. **Prószyński 1994** Stanisław Prószyński, *Świat mechanizmów grających*, Warszawa 1994.
463. **Przywecka-Samecka 1987** Maria Przywecka-Samecka, *Drukarstwo muzyczne w Europie do końca XVIII wieku*, Wrocław 1987.
464. **Przywecka-Samecka 1993** Maria Przywecka-Samecka, *Dzieje drukarstwa muzycznego w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław 1993.
465. **Rakowiecki 1974** Janusz Rakowiecki, *Zasady cybernetyki i techniki przetwarzania danych* [w:] tegoż, *Podstawy metrologii i automatyki*, Warszawa 1974, s. 208–230.
466. **Ramlau-Klekowska 1977** Krystyna Ramlau-Klekowska, *III Międzynarodowe spotkanie ekspertów krajów socjalistycznych na temat bieżącej bibliografii narodowej, Martin 10–15 maja 1976*, „Przegląd Biblioteczny”, 1977 (t. 45), z. 1, s. 79–82.
467. **Ramlau-Klekowska, Karamać 1996** Krystyna Ramlau-Klekowska, Barbara Karamać, *Szanse i zagrożenia współczesnej bibliografii narodowej* [w:] **Bilikiewicz-Blanc, Karłowicz 1996**, s. 18–38.

468. **Ramlau-Klekowska, Karamać 1996** Krystyna Ramlau-Klekowska, Barbara Karamać, *Szanse i zagrożenia współczesnej bibliografii narodowej* [w:] **Bilikiewicz-Blanc, Karłowicz 1996**, s. 18–38.
469. **Reizes-Dzieduszycki 2001** Jerzy Reizes-Dzieduszycki, *Publikacje elektroniczne w działalności dokumentacyjnej placówek informacji naukowej. Wybrane zagadnienia* [w:] **Kocójowa 2001**, s. 134–136.
470. **Renear, Dubin 2003** Allen Renear, David Dubin, *Towards identity conditions for digital documents* [w:] *International Conference on Dublin Core and Metadata Applications* [dokument elektroniczny], 2003, s. 181–189. Dostępny: dcpapers.dublincore.org/pubs/article/view/746 [23.12.2022].
471. **Renk, Adamczyk, Hołubowicz 2004** Rafał Renk, Andrzej Adamczyk, Witold Hołubowicz, *Metoda wstępnej analizy polegająca na tworzeniu słowników metadanych w projektach budowy analitycznych hurtowni danych* [w:] *Systemy informatyczne. Projektowanie, implementowanie, eksploataowanie – PLOUG. X Konferencja użytkowników i deweloperów ORACLE. Kościelisko, Polska, 2004, Warszawa 2004*, s. 92–102.
472. **Riśko 1976** Andrej Riśko, *Dokument jako baza metodyczna informacji i języka bibliograficznego* [w:] **Nowak Al. 1976**, s. 77–105.
473. **Roads 1987** Christopher Herbert Roads, *The national discography for the United Kingdom*, Alexandria [ERIC Document Reproduction Service: Computer Microfilm Corp; ERIC document 299 991], 1987 [dokument zaprezentowany na 53rd IFLA General Conference (Bristol, 16–21.08.1987). Division on Bibliographic Control. Bibliography and Round Table on A/V Media Section. Papers].
474. **Robinson 2015a** Lyn Robinson, *Beyond the Word: the future of documents* [w:] *INFORUM 2015*. Dostępny: inforum.cz/sbornik/2015/53/ [12.01.2023].
475. **Robinson 2015b** Lyn Robinson, *Multisensory, pervasive, immersive. Towards a new generation of documents*, „Journal of the Association for Information Science and Technology”, 2015 (R. 66), nr 8, s. 1734–1737.
476. **Rogała 1985** Marian Rogala, *Pomoce do nauczania przedmiotu „Bibliotekarstwo”*, Warszawa 1985.
477. **Rogoż 2000** Michał Rogoż, *Czy nastąpi koniec drukowanych bibliografii?*, „Poradnik Bibliotekarza”, 2000, nr 6, s. 8–10.
478. **Rosner, Björn, Kostek 2014** Aldona Rosner, Björn Schuller, Bożena Kostek, *Classification of music genres based on music separation into harmonic and drum components*, „Archives of Acoustics”, 2014 (t. 39), nr 4, s. 629–638.
479. **Roszkowski 2013** Marcin Roszkowski, *Od MARC 21 do Semantic Web. Reprezentacja metadanych bibliograficznych w środowisku sieciowym* [w:] **Franke 2013a**, s. 13–37.
480. **Rudecka i in. 1972** Barbara Rudecka, *Bibliografia. Cz. 1. Metodyka*, Warszawa 1972. Teresa Głowacka, Anna Sitarska, Maria Uklejska, *Bibliografia. Cz. 2. Przegląd rozwoju nauk i klasyfikacja piśmiennictwa*, Warszawa 1972.
481. **Rust 1980** Brian Rust, *Brian Rust's guide to discography*, Westport 1980.
482. **Ryllowa 1971** Ludomira Ryllowa, *Exteriorica. Z problemów bibliografii narodowych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 1971 (R. 7), s. 161–179.
483. **Saheb-Ettaba, McFarland 1969** Caroline Saheb-Ettaba, Roger B. McFarland, *ANSCR. The alpha-numeric system for classification of recordings*, Williamsport 1969.
484. **Sadowska 1999** Jadwiga Sadowska, *Bieżąca bibliografia narodowa na forum międzynarodowym* [w:] *Polska bieżąca bibliografia narodowa. Dobór i selekcja materiału*, pod red. Jadwigi Sadowskiej, Warszawa 1999, s. 9–20.
485. **Sadowska 2000** Jadwiga Sadowska, *Bieżąca bibliografia narodowa w perspektywie współkatalogowania*, „Bibliotekarz”, 2000, nr 2, s. 11–14.
486. **Sadowska 2001** Jadwiga Sadowska, *Bibliografia narodowa a biblioteczne katalogi komputerowe* [w:] *Jak automatyzujemy biblioteki publiczne? Materiały z ogólnopolskiej konferencji nt. „Automatyzacja bibliotek publicznych”*, Warszawa/Miedzeszyn 6–8 listopada 2000 r., [red. t. Jan Wołosz], Warszawa 2001, s. 53–61.
487. **Sadowska 2007a** Jadwiga Sadowska, *Ku nowym formom organizacyjnym bibliografii w Polsce* [w:] *Od księgoznawstwa przez bibliotekoznawstwo do nauki o informacji XXI wieku*, [red. Jan Leończuk], Białystok 2007, s. 253–263.
488. **Sadowska 2007b** Maria Dembowska, *W kręgu bibliografii, bibliotekarstwa i informacji naukowej. Księga jubileuszowa w 70-lecie pracy zawodowej*, pod red. Jadwigi Sadowskiej, Warszawa 2007.
489. **Sadowska 2010** Jadwiga Sadowska, *Bibliografia i polityka w Polsce w latach 1946–1990* [w:] *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod red. Doroty Degen i Jacka Gzelli, Toruń 2010, s. 255–273.

490. **Sadowska 2013** Jadwiga Sadowska, Ślady cenzury w „Przewodniku Bibliograficznym”: druki do użytku służbowego i wewnętrznego (1944–1988), „Przegląd Biblioteczny”, 2013 (R. 81), z. 3, s. 289–298.
491. **Sadowska 2015** Jadwiga Sadowska, *Dokąd zmierza bibliografia w „erze cyfrowej”?* [w:] *Teoretyczne zagadnienia bibliologii i informatologii. Studia i szkice*, pod red. Elżbiety Gondek, Katowice 2015, s. 89–114.
492. **Sawoniak 1970** Henryk Sawoniak, *Dokumenty audiovizualne w bibliografii* [w:] **Lenartowicz, Pelcowa, Sawoniak 1970**, s. 369–393.
493. **Sawoniak 1971a** Henryk Sawoniak, *Rozwój i metodyka powszechnych i narodowych bibliografii bibliografii*, Warszawa 1971.
494. **Sawoniak 1971b** Henryk Sawoniak, *Sprawność informacyjna bibliografii polskich w XIX wieku (do 1918 r.)*, „Przegląd Biblioteczny”, 1971 (R. 39), z. 1/4, s. 155–174.
495. **Sawoniak 1973** Henryk Sawoniak, *Pochodne źródła informacji naukowej w PRL. Rozwój, stan obecny, postulaty*, „Przegląd Biblioteczny”, 1973 (R. 41), nr 3, s. 299–316.
496. **Schedl, Gómez, Urbano 2014** Markus Schedl, Emilia Gómez, Julián Urbano, *Music Information Retrieval. Recent Developments and Applications*, „Foundations and Trends in Information Retrieval”, 2014 (t. 8), nr 2–3, s. 127–261.
497. **Schmid 2012** Manfred Hermann Schmid, *Notationskunde. Schrift und Komposition 900–1900*, Kassel 2012.
498. **Schneider 1923 ; 1924** Georg Schneider, *Handbuch der Bibliographie*, Leipzig 1923 [toż: unveränderte Auflage, 1924].
499. **Schneider, Nestler 2005** *Einführung in die Bibliographie*, auf der Grundlage des Werkes von Georg Schneider völlig neu bearbeitet von Friedrich Nestler, Stuttgart 2005.
500. **Schürmeyer 1935** Walter Schürmeyer, *Aufgaben und Methoden der Dokumentation*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen”, 1935 (R. 52), z. 9/10, s. 533–543.
501. **Schürmeyer 1953** Walter Schürmeyer, *Der Begriff der Dokumentation. Referat auf der 5. Jahresversammlung in Goslar am 6. November 1953*, Frankfurt am Main 1953.
502. **Ścibor 1976** Eugeniusz Ścibor, *Przegląd metod badawczych stosowanych w nauce o informacji* [w:] **Kubiak 1976**, s. 97–101.
503. **Semkowicz 1951** Władysław Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 1951.
504. **Shannon 1948** Claude Elwood Shannon, *A mathematical theory of communication*, „Bell System Technical Journal”, 1948 (R. 27), nr 3, s. 379–423.
505. **Shannon, Weaver 1949** Claude E. Shannon, Warren Weaver, *The Mathematical theory of communication*, Urbana 1949.
506. **Shera 1966** Jesse H[auk] Shera, *Documentation and the organization of knowledge*, red. D.J. Foskett, London 1966.
507. **Shera 1968** Jesse H[auk] Shera, *Of librarianship, documentation and information science*, „UNESCO Bulletin for Libraries” 1968 (R. 22), nr 2, s. 58–65.
508. **Shera 1970** Jesse H[auk] Shera, *Bibliotekarstwo, dokumentacja i teoria informacji* [w:] *Biblioteki ogólne a informacja naukowa*, [zredagowano w Zakładzie Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej], Warszawa 1970, s. 12–23.
509. **Simon 1963** K[onstantin] R[omanovič] Simon, *Istoriā inostrannoj bibliografii*, Moskwa 1963.
510. **Sitarska 2006** Anna Sitarska, *Informacja o tekście w strukturze danych bibliograficznych i katalogowych* [w:] *Z warsztatu bibliografa*, współudz. Stefan Czaja [i in.], Białystok 2006, s. 220–227.
511. **Siwecka 2009a** Dorota Chłopkowska [Siwecka], *Bibliografia w postaci bazy danych – nowa forma czy nowa jakość* [w:] **Migoń, Skalska-Zlat 2009**, s. 227–237.
512. **Siwecka 2009b** Dorota Chłopkowska [Siwecka], *Program Powszechnej Rejestracji Bibliograficznej (Universal Bibliographic Control) u progu XXI wieku*, „Przegląd Biblioteczny”, 2009 (R. 77), z. 4, s. 447–460.
513. **Siwecka 2015** Dorota Siwecka, *Światowy model informacji bibliograficznej. Programy i projekty (1950–2010)*, Wrocław 2015.
514. **Siwecka 2018** Dorota Siwecka, *Bibliografia poloników zagranicznych na tle europejskich bibliografii eksteriori-ków* [w:] **Włodarczyk, Woźniak-Kasperek 2018**, s. 55–75.
515. **Skalska-Zlat 2002** Marta Skalska-Zlat, *Bibliografia w Polsce 1945–1996. Naukoznawcza analiza dyscypliny*, Wrocław 2002.
516. **Skarbek 2013** Władysław W. Skarbek, *Wybrane zagadnienia metodologii nauk społecznych*, Piotrków Trybunalski 2013.

517. **Skare 2009** Roswitha Skare, *Complementarity: A concept for document analysis?*, „Journal of Documentation”, 2009 (R. 65), nr 5, s. 834–840.
518. **Skare 2021** Roswitha Skare, *The paratext of digital documents*, „Journal of Documentation”, 2021 (R. 77), nr 2, s. 449–460.
519. **Skare 2022** Roswitha Skare, *Document theory* [w:] **Hartung, Schlupkothen, Schmidt 2022**, s. 11–38.
520. **Skare, Lund, Vårheim 2007** *A document (re)turn. Contributions from a research field in transition*, ed. Roswitha Skare, Nils Windfeld Lund, Andreas Vårheim, Frankfurt am Main 2007.
521. **Skórka 2014** Stanisław Skórka, *Fasety na nowo odkryte. Integrowanie systemów nawigacji i organizowania informacji*, „Zagadnienia Informacji Naukowej”, 2014 (t. 53), nr 2 (104), s. 92–109.
522. **Sládneva 1993** Natal’â Andrianovna Sládneva, *Bibliografiâ v sisteme Universuma čelovečeskoj deâtel’nosti: opyt sistemno-deâtel’nostnogo analiza (Monografiâ)*, Moskva 1993.
523. **Smiraglia 2001** Richard P. Smiraglia, *Musical works as information retrieval entities. Epistemological perspectives* [w:] *2nd Annual International Symposium on Music Information Retrieval [ISMIR]. Indiana University Bloomington, Indiana, USA October 15–17, 2001*, paper co-ordinator David Bainbridge. Dostępny: ismir2001.ismir.net/pdf/smiraglia.pdf [3.02.2023].
524. **Smoktunowicz 1994** Eugeniusz Smoktunowicz, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Kodeks postępowania administracyjnego*, Białystok 1994.
525. **Sobiepanek 2008** Anna Sobiepanek, *Opracowanie dokumentów dźwiękowych w formacie MARC 21 w NUKAT* [w:] *Fonoteka wczoraj, dziś i jutro*, pod red. Katarzyny Janczewskiej-Sołomko i Małgorzaty Kozłowskiej, Warszawa 2008, s. 115–118.
526. **Socha 2016** Irena Socha, *Nauka o książce w Polsce w latach 1945–2015. Teoretyczne źródła inspiracji*, „Roczniki Biblioteczne”, 2016 (R. 60), s. 41–70.
527. **Soffke 1961** Günther Soffke, *Anlage und Verwaltung von Schallplattensammlungen in wissenschaftlichen Bibliotheken*, Köln 1961.
528. **Sordylowa 1987a** Barbara Sordylowa, *Informacja naukowa w Polsce. Problemy teoretyczne, źródła, organizacja*. Wrocław 1987.
529. **Sordylowa 1987b** Barbara Sordylowa, *Źródła informacji naukowej* [w:] *Informacja naukowa z elementami naukoznawstwa. Poradnik dla nauczycieli przedmiotu uzupełniającego w liceach i technikach*, [red. nauk. Jacek Szambelan], Warszawa 1987, s. 73–108.
530. **Sosińska-Kalata 2002** Barbara Sosińska-Kalata, *Klasyfikacja. Struktury organizacji wiedzy, piśmiennictwa i zasobów informacyjnych*, Warszawa 2002.
531. **Sosnowska 1987** Krystyna Sosnowska, *Opracowania dokumentacyjne*, Warszawa 1987.
532. **Stanisławska-Kloc 2006** Sybilla Stanisławska-Kloc, *Prawa autorskie twórców dzieła bibliograficznego oraz wybrane zagadnienia autorskoprawne*, „Notes Biblioteczny”, 2006, nr 2, s. 59–65.
533. **Stevenson 1972** Gordon Stevenson, *Discography: scientific, analytical, historical and systematic*, „Library Trends”, 1972 (t. 21), nr 1, s. 101–135.
534. **Stokes 1982** Roy Stokes, *The function of bibliography*, Aldershot 1982.
535. **Suski 1968a** Andrzej M. Suski, *Analiza XX-wiecznych definicji dokumentu oraz próba ich uogólnienia*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji”, 1968 (R. 13), nr 4, s. 18–22.
536. **Suski 1968b** Andrzej M. Suski, *O komunikacji, komunikacie, komunikatyce i niektórych pojęciach pochodnych*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji”, 1968 (R. 13), nr 6, s. 1–6.
537. **Suski 1968c** Andrzej M. Suski, *Pojęcia związane z pozadokumentowymi nośnikami informacji semantycznej*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji”, 1968 (R. 13), nr 5, s. 5–9.
538. **Suski 1968d** Andrzej [M.] Suski, *Rozwój historyczny pojęcia dokumentu oraz niektórych pojęć pochodnych*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji”, 1968 (R. 13), nr 3, s. 17–21.
539. **Švecova-Vodka 1995** G[alina] N[ikolaevna] Švecova-Vodka, *Infokvant, dokument ili kniga?*, „Bibliografiâ”, 1995, nr 2, s. 22–33.
540. **Švecova-Vodka 2004** Galina [Mikolaïvna] Švecova-Vodka, *Struktura dokumentoznavstva i jogo misce sered sumižnih naukovih disciplin*, „Studii z Arhivnoi Spravi ta Dokumentoznavstva”, 2004 (t. 12), s. 120–125.
541. **Švecova-Vodka 2009** G[alina] N[ikolaevna] Švecova-Vodka, *Obśaâ teoriiâ dokumenta i knigi. Učebnoe posobie*, Moskva 2009.
542. **Švecova-Vodka 2010** G[alina] N[ikolaevna] Švecova-Vodka, *Dokument v svete nookommunikologii. Naučno-praktičeskoe posobie*, Moskva 2010.

543. **Švecova-Vodka 2013** G[alina] Švecova-Vodka, *Misce bibliologii v sistemì naukovogo znannâ*, „Bibliotečnij Visnik”, 2013, nr 4, s. 3–9.
544. **Švecova-Vodka 2018** G[alina] M[ikolaïvna] Švecova-Vodka, *Zagal’ne bibliografiznavstvo. Navčal’no-metodičnij posibnik*, Kiïv 2018.
545. **Švecova-Vodka 2019a** G[alina] Švecova-Vodka, *Bibliotekoznavstvo v sistemì nauk nookomunikologičnogo ciklu: terminologičnij aspekt*, „Bibliotečnij Visnik”, 2019, nr 5, s. 3–12.
546. **Švecova-Vodka 2019b** G[alina] M[ikolaïvna] Švecova-Vodka, *Nookomunikologîâ*, Kiïv 2019.
547. **Świerczewski 1939** *Radio-Informator. Kalendarz przewodnik radiosłuchacza na rok 1939*, pod red. Eugeniusza Świerczewskiego, Warszawa 1939.
548. **System Informacji Naukowej 1977** Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, *System Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej SINTO. Projekt ogólny*, Warszawa 1977.
549. **Szczepanowska 1963** Barbara Szczepanowska, *O niektórych próbach reform notacji muzycznej*, Warszawa 1963.
550. **Szostkiewicz 1974** Stefan Szostkiewicz, *Elementy socjologii i metod badań socjologicznych na użytek pracowników ośrodków informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej*, Warszawa 1974.
551. **Szwoch 2006** Mariusz Szwoch, *Cyfrowa biblioteka dokumentów muzycznych*, „Zeszyty Naukowe Wydziału ETI Politechniki Gdańskiej. Technologie Informacyjne”, 2006 (R. 11), s. 799–806.
552. **Szymański 2008** Józef Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2008.
553. **Tafiłowski 2014** Piotr Tafiłowski, *Rejestracja rękopiśmiennych i drukowanych poloników w zbiorach zagranicznych – problem wciąż otwarty*, „Roczniki Biblioteczne”, 2014 (R. 58), s. 87–100.
554. **Tarasiewicz 2010** *Szósta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów. Warszawa, 23–24 października 2008*, red. Joanna Tarasiewicz, Warszawa 2010.
555. **Tetelowska 1965** Irena Tetelowska, *Próba określenia przedmiotu nauki o środkach masowego przekazu informacji*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, nr 1, s. 3–16.
556. **Thierry 1980** Józef Thierry, *Technologia i organizacja informacji naukowej*, Warszawa 1980.
557. **Tjapkin 1974** Boris Georgievič Tjapkin, *Voprosy tipologii v sovremennom knigovedenii. Obzor literatury 1962–1972 gg.*, Moskva 1974.
558. **Tokarzówna 1992** Krystyna Tokarzówna, *Cenzura w „Polskiej Bibliografii Literackiej”* [w:] **Kostecki, Brodzka 1992**, t. 2., s. 237–250.
559. **Tomaszczyk 2014** Jacek Tomaszczyk, *Model systemu informacji terminologicznej*, Katowice 2014.
560. **Triffitt 2008** Geraldine Triffitt, *Bibliography in a digital age*, „Indexer. The International Journal of Indexing”, 2008 (R. 26), nr 3, s. 127–131.
561. **Troskolański 1972** Adam Tadeusz Troskolański, *O polskim słownictwie technicznym jako czynnika rozwoju polskiej kultury technicznej* [w:] *Konferencja naukowo-techniczna „Problemy terminologiczne języka polskiego w technice”*. Bydgoszcz, 2 XII 1971, Bydgoszcz 1972, s. 25–53.
562. **Valen 1973** Leigh Van Valen, *A new evolutionary law*, „Evolutionary Theory”, 1973 (R. 1), nr 1, s. 1–30.
563. **Valentin 1961** Erich Valentin, *„Diskologie”. Wissenschaft von der Schallplatte*, „Musica Schallplatte”, 1961 (R. 4), nr 3, s. 55–56.
564. **Vernadskij 1944** Vladimir Ivanovič Vernadskij, *Neskol’ko slov o noosfere*, „Uspehi Sovremennoj Biologii”, 1944, t. 18, nr 2, s. 113–120.
565. **Vodičková 1982** Hana Vodičková, *Identifikace dokumentů*, Praha 1982.
566. **Vodičková 1990** Hana Vodičková, *Wybrane teoretyczne i metodologiczne problemy nauki o identyfikacji dokumentów* [w:] *Z problemów metodologii i dydaktyki bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*, pod red. Marii Kocójowej, Kraków 1990, s. 85–92.
567. **Vrtel-Wierczyński 1951** Stefan Vrtel-Wierczyński, *Teoria bibliografii w zarysie*, Wrocław 1951.
568. **Walentynowicz 1984** Bohdan Walentynowicz, *Ewolucja refleksji metatechnicznych*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 1984, z. 4 (80), s. 603–610.
569. **Wanske 1988** Helene Wanske, *Musiknotation. Von der Syntax des Notentrichs zum EDV-gesteuerten*, Mainz 1988.
570. **Wasilewska 2008** Anna Wasilewska, *Bibliografia narodowa dokumentów elektronicznych* [w:] **Tarasiewicz 2010**, s. 81–97.
571. **Weber 1975** Jerome F. Weber, *Discography. A plea for rules*, „Recorded Sound”, 1975, nr 57/58, s. 380–382.

572. **Weinberger 2007** David Weinberger, *Everything is miscellaneous: the power of the new digital disorder*, New York 2007.
573. **Weller 2005** Wivian Weller, *Karl Mannheim und die dokumentarische Methode*, „Zeitschrift für Qualitative Bildungs-, Beratungs- und Sozialforschung”, 2005 (R. 6), nr 2, s. 295–312.
574. **Wiggins 2009** Beacher Wiggins, *Selection principles* [w:] Żumer 2009, s. 29–36.
575. **Winkin 2007** Yves Winkin, *Antropologia komunikacji. Od teorii do badań terenowych*, Warszawa 2007.
576. **Witten 1925** Rudolf Witten, *Die Lehre vom Musiknotensatz, seine Einteilung, Auszählung und Berechnung, nebst einem geschichtlichen Rückblick über die Entwicklung der Notenschrift und des Notensatzes sowie kurze Einführung in die Notenkenntnis*, Leipzig 1925.
577. **Włodarczyk, Woźniak-Kasperek 2018** *Bibliografie specjalne. Rozwój i otwartość*, redakcja naukowa Bartłomiej Włodarczyk, Jadwiga Woźniak-Kasperek, Warszawa 2018.
578. **Wojciechowicz 2006** Maria Wojciechowicz, *Płyta nie będzie już okrągła?*, „Poradnik Bibliotekarza”, 2006, nr 11, s. 7–12.
579. **Wojciechowska 1999** Anna Wojciechowska, *Autorskie prawa osobiste twórców dzieła audiovizualnego*, Kraków 1999.
580. **Wojciechowski 2010** Jacek Wojciechowski, *Biblioteka w komunikacji publicznej*, Warszawa 2010.
581. **Woledge 1983** G[eoffrey] Woledge, ‘Bibliography’ and ‘documentation’: words and ideas, „Journal of Documentation”, 1983 (R. 39), nr 4, s. 266–279.
582. **Wolf 1913** Johannes Wolf, *Handbuch der Notationskunde*, t. 1–2, Leipzig 1913–1919.
583. **Woźniak-Kasperek 1989** Jadwiga Woźniak-Kasperek, *O tak zwanych potrzebach informacyjnych*, „Zagadnienia Informacji Naukowej”, 1989, nr 1 (54), s. 39–59.
584. **Woźniak-Kasperek 2009a** Jadwiga Woźniak-Kasperek, *Bibliography 2.0: a short-lived trend or an established model?*, „Visnyk of Lviv University. Series Bibliology, Library Studies and Information Technologies”, 2009, nr 4, s. 188–194.
585. **Woźniak-Kasperek 2009b** Jadwiga Woźniak-Kasperek, *Narzędzia wyszukiwania treściowego w spisach bibliograficznych* [w:] Woźniak-Kasperek, Ochmański 2009, s. 223–232.
586. **Woźniak-Kasperek 2010** Jadwiga Woźniak-Kasperek, *Organizacja informacji w bibliografii. Tradycja i nowe możliwości* [w:] Tarasiewicz 2010, s. 115–130.
587. **Woźniak-Kasperek 2011a** Jadwiga Woźniak-Kasperek, *Wiedza i język informacyjny w paradygmacie sieciowym*, Warszawa 2011.
588. **Woźniak-Kasperek 2011b** Jadwiga Woźniak-Kasperek, *Zawartość, dokument, obiekt, zasób – problemy nie tylko terminologiczne*, „Zagadnienia Informacji Naukowej”, 2011 (t. 49), nr 1 (97), s. 20–32.
589. **Woźniak-Kasperek 2015** Jadwiga Woźniak-Kasperek, *Bibliografia a katalog biblioteczny – dyskusja o pojęciach i terminach*, „Przegląd Biblioteczny”, 2015 (R. 83), nr 4, s. 517–532.
590. **Woźniak-Kasperek 2018** Jadwiga Woźniak-Kasperek, *Kłamstwo i metoda: na przykładach reprezentacji treści w katalogach bibliotecznych i bibliografiach*, Warszawa 2018.
591. **Woźniak-Kasperek 2021** Jadwiga Woźniak-Kasperek, *Nauki o komunikacji społecznej i mediach – forma, treść, kontekst*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, 2021, nr 19, s. 3–18.
592. **Woźniak-Kasperek, Ochmański 2009** *Bibliografia. Teoria, praktyka, dydaktyka*, pod red. Jadwigi Woźniak-Kasperek i Mikołaja Ochmańskiego, Warszawa 2009.
593. **Wróblewska 2004** Maria Wróblewska, *Rejestracja bibliograficzna dokumentów dźwiękowych* [w:] Gregorczyk 2004, s. 162–172.
594. **Wróblewska 2008** Maria Wróblewska, *Fonoteki na świecie* [w:] *Fonoteka wczoraj, dziś i jutro. Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Fonotek*, Warszawa, 11–12 maja 2007, redakcja Katarzyna Janczewska-Sołomko, Małgorzata Kozłowska, Warszawa 2008, s. 15–34.
595. **Wróblewska 2010** Maria Wróblewska, *Bibliografia narodowa dokumentów dźwiękowych* [w:] Tarasiewicz 2010, s. 98–104.
596. **Wrocławska 1991** Maria Wrocławska, *PN-85/N-01152.07 Opis bibliograficzny. Dokumenty dźwiękowe. Uwagi i pytania po kilku latach obowiązywania normy*, „Przegląd Biblioteczny”, 1991 (R. 59), z. 2, s. 183–186.
597. **Zawadzki 1996** Konrad Zawadzki, *Bibliografia czasopism polskich* [w:] Bilikiewicz-Blanc, Karłowicz 1996, s. 62–75.

598. **Zawisza 1980** Jerzy W. Zawisza, *Propozycja schematu komunikacji bibliologicznej*, „Studia o Książce”, 1980, nr 10, s. 39–58.
599. **Zbierski 1984** Teodor Zbierski, *Zbiory ogładowo-słuchowe w bibliotece szkolnej. Poradnik metodyczny*, Warszawa 1984.
600. **Żbikowska-Migoń 2004** Anna Żbikowska-Migoń, *O trwałości zawodu bibliografa* [w:] **Gregorczyk 2004**, s. 92–100.
601. **Zbiory dźwiękowe i audiowizualne** **bd**. *Zbiory dźwiękowe i audiowizualne*. Dostępny: bn.org.pl/o-nas/zbiory-bn/zbiory-bn/zbiory-dzwiekowe-i-audiowizualne [20.12.2021].
602. **Zbrojowa 1972** Danuta Zbrojowa, *O katalogach bibliotecznych jako narzędziach informacji*, „Przegląd Biblioteczny”, 1972 (R. 40), nr 2, s. 189–192.
603. **Żeglicka 1977** *Poradnik pracownika informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej*, red. nauk. Helena Żeglicka, Warszawa 1977.
604. **Żgutowicz 1977** Ewa Żgutowicz, *Bibliologiczna koncepcja nauki o informacji Paula Oileta*, „Studia o Książce”, 1977 (t. 7), s. 129–137.
605. **Zielińska 1962** Bożena Zielińska, *Wskazówki opracowania płyt gramofonowych (w zakresie nagrań niemuzycznych)*, „Bibliotekarz”, 1962 (R. 19), nr 7/8, s. 239–246.
606. **Zielińska 1964** Bożena Zielińska, *O katalogowaniu nagrań muzycznych*, „Przegląd Biblioteczny”, 1964 (R. 32), nr 1/2, s. 31–42.
607. **Żmigrodzki 2000** *Bibliografia. Metodyka i organizacja*, pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego, Warszawa 2000.
608. **Żmigrodzki 2005** Zbigniew Żmigrodzki, *Nieformalna cenzura we współczesnej bibliotece i bibliografii. Zagrożenia dla wiedzy i kultury*, „Roczniki Biblioteczne”, 2005 (R. 49), s. 295–299.
609. **Żmigrodzki, Babik, Pietruch-Reizes 2006** *Informacja naukowa. Rozwój, metody, organizacja*, pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego oraz Wiesława Babika i Diany Pietruch-Reizes, Warszawa 2006.
610. **Znajomski 2015** Artur Znajomski, *Sprawność informacyjna bibliografii lokalnych wydanych w Polsce w latach 1945–1989* [w:] Anna Dymmel, Sebastian Kotuła, Artur Znajomski, *Kultura czytelnicza i informacyjna – teoria i praktyka. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2015, s. 101–150.
611. **Zotova 1976** Kremena Zotova, *Modelująca funkcja bibliografii narodowej. Problemy modelu strukturalnego* [w:] **Nowak Al. 1976**, s. 13–38.
612. **Zotova 1981** Kremena Zotova, *Struktura i optymalny model bieżącej bibliografii narodowej*, „Studia o Książce”, 1981 (R. 11), s. 199–224.
613. **Žumer 2009** *National bibliographies in the digital age. Guidance and new directions*, red. Maja Žumer, München 2009.

Wykaz rycin

1. Piramida epistemologiczna	14
2. Schemat transmisyjny informacji w matematycznej teorii informacji	15
3. Schemat komunikacji bibliologicznej według Jerzego W. Zawiszy	18
4. Relacje między dyscyplinami naukowymi badającymi społeczny przekaz informacyjny według Haliny Szwecowej-Wodki	28
5. Ogólna typologia dokumentów według formy zapisu treści, jej utrwalenia i pierwszeństwa źródłowego informacji	85
6. Podstawowe typy dokumentów dźwiękowych według encyklopedii Die Musik in Geschichte und Gegenwart (1998)	88
7. Układ klasyfikacji dla „Bibliografii Dokumentów Dźwiękowych”	98
8. Układ klasyfikacji dla „Deutsche Nationalbibliographie. Reihe T, Musikträgerverzeichnis”	98
9. Układ klasyfikacji dla „Bibliographie Nationale Française. Son”	99
10. Układ klasyfikacji Alpha-Numeric System for Classification of Recordings	102
11. Szczegółowa klasyfikacja dokumentów dźwiękowych zawierających dzieło muzyczne według Maciej Gołąba	104
12. Ocena poprawności terminów ‘bibliografia dokumentów dźwiękowych’ i ‘dyskografia’	106
13. Rejestracja dokumentów dźwiękowych w bieżących bibliografiach narodowych	115

Summary

Crucial problems of document in documentation science and bibliographic science on the example of sound document

In the heyday of information society, the age of widespread digitization and computerization, days of creating, transmitting and receiving the voluminous amount of information in a short time the document reflected in the bibliography should be a key tool for accessing information. Due to the changes that took place at the turn of the 20th and 21st centuries, the thesis analyses the problem of the place of the document and the role of bibliography in the modern world. It answers what is the nature of bibliographic information notifying about documents as fixed expressions of human thought, and how it solves the problem of data abundance and excess of information. This diagnosis was made on the example of a sound document, which is not a frequent subject of research conducted within bibliological sciences. Since in recent years in Poland these sciences are suffer a crisis and there is no theoretical reflection on the document as such, the subject of the thesis has been extended to include basic issues in this field. As one of these sciences, documentation science and bibliographic science were particularly well depicted.

Without a good bibliographic and documentation work out of information, we lose its order, logical connections, knowledge, and as a result, the information itself — this is the main hypothesis of this thesis. It results from the observation that the mere sharing of information in a dynamic web environment is usually not enough for the user to find and use it. Nor does it lead to the heuristic self-education that, until recently, happened in passing while searching for information. In this way, we lose a valuable type of knowledge — non-tool knowledge, coming not from hard data, but from experience and wisdom. Inattentive and ill-considered work out of bibliographic information on the one hand, and on the other — carefree and thoughtless publicized documents, resulting from the infatuation with modern technologies, in turn causes that information ceases to be additive and begins to spill out uncontrollably. To prevent this, the dissertation discusses the relationship between information and document, and then the sound document.

Documents are a direct result of mutual finding out about something between people, or more precisely: the mutual transferring some possessed set of information. This leads to the emergence of a specific type of communication — bibliological communication — fulfilled using the universe of documents. The different goals of the sender of the message and the needs of its recipient differentiate the form and content of the message, and the material and technical possibilities — the way it is recorded. These features have led to the creation of various types of documents within this universe (whose amorphousness was intensified even after the invention of digital and web means of communication). One of them, bringing together all the hitherto insurmountable problems of documentation science and bibliographic science, are sound documents.

This prompted the author of thesis to take a closer look at this type of document. For this purpose, he used the method of secondary research, which he applied to over 600 sources of information, both published and unpublished or in traditional and electronic form (whether text or database form). Based on the analysis of their content, he presented his own proposals for new theoretical solutions in the dissertation (a new attempt at a holistic definition of bibliography and its location in the universe of sciences after the media breakthrough, defining documentation science and bibliographic science as two of the equivalent bibliological sciences, an attempt to update the definition of a document after the digital breakthrough, an attempt to comprehensive update of the typology of documents after the digital breakthrough, ordering and final delimitation of the main categories of the universe of documents related to sound, outlining the rules for typologizing sound documents and the first in Polish such systematic and comprehensive characterization of the types of sources of information about sound documents).

The content of the dissertation has been divided into 3 chapters containing 14 subchapters, each of which is an extension and clarification of the subject showed in the previous one. The first chapter, *Information and its universe*, is an introduction to the issue: it shows how information constitutes the presence of documents, and thus — bibliological communication. It gives the author's concept defining the role and subject of bibliological sciences, as well as the subject and tasks of documentation science and bibliographic science. The second chapter, *Document, sound document and electronic document*, is a summary of the discussion on the essence of the document and the typology of documents, with particular emphasis on their bibliographic aspects. It confronts the document with the concepts of content, object, resource, entity or lexia. It gives details of the history of the work of the expert working group on document typology as part of international meetings of experts from socialist states on current national bibliography. It also contains the author's proposal of a verified universal typology of documents. The third chapter, *Sources of information about sound documents*, shows the issues of information, document and bibliography in relation to sound documents. It also discusses some of the most important organizational structures of sound document collections and the types of information sources informing about them: bibliographies, catalogues, non-specialist and substitutional sources of information.